# ROCZNIK

## TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH
I
## PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH

ZA ROK

1879

*(wydany staraniem Zarządu Towarzystwa)*

z trzema drzeworytami.



WARSZAWA.
W drukarni Józefa Sikorskiego, Mazowiecka Nr 6.

1880.

# ROCZNIK

# TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

I

# PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH

ZA ROK

1879

*(wydany staraniem Zarządu Towarzystwa)*

z trzema drzeworytami.







WARSZAWA.
W drukarni Józefa Sikorskiego, Mazowiecka Nr 6.

—

1880.



Дозволено Цензурою.
Варшава. 3 Іюня 1880 года.

# SPIS RZECZY.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

### Sprawy Warszawskiego Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych.

Str.

## CZĘŚĆ DRUGA.

## Wiadomości o zakładach dla poprawy małoletnich



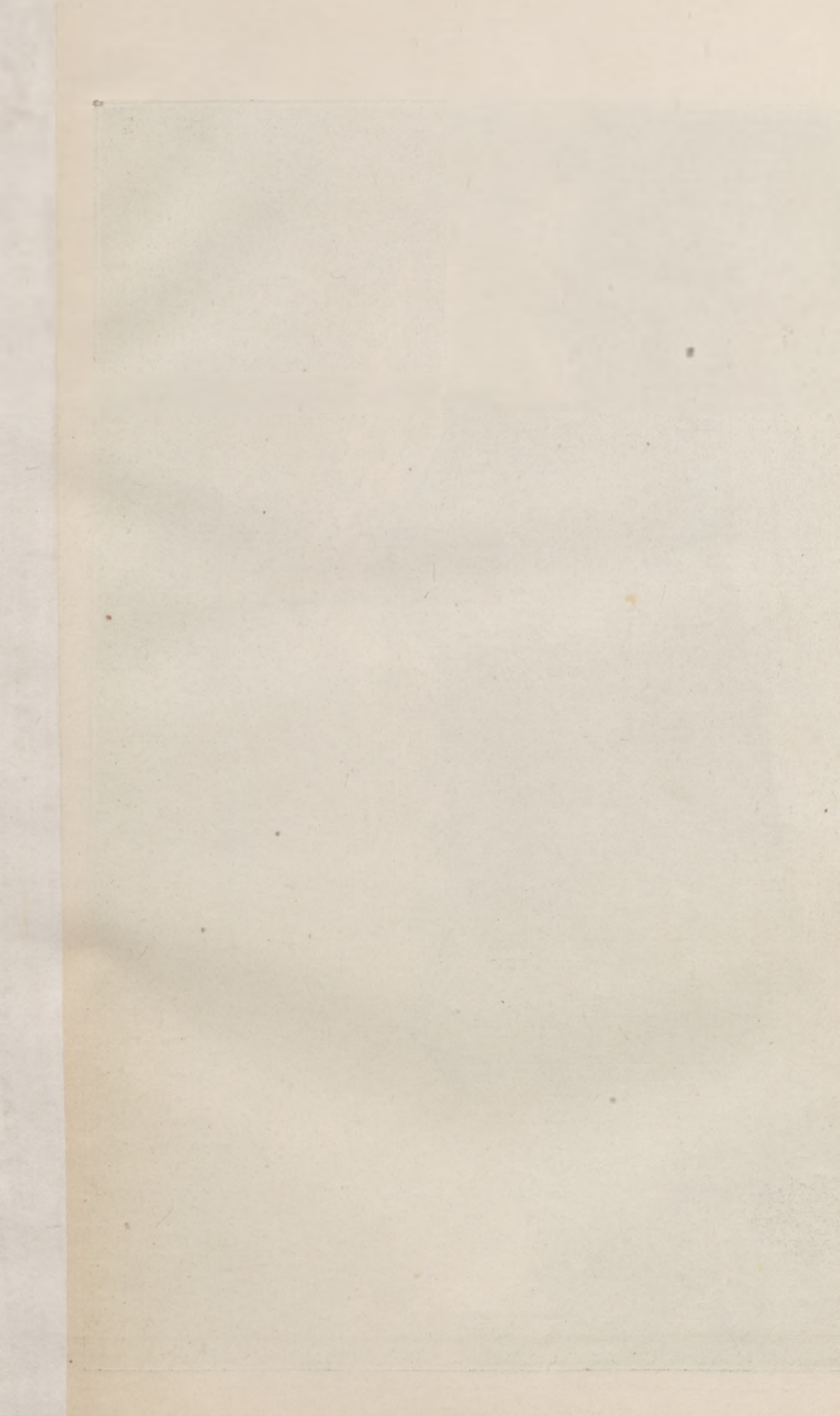
———




Widok kaplicy Studzienieckiej.

EK

Widok ogólny Osady od strony wykarczowanego lasu.






Widok domu administracyjnego w Studzieńcu.

# CZĘŚĆ I-sza.

---

# SPRAWY

## WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH

### I PRZYTUŁKÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

# I.

# Postanowienia Rządowe i prawidła dotyczące czynności Towarzystwa.

Do działu tego kwalifikuje się tylko jedno postanowienie Rządowe, dotyczące pewnych ulg, pod względem obowiązku spełniania służby wojskowej przez osoby, zostające na posadach nauczycieli, przełożonych i t. p. w zakładach dla nieletnich przestępców. Rozporządzenie to, przesłane Zarządowi Towarzystwa Osad Rolnych przez p. Gubernatora Warszawskiego, w przekładzie na język polski, brzmi jak następuje:

Gubernator Warszawski, d. 29-go Sierpnia 1879 r., Nr. 8940.

*Do Zarządu Towarzystwa Osad Rolnych.*

Na zasadzie p. 3 § 63 Ustawy o powin. wojsk., nauczyciele zakładów naukowych, wyliczonych w dodatku do § 53, jak również i wszystkich w ogóle rządowych zakładów naukowych, niewyliczonych we wskazanym dodatku. wykładający te przedmioty, które, stosownie do Ustawy tych zakładów. powinny być wykładane, a także etatowi przełożeni i ich etatowi pomocnicy w zakładach naukowych. utrzymywanych przez Rząd lub takich zakładach, których ustawy przez Rząd zostały zatwierdzone, uwalniają się w czasie pokoju od czynnej służby, z zaliczeniem do armii zapasowej na lat 15, jeżeli wyciągną los powołujący ich do armii czynnej. Dopóki zaś nieupłynie od czasu zaliczenia ich do armii zapasowej lat 6, wspomniane osoby powinny co rok przedstawiać do właściwego urzędu rekruckiego zaświadczenia od swych Zarządów, że zajmowanych posad nie opuściły.

Ministeryum spraw wewnętrznych zauważyło, że niektóre z tych osób, otrzymawszy posadę nauczyciela, zawiadamiają o tem urzędy rekruckie dopiero po upływie roku, a czasem i później.

Wskutek tego, aby kontrola powołanych mogła być prowadzoną systematycznie i w ogóle, aby zapobiedz tego rodzaju niewłaściwościom, Naczelnik Głównego Zarządu więzień w d. 20 lipca za N. 1052 prosił mnie o wydanie rozporządzenia, aby, nominując młodych ludzi na posadę nauczyciela, przełożonego i t. p. w tych przytułkach dla małoletnich przestępców, dzieci aresztantów i włóczęgów, które uwalniają od powinności wojskowej w czasie pokoju, Zarząd tych przytułków, wydając odpowiednie świadectwa przypominał im, że obowiązani są natychmiast przedstawić do właściwego Urzędu rekruckiego świadectwo, zgodnie z § 126 ust. o powin. wojsk.

O powyższem mam honor zakomunikować Zarządowi T-wa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych w Warszawie, dla wiadomości i właściwego, wrazie potrzeby, wykonania.

Jenerał Major Świty Jego Cesarskiej Mości,

(*podpisano*) **Baron Medem.**

---

# II.

## Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.

*(Od d. 1 Stycznia do d. 31 Grudnia 1879 r).*

---

### Nr. 1.

WIADOMOŚĆ O POSIEDZENIACH KOMITETU.

W roku 1879 miały miejsce trzy posiedzenia całego składu Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych.

Na dwóch pierwszych, odbytych w dniach 14 Maja i 21 Czerwca, Komitet, po wysłuchaniu sprawozdań Delegacyi i Zarządu za pierwsze półrocze 1879 r., zamieszczonych poniżej pod NN. 2 i 3, wnioski Delegacyi, w temże sprawozdaniu znajdujące się, zatwierdził. Oprócz tego na ostatniem z nich roztrząsaną była deklaracya

na piśmie, pod d. 10 Czerwca 1879 r. przez pełnomocnika sukcesorów ś.p. Kajetana hr. Kickiego Komitetowi Towarzystwa złożona, w której tenże oświadcza, iż jeśli Towarzystwo przed dniem 1 Lipca t. r., zrzecze się zapisów uczynionych mu testamentem i kodycylem ś. p. hr. Kickiego, w takim razie ciż sukcesorowie obowiązują się zabezpieczyć hipotecznie na rzecz Towarzystwa sumę rs. 40,000 i opłacać od niej procenta do chwili podniesienia jej za rocznem wprzód wypowiedzeniem, a oprócz tego deklarują oddać na bezwarunkową własność temuż Towarzystwu należące do masy spadkowej: kolonie w Szamocinie i Józefinie, oraz dom na przedmieściu Pradze pod Warszawą położony.

Komitet, po wszechstronnem rozważeniu tej propozycyi, postanowił żądanie sukcesorów ś. p. hr. Kickiego pozostawić bez skutku, a to głównie z tych pobudek:

że gdy testator, pomimo wiadomości, iż zostawia dalszych spadkobierców, powierzył spełnienie swej woli ostatniej Towarzystwu Osad Rolnych, przeto w uczczeniu szlachetnych jego dążności, Komitet jeszcze pod d. 18 Stycznia 1879 r. uchwalił przyjąć wzmiankowany zapis, chociaż takowy doraźnej Towarzystwu nie przynosi korzyści;

że skoro rozporządzenia testamentowe ś. p, hr. Kickiego, jako uczynione na korzyść zakładów użyteczności publicznej, w duchu obowiązującego u nas prawa, mogą mieć skutek o tyle, o ile przez Rząd zatwierdzone zostaną,—zatem wszelkie przed takiem zatwierdzeniem układy Towarzystwa z sukcesorami, stosownie do art. 2045 Kod. Cyw. Fr., skutku prawnego odnieśćby nie mogły;

że wreszcie propozycye stawiane przez spadkobierców, nie dotykają w zupełności obowiązku spełnienia szczegółowych dyspozycyj testatora.

Następnie, na temże posiedzeniu, z uwagi, że z pośród Członków honorowych Towarzystwa, do składu Komitetu należących. p. Jakób Janasz powołany został do grona Członków założycieli, Komitet, w zastosowaniu się do § 13 n. 2 i 3 ustawy zasadniczej Towarzystwa, zaprosił na jego miejsce p. Walentego Miklaszewskiego, z pozostawieniem przy dotychczasowych zajęciach w Zarządzie.

Wreszcie, mając na względzie zbliżający się termin, na jaki Członkom Delegacyi udzielony został mandat do działania w imieniu pełnego składu Komitetu, w wykonaniu § 10-go regulaminu wewnętrznego z d. 31 Stycznia 1874 r., postanowiono prosić dotych-

czasowych Członków Delegacyi, aby i przez następne półrocze raczyli dalej spełniać swe obowiązki.

Ostatnie posiedzenie Komitetu, odnoszące się do roku 1879, miało miejsce w d. 14 Lutego 1880 r. Prezes Komitetu przedstawił na niem obraz czynności Delegacyi za ubiegłe półrocze (zob. niżej pod Nr. 4); Przewodniczący w Zarządzie — sprawozdanie z działań Zarządu w drugiém półroczu 1879 r. i ogólny stan interesów Towarzystwa w ciągu tegoż roku (n. 5); wreszcie Komisya Rewizyjna — raport z dokonanej rewizyi rachunków za cały rok 1878 i stanu kasy Towarzystwa (n. 6).

Po wysłuchaniu tych sprawozdań, Komitet postanowił:

a) uchwały Delegacyi zatwierdzić, z wyjątkiem przyjętego przez nią wniosku Prezesa Komitetu, aby w osadzie Studzieniec zaprowadzoną była nauka muzyki dla wychowańców, wykonanie którego odroczono do czasu, kiedy już będzie ustalony porządek udzielania innych w tym Zakładzie niezbędnych nauk;

b) wynurzyć Zarządowi, w imieniu Towarzystwa, szczerą podziękę za usilną pracę około pomyślnego rozwoju Zakładu w Studzieńcu i utrwalenia podstaw istnienia Towarzystwa;

c) udzielić temuż Zarządowi pokwitowanie z administracyi funduszów za rok 1878, jako z całą ścisłością dopełnianej i należytemi dowodami usprawiedliwionej.

Dalej na temże posiedzeniu, w wykonaniu przepisu § 12 n. 2 Ustawy Tow., zaproszono jednomyślnością głosów dotychczasowych Członkow Zarządu, aby i w roku 1880 przy sprawowaniu tych obowiązków pozostać zechcieli.

Nakoniec Komitet postanowił utrzymać dotychczasowych Członków Delegacyi, a na wypadek zachodzącej potrzeby, zaprosił na zastępcę przeszkodzonego Członka Delegacyi Karola hr. Jezierskiego, który ofiarował się przychodzić z pomocą, ile razy zajdzie tego potrzeba.—Wreszcie wyznaczył Komitet z grona swego pp. Stanisława Karskiego i Bernarda Hantkego do Komisyi Rewizyjnej, dla sprawdzenie rachunków i stanu kasy Towarzystwa za rok 1879 i złożenia następnie Komitetowi sprawozdania z tej czynności.

---

# Nr. 2.

## SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI DELEGACYI KOMITETU ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 1879 ROKU, PRZEDSTAWIONE KOMITETOWI TOWARZYSTWA NA POSIEDZENIU DNIA 21 CZERWCA 1879 ROKU,

przez

JÓZEFA WIECZORKOWSKIEGO,

Prezesa Komitetu.

Od czasu ostatniego posiedzenia Komitetu, Delegacya w dniu 12 Maja r. b.:

1) uznała, że Zarządowi Towarzystwa służy prawo mianowania opiekunów nad uwolnion mi z Zakładu wychowańcami, bez odnoszenia się do Delegacyi lub Komitetu;

2) uchwaliła również, aby Zarząd, wychowańca Józefa Jeż., lat 13 niespełna liczącego, budowę wątłą i nie dosyć rozwinięte władze umysłowe posiadającego, po ukończonym czasie, jaki mu wyrokiem na pobyt w Studzieńcu został oznaczony, zatrzymał jeszcze, wskutek żądania jego matki, na koszcie Towarzystwa przez rok jeden w tymże Zakładzie.

3) W przedmiocie oznaczenia funduszu na poszukiwanie wody źródlanej, której brak dotkliwie niekiedy czuć się daje w Studzieńcu, Delegacya zadecydowała, że dalsze poszukiwanie tejże wody przez świdrowanie, poczytuje za zbyteczne, i uznała za najpraktyczniejszy środek, aby, przez pomnożenie w Osadzie liczby studzien, otrzymano dla niej większą ilość wody zaskórnej.

4) Wniesione przez Henryka Cieszkowskiego pod dniem 10 b. m. w imieniu SS-ów ś. p. hr. Kickiego żądanie, iżby Towarzystwo Osad Rolnych zrzekło się do dnia 1-go lipca r. b. spełnienia mandatu, przekazanego mu testamentem zmarłego, spowodowało Delegacyą do odbycia w d. 17 b. m. posiedzenia, celem rozpatrzenia tychże żądań—a znalazłszy w nich, że ciż sukcesorowie, August hr. Cieszkowski i Ernestyna hr. Starzyńska, deklarują, iż skoro oni ab intestato obejmą całkowity spadek po ś. p. Kajetanie hr. Kickim, wolny od tych warunków, jakie testator powierzył do wykonania Towarzystwu Osad Rolnych—to w takim razie, po zrzeczeniu się do dnia 1-go lipca r. b. przez Towarzystwo wykonania mandatu i zapisu, wolą testatora wskazanych, których prawnej skuteczności zaprzeczają, oraz po wydaniu im, jako spadkobiercom krwi, w bezwarunkowe posiadanie całego majątku, zobowiązują się:

a) zabezpieczyć hipotecznie dla Towarzystwa kapitał rs. 40,000 i od takowego opłacać procent, aż do chwili podniesienia go za wypowiedzeniem rocznem;

b) oddać na zupełną własność Towarzystwa posesyą na Pradze pod Nr. 280/1 położoną, jak niemniej—

c) kolonią Szamocin-Józefin.

Jako pobudki do powyższych propozycyj przywodzą ciż sukcesorowie:

A) Niemożność, aby Towarzystwo, obok zajęć ku osiągnięciu celów wskazanych mu Ustawą, mogło zatrudniać się administracyą dóbr spadku, w rozmaitych stronach położonych;

B) Że w obec jawnego niepodobieństwa wykonania wszystkich warunków przez testatora zaleconych, Towarzystwo, nietylko wyczerpie swe siły na ich spełnianie, lecz narazi się nawet ze strony SS-rów na proces, gdyż ci zniewoleni zostaną wytoczyć go o zniesienie całego rozporządzenia testamentowego, zwłaszcza z powodu, że Aleksander hr. Kicki, nie używając normalnych władz umysłowych, nie mógł też posiadać zdolności do przekazania testamentem bratu swemu ś. p. Kajetanowi dóbr po sobie pozostałych. Proces zaś ten narazi Towarzystwo, nietylko na koszta, ale i na odpowiedzialność z tytułu administracyi dóbr spadkowych. Jeżeli zaś propozycye sukcesorów przyjęte zostaną, to Towarzystwo, nietylko uniknie tych następstw, lecz z ofiarowanego mu kapitału i gruntu będzie mogło rychlej przystąpić do rozszerzenia zakresu swej użytecznej działalności.

W rozpoznaniu tych propozycyj i pobudek, jakie skłoniły sukcesorów ś. p. hr. Kickiego do ich przedstawienia, Delegacya, mając na względzie, że gdy w chwili zapadłego już w dniu 18 Stycznia r. b. postanowienia, przez które Komitet przyjął na siebie wykonanie zapisu ś. p. hr. Kickiego, pod warunkami przez niego w testamencie wskazanemi, nie były wcale znane te propozycye, przez sukcesorów testatora sformułowane, jakie obecnie w podaniu ich są zamieszczone—uznała za właściwe podać je do wiadomości Komitetu, dla wydania odpowiedniej decyzyi.

Na temże posiedzeniu uchwalono także:

5) Przyjąć projekt Zarządu, aby stanowiące własność Towarzystwa listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, których kurs dzisiaj przewyższa nominalną ich wartość, dla nienarażania się na stratę w razie ich wylosowania, zostały sprzedane, a w miejsce ich nabyte inne papiery publiczne, niższy kurs mające.

6) Upoważnić Zarząd do zatrzymania na koszt Towarzystwa w Studzieńcu, wychowańca Władysława Żur., kończącego zakreślony mu wyrokiem pobyt w Zakładzie dnia 3-go Sierpnia r. b., a to stosownie do własnej jego chęci i dla niezupełnej dotąd jego poprawy.

---

# Nr. 3.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI ZARZĄDU TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 1879 ROKU, PRZEDSTAWIONE KOMITETOWI TOWARZYSTWA NA POSIEDZENIU 14 MAJA 1879 R.,

przez

A. BIAŁECKIEGO,

Przewodniczącego w Zarządzie.

Rocznica pamiątki otwarcia Osady Studzienieckiej, w dniu dzisiejszym jako święto domowe Zakładu obchodzona, nastręczająca najdogodniejszą sposobność Członkom Towarzystwa Osad Rolnych do przypatrzenia się stanowi stworzonej za ich przyczynieniem się instytucyi — pozwala zarazem Zarządowi Tow. skorzystać z tej chwili i przedstawić Komitetowi oraz zebranym Członkom, niektóre wiadomości, mogące posłużyć do zdania sobie sprawy z obecnego położenia całości zadań Towarzystwa i kierunku dróg, po których wykonanie takowych się rozwija.

Uzupełniając sobie tym sposobem wrażenia, jakie z obejrzenia Osady na miejscu odbierzemy, ułatwić sobie będziemy mogli odpowiedź na pytanie, każdemu po spędzeniu dzisiejszego dnia mogące się nasunąć: ile już dokonano i ile jeszcze dokonać pozostaje, dla urzeczywistnienia całości tych pragnień i celów, jakie przewodniczyły przy zawiązywaniu się Towarzystwa Osad Rolnych?

---

Wszystkie ważniejsze trudności, towarzyszące zwykle każdemu rozległejszemu, a zwłaszcza nowemu zupełnie, co do charakteru swego przedsięwzięciu, zostały już (powiedzieć to możemy) co do uorganizowania i puszczenia w bieg osady karno-poprawczej, pokonane nader szczęśliwie.

Od lat trzech otwarta kolonia Studzieniecka jest w pełnym dzisiaj rozwoju. Z pomiędzy skazanych przez sądy Królestwa małoletnich przestępców, Zarząd Towarzystwa zdecydował w tym czasie o przyjęciu 116 chłopców, których poprawą moralną i przygotowaniem do pożytecznej pracy Osada się zajmuje. Od grudnia wreszcie zeszłego roku (1878), rozpoczął się ważny bardzo moment w historyi Tow. t. j. uwalnianie wypuszczonych, po odsiedzeniu już przez nich wyrokiem sądowym oznaczonego czasu kary, a następnie staranie się o umieszczenie ich w służbie gospodarczej wiejskiej lub w warsztatach, na dokończenie nauki rzemiosła, którego początki w Osadzie odebrali.

Jest to właśnie jedno z najważniejszych zadań naszego Towarzystwa, wieńczące dopiero właściwie jego dzieło, że nie pozostawia bez dalszej opieki chłopców uwolnionych z Osady, nie naraża ich na niebezpieczeństwo powrócenia na złą drogę, lecz, dając im możność pracy, otacza w najtrudniejszym ich życia momencie troskliwą opieką.

Gdzieindziej, we Francyi, w Belgii, a świeżo przed kilku miesiącami w Petersburgu, założone są osobne „Towarzystwa opieki nad uwolnionemi małoletniemi.“ Nasza ustawa pojęła zadanie Towarzystwa Osad Rolnych nierównie szerzej, bo i to piękne i ważne zadanie na nie zarazem włożyła.

W każdym miesiącu więc teraz Zarząd Towarzystwa ma już do wyszukania kilka miejsc odpowiednich dla uwolnionych wychowańców Studzieńca. Pomieściliśmy ich już kilku w Warszawie, kilku w Mszczonowie, w Skierniewicach, u paru wreszcie obywateli ziemskich, w okolicy bliższej i dalszej, którzy tego poparcia zadań Towarzystwa nie odmówili i dali dobry przykład, który niezawodnie coraz szersze znajdzie naśladownictwo. Za krótki jeszcze jest czas od chwili, jak owi wypuszczeni nasi wychowańcy znajdują się na wolności, abyśmy bezwarunkowo za nich wszystkich ręczyć mogli, że już błędów nie popełnią, ale jak dotąd przynajmniej, żadne ważniejsze skargi na nich nas nie doszły.

Jednem słowem, jeżeli się spytamy w ogóle o wyniki dotychczasowej naszej działalności, to nie mówiąc już o tem, że w ciągu kilku lat na tem miejscu, w którem przedtem tylko krzaki i drzewa rosły, panowie dziś widzicie szereg budowli, ludność ze stu kilkudziesięciu osób się składającą, warsztaty, szkołę, ogrody i pola,—a głównie pracę, ruchem swym od rana do wieczora miejsce to ożywiającą; nie mówiąc już o tej stronie rozwoju naszego

zadania, możemy z przyjemnością sobie powiedzieć, że mamy prawo już się cieszyć i początkiem moralnych rezultatów tych wszystkich zachodów i prac naszych. Każdy chłopiec, który, po kilku latach pobytu, wyprawiany jest dzisiaj w świat, by o własnych siłach dalej pracował, niesie z sobą, nietylko ową zapomogę materyalną w odzieży, bieliźnie, książeczce kasy oszczędności, jaką z funduszów Towarzystwa otrzymuje, ale niesie zaszczepione pojęcia obowiązków względem Boga i ludzi, poczucie religii i moralności, początki nauki i kunsztu. Z tym kapitałem wraca do społeczeństwa, garnie się do pracy, aby przez nią może z setnym procentem, oddać mu to, co na niego społeczeństwo wyłożyło.

Tutaj jest cel i przyczyna bytu Towarzystwa Osad Rolnych; tutaj jego chwała i zasługa, o ile mu środków starczy na szerokie jej uzyskanie.

Że cele takie przez kraj i jego ludność inteligentną zrozumiane i poparte zostały, najlepiej świadczy to wszystko, co naokoło w osadzie Studzieńcu widzimy. Byłoby największem zapoznaniem prawdy, nie oddać należnego hołdu ofiarności naszego społeczeństwa, za to, co dla przeprowadzenia sprawy Osad Rolnych dotąd uczyniło. Z drugiej strony jest naszym obowiązkiem przypomnieć także, iż w działaniach swych Tow. Osad Rolnych cieszy się ciągłą opieką i najchętniejszą pomocą ze strony władz rządowych, we wszystkich swoich potrzebach. Nie spotykaliśmy dotąd żadnych w tym względzie trudności, lecz owszem wszelkie możliwe ułatwienia.

Administracya rządowa ocenia w tej mierze słusznie cały pożytek usług, jakie interesowi ogólnemu państwa, a w szczególności interesom zdrowej moralności i oświaty publicznej świadczy prywatne nasze Towarzystwo Osad Rolnych—i dla tego też osłania je swoją opieką.

Nie będę utrudzał tutaj uwagi panów drobiazgowem wyliczaniem szczegółów, zestawianiem dat i cyfr, do rozwoju Towarzystwa i osady Studzienieckiej się odnoszących, bo wolę użyć tej krótkiej chwili na wskazanie i wyjaśnienie najżywotniejszych kwestyj lub wytycznych punktów naszych prac. Zresztą sprawozdanie dokładne o całym biegu interesów i obrocie funduszów Towarzystwa za upłyniony rok 1878, odczytane już było Komitetowi na posiedzeniu 17-go lutego r. b., a następnie wydrukowane w całości w „Gazecie Sądowej" warszawskiej, dla wiadomości publicznej. W Roczniku nakoniec Tow., obecnie się drukującym,

wszystkie te szczegóły pomieszczone zostaną i zapoznanie się z niemi każdemu ułatwią.

Co się tyczy samej jeszcze osady Studzienieckiej, to zaraz jej szczegóły pokażemy panom naocznie, a dla należytego ich ocenienia, p. Dyrektor nie zaniedba jeszcze pierwej przedstawić nam sprawozdanie, objaśniające bliżej stan jej obecny.

Najważniejszem pytaniem, które każdy człowiek w życiu sobie stawia, a które tembardziej zbiorowe wszelkie przedsięwzięcie postawić sobie jest obowiązane—jest pytanie: jak jest zapewniony jego byt? Czy ma widoki utrzymania się trwałego i jakim sposobem?

Powodzenie pierwszych chwil, pierwszych początków, słusznie może bardzo radować, ale nie powinno zbytecznie uspakajać i od czujnej oględności na przyszłość wstrzymywać, a zwłaszcza wtedy, jeżeli materyalne jej podstawy jeszcze pozyskane nie zostały.

Tak się mianowicie rzecz przedstawia z położeniem naszego Towarzystwa Osad Rolnych. Pierwsze jego początki były pod każdym względem nader pomyślne, może ktoś nawet lubiący używać silnych wyrażeń, powiedziałby: świetne. Na rzuconą myśl o szlachetnym celu, o prawdziwie pożytecznej instytucyi, odpowiedział wymownie głos kraju całego: składkami, darami wielkiemi i małemi, radą, poparciem, zachętą. Znaleźli się wreszcie ludzie, co czas i pracę złożyli — i z tego wszystkiego, po latach siedmiu, myśl obleka się w ciało: domy i budowle powstały. Osada stworzona, żyje, jest!

Wszystko to, niezawodnie nad wszelki wyraz i nad wszelkie oczekiwanie pocieszające jest i piękne, ale nie może rozwiązywać pytania, jakie sobie stawiamy: Czy Towarzystwo Osad Rolnych ma już byt zapewniony?

Na zapytanie to bowiem musimy z obawą i niepokojem ciągłym odpowiedzieć— że nie! Wszystko to, co dotąd rozwinęło się tak pięknie i szczęśliwie, oparte jest wyłącznie na przypadkowo przyjaznym zbiegu okoliczności, wywalczone wytężonemi usiłowaniami.

Funduszów stałych, dochodów zapewnionych, na któreby rachować można, do którychby stopę wydatków i potrzeb regulować należało, prawie że niema wcale. Jedyną oto podstawą naszą jest tu 117 morgów lasu, z łaski Monarszej Towarzystwu udzielone, i kapitalik wieczysty 2,000 rs., przez b. Członka b. rady

stanu Królestwa, p. Dominika Dziewanowskiego darowany, od którego procent na wieczne czasy ma być płacony. Stałym wreszcie dochodem, na który liczyć także możemy, jest częściowy zwrot kosztów żywienia i odzieży, które nam skarb płaci za każdego chłopca na zasadzie Najwyższego Ukazu z 1866 r.

To jest wszystko, a przynajmniej *prawie* wszystko, co nazwać możemy pewną i stałą dotąd podstawą materyalnego bytu Towarzystwa. Dochody inne, z których zabudowaliśmy i uorganizowali Osadę, z których ją trzy lata utrzymujemy, są niepewne, przypadkowe i ciągle w swej stopie zmienne; zależą one od dobrej woli składkujących, od ich położenia wreszcie osobistego, również zmianom ulegać mogącego. Zależne są one nakoniec, i to przedewszystkiem, od wytrwałości w popieraniu podjętego przedsięwzięcia—które w pierwszym momencie wywołało zapał, poryw gorący, lecz te często bardzo, wśród nietylko naszego, ale wśród każdego prawie społeczeństwa (bo taka jest natura ludzka w ogóle), tracą powoli na swem natężeniu, zacierają się wrażeniami innemi, kierunkami nowych, innych zajęć — i zostawiają nieraz najpiękniejsze dzieło w połowie jego wykonania, bez środków do ostatecznego wykończenia.

Jednem słowem, niepodobna sobie zataić tej obawy, że instytucya Osad Rolnych, rozpoczynająca się tak dobrze, wróżąca tyle pożytku krajowi, może w niedalekiej przyszłości zatrzymać się zupełnie w swym rozwoju i w swej działalności przez to jedynie, że byt jej oparty jest wyłącznie na dochodach przypadkowych, a nie na stale zapewnionych.

Odwlec tę chwilę, stara się administracya Towarzystwa wszelkiemi siłami; gospodaruje jak może najoszczędniej, podtrzymuje i budzi interes ogółu, wreszcie, pamiętając, jak to mówią, „o czarnej godzinie,“ troskliwie się stara, aby dochodami rocznemi opędzić wydatki, a zebrane remanenta z lat poprzednich, w których wydatki były mniejsze niż dochody, ile możności jako zasób nienaruszony utrzymywać. Przez te usiłowania udało nam się zabudowania Osady dokończyć w roku przeszłym, nienaruszając kapitału 30,000 rs., w listach zastawnych od paru lat przechowywanego. Dopomogła wielce do tego hojność prywatna, dzięki której jeden domek, piękna kaplica, wystawione zostały ze szkatuły osób, których nazwiska z każdą dobroczynną sprawą w Królestwie Polskiem zawsze są połączone.

Ale jednocześnie pamiętać musimy, że potrzeby Osady rosną z każdym dniem i z każdym rokiem; liczba 120 chłopców już niebawem się skompletuje. Ustawa nasza wskazuje rozszerzenie jej do 200 w Studzieńcu,—a i wtedy jeszcze niestety nie będą pomieszczeni wszyscy małoletni przestępcy, przez sądy w naszym kraju skazywani. Obok tego trzeba pamiętać, że oto w tym roku 1879, wypuszczono 29 chłopców, których wspierać, którym pomagać powinno Towarzystwo, jeżeli nie ma się zmarnować to, co dla nich w czasie pobytu ich w Studzieńcu zrobiono. Co rok zaś wzrastać będzie ten ciężar Towarzystwa, to jest co rok, oprócz kompletu w Osadzie zwykłego, powiększać się będzie liczba uwolnionych z niej a opieki potrzebujących.

A teraz dopiero dalsze pytanie! Czy Towarzystwo Osad Rolnych ma na Studzieńcu zakończyć swoję działalność? Czy po to tylko powstało? Czy kraj nie ma prawa oczekiwać od niego, aby pomyślało, nietylko o chłopcach, ale i o dziewczętach przestępnych,—aby założyło we wszystkich guberniach małe przytułki dla owej ogromnej liczby dzieci, włóczęgów, żebraków, opuszczonych, z których się rekrutują właśnie dopiero przestępcy, których więc spiesznie ratować należy? Czy Towarzystwo Osad Rolnych ma się zrzec swej wielkiej chwały, że, za jego staraniem, z czasem nie będzie w Królestwie Polskiem ani jednego dziecka w więzieniu, ani jednego dziecka na drodze zepsucia i upadku?

Tego zadania, może zbyt idealnie, ale niemniej sprawiedliwie uczuwanego, wyrzec się dobrowolnie nie może i nie powinno.

Więc potrzebuje środków do urzeczywistnienia go, jeżeli nie w całości, to choć w części wielkiej.

Jakież są te środki w obecnem Towarzystwa położeniu? Wskazałem już ich podstawy, tak niestałe i zmienne. Co do ilości, to dodam, że oto na te wszystkie plany i przedsięwzięcia, mieliśmy w dniu 1-ym stycznia przy zamknięciu rachunków roku przeszłego, prócz owego depozytu 30,000 rs. w listach zastawnych, tylko 4,400 rs. gotowizną, z któremi i z wiarą w pomyślną gwiazdę rozpoczęliśmy dalsze prace, w niczem ich programu nie zmieniając na rok bieżący.

Na ten rok bieżący, najkonieczniejsze wydatki wyanszlagowane zostały na 24,000 rs., a dochód *przypuszczalny*, ze składek, z ofiar, opłaty od Rządu, z widowisk, odczytów i t. d.—na 20,000 rs., czyli, że nie opędzimy już w tym roku wydatków samym tegoro-

cznym dochodem, lecz, że z remanentu przeszłorocznego 4,000 rs. zaczerpać musimy.

To samo bardzo prawdopodobnie powtórzyć się może i w latach następnych i zbliżyć owa niepokojąca nas ciągle chwila, w której, po wyczerpaniu oszczędności dawniejszych, budżet roczny, kończąc się deficytem nie mającym źródeł pokrycia, doprowadzić może do zatamowania całego dzieła, tak mozolnie wznoszonego.

Rachunek tu jest bardzo prosty; jeżeli bowiem przyjmiemy 150 rs. rocznie, jako koszt utrzymania jednego chłopca, to jest z wszystkiemi kosztami administracyi, już w tej sumie rozłożonemi, a więc cyfrę nader skromną, nie przewyższającą cyfry żadnego zakładu podobnego, dobrze prowadzonego, lecz raczej niższą od niej—to wypadnie, że na 120 chłopców potrzeba zebrać rocznie 18—20.000 rs.

Czy można tedy rachować, że co rok sumę taką dadzą same ofiary, składki, odczyty?

Czy w obec tego, nie mamy powodu troszczyć się o ustalenie bytu Towarzystwa w przyszłości? Czy nie należy szukać co prędzej trwalszych dla niego podstaw? Jakże to wielka szkoda, że nie sprawdziła się wcale wiadomość najpierwsza ogłoszona o testamencie ś. p. hr. Kickiego, jakoby jego fortuna na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych, t. j. na jego zakłady była przeznaczoną! Jakżeby przyjemnie było nam wtedy zawiadomić naszych członków i protektorów: „zwróćcie dobroczynne dłonie wasze już teraz gdzieindziej, bo istotnie ziemie, lasy, domy i kapitały hr. Kickiego zapewniły raz na zawsze przyszłość opieki nad zbłąkanemi lub opuszczonemi dziećmi w naszym kraju.“

Gdy jednak tak się nie stało, gdy Towarzystwo nasze, jak przedtem tak i teraz, na niepewnej jeszcze stoi podstawie, więc i nadal własnemi tylko siłami wyrabiać ją sobie musi.

Zapyta kto jednak z szanownych tu zgromadzonych, dla czego w wykazaniu powyżej przytoczonych różnych dotychczasowych źródeł dochodów Towarzystwa, nie wskazałem i nie zaliczyłem do pewnych i ważnych źródeł, dochodu z produkcyi samej Osady. Czy nie można doprowadzić jej stanu do takiego rozwinięcia, żeby się sama utrzymała, albo żeby przynajmniej, choć połowę kosztów utrzymania zwróciła?

Kwestya ta jest najwyższego dla nas znaczenia, ale właśnie dla tego potrzebuje być bardzo starannie wyjaśnioną i dobrze zrozumianą.

Bardzo naturalnie, że ogrody i pola uprawiać, że warsztaty nasze rozwijać i jak najkorzystniej używać chcemy i będziemy. Że się to robi od pierwszej chwili, to o tem panom wiadomo—to zresztą i dzisiaj własnemi oczyma sprawdzić możecie.

Ale jaka myśl w tym kierunku musi nam przewodniczyć?—to jest właśnie główne pytanie. Spekulacya na największe pieniężne korzyści, eksploatacya gorączkowa sił i pracy chłopców, czy też systematyczna nauka rolnictwa, ogrodownictwa i początków rzemiosł? Czy Studzieniec ma być fabryką, przedsięwzięciem przemysłowem—czy przedewszystkiem *szkołą* pracy i poprawy.

Odpowiedzi nie może być innej na te pytania, jak tylko, że niewolno dla względów na większe zyski materyalne, spuszczać ani na chwilę z uwagi zasadniczego celu i charakteru tego zakładu. On jest i musi być tylko szkołą pracy i moralności. W takim więc razie, trzeba z góry o tem wiedzieć, że przy największem staraniu, przy najumiejętniejszym kierunku, niepodobna, aby produkcya Osady stanęła na takiej stopie, na jaką mogą się wznieść w zwykłych warunkach będące gospodarstwa rolne, lub warsztaty przemysłowe. Tu niema robotników wprawnych, silnych, umiejętnych, tu są dzieci, które zaledwo że się przez parę lat czegoś poduczyły, już wychodzą z zakładu, a na ich miejsce stawają nowo przyjęci, z któremi znowu od pierwszych początków zaczynać naukę potrzeba. Takie jest powołanie tej Osady rolniczo-rzemieślniczej i po to ona jest, a nie po to, aby z niej, kosztem zwichnięcia zadań głównych, zrobić intratną fabrykę lub fermę przemysłową.

Jest tedy oczywistem, że dochód z produkcyi względnie niewielki być może,—że starając się, aby był największy nawet, zawsze nie będzie w żadnym stosunku do kosztów utrzymania Ileż to czasu tutaj finansowo nieprodukcyjnie użytego, ile materyałów, narzędzi zepsutych, ile roboty nieudolnej i małej wartości być musi koniecznie! Więc wszystko to musi zmniejszać warunki produkcyjności, bo inaczej być nie może.

Oto są powody, dla których nie zaliczamy dochodów z produkcyi Osady do liczby znaczniejszych i stałych pozycyj budżetu. Zdaje nam się, że tak się na tę kwestyą zapatrując, pojmujemy trafnie ducha i cel ustawy Towarzystwa. Jeżeliby inaczej się zapatrywano, skrzywionoby charakter i zamierzony skutek samej instytucyi. Były już takie przykłady gdzieindziej,—widziałem je sam we Francyi,—że kolonia rolnicza, jak nasza, zwrócona ku spekulacyi głównie, upadała moralnie i nie wydawała poprawionych

należycie wychowańców, bo myśli i zabiegi kierowników zmierzały w inną stronę usiłowań.

Obok trudności, jakie spotykamy w obmyśleniu trwalszych podstaw dla przyszłego bytu Osad rolnych i przytułków, obok różnych starań już podjętych około urzeczywistnienia drugiej połowy zadań Tow., t. j. wyjednania zatwierdzenia ustawy o zakładach dla małoletnich żebraków i włóczęgów, jedną z najbliżej nas dotykających w tej chwili potrzeb, jest potrzeba poparcia w staraniach i opiece nad uwolnionemi z osady Studzienieckiej wychowańcami.

Dotknąłem już poprzednio ogólnego znaczenia tej kwestyi. Powiedziałem, że dobre jej rozwiązanie uwieńczy dopiero całe dzieło Tow., bo zapewni pożytek Studzieńca dla kraju, a wrazie przeciwnym zmarnuje wszystkie jego starania.

Chciałbym, aby ta myśl jak najszerzej przeniknąć mogła do przekonania tych wszystkich osób, które sprawę poprawy małoletnich przestępców pragną pojąć należycie.

Wypuszczając chłopca z Osady, poprawionego zupełnie lub w wielkiej części, poduczonego w naukach, rolnictwie i rzemiośle —trzeba mu zapewnić warunki pomieszczenia takie, żeby mógł się utrzymać, dalej w pracy ukształcić, a przedewszystkiem nie zepsuć na nowo. Trzeba mu wyszukać tedy miejsca u ludzi dobrego serca i rozumnych, którzyby go przyjęli, dali mu chleb za pracę, jaką pełnić potrafi, nastręczyli mu możność nauczenia się więcej, a nadto rozciągnęli opiekę i dozór ojcowski prawie nad jego postępowaniem. Wyszukanie takich ludzi, przy wzrastającej liczbie uwalnianych, nie będzie łatwem dla Zarządu Towarzystwa, bez poparcia ze strony osób, które z taką pomocą przyjść są w możności. Dotąd udało się nam wynaleźć zacnych obywateli ziemskich, oświeconych majstrów rzemiosł, którzy przyjęli do siebie wypuszczonych ze Studzieńca chłopców i którym też powierzyć ich uważaliśmy za możliwe; ale jest oczywistem, że koło znajomości naszych wyczerpie się prędko, że wiadomości o takich ludziach zabraknąć może.

Dlatego to pragnę skorzystać ze sposobności dzisiejszej, aby zwrócić uwagę szanownych panów, że jest możność zrobienia ważnej usługi Towarzystwu pod tym względem. Przyjęcie wychowańca studzienieckiego do służby gospodarczej, do ogrodu, do warsztatu, nie jest ofiarą dobroczynną wyłącznie, bo są to chłopcy,

zaprawieni do karności, do życia twardego, prostego i pracowitego, bo przedewszystkiem umieją już pracować. Wszystkie pola tu wykarczowane i obsiane, ogrody uprawione.—to ich praca; chleb sami sobie pieką, bieliznę piorą. krowy doją nawet; ich suknie, obówie, bielizna, pościel, to ich ręką uszyte. A wreszcie zobaczycie panowie wyroby stolarskie i kołodziejskie. przygotowywanie materyałów drzewnych i t. d. Każdy więc nasz chłopiec, przyjęty w dom rolnika czy rzemieślnika, od razu na coś się przyda, coś robić potrafi, na chleb swój już zarobi. Dlatego więc powiadam, że nie będzie to ofiarą wziąść go do siebie, chociaż będzie najdobroczynniejszym uczynkiem. Chcących przyjść z taką pomocą Towarzystwu, Zarząd z wdzięcznością objaśni o bliższych warunkach. pod jakiemi, oddając wychowańca, wchodzi w umowę. Według ustawy Towarzystwa i szczególnych instrukcyj, w jej rozwinięciu wydanych, nad wypuszczonemi i umieszczonemi już wychowańcami sprawuje bezpośrednią opiekę i prowadzi nadzór osobny *Opiekun*. z grona członków Towarzystwa zaproszony.

Powołanie jego jest nader ważne; ma on czuwać zdaleka nad postępowaniem wychowańca, nad warunkami otoczenia, w jakich się znajduje, strzedz i bronić go od nowego upadku—radą, czynem i poparciem. Takich opiekunów. przejętych swem zadaniem, potrzeba będzie Towarzystwu wielu, w rozmaitych stronach Królestwa. I w tej więc mierze zwrócić się musimy z prośbą o pomoc, a mianowicie o chętne przyjmowanie tych ważnych dla pożytku Towarzystwa obowiązków.

Nie śmiem już dłużej nadużywać uwagi szanownego zgromadzenia, poruszaniem innych jeszcze kwestyj, które nas zajmowały w toku naszych prac i narad. Dotknąłem jedynie kilku bardziej żywotnych, na które zwrócić uwagę wydawało się szczególnie pożądanem, bo w ich dobrem rozwiązaniu leżą rękojmie przyszłości Towarzystwa. Powtarzam jeszcze raz, że jakkolwiek stan jego teraźniejszy, chwilowy, możemy nazwać pomyślnym,—jakkolwiek po spędzeniu dnia dzisiejszego na przypatrzeniu się bliższem wewnętrznemu życiu osady Studzienieckiej, śmiemy rościć nadzieję, że panowie spostrzeżecie, o ile jej trzechletni byt zaznaczył się dodatnim już bardzo rozwojem,—to wszakże, pomimo tego wszystkiego, wydawało mi się koniecznem skierować myśli panów ku dalszej i bliższej przyszłości naszego przedsięwięcia. aby zawczasu przygotowywać dla niej drogi. Jeżeli nasze obawy czy niepokoje o tę przyszłość są może zawielkie lub zawczesne, to lepiej; nie

będziemy sobie mieli do wyrzucenia kiedyś, żeśmy rzecz podjętą zamało ukochali. zamało o jej podtrzymaniu statecznem myśleli; że zadowolnieni z pomyślnie postawionego budynku, dzięki sprzyjającym w pierwszym zapędzie okolicznościom. zapominaliśmy zgoła o tej, doświadczeniem często stwierdzonej, prawdzie, iż łatwiej nieraz bywa coś założyć, niż założone utrzymać.

W tym też tylko zamiarze. gorąco wezwać pragniemy wszystkich. aby popierali i troskliwie pielęgnowali wystawioną instytucyą dobroczynną. niepozwolili jej upadać nigdy. lecz zespolonemi usiłowaniami, jedni drugim pierwotne jej tradycye przekazując. do coraz pożyteczniejszego doprowadzili wykończenia.

---

## Nr. 4.

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI DELEGACYI KOMITETU ZA DRUGIE PÓŁROCZE 1879 R.. ZŁOŻONE KOMITETOWI TOWARZYSTWA NA POSIEDZENIU D. 14-GO LUTEGO 1880 R..

przez

JÓZEFA WIECZORKOWSKIEGO,

Prezesa Komitetu

Wszyscy Członkowie Towarzystwa Osad Rolnych z żywem zawsze zajęciem oczekują, aby pierwotny Zakład tegoż Towarzystwa w Studzieńcu. wzrastał do coraz pełniejszego rozwoju. nie tylko pod względem korzyści moralnych, jakie ma przynieść dla kraju, lecz i w zapewnieniu wychowańcom swym warunków przyszłego bytu, na podstawach religii. cnót społecznych i ciągłej pracy opartego.

Takiemi też dążeniami powodowany Zarząd Towarzystwa. nie szczędzi bez przerwy swych usiłowań i dla tego, w miarę możności i nastręczających się okoliczności, przygotowuje coraz nowe projekta, zmierzające, bądź to do rozszerzenia. bądź ustalenia i ulepszenia powierzonej mu pod jego ster instytucyi.

Wskutek więc istniejących przepisów organicznych, utworzone przezeń projekta w ciągu drugiego półrocza 1879 r., których ostateczne przyjęcie i zatwierdzenie, dla ich wykonania, wymagało decyzyi Delegacyi Komitetu. były następujące:

1. Zawiadomił Zarząd Delegacyą, że poleciwszy w Studzieńcu przygotować 22 nowych warsztatów stolarskich, po ich wykończeniu. zakupił następnie, dla wprowadzenia ich w bieg,

stosowną ilość narzędzi z funduszu w r. z. etatem oznaczonego— a na pomieszczczenie tychże warsztatów, zajął jednę z sal domu w Osadzie, Nr. 3 oznaczonego, w której uczyć się będzie 30 wychowańców pod kierunkiem pomocnika majstra stolarskiego.

2. Dalej, uznawszy za niezbędną potrzebę, aby przy istniejącym warsztacie kołodziejskim był zaprowadzony i kowalski, tenże Zarząd przedstawił Delegacyi plan wznieść się mającego domu murowanego, dla pomieszczenia w nim kuźni, oraz mieszkakania dla kowala i sklepu z izbą, gdzie może być urządzoną sprzedaż wiktuałów dla miejscowych oficyalistów. Kosztorys tej budowli na rs. 1,271 k. 58 przez budowniczego Kiślańskiego oznaczony został.

3. Nadto uczynił wniosek, aby wychowańcy Osady: Władysław Żur. i Bolesław Ścib., po ukończeniu oznaczonych im wyrokami kar zatrzymania w Studzieńcu, stosownie do ich własnego i ich rodziców życzenia, oraz na mocy zezwolenia pp. Prokuratora Izby Sądowej i Gubernatora Warszawskiego, mogli być, dla uzupełnienia ich poprawy, pozostawieni w Zakładzie,—pierwszy do czasu zmiany dotychczasowego swego postępowania, a drugi przez 6 miesięcy.

Delegacya co do wszystkich tych wniosków, otrzymawszy od Przewodniczącego w Zarządzie odpowiednie wyjaśnienia, w d. 19 Listopada r. z., uchwaliła:

co do 1-go, przyjąć takowy do wiadomości;

co do 2-go, po przejrzeniu projektowanego planu budowli i kosztorysu, wprowadzić takowe w wykonanie;

co do 3-go wreszcie — wskazanych wychowańców, na czas oznaczony przez Zarząd, zatrzymać w Studzieńcu na koszt Towarzystwa.

4. Trudność w pomieszczeniu uwolnionych z Zakładu wychowańców na dalszą naukę i kształcenie, brak rękojmi należytego czuwania podówczas nad ich moralnością, wreszcie trudność pozyskania dla nich dogodnych warunków nauki i utrzymania, ścisłej w każdym czasie nad niemi w różnych miejscowościach kontolli i opieki, skłoniły Zarząd Towarzystwa do postawienia wniosku: aby dalsza nauka uwalnianych wychowańców, a usposobionych szczególniej w profesyi stolarskiej, aż do chwili wyzwolenia onychże na czeladników, odbywała się w obrębie Osady Studzieńca, lecz po za okoleniem samego zakładu, w budowli drewnianej, ku temu celowi wyłącznie przeznaczonej, gdzie, pod nad-

zorem wykwalifikowanego majstra, mogłoby 30-tu chłopców, po zupełnem ukończeniu nauki stolarskiej, uzyskiwać od Starszych Zgromadzenia stolarskiego świadectwa na wykwalifikowanych czeladników.

Delegacya projekt ten uznała za tyle ważny, iż, dla dokładniejszego rozpoznania go w większym komplecie, z specyalistów złożonym, zawiesiła rozpoznanie go do posiedzenia w dniu 22 Grudnia r. z. odbytego, na którem Przewodniczący w Zarządzie przedstawił:

a) że koszta na wzniesienie budowli, dla pomieszczenia nowo proponowanych warsztatów, składu na materyały i zakup narzędzi, mogą przypuszczalnie wynosić około 3,500 rs.;

b) że wyżywienie 30-tu chłopców, w tychże warsztatach pracujących, ich odzież, płaca i utrzymanie majstra, jako też procent od kapitału potrzebnego na wzniesienie budowli, kosztować będzie około rs. 3,449 k. 50,—zaś

c) spodziewany dochód z tychże warsztatów, oprócz otrzymania moralnych ztąd korzyści, może przynosić, według szczegółowego obliczenia, około rs. 3,640—to jest będzie wyższy nad wydatek roczny o rs. 100 kop. 50.

Delegacya, mając na względzie, że celem Towarzystwa jest krzewienie w Osadzie nauki rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego, nie zaś przeważne zajęcia się rzemiosłami, zwłaszcza po za obrębem Zakładu pozostającemi, a obok tego ze znacznym nakładem i z wątpliwym nadzorem, przez jednego tylko majstra wykonywanym, urządzonemi;

że takie pomieszczenie 30-tu uwolnionych z Osady chłopców w sąsiedztwie Zakładu, z którego wyszli, bez możności zastosownia do nich tak ścisłej karności, jaka w Studzieńcu była praktykowaną, mogłoby przynieść dla jednych i drugich uszczerbek, dziś wprawdzie przewidzieć się jeszcze nie dający;

że wreszcie utworzenie takich oddzielnych warsztatów, jako nie leżące bezpośrednio w zakresie atrybucyj Towarzystwa, mogłoby znaleźć przeszkodę we władzach administracyjnych, nad urządzeniem rzemiosł w kraju czuwających;—

uznała powyż przytoczony projekt za nie mogący być w wykonanie wprowadzonym; w miejsce zaś takowego wskazała, aby Zarząd zechciał w kształceniu wychowańców Zakładu nadać kierunek, przeważniej niż dotąd, zmierzający do nauki gospodarstwa rolnego i zajęć związek z niem mających.

5. Prezes Komitetu, mając na względzie: że muzyka w ogóle jest silną dźwignią do podniesienia sił duchowych w młodocianym wieku, wpływa na łagodzenie zbytecznej surowości obyczajów, a przytem stanowić może w każdym razie przyjemną i szlachetną rozrywkę, uczynił ze swej strony wniosek:—aby nauka muzyki w Studzieńcu mogła być wprowadzoną, nadmieniając, że koszta na nauczyciela są zapewnione z funduszu prywatnego, a zakupienie instrumentów dętych dla całej orkiestry, da się pokryć z funduszów dobrowolnie zaofiarowanych, tak, iż Towarzystwo poniesie jedynie wydatek na wyżywienie nauczyciela i zapewni mu lokal oraz zaspokojenie tych potrzeb, jakie przyjmuje na siebie i względem innych nauczycieli.

Delegacya wniosek ten uznała za nieprzynoszący dla wychowańców Osady praktycznego w ich dalszym zawodzie pożytku, i dlatego do niego nie przychyliła się.

6. Z upływem r. z. Zarząd przedstawił Delegacyi projekt budżetu Towarzystwa na rok 1880. W budżecie tym obliczono: dochód Towarzystwa na rs. 23,800 kop. 87½, wydatki zaś na rs. 28.895 kop. 36½, czyli wyższe nad dochód o rs. 5,094 kop. 9, a w stosunku do r. z. większe o rs. 3,059 k. 72½. Projekt ten Delegacya szczegółowo rozpatrzywszy, po zmiejszeniu jedynie pozycyi 6-ej tytułu B: „Wydatki na Osadę" „kupno krów", z kwoty rs. 420 na 200, zadecydowała wnieść w dniu dzisiejszym tenże projekt pod zatwierdzenie Komitetu.

Jakkolwiek ów etat przedstawia obecnie wydatki przenoszące spodziewany dochód, polegając przecież z jednej strony na troskliwej zabiegliwości w wynajdywaniu przez Zarząd źródeł do pomnożenia funduszów Towarzystwa, a z drugiej na jego dążności do oszczędnego ich szafunku; tudzież polegając na ogólnej sympatyi mieszkańców kraju dla naszej instytucyi, sympatyi, która objawia się stale w ofiarach Towarzystwu przynoszonych,—a czego świeży mamy dowód w hojnej darowiźnie 6,000 rs., uczynionej przez czcigodną filantropkę p. Teklę Rapacką, — nie można wątpić, że istnienie wzrastającej z każdym rokiem instytucyi Osad Rolnych, tak pomyślnie dotąd funkcyonującej, nie tylko, dla braku funduszów, nie ulegnie jakiemubądź nadwątleniu, lecz że owszem, przy ich pomnażaniu się w przyszłości, na trwałych zdoła oprzeć się podstawach.

---

# Nr. 5.

## SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA OSAD ROLNYCH W 1879 ROKU, ZŁOŻONE NA POSIEDZENIU KOMITETU TOWARZYSTWA D. 14 LUTEGO 1880 ROKU,

przez

ANTONIEGO BIAŁECKIEGO,

Przewodniczącego w Zarządzie Towarzystwa.

Obowiązki i działalność Towarzystwa naszego, nie mogły być rozszerzone w ubiegłym 1879 roku do drugiej połowy zadania, Ustawą nań włożonego, t. j. do zaopiekowania się małoletniemi włóczęgami i żebrakami; albowiem przedstawiony, po dokonaniu żądanych zmian, ostateczny w d. 23 maja (4 maja) 1879 r., projekt ustawy zakładów dla tej kategoryi dzieci. dotychczas zatwierdzenia rządowego nie uzyskał.

Rozwijanie więc osady karno-poprawczej w Studzieńcu, pomieszczanie uwolnionych wychowańców i dalsza nad niemi opieka, staranie około zapewnienia środków materyalnych Towarzystwa, stanowiły przedmiot zajęć Komitetu i Zarządu w minionym roku.

Zajęcia te nie były pomimo tego małe i nieliczne; przejrzenie ich treści i osiągniętych rezultatów, spostrzeżenia, doświadczeniem wskazane, wnioski. jakie z nich wyciągnąć należy — oto cel dzisiejszego posiedzenia Komitetu.

Wykończone zabudowania i przygotowane już w zupełności wewnętrzne urządzenie Osady Studzienieckiej, pozwoliły w roku 1879 otworzyć ośm oddziałów, t.j. pomieszczenie dla 120 chłopców, przez sądy Królestwa mogących być skazanemi na karę więzienia, a w zamian takowej—na poprawę i naukę do Studzieńca. Liczba ta jednak, przy obecnym stanie zabudowań naszych, maximum możliwe stanowiąca, osiągniętą nie była. W końcu r. 1879 znajdowało się tylko 103 wychowańców. Ruch ludności Osady przedstawia się szczegółowo w następnych cyfrach:

Wszystkich skazanych przez sądy, od otwarcia w połowie 1876 r. Osady Studzienieckiej do dnia 1 (13) stycznia 1880 r., o ile o tem Zarząd Towarzystwa został urzędownie zawiadomiony, —było 258.

Z tej liczby Zarząd zdecydował przyjąć w tymże okresie czasu 146; w samym zaś roku 1879 przyjął nowych 49-iu. a mianonowicie:

z Warszawy 9,
z gubernij Królestwa 40.

| | | |
|---|---|---|
| z wyroków | sądów okręgowych . | 6 |
| ,, | zjazdów sędziów pok. | 3 |
| ,, | sędziów pokoju . . | 13 |
| ,, | sądów gminnych . . | 27 |

Między temi 49-ma nowoprzyjętemi było według wyznania:

| | |
|---|---|
| religii rzymsko-katolickiej | 40 |
| ,, prawosławnej . . | 1 |
| ,, żydowskiej . . . | 8 |

Ze względu na wiek:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| niżej | lat | 11 | było | 2 |
| do | lat | 12 | ,, | 8 |
| ,, | ,, | 13 | ,, | 7 |
| ,, | ,, | 14 | ,, | 15 |
| ,, | ,, | 15 | ,, | 9 |
| ,, | ,, | 16 | ,, | 8 |

Według terminu kary, na jaką zostali skazani:

| | | | |
|---|---|---|---|
| do 18 | roku | życia | 13 |
| na | 6 | lat | 5 |
| ,, | 4 | ,, | 8 |
| ,, | 3½ | ,, | 1 |
| ,, | 3 | ,, | 8 |
| ,, | 2½ | ,, | 2 |
| ,, | 2 | ,, | 12 |

Znacznej liczbie skazywanych odmówić trzeba było przyjęcia. Przyczyny odmowy były te same, co i w latach poprzednich. jako to: wiek niewłaściwy, zły stan zdrowia. niedostarczenie przepisanych ustawą dokumentów. Oprócz tego uznaliśmy za konieczne, o ile możności, starać się zachowywać miejsce w Studzieńcu dla takich tylko, o których z pewnem jakiem takiem prawdopodobieństwem przypuszczać było można, że czas, praca. koszta na nich łożone, nie będą zmarnowane, to jest, że będą mogli być poprawieni. Wątpić zaś o tem zawsze należy, jak o tem przekonało doświadczenie poprawczych zakładów w całej Europie. a nawet i nasze już własne. choć jeszcze tak krótkie, ile razy małole-

tni przestępcy skazywani są na 2 lata tylko t. j. na minimum, zwłaszcza starsi, np. 15 lub 16 lat wieku mający.

Takim odmawialiśmy przyjęcia bardzo często. Mieliśmy do tego tę jeszcze zasadę, że poprzednio już Zarząd Towarzystwa, cyrkularzem zwrócił się był do wszystkich sądów w Królestwie, z przedstawieniem im niekorzystnych następstw, jeżeli tylko na dwa lata chłopcy do Studzieńca będą skazywani. Jest to bowiem bezwarunkowo zakrótki czas do zupełnej poprawy i do nauczenia czego. Wypuszczać zaś niepoprawionych, znaczy tyle, co zupełnie marnować środki i prace Towarzystwa,

Drugą kategoryą skazanych, którym w wielu wypadkach musieliśmy odmawiać przyjęcia, stanowili żydzi. Liczba skazanych chłopców tego wyznania od 1876 r. jest stosunkowo nader znaczną; było ich wszystkich 55; przyjęto 14—odmówiono więc przyjęcia 41.

Przyczyna, dla której wszystkich skazanych żydów nie uznawał Zarząd Towarzystwa możliwem przyjmować, leży nietylko w nadmiernej ilości, w jakiejby, w stosunku do chrześcijan, znaleźli się w Osadzie. ale oprócz tego w szczególnych trudnościach pedagogicznych z niemi. Mnożyć sobie trudności, kiedy ich i tak jest bardzo wiele w początkach, nie należy.

Małoletni żydzi, przybywający do Osady, pochodzą zwykle ze sfer najuboższych. najbardziej zacofanych; języka polskiego prawie nie rozumieją. do żadnej pracy nieprzyzwyczajeni, budowy ciała najczęściej bardzo wątłej, nie mówiąc już o ogromnej różnicy w pojęciach, jakie ich religia i obyczaje życiowe za sobą prowadzą.

Nauczanie religijne, według ich wyznania, nie może się dotąd odbywać w Osadzie, dlatego, że niepodobna było znaleźć odpowiednio ukształconego nauczyciela, i że pomimo udania się w tym celu do zarządu gminy żydowskiej o pomoc, pomocy nam nie udzielono żadnej. Bez wpływu religijnego, o skuteczności poprawy moralnej mowy być nie może. Kwestya żywności koszernej, jest przytem, jak wiadomo, najściślej złączona z pojęciami o religijności u żydów; tymczasem Osada Studzieniecka nie może osobnej kuchni takiej prowadzić, bo, pomijając już niedogodności administracyjne, mamy wyraźne rozporządzenie pana ministra spraw wewnętrznych, wydane przy zatwierdzeniu ustawy Studzieńca, aby żadnych wyróżnień w pomieszczeniu i urządzeniu trybu życia w Osadzie dla dzieci żydowskich nie zaprowadzać.

Przyjmowane więc chłopcy tego wyznania, spotykają się z wpływami, które po części są im niezrozumiałe i niedostępne, po części nawet powiem, w odwrotnym na nich kierunku mogące oddziaływać, przez to, że nie podnoszą w należytym stopniu ich uczucia religijnego, ich przekonań i wiary w ideę dobra i cnoty; to co się im mówi, tłomaczy, biorą na zimno, bez zaufania i bez zapału. Poddają się wprawdzie rygorowi zakładu, uczą się, pracują, ale w rzadkich wypadkach budzą w sobie rzeczywiste, szczere pragnienia odrodzenia moralnego. Tracą powoli swoje wyznaniowe pojęcia religijne, a przynajmniej słabną w nich, a niepodobna dopuszczać przejmowania innych, gdyż od wszelkiego prozelityzmu jak najściślej zalecił Zarząd wystrzegać się w traktowaniu chłopców różnych wyznań. Największa z niemi wreszcie trudność następuje w chwili uwolnienia.

Towarzystwo powinno się opiekować uwolnionemi, pomieszczać ich w dobrej służbie rolnej lub na nauce rzemiosła. Z żydami zaś nie można tego przeprowadzić jak należy; do rolnictwa ani podobna ich oddawać, do rzemiosła także nie łatwo,—bo majstrowie dobrzy, porządni, między żydami są rzadkością, do cechów nie należą,—a do majstrów chrześcijan oddawać także się nie udaje, bo jedna i druga strona bardzo niechętnie na to się zgadza. Mieliśmy już kilka wypadków z uwolnionemi żydami, że pomieszczenia dla nich odpowiedniego niepodobna było znaleźć, t. j. takiego pomieszczenia, któreby dawało rękojmię, że chłopiec wejdzie na stanowczo dobrą drogę swojej przyszłości.

Oto wyjaśnienie przyczyn rozmaitych, dla których w roku 1879 odmawiał Zarząd przyjmowania pewnej liczby skazanych do Osady, już to z kategoryi skazywanych na czas dwuletni, zakrótki do poprawy, już też z kategoryi małoletnich żydów. Przyjęcie 14 z tych ostatnich do Osady, uczynione było w chęci przyjścia w pomoc, częściowego chociaż, tej warstwie naszej ludności, w części sposobem próby, a w części z szczególnych względów w pojedyńczych wypadkach.

Odmówiono zatem przyjęcia w roku 1879—45-tu skazanym, a mianowicie:

z powodu starszego wieku—16,
ze względów pedagogicznych—2,
dla braku dokumentów—8,
z powodu krótszego nawet niż na dwa lata skazania—1,

z powodu wysokiego stopnia zepsucia—1,

z powodu złego zdrowia—3,

z powodu małej nadziei poprawy, przy skazaniu tylko na dwa lata—13,

dziewczyna—1.

Od początku otwarcia Osady do 1 (13) stycznia 1880 roku, *uwolniono*, po skończonym terminie kary. 35-ciu.

Z tych w r. 1878 uwolniono 1-go, a w roku 1879—34-ch, lecz z tej liczby pozostawiono jeszcze na pewien czas, dla zupełnej poprawy, 3-ch chłopców w Osadzie, za poprzednią decyzyą władz sądowych i administracyjnych, oraz za zezwoleniem Delegacyi Komitetu i zgodzeniem się się na to samych chłopców i ich rodziców. Tacy pozostają wyłącznie na koszcie Towarzystwa, t. j. że rząd gubern. warsz. nie zwraca już za nich kosztów żywności od dnia, w którym się im właściwa kara, wyrokiem oznaczona, skończyła. Bywają wypadki, w których dłuższe zatrzymanie mającego być już wolnym wychowańca, jest najwyższem dla niego dobrodziejstwem. jeżeli się pokazuje, że łatwo jeszcze mógłby uledz pokusom złego na wolności. Zdarza się to zwłaszcza ze skazanemi na krótki termin, z chłopcami zakorzenione mającemi narowy, a charakter słaby i chwiejny. Widząc możność powtarzania się częściej takich wypadków, udaliśmy się w roku przeszłym z projektem do władz rządowych (jak o tem zresztą już z ostatniego mojego sprawozdania Komitetowi wiadomo), aby Towarzystwu udzielone było prawo, w szczególnych wypadkach, przedłużenia czasu zatrzymania chłopca w Osadzie, za każdorazowem jednak poprzedniem upoważnieniem do tego ze strony władzy sądowej. Mniemaliśmy, że idąc w tej mierze za przykładem prawodawstw zagranicznych, za myślą nawet analogiczną samej ustawy studzienieckiej (§ 39 i nast.), dającej w pewnych razach Zarządowi prawo *skracania* kary wyrokiem oznaczonej, — myśleliśmy powiadam, że tak samo i prawo *przedłużania* czasu zatrzymania, w podobnych zdarzeniach, może być nadane Towarzystwu, dla zapewnienia skuteczności instytucyi studzienieckiej.

Na tę propozycyą otrzymaliśmy jednak odmowną odpowiedź, albowiem odnośnym władzom przedstawiała się podobna atrybucya Towarzystwa jakoby naruszenie istoty władzy sądowej. Pozostawiono nam tylko możność zatrzymywania w pojedyńczych wypadkach dłużej, jedynie za zgodzeniem się dobrowolnem rodziców lub opiekunów i samychże wychowańców. Zbytecznem jest

wyjaśniać tutaj, że może być wiele wypadków, w których takie dobrowolne zgodzenie się wcale nie nastąpi, w których zatem potrzeba będzie wypuścić z Osady chłopca jeszcze niepoprawionego.

Tembardziej też po otrzymaniu odmowy co do powyższego projektu, postanowił Zarząd Towarzystwa nie przyjmować do Osady skazanych na krótkie termina i w wieku już starszym będących.

Uwolnionych tedy 32-ch z Osady w 1878 i 79 roku starał się Zarząd pomieścić, o ile można tylko było, w najlepszych dla nich warunkach, w służbie gospodarczej lub nauce rzemiosł. Kosztowało bardzo wiele zachodu wyszukanie odpowiednich miejsc, urządzenie opieki i dalszej nad niemi kontroli. Trudności rozmaite napotykano ciągle; czasem trzeba było odbierać chłopca z jednego miejsca i oddawać go w drugie, wnikać w najrozmaitsze stosunki i względy, załagadzać powstałe nieporozumienia i t. d.,—ażeby pogodzić interes służbodawcy z widokiem przyszłości wychowańców naszych. Uważamy jednak, że bez tego starania cały cel zakładu studzienieckiego byłby zwichnięty, bo wypuszczeni z niego chłopcy, zostawieni, bez pomocy i opieki, sami sobie, niezawodnie w wielu wypadkach zmarnowaćby się musieli.

Każdy uwolniony z Osady i oddawany staraniem Zarządu na służbę czy do terminu, otrzymuje w chwili odesłania go na miejsce, kompletne ubranie, kilka sztuk bielizny, pościel, obówie nowe i książkę do nabożeństwa. Jeden z członków Towarzystwa lub Zarządu przyjmuje na siebie specyalną nad takim chłopcem opiekę; na wydatki, wrazie jakiejś nadzwyczajnej potrzeby wsparcia, asygnuje mu się 10 rubli w pierwszym roku; zwykle zawieramy umowy z służbodawcami w ten sposób, żeby już przez nich wszelkie potrzeby utrzymania chłopców przyjętych były zaspakajane. Zresztą, w czasie swego pobytu w Osadzie, każdy wychowaniec uzbierał sobie pewną kwotę z tygodniowych wynagrodzeń pieniężnych, przyznawanych mu za pilną pracę i dobre sprawowanie się, złożoną na jego imię w kasie oszczędności warszawskiej. Książeczka taka przechowuje się w Zarządzie, ażeby ją oddać, za pośrednictwem opiekuna, uwolnionemu wychowańcowi Osady w ważniejszej chwili jego życia, kiedy mu zasiłek pieniężny najbardziej będzie potrzebny, np. przy wyzwalaniu się na czeladnika, wrazie długiej choroby, nieszczęścia i t. p.

W roku ubiegłym umieściliśmyw Warszawie 12-tu, a na prowincyi w różnych miejscowościach—20-tu wychowańców uwolnionych i poprawionych.

Z nich uczy się stolarstwa 9,
„ „ „ kołodziejstwa 7,
„ „ „ piekarstwa 2,
„ „ „ krawiectwa 3,
„ w służbie gospodarczcj 7,
zwrócono rodzicom, wedle ich żądania, 4.

O ile wiadomosci Zarządu dochodzą, wszyscy ci chłopcy sprawują się bardzo dobrze; parę zaledwo wyjątków było takich, w których oni dawali powód swoim służbodawcom do niezadowolenia. Jest to największa nagroda, jaką Towarzystwo odbiera za swoje prace i ofiary, skoro widzi dobre ich skutki.

Kiedy się patrzy, jak w warsztatach warszawskich stolarzy: pp. Kolbińskiego, Kuleszy, Kotkowskiego,—kołodziei stelmachów: pp. Merkla i Dworakowskiego,—krawców: pp. Szymańskiego i Topolskiego, jak w podobnychże pracowniach w Skierniewicach, Mszczonowie, Błoniu,—jak po różnych dworach wiejskich nasi wychowańcy, zajęci pracą uczciwą, zyskują sobie przychylność i zadowolnienie tych, którzy w pierwszej chwili nie bez obawy przyjęli propozycyą pomieszczenia ich u siebie; kiedy się pomyśli, że bez dobrodziejstwa Studzieńca, ci sami chłopcy siedzieliby dzisiaj może w ponurych celach zakratowanych więzień lub ciągnęli etapem na osiedlenie,— to w tedy dopiero ogarnia wdzięczność dla ludzi i społeczeństwa, którzy dostarczyli środków do wprowadzenia w życie takiej instytucyi. W obec tych pocieszających obrazów, uspakaja się obawa, wzniecana zarzutami niektórych przeciwników, że instytucya Osad Rolnych jest za zbytkową na nasz kraj, nie mający dość szkół dla ubogich dzieci.

Utrzymywani w Osadzie Studzienieckiej chłopcy przebyli w 1879 roku 35,701 dni instytutowych; z nich na koszcie wyłącznym Towarzystwa (zatrzymani dłużej) 697 dni; za resztę dni, rząd gubern. płacił po $11^{66}/_{100}$ kop. dziennie na koszta żywności. Liczba dni instytutowych, w porównaniu z rokiem 1878, jest większą o 11,964, co najlepiej świadczy o rozwoju Osady.

Zajrzyjmy teraz bliżej do wewnętrznego życia Osady Studzienieckiej w r. 1879.

Z budowlami nie mieliśmy wiele do czynienia. Wykończyło się to i owo, co było potrzeba, około nowej łaźni parowej i pralni,

kaplicy i lodowni; dokonały się niektóre naprawy i przeróbki konieczne w dawnych budynkach.

W dzisiejszym stanie Osady urządzone jest wszystko na 120 chłopców; gdyby chcieć dosięgnąć liczby 200, jak ustawa pozwala, to byłoby koniecznem wznieść jeszcze więcej domów mieszkalnych. Pozostawiamy to jednak dalszej przyszłości.

Na teraz brak nam tylko dwóch koniecznych budynków, a mianowicie kuźni i śpichrza. Ponieważ wprowadzenie kowalstwa zostało zdecydowane, przeto i wystawienie kuźni w roku 1880 już postanowiła Delegacya Komitetu. po uprzedniem rozpatrzeniu projektu i anszlagu odpowiedniego. Wszystkie przygotowania, aby na wiosnę warsztat kowalski mógł być urządzony. zostały w skutek tego przez Zarząd już przedsięwzięte.

Śpichrz osobny jest także nieodzownie potrzebny. Ani swojego zboża. ani zakupionego na potrzeby Osady, niema teraz gdzie trzymać; nie wystarczają na to, ani są właściwem pomieszczeniem, strychy nad domkami mieszkalnemi, jak się to dotąd praktykuje. Brak śpichrza jest przyczyną także, iż nie może Osada odrazu większych zboża robić zapasów, lecz w małych je tylko ilościach częściowo skupuje, a przez to niepotrzebnie nieraz wyższe ceny płacić musi.

Dotkliwym także jest nieraz brak wody w Studzieńcu. pomimo trzech studni, jakie posiada. Jakkolwiek dwie z nich są na 21 łokci głębokie, przecie bywają pory roku, w których woda zupełnie zostaje wybraną, tak, że beczkami z odległych miejscowości przywozić ją potrzeba.

Ażeby temu zaradzić, zaczęliśmy, idąc za radą techników inżynierów. robić próby wiercenia, celem odszukania obfitego źródła; gdy jednak spostrzegliśmy, że robota ta może na zbyt wielkie koszta fundusze Towarzystwa narazić, bez niezawodnej pewności pożądanego skutku, wstrzymaliśmy ją i woleli stracić wydane już na to sto kilkadziesiąt rubli. aniżeli ryzykować się dalej.

Dla zadosyćuczynienia jednak potrzebie, rozpoczęto kopać sadzawkę sztuczną, i na wiosnę postanowiono jeszcze czwartą studnię wybrać, w miejscu do tego najodpowiedniejszem.

Służba pedagogiczna i administracyjna Osady Studzienieckiej, składała się w d. 31 grudnia r. 1879 wogóle z 19-tu osób. licząc już do niej także lekarza przyjezdnego, raz na tydzień stale z Warszawy przybywającego do Studzieńca. W składzie tym byli:

1 pełniący obowiązek dyrektora;
1 kapelan;
1 sekretarz buchhalter;
4 przewodników Oddziałów, z kwalifikacyami nauczycieli elementarnych;
2 dozorców Oddziału;
2 kandydatów na dozorców Oddziału, na próbie będących;
1 felczer;
2 majstrów rzemiosł;
3 stróżów;
1 kucharka.

Nie możemy się pochwalić, abyśmy mieli wszystkich ludzi w Studzieńcu takich, jakich Zakładowi potrzeba. Bardzo nam jeszcze do tego daleko. Musieliśmy dosyć często usuwać niektórych, szukać innych, ganić i karać nawet niekiedy za niedbałe pełnienie swoich obowiązków, pojedyńczych oficyalistów. Jest to jedna ze smutniejszych stron stanu Osady. Pełniący obowiązki dyrektora, z zamiłowaniem oddający się swemu zawodowi człowiek, nie bez zupełnej słuszności usprawiedliwia się przed Zarządem Towarzystwa z wykazanych mu nieraz usterek i nieprawidłowości w ruchu Osady, brakiem odpowiednich pomocników. Staramy się radzić temu stanowi rzeczy, jak możemy; wybieramy, szukamy gdzie można ludzi, próbujemy ich; jeżeli są dobrzy, to staramy się ich wszelkiemi siłami zachęcać, a nawet, wedle możności, nagradzać. Takich np. dwóch odnaczających się pracowitością i gorliwością Przewodników Oddziału, obdarzył Zarząd osobną gratyfikacyą, nadał im wyróżniający tytuł *starszych Przewodników* i przedstawił w tegorocznym budżecie dodatek osobny dla nich ad personam. Są to pp. Jabłoński i Kalinowski, którzy na to odznaczenie zupełnie zasłużyli. Zdolny nasz majster stolarski. p. Wojciechowski, także zawsze pilnie i bez nagany spełnia swe obowiązki. Sądzimy, że na poprawę tego stanu rzeczy potrzeba jedynie czasu i cierpliwości, bo nie należy tracić nadziei. że powoli wyrobi i dobierze się odpowiedni personel. Obowiązki, o jakich pełnienie dobre chodzi, są istotnie niełatwe i uciążliwe; nie tyle nauki i wiadomości, jak dzielnego charakteru i zacności umysłu wymagające, a o to wszędzie podobno najtrudniej.

Służba powyżej wyliczona przebyła w roku 1879 ogółem 6.435 dni instytutowych; na urlopie—42 dni.

Mówiąc o służbie Osady, przychodzi mi z wielką przyjemnością zaznaczyć pożyteczną działalność ks. kapelana i nauczyciela religii

katolickiej, Antoniego Żydanowicza, który objął ten obowiązek po usunięciu się ks. Jaworskiego, pierwszego kapelana w Studzieńcu. Teraz postępy chłopców w nauce katechizmu, w historyi świętej, w pojęciach moralnych są oczywiste; prowadzenie nauczania jasne, proste i do rozwinięcia umysłów zastosowane; widocznem jest, że praca podejmowaną tu jest szczerze i z myślą. Powinszować sobie możemy tego nabytku. Zarząd Towarzystwa uważał też za miły obowiązek przesłać księdzu Żydanowiczowi urzędownie wyrażenie swego zadowolnienia i wyznaczyć mu wkońcu ubiegłego roku jednorazową gratyfikacyą.

Brakuje w tej chwili ekonoma-magazyniera Osady. Poprzedni został oddalony od 1-go października, bo był niezdolny i niedbały. Dotąd nie znaleźliśmy odpowiedniego zastępcy. Jest tutaj również znaczna trudność w wynalezieuiu człowieka, któryby chciał dobrze wykonywać to, co tam potrzeba, t. j. prowadził racyonalną wzorową kulturę na małych naszych przestrzeniach, utrzymać potrafił prawdziwy porządek w podwórzu, magazynie i spiżarni, w obchodzeniu się z inwentarzem, nauczał chłopców rolnictwa. Klasa rządców i ekonomów, zgłaszająca się o tę posadę, chociaż zaopatrzona nieraz w doskonałe świadectwa służbowe, okazuje się w Studzieńcu nieprzydatną, bo najczęściej nie posiada zmysłu porządku, akuratności, ścisłości w szczegółowych zajęciach, stanowiącego główne wymaganie w naszym zakładzie, który musi właśnie uczyć tych przymiotów, najbardziej zbywających naszej ludności wogóle, a wychowańcom Osady w szczególności.

Przez brak też odpowiedniego kierownika rolnictwa i gospodarstwa, rozwój jego jest w Studzieńcu dotąd bardzo słaby, i w roku 1879 nie zrobił postępu. W tym względzie Zarząd miał dużo powodów do niezadowolnienia. Nie było w gospodarstwie i utrzymaniu takiego porządku, jaki widziećby pragnął i jaki przy każdej sposobności zaleca.

W zadaniach pedagogicznych Osady, okazała się potrzeba w r. 1879 obmyśleć zapewnienie nauczania religii prawosławnej jednemu wychowańcowi, do tego wyznania należącemu. Zarząd wystąpił w tym celu z wnioskiem do konsystorza prawosławnego warszawskiego, który wydelegował w skutek tego księdza Skworcowa, parocha parafii prawosławnej w Łowiczu, i poruczył mu przyjeżdżanie od czasu do czasu do Studzieńca, dla udzielania religii owemu chłopcu. Zaznaczyć należy, że żadne koszta z powodu tego nie obciążyły budżetu wydatków Towarzystwa, gdyż

ks. Skworcow odbywa podróże swoim kosztem i wynadgrodzenia za naukę udzielaną nie pobiera.

Prowadzenie się wychowańców Osady, tak już licznych w roku 1879, było zadawalniające w ogólności. Gdyby odpowiedniejsi byli pojedyńczy Dozorcy i Przewodniczący Oddziałów, pewno większe jeszcze zrobiliby oni postępy w nauce i szybsze w poprawie. Większych jednak, rażących jakichś przewinień, nie było. Roczne sprawozdanie Dyrektora Osady, złożone Zarządowi, potwierdza ten stan rzeczy w zupełności.

Do najważniejszych przewinień zaliczamy ucieczkę: tej było 4 wypadki dokonanej i 5 zamierzonej. Kradzieży drobnej, między przysłanemi zwłaszcza świeżo do Osady, było 72; hardości i nieposłuszeństwa 50. Inne kategorye notowanych w kontrolach przewinień, stanowią: swawola, hałaśliwość, nieporządek, lenisto, kłamstwo i t. d.

Do najsurowszych kar należy chłosta, którą pan minister spraw wewnętrznych upoważnił Zarząd Towarzystwa stosować w szczególnych wypadkach przez pierwsze 3 lata, sposobem próby, nie wprowadzając jej wszakże do szeregu kar w ustawie Osady wyliczonych. Otóż w roku 1879 potrzeba się było do niej uciec w dwóch wypadkach, celem ukarania przykładnego ucieczki.

Zastanawiając się nad skutkiem stosowania tej kary, Zarząd Towarzystwa miał sposobność, odpowiadając na wezwanie pana gubernatora, złożyć raport do ministeryum spraw wewnętrznych, że kara powyższa okazała się nader użyteczną w szczególnych wypadkach; że stosowano ją rzadko wprawdzie i z wielką oględnością, ale że niezaprzeczenie dobry wpływ wtedy sprawiła, że zatem wnosi się za utrzymaniem jej nadal.

Inne kary, wymierzane w Osadzie w r. 1879, były najczęściej: napomnienie, odłączenie od towarzystwa kolegów, areszt, nagana publiczna, degradacya do niższej klasy. Niezastosowano w ubiegłym roku kary odmówienia korespondencyi z krewnemi i zabronienia korzystania z biblioteki. Razem wszystkich kar, łącznie z dwoma wypadkami chłosty, wymierzono 461.

Środkami nagrody były głównie marki odznaczenia, promowanie do wyższej klasy poprawy, publiczna pochwała, wynagrodzenie pieniężne, podarunki w drobnych przedmiotach, jedzenie lepsze, nominacya honorowa na pomocnika dozorcy. Wynagradzano głównie pilność i dobre sprawowanie się, pracowitość w rzemiośle i nauce, i koleżeńskie zachowanie się.

Szczegółowe fakta co do postępu w naukach, w poprawie, co do karności wychowańców i co do całego ich postępowania, podane są obszernie w rocznem sprawozdaniu p. o. Dyrektora Osady i dlatego nie zatrzymuję teraz nad niemi bliżej uwagi Komitetu. Będzie to sprawozdanie wydrukowane w Roczniku Towarzystwa za rok 1879. Jeżeli na co w tym przedmiocie wyłączną tylko baczność zwrócić musiał Zarząd Towarzystwa, to na to, aby ze strony bezpośredniej zwierzchności Osady więcej się starano wnikać w właściwości charakteru pojedyńczych chłopców, nad indywidualnością każdego szczególnemi środkami pracować, a jak najmniej przyjmowano za zasadę rutyniczne, szematyczne traktowanie wszystkich, jako mało za sobą prowadzące dobrych rezultatów. Potrzebne w tej mierze wskazówki nieomieszkano dawać ze strony Zarządu, komu należało.

Stan sanitarny chłopców był względnie dobry. Przez cały rok ubiegły było 834 dni lazaretowych. W nich było 188 dni chorych na skrofuły, 105 dni chorób organów oddechowych, 70 chorób zapalenia oczów—jako najliczniej występujących cierpień.

Wypadków śmierci wychowańców było 3; jeden na zapalenie płuc, a dwóch na krwawą dysenteryą umarło.

Przez cały rok 1879 mieliśmy już w Osadzie Studzieńcu stałego felczera. Od 1-go zaś listopada zawarł Zarząd umowę z d-rem Wójcikiewiczem, ordynatorem szpitala na Pradze, wkładając na niego zobowiązanie przyjeżdżania raz na tydzień z Warszawy do Studzieńca, a w razie potrzeby i częściej.

Zauważono w sprawie sanitarnej Osady jednę poważną dosyć okoliczność. Oto, według przepisów obowiązujących, każdy skazany do Osady małoletni przestępca, powinien być zaopatrzony w świadectwo lekarskie, że nie jest dotknięty chorobą zaraźliwą, lub czyniącą go do pracy niezdolnym. Rozumie się bowiem, że takich nie możnaby przyjąć do Osady. Tymczasem zdarza się, że niektórzy lekarze wydają świadectwa, iż chłopiec jest zupełnie zdrowy, a po przybyciu do Osady pokazuje się, iż ma jakąś ciężką, nawet nieraz chroniczną chorobę. Tak np. przysłali nam jednego z próchnieniem kości pacierzowej i fiistułami w boku, w skutek czego przeleżał wiele miesięcy w lazarecie Osady i nareszcie został, na przedstawienie Zarządu, postanowieniem sądowem uwolniony od dalszej kary, i do szpitala w Warszawie odesłany. Drugi przyszedł znowu z bezwładną jedną ręką, trze-

ci z rupturą wysoko rozwiniętą, czwarty z ranami i puchnięciem stawów, ciągle się odnawiającemi.

Zabezpieczenie się od takich nieoględnie wydawanych świadectw lekarskich jest bardzo trudne, z tego powodu, że dzisiaj niema w Królestwie centralnej władzy lekarskiej, do którejby się o ogólne rozporządzenie udać należało, a korespondowanie z wszystkiemi urzędami lekarskiemi, inspektorami szpitalów i t. d. jest uciążliwe i w skutkach niepewne.

Najbardziej rozwinęła się w Osadzie Studzienieckiej praca chłopców w warsztatach: stolarskim i kołodziejskim. W roku 1879 wyrobiono w warsztacie stolarskim przedmioty wartujące rs. 1,644 kop. 19, w kołodziejskim rs. 969 kop. 83, w krawieckim nowej roboty i reparacyi za rs. 194 kop. 80 (bez wartości materyału), w szewckim rs. 183 kop. 30 (podobnież bez materyału).

Ze sprzedaży wyrobów stolarskich i kołodziejskich osiągnięto w r. 1879—rs. 1,087 kop. 53, a reszta przedmiotów wyrobioną została na użytek domowy Osady.

Po potrąceniu wartości użytego materyału, 10% na psucie się narzędzi, płacy majstrów, obliczono, że *na czysto* wartość roboty dokonanej wynosi:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| w warsztacie stolarskim . . . . . . | rs. | 535 | kop. | 32 |
| „ kołodziejskim . . . . . | „ | 291 | „ | 3 |
| „ krawieckim . . . . . . | „ | 185 | „ | 6 |
| „ szewckim . . . . . . . | „ | 81 | „ | 15 |
| razem | rs. | 1,092 | kop. | 55. |

Wolno, zdaje się, jak na początek, być zadowolnionym z tego rezultatu.

Odbyt na wyroby stolarskie mamy nadzwyczaj łatwy i prędki. Zarząd Towarzystwa, dla ułatwienia tego odbytu, zawarł umowę z kantorem przewozowym w Warszawie A. Wróblewskiego i spółki, o sprzedaż komisową wszelkich wyrobów Osady. Co miesiąc posyła Osada do Warszawy wagon cały swoich wyrobów, które, za pośrednictwem kantoru p. Wróblewskiego, we 24 godzin po przybyciu bywają zwykle rozsprzedane. Gdyby ich można tylko jak najwięcej dostarczać, sprzedawałyby się z największą łatwością. Przyczyną tego popytu jest staranie się, aby robota była mocna i wykończona dobrze, a ceny nizkie, obliczone na mały tylko zysk; przedmioty wreszcie wyrabiane w Osadzie należą do użytku codziennego, najprostszego, więc ciągle nabywców

znajdują, tem więcej, że w warszawskich warsztatach mało jest wyrabiany ten rodzaj stolarszczyzny.

Mniejszym jest zbyt wyrobów kołodziejskich; z natury rzeczy, wozy, sanie, radła, jarzma i t, d., rozchodzić się muszą na wsi, a nie w mieście. Sprzedaż ich w Warszawie idzie powoli. Przyczynia się niewątpliwie do tego ta jeszcze okoliczność, że, nie mając swego kowala, nie możemy tych przedmiotów wysyłać okutych. Urządzenie na wiosnę kuźni. poprawi niewątpliwie odbyt naszych wyrobów kołodziejskich.

W tem miejscu winienem zwrócić uwagę Szanownego Komitetu na jednę jeszcze sprawę, dotyczącą rzemiosł prowadzonych w Studzieńcu, którą Zarząd Towarzystwa podjął, która mu się szczególnie ważną wydaje, i z którą też w formie obmyślonego projektu przed Delegacyą Komitetu wystąpił,—lecz aprobacyi z jej strony nie pozyskał.

Jak powyż wspomniałem, wychowańcy uwolnieni z Osady, o ile są do rzemiosł przygotowani, bywają oddawani na dalszą naukę do różnych majstrów w Warszawie i na prowincyi. Trudności, kłopoty jednak z tą rzeczą są nad wszelki wyraz uciążliwe, a co najważniejsza, nieraz nie można mieć rękojmi zupełnej, że chłopiec umieszczony będzie w dobrem ręku, że się nie popsuje. że będzie pod dobrym dozorem. Samo sprawowanie kontroli nad chłopcami, rozesłanemi po całem Królestwie, jest, przy największej usilności, nieraz niemożliwie i do prostej formalności tylko ograniczone. Pozyskanie warunków dogodnych od majstrów, jest także w wielu wypadkach trudne. Każdy z nich chciałby chłopca trzymać jak najdłużej, zanim go na czeladnika wyzwoli. żeby jak najwięcej z niego mieć dla siebie korzyści.

Wynaleźć opiekunów nad umieszczonemi w różnych warsztatach prowincyonalnych chłopcami, którzyby opiekę dobrze sprawować chcieli, Zarząd o prowadzeniu się chłopca regularnie informowali, którzyby gorliwie i rozumnie przejęli się ważnością całej tej sprawy—równie trudno, jak zresztą już z doświadczenia wiemy.

Otóż wypracowany został przez Zarząd Towarzystwa projekt, aby dla uwolnionych. wychodzących z Osady, chłopców, założyć osobny warsztat na terytoryum miejscowem, ale oddzielnie od dzisiejszych zabudowań. W tym warsztacie kształciliby się oni dalej, już jako terminatorowie wolni, pod kierunkiem osobnego majstra. i byliby, po upływie stosownego okresu czasu, wyzwa-

lani przez niego na czeladników. Wtedy dopiero, mając już w ręku zapewniony kawałek chleba, utrwaleni w przyzwyczajeniu do pracy, w regularnym trybie życia, zachęceni bezpośrednim swym interesem, mniejby niewątpliwie narażeni byli na zboczenia z dobrej drogi, i mogliby o swoich siłach pójść w świat.

W projekcie tym chodzi po prostu o sprawowanie opieki Towarzystwa nad pewną kategoryą uwolnionych, w jednem miejscu, a nie w całym kraju rozrzuconych; o ułatwienie i uproszczenie tego zadania, czyli o lepsze wykonanie takowego; o usunięcie trudności w wyszukiwaniu prywatnych majstrów; o oszczędzenie tym chłopcom tysiącznych przykrości, kiedy wychodzą jako tylko co uwolnieni przestępcy, z piętnem Zakładu świeżem—na co, wychodząc jako już wyzwoleni czeladnicy, narażeni nie będą; chodzi nakoniec o szybsze przygotowanie naszych wychowańców na czeladników.

Co do kosztu utrzymania i uczenia takich uczniów, to, po zrobieniu najściślejszego rachunku, Zarząd upewnił się, że dochód ze sprzedaży wyrobów przez nich dokonywanych, nietylko pokryje, ale nawet przewyższy koszta utrzymania.

Projekt ten wydaje się dotąd Zarządowi bardzo pożytecznym i dla tego jeszcze raz za nim silnie przemawia. Delegacya Komitetu, odrzucając go, miała na względzie obawy, że takie przedsiębierstwo odciągnie Osadę Studzieniecką od jej powołania właściwego; że zbliżenie chłopców uwolnionych i starszych z chłopcami karę odsiadującemi, może wywierać wzajemny wpływ niekorzystny,—że wreszcie nadzór nad uwolnionemi uczniami nie będzie mógł być dostateczny.

Komitet raczy rozpoznać tę sprawę i wyrzec o niej swoje zdanie.

Ażeby zakończyć przegląd wewnętrznych spraw Osady Studzienieckiej, dodać należy, że warsztat stolarski został w tym roku znacznie rozszerzony, przez zajęcie drugiej sali na niego i urządzenie go takie, aby 30 chłopców jednocześnie pracować mogło z korzyścią. W pracy rolnej posunięto się o tyle, że pewną małą przestrzeń znowu wykarczowano w tym roku i pod zasiewy ją oddano; ogród owocowo-warzywny trochę rozszerzono i ulepszono; wiele robót koło uporządkowania podwórza, zrównania go, zasypania dołów i t. d. dokonano.

Sprzęt zboża i ogrodowizn własnych Osady w r. 1879 dostarczył jej: 35 korcy żyta, 133 korce kartofli, 33 korce marchwi.

10 korcy brukwi, 18 buraków, trochę kapusty, pietruszki i grochu; słomy 272 centnarów. Siana własnego Osada wcale nie ma.

Inwentarz żywy był w tej samej ilości, co w roku przeszłym. Najgorszym jest stan obory, z powodu braku stosownej paszy dla krów. Od 6-ciu krów otrzymano w ciągu roku ledwo 285 garncy mleka, co znaczy tyle prawie co nic. Starania o dostarczenie Osadzie potrzebnego mleka z okolic, przez wydzierżawienie gdzieś pachtu krów, nie powiodły się dotąd. Nieumiejętne przytem obchodzenie się z krowami, dojenie ich przez chłopców. jest niezawodnie także jedną z przyczyn, oprócz niedostatku paszy, że tak mało mleka od nich otrzymano. Cały ten przedmiot potrzebuje stanowczego zaradzenia złemu obecnemu.

Koszta jednej porcyi żywności w Osadzie wynosiły w przecięciu w r. 1879—kop. 10,47. Wszystkich porcyj wychowańcom i służbie wydano 42,126$^3/_4$.

Oprócz zwykłej uroczystości rocznej w dniu 14-go maja się odbywającej przy udziale Członków Komitetu, Zarządu i Członków honorowych Towarzystwa, o ile do Studzieńca przybywają,— oprócz wizyt przez Członków Zarządu odbywanych w ciągu roku, zwiedzić raczyli w tym roku Osadę: pan prezydent miasta Warszawy generał-major Starynkiewicz; pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego p. Woroncow-Weliaminow; naczelnik dyrekcyi naukowej warszawskiej p. Szczebalski; prokurator sądu okręgowego warszawskiego pan Markow; inspektor głównego zarządu więzień w Cesarstwie p. Kokowcew; sędzia pokoju m. Sochaczewa książę Meszczerski; współredaktor „Gołosu“ p. Litwinow—i wiele innych osób.

Przechodzę wreszcie do wiadomości o ogólnym stanie interesów Towarzystwa w roku 1879.

W organizacyi jego zaszła ta zmiana, że, w miejsce ubyłych Członków Komitetu, weszli do jego grona: hr. Karol Jezierski, p. Stanisław Boniecki i prof. Walenty Miklaszewski. zaproszeni przez Komitet w d. 17-go lutego i 18-go czerwca r. 1879.

W składzie Zarządu pozyskaliśmy współpracownika nader użytecznego, w osobie pana Kazimierza Rutkowskiego. który z wielką starannością podjął niezmiernie potrzebną pracę nad kontrolą i korespondencyą z Członkami korespondentami na prowincyi; sporządził i uporządkował obraz statystyczny całej zaległości składek od Członków honorowych Towarzystwa, zacząwszy od początku jego istnienia. Praca ta dostarczy intere-

sującego materyału do historyi naszego Towarzystwa i stopnia poparcia, jakiego w różnych okolicach kraju doznawało.

Z rozporządzeń rządowych, dotyczących spraw Towarzystwa, zaznaczyć należy wyjednane nareszcie w r. 1879 pozwolenie przez ministeryum spraw wewnętrznych, założenia osobnej hypoteki dla Osady Studzienieckiej i oddzielenie takowej od dóbr rządowych, do których część gruntu pod Osadę przez rząd wydzielona przedtem należała. Pan Gubernator warszawski zawiadomił o tem Zarząd Towarzystwa pod d. 16-tym (28) kwietnia roku 1879, Nr 2335/188.

Tenże p. Gubernator zawiadomił również w d. 29-tym kwietnia r. 1879, że, stosownie do punktu 3-go § 63-go ustawy o służbie wojskowej, przywilej uwolnienia od tej służbyrozciągnięty jest i na młodych ludzi zajmujących posady nauczycieli i dozorców w zakładach poprawczych dla małoletnich przestępców, których ustawy przez rząd zatwierdzone zostały. Wiadomość ta niezmiernie dla nas jest korzystną, bo zapewne ułatwi pozyskanie ludzi, chcących się oddać obowiązkom pedagogicznym w Studziencu.

W dniu 15-tym lutego r. 1879, ogłoszony został Najwyższy Ukaz do rządzącego senatu, określający, że z funduszów powstających z kar nakładanych przez sędziów pokoju i gminnych, a przeznaczonych wogóle na poprawę urządzenia zakładów więziennych, 10% może być obróconych na rzecz instytucyj poprawczych dla małoletnich przestępców, o ile się takowe w pewnych miejscowościach znajdują. Korzystając z tej sposobności, Zarząd Towarzystwa pośpieszył uprosić Viceprezesa Komitetu p. Sobańskiego, aby osobiście przedstawił do decyzyi Głównego Naczelnika kraju prośbę o przyznanie Towarzystwu Osad Rolnych 10% z sum, w ukazie 15-go lutego wskazanych, a w tutejszym kraju zgromadzonych.

W przedmiocie zapisu hr. Kajetana Kickiego, decyzya ze strony władz rządowych jeszcze nie nastąpiła. Interes ten jest tedy w tem samem położeniu, w jakiem był w roku przeszłym. Towarzystwo, przyjąwszy zapis, uwiadomiło o tem władzę rządową, poczyniło odpowiednie wyjaśniające przedstawienia i oczekuje rezolucyi. Administracya majątkami i funduszami pozostaje tymczasem w ręku egzekutorów testamentu, którymi w tej chwili są pp. Roman Wierzchlejski, obrońca przysięgły, i Konstanty Zaleski, emeryt.

Udział społeczeństwa naszego w popieraniu interesów Towarzystwa Osad Rolnych utrzymuje się w tejże prawie co przedtem mierze. Jest zawsze dużo ludzi głębiej myślących i miłosiernych, którzy sprawie Towarzystwa z pomocą przychodzą. Oprócz ofiar jednorazowych, składek Członków, popierania urządzanych przez Zarząd Towarzystwa prelekcyj publicznych, zaznaczyć należy dobry uczynek, jaki obywatele i mieszkańcy najbliższej okolicy Studzieńca, w ciągu lata r. 1879 podjęli, urządzając, na jego dochód, w parku Rudy Guzowskiej zabawę muzykalną, która przyniosła czystego dochodu poważną sumę rs. 1,400. Uznanie za to należy się, oprócz wielu innych osób, przeważnie panu Władysławowi Nowackiemu, urzędnikowi drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, jako inicyatorowi, i p. Kruzensternowi, naczelnikowi powiatu błońskiego, jako przewodniczącemu w gronie zajmujących się tą rzeczą obywateli okolicznych. Był on przewodniczącym nie dla formy i honoru tylko, ale najgorliwiej się zajmującym osobiście, aby tylko rezultat był jak najlepszy.

Prasa peryodyczna krajowa, zawsze tak życzliwie się zachowująca względem interesów Towarzystwa, nigdy nie odmawia swej pomocy, otwierając swe szpalty dla wiadomości potrzebujących ogłoszenia. Władze administracyjne i sądowe również chętnie udzielają swego poparcia, ile razy Zarząd Towarzystwa się do nich zwraca o takowe.

Dyrekcye dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i nadwiślańskiej dopomagały sprawom Towarzystwa, udzielając parę biletów wolnej jazdy na swych liniach dla członków Zarządu, a warszawsko-wiedeńska zwłaszcza, do której usług najczęściej z powodu transportów dla Studzieńca się udawać musimy, swoją uprzejmością i uczynnością na najgorętsze wyrażenie wdzięczności zasługuje. Urzędnicy i oficyaliści jej, w roku przeszłym podobnie jak w poprzednich, przesyłają co kwartał peryodyczne ofiary dobrowolne, znaczną sumą w ciągu roku rubrykę dochodu powiększające.

Bardzo nakoniec pomyślny fakt zakomunikować mogę Komitetowi, w kwestyi ofiarności publicznej, a mianowicie, że coraz częściej Towarzystwo otrzymuje wiadomość o czynionych legatach testamentowych na jego rzecz, w jednorazowych większych sumach. Dawać to nam może nadzieję, że powoli, z czasem, instytucye Towarzystwa wyrobią sobie samoistne podstawy materyalne, zapewniające jego przyszłość.

Dotychczas Zarząd Towarzystwa otrzymał wiadomość o następnych legatach (oprócz dawniej już wiadomych JW. Dziewanowskiego i hr. Kickiego):

1) Księdza Józefa Lipińskiego z dnia 6-go (18) stycznia r. 1879, na rs. 300.

2) Macieja Ławrynowicza z dnia 16-go (28) maja r. 1877, na rs. 400.

3) Kosseckiego na rs. 300.

4) Konstancyi Gejsztorowej 12-go maja r. 1877, na rs. 1,000.

5) Tytusa Wojciechowskiego 7-go października rs. 1876, na rs. 1,000.

6) Senatora Piotra Eliasiewicza z dnia 23-go maja (4 czerwca) r. 1878, w nieokreślonej sumie i terminie, udział mogący przypaść w pewnym stosunku ($^1/_5$) w razie wygrania papierów pożyczki premiowej, przeznaczonych na różne instytucye dobroczynne.

7) Tekli Rapackiej z dnia 26-go stycznia (7 lutego) r. 1880, darowizna rs. 6,000.

Z powyższych legatów tylko p. Dziewanowskiego i ś. p. Kosseckiego, zostały dotychczas uregulowane, t. j., że darowizna p. Dziewanowskiego rs. 2,000, została jako fundusz wieczysty na jego dobrach Działyń w guberni płockiej zahypotekowana, i rs. 300 ś. p. Kosseckiego, przez jego sukcesorów wypłacone. Reszta legatów jest jeszcze w dochodzeniu.

Ostatni i najznaczniejszy dar rs. 6,000, pani Rapackiej, przed paru dniami dopiero urzędownie przez mecenasa Wierzchlejskiego, w formie aktu notaryalnego jednostronnego w imieniu ofiarodawczyni, Zarządowi Towarzystwa oznajmiony, przeznaczony jest na fundusz wieczysty, od którego procenta na cele Towarzystwa, mają być obracane. Ponieważ darowizna ta jest bez żadnych warunków obciążających uczynioną, przeto Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu w d. 12-tym lutego odbytem, takową akceptować uważał się w prawie, i Członka swego, p. sędziego Edwarda Stummera, do zeznania aktu przyjęcia przed notaryuszem upoważnił, poczem kroki właściwe o zatwierdzenie przez rząd gubernialny warszawski zostaną bezzwłocznie uczynione.

Niewątpię, że dowiedziawszy się o powyższem, Szanowni Członkowie Komitetu, przyłączą się, aby za tak hojną ofiarę, szanownej ofiarodawczyni hołd wdzięczności w imieniu Towarzystwa wynurzyć.

Członków honorowych liczyło Towarzystwo z końcem ubiegłego roku 2,191. W tej liczbie, przybyłych w r. 1879, nowych było 135, a ubyło niepłacących i wykreślonych 189.

Z wykazów obliczonych za lata ubiegłe zaległości składek, pokazuje się, że w Warszawie zalega obecnie około rs. 1,000, na prowincyi Królestwa rs. 18,744, za granicami Królestwa rs. 1,560, —czyli razem przeszło rs. 21,000.

Pomimo to, stan funduszów Towarzystwa z końcem roku 1879 był zadawalniający; dochodem rocznym pokryte zostały wszystkie wydatki i pozostała jeszcze przewyżka dochodu, która połączona z remanentem lat poprzednich, stanowi remanent w gotowiźnie na dzień 1-go stycznia r. 1880 wykazany, sumę rs. 5,267 kop. 49. Oprócz tego remanentu w gotowiźnie, mamy kapitał w papierach procentowych, deponowany w Banku polskim w pożyczce wschodniej rossyjskiej trzeciej na rs. 20,000 i w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, w dyrekcyi tegoż Towarzystwa deponowany, na sumę rubli srebrem 12,000 nominalną.

Obraz ruchu funduszów, dochodów i wydatków Towarzystwa Osad Rolnych w ciągu roku 1879, przedstawia się w następujących cyfrach:

## Dochód.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Ze składek Członków honorowych . | rs. | 8,724 | kop. | — |
| 2. | Ofiary w gotowiźnie. . . . . . | „ | 2,824 | „ | 25 |
| 3. | Odczyty i widowiska . . . . . | „ | 4,881 | „ | 20 |
| 4. | Procenta. . . . . . . . . . . | „ | 1,339 | „ | 68 |
| 5. | Za dyplomy od członków . . . . | „ | 19 | „ | 50 |
| 6. | Sprzedaż Rocznika Tow. . . . . | „ | 28 | „ | — |
| 7. | Opłata od rządu gubernialnego warszawskiego . . . . . . . . . | „ | 4,331 | „ | 39 |
| 8. | Sprzedaż wyrobów rzemieślniczych Osady . . . . . . . . . . | „ | 1,087 | „ | 53 |
| 9. | Sprzedaż inwentarza żywego. . . | „ | 20 | „ | — |
| 10. | Nadzwyczajne . . . . . . . . | „ | 20 | „ | 30 |
| | razem | rs. | 23,275 | kop. | 85 |

Wedle przewidywanego na rok ubiegły budżetu dochodu, przypuszczano go tylko na rs. 21,197 kop. 77½, a zatem otrzymano dochód większy o rs. 2,078 kop. 7½, na co się złożyły powiększone dochody ze składek, ofiar, odczytów i widowisk, opłaty od rządu, oraz dochód ze sprzedaży wyrobów z warsztatów Osady.

## Rozchód.

*Administracya ogólna interesów Towarzystwa.*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Płace i wynagrodzenia . . . | rs. | 1.968 | kop. | 96 |
| 2. | Druk Rocznika w 1,500 egzemp., blankietów, ksiąg, materyały piśmienne i kancelaryjne . . . | „ | 567 | „ | 86½ |
| 3. | Sprzęty i ruchomości . . . . . | „ | 14 | „ | 20 |
| 4. | Podróże delegatów . . . . . . | „ | 5 | „ | 20 |
| 5. | Pobór składek zaległych . . . | „ | 64 | „ | 17 |
| 6. | Nadzwyczajne . . . . . . . . | „ | 82 | „ | 29 |
| | razem | rs. | 2,702 | kop. | 68½ |

W budżecie r. 1879 było przeznaczone na ten tytuł rs. 3,114 Wydano mniej rs. 411 kop. 31½, gdyż nie potrzebowano użyć kredytu nadzwyczajnego w całości, pokrywszy z części takowego przewyższone niektóre inne pozycye, jako to: druk Rocznika i potrzeby kancelaryjne o rs. 67 kop. 86½, oraz gratyfikacye przyznane urzędnikom kancelaryi Tow. za powiększoną pracę i woźnemu. Osiągnięto także oszczędności na pozycyi kosztów podróży delegatów, poboru składek i utensyliów biurowych.

*Osada Studzieniec.*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Wypłaty z r. 1878 pozostałe niektóre za dom administracyjny, budowa łaźni i pralni, lodowni, konserwacya i naprawa budowli dawnych.. . . | rs | 2,393 | kop. | 12 |
| 2. | Ubezpieczenia od ognia budowli i ruchomości . . . . . | „ | 183 | „ | 55 |
| 3. | Płace, pensye i wynagrodzenia służby . . . . . . . . . | „ | 4,347 | „ | 44 |
| 4. | Inwentarz martwy, ruchomości, bielizna, obówie, odzież, pościel, narzędzia warsztatowe i t. d. . . . . . . . . | „ | 3,244 | „ | 50½ |
| 5. | Materyały surowe, drzewo do warsztatów . . . . . . | „ | 1,892 | „ | 67½ |
| 6. | Żywność chłopców i służby . | „ | 4,697 | „ | 23 |
| 7. | Utrzymanie gospodarstwa, inwentarza żywego, pranie i światło . . . . . . . . . | „ | 1,640 | „ | 9½ |

| | | | |
|---|---|---|---|
| 8. Najem robotników . . . . . | rs. 85 | rs. | 16 |
| 9. Potrzeby kancelar. i szkolne . | „ 91 | „ | 28½ |
| 10. Nagrody pieniężne za pracę wychowańców, koszta na uwalnianych . . . . . . . . | „ 885 | „ | 7½ |
| 11. Transport skazanych do Osady . . . . . . . . . . | „ 7 | „ | 70 |
| 12. Lekarstwa . . . . . . . . | „ 20 | „ | 38 |
| 13. Nadzwyczajne. . . . . . . . | „ 239 | „ | 37 |
| razem | rs. 19,727 | kop. | 58½ |

Ogólny w r. 1879 rozchód Towarzystwa rs. 22,430 kop. 27.

Rozchód wszystkich potrzeb Towarzystwa na rok 1879, w budżecie przewidywany, obliczony był na rs. 25,845 kop. 63, był zatem w rzeczywistości mniejszy o rs 3,415 kop. 36.

Zastanawiając się nad pojedyńczemi rubrykami wydatków i porównywając je z takiemi wydatkami roku 1878, widzimy wszędzie proporcyonalne powiększenie tych wydatków, w skutku większej liczby wychowańców i służby Osady Studzienieckiej w r. 1879, w porównaniu z r. 1878. Tak np. powiększyły się płace osobiste (w roku 1878 były rs. 3,583 kop. 49); żywność chłopców i służby (w r. 1878 — rs. 3,232 kop. 85); materyały surowe, przez zrobienie zapasów drzewa dla warsztatów (w r. 1878 tylko rs. 510 kop. 55); utrzymanie gospodarstwa, ze światłem i praniem, (w r. 1878 na ten cel wydano rs. 1,382 kop. 10); nagrody pieniężne chłopców (w r. 1878 tylko rs. 304 kop. 30), z powodu, że większa ich liczba i w wyższej klasie się znajdowała. Świadczy to wszystko jedynie o naturalnym rozwoju Osady, a powiększenie wydatków jest proporcyonalne, zważywszy, że w dniu 1-ym stycznia r. 1879 było w Osadzie 85 wychowańców, a w tymże dniu r. 1880 było ich 103.

Pod rubryką wydatków na budowle w. 1879 mieści się wypłata pozostałych jeszcze z r. 1878 należności, za postawienie domu Administracyjnego w kwocie rs. 937 kop. 71 i cały prawie koszt budowy łaźni parowej i pralni murowanej. Są to więc wydatki w żaden sposób nie mogące obciążać *rocznego* kosztu utrzymania Osady.

W kosztach inwentarza martwego mieści się, prócz bielizny, sukien, obówia, wiele przedmiotów nienależących do corocznych potrzeb, jako to: narzędzia rzemieślnicze, sprzęty, urządzenie warsztatu nowego i t. d. Zapasy materyałów surowych, stanowią

wydatek zwrotny, w cenie sprzedaży i wartości wyrobów się wracający. Jeżeli, po potrąceniu tego rodzaju pozycyj, przyjmiemy okrągłą cyfrę rs. 14,000 kosztów utrzymania właściwego Osady, to wypadnie wydatek na jednego chłopca w przecięciu rs. 140, co zdaje się nie powinno się wydawać kosztownem, zwracając zwłaszcza uwagę na drożyznę obecną wszystkiego. Jeżeli nawet dodamy do tego jeszcze sumę wydatków w drugiej kategoryi, na ogólną administracyą interesów Towarzystwa rs. 2,700, i obciążymy nią także koszt utrzymania wychowańców, jako ostatecznego celu i przyczyny istnienia ogólnej administracyi Towarzystwa, to i wtedy koszt ten wyniesie dopiero rs. 167 na głowę, —co w porównaniu z innemi zakładami tego rodzaju, jeszcze nie jest zawielką cyfrą.

Dodawać wreszcie jest zbytecznem, że jeżeli powiększy się z czasem liczba wychowańców Studzieńca do 200, jeżeli powstaną inne zakłady Towarzystwa, to i wszystkie koszta ogólne, wspólne, rozdzielone będą na większą liczbę małoletnich i okażą się mniejsze.

Bilans roku 1879 przedstawia się nakoniec tak:

1. Remanent w papierach procentowych, po zamianie z decyzyi Komitetu Towarzystwa, w dniu 18-tym czerwca r. 1879 wydanej, 30,000 List. Zast. Tow. Kred. Ziem. z r. 1869 5% na pożyczkę wschodnią i listy zast. Tow. kr. m. Warsz., na sumę nominalną rs. 32,000.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 2. Remanent gotowizną z roku 1878 . . . . . . . . . . | rs. | 4,421 | kop. | 91 |
| 3. Dochód w r. 1879 . . . . . . | „ | 23,275 | „ | 85 |
| razem | rs. | 27,697 | kop. | 76 |
| 4. Wydatki w r. 1879 . . . . . | „ | 22,430 | „ | 27 |
| pozostaje gotowizny na r. 1880. . . | rs. | 5,267 | kop. | 49 |

---

## Nr. 6.

### SPRAWOZDANIE KOMISYI REWIZYJNEJ RACHUNKÓW ZARZĄDU TOWARZYSTWA ZA ROK 1878.

Stosownie do decyzyi Komitetu z d. 17-go lutego r. 1879, my niżej podpisani przybyliśmy do Zarządu Osad Rolnych i po dokładnem sprawdzeniu, tak księgi głównej w rozchodzie i przychodzie, jakoteż akt dowodów i książki przekazowej rachunków, z Ban-

kiem Handlowym prowadzonej, znaleźliśmy wszystko w należytym porządku i imieniem Komitetu poczytujemy sobie za miły obowiązek złożyć Zarządowi podziękowanie.

Warszawa, dnia 15-go Listopada r. 1879.

(podpisano) *Stanisław Karski.*

(podpisano *B. Hantke.*

---

## Nr. 7.

### WYCIĄG ZE SPRAWOZDANIA P. O. DYREKTORA OSADY ROLNICZO-RZEMIEŚLNICZEJ DLA MAŁOLETNICH PRZESTĘPCÓW W STUDZIEŃCU ZA ROK 1879, ZŁOŻONEGO ZARZĄDOWI TOWARZYSTWA.

Sprawozdanie tegoroczne zaczynam od podania statystycznych wiadomości, tyczących się Osady, bo te dadzą nam przedmiot do porównania obecnego jej stanu i obecnych rezultatów z poprzedniemi latami.

| | | |
|---|---|---|
| Od czasu istnienia Osady do końca roku 1878, dostawiono wychowańców . . . . . . . . . . . . . . . . | 91 | |
| W tymże czasie wydalono, z powodu przeszkód prawnych . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 4 | |
| Wydano, po ukończeniu kary, do terminu . . | 1 | 5 |
| Pozostało z końcem roku 1878 . . . . . . . | 86 | |
| W r. 1879 dostawiono do Osady. . . . . . . | 52 | |
| Zatem w r. 1879 było wychowańców . . . . | 138 | |

A ponieważ do końca r. 1878 ubyło z osady 5-ciu, z końcem zaś roku 1879 jeszcze było przyjętych przez Zarząd a nie dostawionych 3, ogólna zatem liczba przyjętych przez Zarząd była . . . . . . . . . . . . 146.

| | | |
|---|---|---|
| W r. 1879 uwolniono po wycierpieniu kary oznaczonej wyrokiem . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 31 | |
| Przed terminem, z powodu choroby, na mocy wyroku . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 1 | |
| Umarło . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | 3 | |
| i pozostawiono na koszcie Osady . . . . . . . . | 3 | 38 |

Pozostało zatem z końcem roku 1879—103, w tej liczbie 3 na koszcie Osady.

Poniżej zamieszczone wiadomości statystyczne. objaśniają wszelkie szczegóły tyczące się wychowańców, znajdujących się w Osadzie w ciągu roku 1879.

| | Z końcem r. 1878 pozostało | W r. 1879 przybyło | W r. 1879 ubyło | Pozostaje na r. 1880 | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|
| **Na ile lat skazani:** | | | | | |
| Na lat 2 . . . . . . . | 55 | 18 | 31 | 42 | |
| „ $2^1/_4$ . . . . . . | 1 | 1 | 1 | 1 | |
| „ $2^1/_2$ . . . . . . | 3 | 3 | 1 | 5 | |
| „ $2^3/_4$ . . . . . . | — | 1 | — | 1 | |
| „ 3 . . . . . . | 16 | 8 | 1 | 23 | |
| „ $3^1/_4$ . . . . . . | — | 1 | — | 1 | |
| „ $3^1/_2$ . . . . . . | — | 3 | 1 | 2 | |
| „ $3^3/_4$ . . . . . . | 1 | 2 | — | 3 | |
| „ 4 . . . . . . | 3 | 9 | — | 12 | |
| „ $4^1/_2$ . . . . . . | 1 | 1 | — | 2 | |
| „ 5 . . . . . . | 3 | — | — | 3 | |
| „ 6 . . . . . . | 1 | 5 | — | 6 | |
| „ 7 . . . . . . | 1 | — | — | 1 | |
| do czasu poprawy. . . . . . | 1 | — | — | 1 | |
| Razem . . . | 86 | 52 | 35 | 103 | |
| **Przez jaki Sąd skazani:** | | | | | |
| przez Sąd Okręgowy . . . . | 7 | 6 | 4 | 9 | |
| „ Zjazd Sędziów . . . . | 4 | 3 | 2 | 5 | |
| „ Sędziów Pokoju . . . | 38 | 12 | 14 | 36 | |
| „ Sąd Gminny . . . . . | 37 | 31 | 15 | 53 | |
| Razem . . . | 86 | 52 | 35 | 103 | |
| **Pod względem familijnym:** | | | | | |
| Mających rodziców . . . . | 34 | 25 | 14 | 45 | |
| „ tylko ojca . . . . | 13 | 6 | 3 | 16 | |
| „ tylko matkę . . . | 24 | 10 | 8 | 26 | |
| Pozostających na opiece. . . | 3 | 4 | 3 | 4 | |
| Nieprawego łoża. . . . . . | 10 | 6 | 7 | 9 | |
| Podrzutków . . . . . . . , . | 2 | 1 | — | 3 | |
| Razem . . . | 86 | 52 | 35 | 103 | |
| **Wyznania:** | | | | | |
| Rzymsko.-katolickiego . . . | 79 | 43 | 33 | 89 | |
| Prawosławnego . . . . . . . | — | 1 | — | 1 | |
| Ewangelickiego . . . . . . . | 3 | — | — | 3 | |
| Mojżeszowego . . . . . . . | 4 | 8 | 2 | 10 | |
| Razem . . . | 86 | 52 | 35 | 103 | |

| | Z końcem roku 1878 przybyło | W r. 1879 przybyło | W r. 1879 ubyło | Pozostaje na r. 1880 | UWAGI |
|---|---|---|---|---|---|
| **Pochodzenia:** | | | | | |
| Miejskiego . . . . . . . . . | 44 | 14 | 15 | 43 | |
| Wiejskiego . . . . . . . . . | 42 | 38 | 20 | 60 | |
| Razem . . . | 86 | 52 | 35 | 103 | |

| | Z końcem roku 1878 pozostało | W r. 1879 przybyło | UWAGI |
|---|---|---|---|
| **Dostawieni byli:** | | | |
| Kosztem Zarządu Towarzystwa . . . . | 35 | 12 | |
| Przez własnych rodziców . . . . . . . | 4 | 5 | |
| Transportem . . . . . . . . . . . . | 47 | 35 | |
| Razem. . . . | 86 | 52 | |
| **Przed przybyciem do Osady zajmowali się:** | | | |
| Rzemiosłem . . . . . . . . . . . . | 18 | 1 | |
| Wyrobkiem w mieście . . . . . . . . | 10 | 8 | |
| „ na wsi . . . . . . . . . . | 5 | 7 | |
| Posługą u rodziców. . . . . . . . . . | 19 | 10 | |
| Służbą u obcych . . . . . . . . . . | 22 | 21 | |
| Żebraniną . . . . . . . . . . . . . | 3 | — | |
| Włóczęgostwem i kradzieżą . . . . . . . | 9 | 5 | |
| Razem. . . . | 86 | 52 | |
| **Pod względem wykształcenia umysłowego:** | | | |
| (w chwili przybycia do Osady) | | | |
| Umiało czytać po polsku i po rusku . . . | 4 | 1 | |
| „ tylko po polsku . . . . . . | 9 | 1 | |
| Zaczynało czytać. . . . . . . . . . . | 6 | 1 | |
| Nic nie umiało. . . . . . . . . . . . | 67 | 49 | |
| Razem. . . . | 86 | 52 | |

**Z końcem r. 1879 było wychowańców.**

*Pod względem sprawowania:*

| | | |
|---|---|---|
| W klasie | I-ej | 28 |
| „ | II-ej | 33 |
| „ | III-ej | 26 |
| „ | IV-ej | 16 |
| | Razem | 103 |

**Co do rzemiosł:**

| | |
|---|---|
| Stolarzy | 42 |
| Kołodziei | 31 |
| Krawców | 21 |
| Szewców | 6 |
| W gospodarstwie, stałych | 3 |
| Razem | 103 |

**Co do wieku:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Od lat | 10 | do | 11 | 1 |
| „ „ | 11 | „ | 12 | 3 |
| „ „ | 12 | „ | 13 | 10 |
| „ „ | 13 | „ | 14 | 12 |
| „ „ | 14 | „ | 15 | 31 |
| „ „ | 15 | „ | 16 | 19 |
| „ „ | 16 | „ | 17 | 25 |
| „ „ | 17 | „ | 18 | 2 |
| | | | Razem | 103 |

**Z rozmieszczonych wychowańców w 8-u Oddziałach było:**

| | | |
|---|---|---|
| W Oddziale | 1-m | 14 |
| „ | II-m | 12 |
| „ | III-m | 13 |

| | | |
|---|---|---|
| W oddziale | IV-m | 11 |
| „ | V-m | 13 |
| „ | VI-m | 14 |
| „ | VII-m | 14 |
| „ | VIII-m | 12 |
| | Razem | 103 |

**Z wychowańców, którzy opuścili Osadę w roku 1879, w chwili przybycia do takowej:**

| | |
|---|---|
| Umiało czytać | 3 |
| Zaczynało czytać | 4 |
| Znało litery | 4 |
| Nic nie umiało | 24 |
| Razem | 35 |

**Wychodzili zaś z Osady:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z oddziału | I-go | (co do nauki) | 3 | (W tej liczbie zmarło 2, i zwolniono z mocy wyroku 1). |
| „ | II-go | „ | 8 | (Jeden zmarł). |
| „ | III-go | „ | 10 | |
| „ | IV-go | „ | 14 | |
| | | Razem | 35 | |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z klasy | I-ej | (co do sprawowania) | 3 | (Zmarło 2, zwolniony 1). |
| „ | II-ej | „ „ | 1 | (Zmarł). |
| „ | III-ej | „ „ | 2 | |
| „ | IV-ej | „ „ | 29 | |
| | | Razem | 35 | |

| | | |
|---|---|---|
| Jako | stolarze | 9 |
| „ | kołodzieje | 6 |
| „ | krawcy | 3 |
| „ | piekarze | 2 |

| | |
|---|---|
| Do gospodarstwa . . . . . . . | 7 |
| Zwrócono rodzicom . . . . . | 4 |
| Zmarło . . . . . . . . . . . . | 3 |
| Uwolniono z mocy wyroku Sądu . | 1 |
| Razem . . | 35 |

Powyżej przytoczona statystyka we wszystkich rubrykach najlepiej wykazuje, że postęp naszych chłopców—pod każdym względem był zadawalniający; jeżeli naturalnie weźmiemy na uwagę krótkość pobytu ich pod naszym kierunkiem, i trudność w przyzwyczajeniu ich do życia systematycznego i czynnego. Ostatni ten punkt jest owym szkopułem, o który nieraz rozbijają się nasze usiłowania. Mieliśmy tego kilkakrotne dowody w ucieczkach chłopców, niezbyt częstych wprawdzie (dwa razy w ciągu roku ubiegłego), i w usiłowaniu dokonania tychże przez każdego prawie nowoprzybyłego. Fakta te przekonywają dostatecznie, iż opieka aczkolwiek rodzicielska, lecz połączona z rygorem, nie podoba się małym włóczęgom, nie krępowanym dotąd żadnemi obowiązkami.

Prawie wszyscy chłopcy przybywają z jak najgorszemi skłonnościami. Zły przykład rodziców, pogrążonych w owym upadku moralnym, jaki cechuje zazwyczaj niższą warstwę naszego społeczeństwa, krzewił w nich zarodki złego; kłótnie, nieporozumienia familijne, bijatyki, kradzieże, pijaństwo, zgorszenie moralne w nieprawych związkach—musieliśmy notować przy spisywaniu protokółu z każdego prawie delikwenta.

Mając takie przykłady od samego zaraz dzieciństwa, nic dziwnego, że każdy chłopiec przybywa do nas z samemi tylko wadami i najgorszemi nałogami, i nie posiada najmniejszego nawet pojęcia o korzyściach nauki, pracy uczciwej, w ogóle o życiu czynnem i cnotliwem.

Najwybitniejszemi wadami między chłopcami były głównie: kłamstwo, lenistwo i kradzież—do drobniejszych i wyjątkowych zaliczam hardość, nieposłuszeństwo i niekoleżeństwo.

Cyfry statystyczne przewinień i kar z ubiegłego roku objaśnią nas o tem najlepiej:

| RODZAJ PRZEWINIENIA | Klassa | Napomnienie | Nagana | Odmówienie korespondencyi | Odmówienie biblioteki | Odłączenie od towarzystwa | Ograniczenie żywności | Ograniczenie zarobku | Zamknięcie w celi | Degradacya do niższej klassy | Do najniższej | Osadzenie na chleb i wodę | Chłosta | RAZEM | Przy połączeniu kar |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Samowola i hałaśliwość | I | 25 | — | — | — | 16 | 1 | — | 2 | — | — | — | — | 44 | — |
| | II | 24 | — | — | — | 28 | — | — | 1 | — | — | — | — | 53 | — |
| | III | 28 | — | — | — | 15 | — | — | 4 | — | — | — | — | 47 | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 2. Nieporządek . . | I | 4 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 4 | — |
| | II | 6 | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | 7 | — |
| | III | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 3 | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 3. Lenistwo . . . | I | 32 | 2 | — | — | 4 | — | 4 | — | — | — | — | — | 42 | 1 |
| | II | 22 | 1 | — | — | 5 | — | 1 | — | — | — | — | — | 29 | 1 |
| | III | 22 | — | — | — | 1 | — | 1 | — | — | — | — | — | 24 | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 4. Używanie nieprzyzwoitych wyrazów i przekleństw | I | 7 | — | — | — | 3 | — | — | 3 | — | — | — | — | 13 | — |
| | II | 4 | — | — | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — | 8 | — |
| | III | 2 | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | 3 | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 5. Kradzież i nieposłuszeństwo . | I | 9 | 1 | — | — | 7 | 1 | — | — | — | — | — | — | 18 | — |
| | II | 13 | 1 | — | — | 4 | — | — | 1 | — | — | — | — | 19 | 1 |
| | III | 4 | 2 | — | — | 6 | — | — | — | — | — | — | — | 12 | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | — | — | — | 1 | — |
| 6. Kłamstwo . . . | I | 16 | 5 | — | — | 6 | — | — | — | — | — | — | — | 27 | — |
| | II | 14 | — | — | — | 8 | — | — | — | — | — | — | — | 22 | — |
| | III | 2 | — | — | — | 2 | — | — | — | — | — | — | — | 4 | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 7. Kradzież . . . | I | 24 | 1 | — | — | 15 | 1 | 1 | 2 | — | — | — | — | 44 | 1 |
| | II | 4 | — | — | — | 8 | 1 | — | 5 | 1 | — | — | — | 19 | 2 |
| | III | 1 | — | — | — | 3 | — | 1 | — | 4 | — | — | — | 9 | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 8. Ucieczka . . . | I | — | — | — | — | — | — | — | 1 | — | — | — | 1 | 2 | — |
| | II | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | III | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 | 2 | 1 |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| 9. Chęć ucieczki. . | I | 2 | 3 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 5 | — |
| | II | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | III | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | IV | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Razem . | | 268 | 16 | — | — | 137 | 4 | 8 | 19 | 6 | 1 | — | 2 | 461 | 7 |

Kary wymierzane bywały odpowiednio do różnoych charakterów chłopców—do ich indywidualnego usposobienia. Nie może tu być mowy o wymierzaniu kar bez uwzględnienia przyczyn przewinień, bo inaczej musi być ukarany ten, który popełnił wykroczenie z rozmysłem, z obmyślanym planem, inaczej znów ten, który źle postąpił bądź z lekkomyślności, bądź z bezmyślnego nałogu, lub dawniejszego nawyknienia.

Popełniane przez wychowańców kradzieże były w większej części dziecinne, wywołane jużto łakomstwem, już też nałogiem. Jeden tylko był wypadek znakomitszej kradzieży, mianowicie paltota majstrowi kołodziejskiemu, przez nieuzasadnioną złość na tegoż. Kłamstwo bywało rozmaicie karane, względnie do towarzyszących okoliczności; np. wychowaniec, gdy skłamał z chęcią ukrycia popełnionej winy, w poczuciu fałszywej może ambicyi, ale zawsze ambicyi, bywał mniej surowo karany, aniżeli ten, który skłamał w chęci zaszkodzenia drugiemu, lub zamaskowania złych zamiarów co do popełnienia np. kradzieży. Dalej, kłamstwo częściej popełniane surowiej karzemy od kłamstwa, popełnionego przez chłopca wyjątkowo. W ogólności kłamstwo jest wadą najczęściej pomiędzy wychowańcami się przytrafiającą, bywało też często karane i to w różnym stopniu, stosownie do winy.

Dla jednych wystarczało samo łagodne napomnienie, dla drugich surowsze nawet środki nie mogły wpłynąć na poprawę zupełną, i nic w tem dziwnego, bo kłamstwo, gdy przejdzie w nałóg, trudne jest do wykorzenienia.

Nad ucieczką potrzeba mi się dłużej nieco zastanowić,—dlatego, iż zwraca ona szczególną uwagę i wywołuje nie małe ździwienie, że przy tak ścisłym dozorze, przy tylu przełożonych, mogło mieć miejsce. Niema prawie chłopca, jak już wspomniałem, któryby początkowo przy wstąpieniu do Osady, nie myślał i nie usiłował uciekać; dowodem tego kilkakrotne usiłowanie ucieczki nawet w oczach zwierzchników przy pracy w lesie. Pomimo to jednak, *dwa tylko* zdarzyły się wypadki dokonanej ucieczki; obudwóch chłopców schwytano i transportem dostawiono do Osady.

Jakkolwiek przestrzeganie przełożonych oddziałów, aby baczną zwracali uwagę, szczególniej na nowo-przybyłych, nie jednokrotnie powtarzane było z mej strony, i wszelkie niedbalstwa

w tym względzie napominane, zmniejszała jednak ich winę w mych oczach różnorodność zajęć o jednej i tej samej godzinie i niemożliwość dopilnowania wszystkich piętnastu chłopców np. w porze rannej, gdy zaledwie godzinę mają czasu na wstanie, ubranie się, umycie, zmówienie pacierza, uporządkowanie sali i t. p.—lub podczas zajęć gospodarskich, gdy np. różnorodność zajęć: znoszenie drzewa, wody, zanoszenie trzodzie jadła daje wszelką sposobność do ucieczki.

Czynności około gospodarstwa powierza się wprawdzie zwykle chłopcom, większą dającym rękojmię pewności ich osoby, lecz trudny jest nieraz wybór w chłopcach, których albo do innej roboty użyć nie można, albo też przypadkowo powierza się je wychowańcom umiejącym zręcznie pokrywać swe zamiary. Jest wprawdzie zawsze pomiędzy nimi jeden czwartoklasista, lecz, gdy nie jeden z tych pozornie dobrodusznych chłopców potrafi starszego nawet wyprowadzić w pole, tembardziej uda mu się swego kolegę oszukać.

Tak samo stać się może i w gospodarstwie podwórzowem, a w lesie, przy karczowaniu, tem więcej jeszcze, gdy stos powalonego drzewa zasłania nie jednego chłopca choćby przed najczujniejszem okiem pilnującego. Zresztą, jest to wiadomem, że zręczny więzień z pod krat i ryglów ujść zdoła—u nas zaś tem łatwiejsza jest ucieczka, że za parkanem jest las,—gęstwina, w której trudno na razie odszukać małego zbiega.

Mimo całej czujności, musimy nieraz dać pewną folgę wychowańcom — nie obchodzić się z nimi jak z więźniami. Chcąc przekonać się o istotej poprawie, potrzeba nieraz wystawić ich na próbę—co w skutkach okazało się często bardzo racyonalnem, gdyż przez taką próbę przekonywaliśmy się o ich rzeczywistej poprawie, i zarazem położonem zaufaniem, wywołaną została szlachetna ambicya i tem szczersze oddawanie się powierzonej pracy.

Dla lepszej kontroli i ustrzeżenia chłopców od ucieczki i od lenistwa, zaprowadziłem marki wolnego wyjścia, opatrzone moim podpisem, a wydane wszystkim przełożonym i majstrom, dla udzielania ich chłopcom w chwili wyjścia, bądź z sali, bądź z warsztatu. Każdy wychodzący obowiązany jest mieć przy sobie tę markę, jako dowód, usprawiedliwiający przed dyżurnym przy-

czynę jego wyjścia. W razie nieposiadania rzeczonej marki, dyżurny notuje winowajcę, który na sesyi tygodniowej skazany bywa za nieposłuszeństwo na odpowiednią karę. W skutkach okazało się to nader zbawiennem, gdyż tak chłopcy jak i przełożeni podlegają ścisłej kontroli, porządek zaś w zajęciach nigdy nie jest zakłócony.

Oprócz zwykłych *nagród*, wskazanych ustawą, otrzymywali wychowańcy za wzorowe sprawowanie się nagrody w drobnych przedmiotach, jak np. w chustkach, paskach, wstążkach na kapeluszu, książkach i t. d., co stanowi wielką pomoc i dobry środek w poprawie. Chłopcy usilnie starają się o otrzymanie tych nagród—dzieje się to może przez egoizm, przez chęć posiadania drobnostki, wielką dla nich stanowiącej wartość—lecz trudno jeszcze u nas marzyć o poprawie bez materyalnych pobudek.

Wiedząc, iż w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych wprowadzoną została z dobrym skutkiem *nagroda za koleżeństwo*, nie zaniedbałem i tego rodzaju nagrodę zaprowadzić; lecz wkrótce pokazała się u nas i odwrotna strona medalu, czyli złe jej następstwa.

U dzieci upośledzonych i u kalek, ale dobrych, jak to ma miejsce w rzeczonym instytucie, nagroda ta dobre może wywierać skutki; u nas, przynajmniej początkowo, fakta mówią inaczej.

W celu udzielania tychże nagród, zaprowadziłem tajne i pojedyncze głosowanie co miesiąc na kandydata do nagrody za koleżeństwo. W dwóch pierwszych miesiącach okazało się to bardzo dobrem i zachęcającem; lecz wkrótce—śledząc pilnie jaki też rezultat z tej nowości się okaże, przekonałem się ze smutkiem o tajemnych konszachtach, przekupstwach na małą skalę i drobnych manipulacyach ze strony tych, którzy koniecznie pragnęli dostąpić i zaszczytu i korzyści materyalnej. W III-ej mianowicie rodzinie chłopiec starał się w rozmaity sposób uprosić kolegów o głos dla siebie; jednym obiecywał pomódz w lekcyach, na rzecz drugich zrzekał się pewnej racyi mięsa lub chleba—dość, że stało się po jego myśli. Zwróciło to moją uwagę, iż w tej właśnie rodzinie wszyscy jednozgodnie, bez najmniejszego wahania się głosowali za jednym i tym samym chłopcem. Zarządziłem ostrożnie tajemne śledztwo między nimi, w celu dojścia prawdy—

i rzeczywiście pojedyncze zeznania każdego potwierdziły moje podejrzenia. Fakt ten świadczy, jak bacznie śledzić potrzeba każdy czyn, każdy krok, każdy postępek naszych wychowańców. Pojedynczy ten wypadek nie skłonił mnie jednak do zaniechania chwalebnej nagrody—owszem, była ona udzielaną i nadal, jako oddziaływająca na koleżeństwo między dziećmi naszemi, lecz tylko tem większą baczność zwróciłem na pojedyncze charaktery i na możliwe intencye każdego z głosujących.

Utworzenie tak zwanej „Księgi nagród“ uważałem dotąd za niemożliwe, z przyczyny, iż dotąd, mimo znacznej poprawy u niektórych, nie znalazłem jeszcze zupełnie zasługujących na to najwyższe wyróżnienie. Dwa lub trzy lata pobytu w Osadzie nie wystarczają na wytępienie wszystkich złych skłonności, któremi ich tak obficie zaniedbane wychowanie uposażyło.

Nagrody, jak: przechodzenie z klasy niższej do wyższej, wręczenie rodzinie, najlepiej się sprawującej, chorągwi honorowej, obdarowanie rodziny obrazem za trzykrotne z rzędu dosłużenie się chorągwi honorowej, udzielanie marek miesięcznych, było nader oględnie rozdawane, tylko w razach rzeczywistej zasługi.

Do rzędu nagród zaliczam sklepik, założony po części z daru JW. Prezesa Komitetu, w którym wychowańcy mogą kupować za część zarobionych pieniędzy niektóre drobne przedmioty.

Cel założenia sklepiku był bardzo dobry—to też przekonaliśmy się, iż jest wielkim bodźcem do poprawy; wychowaniec bowiem, widząc swe dobre postępowanie wynagrodzone, będąc w możności zakupienia niektórych przedmiotów według swej woli i gustu, stara się o zasłużenie na ową nagrodę. Kupiwszy za swe własne zapracowane pieniądze rzecz jakąś, chłopiec szanuje ją, a tem samem uczy się zarazem oszczędności i porządku.

Sklepik, dotąd egzystujący, był wystarczający dla 20-tu chłopców, t. j. na tylu, ilu ich było w czasie ofiarowania daru; dzisiaj jednak, na tak znacznie wiąkszą ilość chłopców, należałoby wyasygnować pewien fundusz, za pomocą którego możnaby sklepik lepiej zaopatrzyć i urozmaicić.

**O ilości i jakości nagród poniższe cyfry objaśniają.**

| | Klasa | Udzielenie nominacyi na pomocnika przełożonego | Udzielenie urlopu na święta | Publiczna pochwała | Udzielenie drobnych przedmiotów | Powiększenie porcyi jadła | Zarobek dla wszystkich Rub. | Zarobek dla wszystkich k | Marki | Promowani do klasy wyższej |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Za pilność i dobre sprawowanie się | I | — | — | — | — | — | 76 | 72 | 225 | 57 |
| | II | — | — | — | — | — | 163 | 77 | 237 | 49 |
| | III | — | — | — | — | — | 167 | 44 | 168 | 30 |
| | IV | 2 | 2 | 3 | — | — | 195 | 24 | — | — |
| Za pilność w rzemiośle i nauce | I | — | — | — | 3 | — | — | — | — | — |
| | II | — | — | — | 7 | 1 | — | — | — | — |
| | III | — | — | — | 9 | 3 | — | — | — | — |
| | IV | — | — | — | 13 | 2 | — | — | — | — |
| Za koleżeństwo | I | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | II | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| | III | — | — | — | 1 | — | — | — | — | — |
| | IV | — | — | — | 2 | — | — | — | — | — |
| RAZEM . . | | 2 | 2 | 3 | 35 | 6 | 603 | 17 | 630 | 136 |

**Szkoła.** Trzy początkowe oddziały szkoły, z przybyciem większej liczby wychowańców, były rozdzielone na sześć oddziałów, aby dać możność wychowańcom lepszego z nauk korzystania. Postęp ich w naukach był dosyć znaczny—a jakkolwiek postęp ten nie we wszystkich przedmiotach jednakowo się objawiał, wina to nauczycieli, którzy, dla braku uzdolnienia, mniej dobrze nauczali od drugich.

Stan szkoły z końcem roku zeszłego przedstawia się jak następuje:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| W oddziale | I-m | znajduje się | wychowańców | 28 |
| „ | II-m | „ | „ | 33 |
| „ | III-m | „ | „ | 31 |
| „ | IV-m | „ | „ | 11 |
| | | | Razem | 103 |

W oddziałach uczono następujących przedmiotów:

## ODDZIAŁ I.

W oddziale I-ym nauka czytania i pisania odbywa się współcześnie za pomocą liter ruchomych, przyczem wychowańcy, ucząc się najprzód samogłosek, piszą je odrazu na tabliczkach, a przy dołączeniu do takowych spółgłosek, także pisanych na tabliczkach, składają sylaby i odrazu wyrazy. Wychowaniec w tym oddziale ma się dokładnie nauczyć poznawać i pisać litery drukowane małe i duże, litery pisane małe i duże, czytać wielogłoskowe wyrazy i układać takowe z liter ruchomych.

Z arytmetyki w tym oddziale ma się nauczyć rozpoznawać cyfry arabskie i pisać takowe na tabliczkach, układać z cyfr ruchomych każdą liczbę do 1,000,000, przyczem ma pojmować dokładnie podział na jednostki, dziesiątki i sta i t. p., i cztery działania z liczbami mianowanemi pamięciowo.

Z historyi Ś-tej nabywa ogólnych wiadomości o stworzeniu świata, o pierwszem życiu naszych praojców do śmierci Mojżesza.

Z nauki religii uczą się i należycie rozumieją całkowity pacierz i otrzymują pierwsze pojęcie o Sakramentach.

## ODDZIAŁ II.

W tym oddziale wychowańcy czytają z wyznaczonej im książki tak, aby należycie zważali na znaki pisarskie i w dłuższych zdaniach umieli rozpoznawać części zdania—oraz rozróżniają części mowy.

Z języka rossyjskiego uczą się tak samo, jak i w poprzednim oddziale uczyli się po polsku.

Z arytmetyki uczą się pisać każdą cyfrę podyktowaną, oraz 4-ch działań na papierze i na tablicy. Pamięciowo rozwiązują

zadania z liczbami wielorakiemi całkowitemi. Uczą się także zamiany pieniędzy, miar i wag i t. d.

Z historyi Ś-tej—krótkie wiadomości od śmierci Mojżesza do przyjścia na świat Zbawiciela.

Z nauki religii: katechizm, jednak nie podług książki, lecz z pamięci, przyczem przedewszystkiem zwraca się uwagę, aby dzieci nie wyuczały się odpowiedzi na pamięć, lecz rozumiały to, czego się uczą.

Rysunki linijne są zastosowane przedewszystkiem do potrzeby rzemiosł, w Osadzie prowadzonych.

## ODDZIAŁ III.

W oddziale III-cim wychowańcy czytają i opowiadają z wyznaczonej im książki i rozpoczynają pierwsze próby opisywania treści przeczytanej.

Z języka rossyjskiego toż samo, czego się nauczyli w oddziale II-gim po polsku.

Z nauki religii: dalszy ciąg katechizmu, z zastosowaniem do potrzeb życia praktycznego i z objaśnieniem każdego pytania przykładami praktycznemi.

Z historyi Ś-tej, Życie Zbawiciela szczegółowo.

Obrzędy kościelne, a mianowicie: wykład jasny a dostępny Mszy Ś-tej, objaśnienie głównych uroczystości kościelnych i ich znaczenia stanowią oddzielny wykład.

Nauka moralności, dla wszystkich wyznań, zawiera w powieściach i przykładach zasadnicze podstawy moralności, które wychowańcy samoistnie, przy opowiadaniu własnemi przykładami objaśniają.

Z arytmetyki cztery działania z liczbami wielorakiemi całkowitemi na pamięć i na papierze, pierwsze pojęcia o ułamkach prostych i dziesiętnych.

Dla wprawy w mówienie i należyte wymawianie, wychowańcy uczą się na pamięć wierszy, a dla wprawy w poprawnem pisaniu piszą za dyktandem.

Na rysunki linijne zwraca się uwagę, aby posługiwały do uzdolnienia wychowańców w uprawianem rzemiośle.

Kaligrafii uczą się wychowańcy w II-gim i III-cim oddziale.

Wiadomości ogólne pożyteczne wykładają się okazowo w pewnym dokładnie określonym systemie.

## ODDZIAŁ IV-ty (szkoła).

W oddziale IV-tym kontynuje się dalej wykład nauk zakreślonych programem dla oddziału III-go z tą różnicą, że gdy w III-cim oddziale wykład pożytecznych wiadomości zajmuje tylko 4 lekcye tygodniowo, w IV-tym na tenże sam przedmiot poświęca się 13 lekcyi, na których wykładane są w przystępnych opowiadaniach wiadomości z geografii, historyi polskiej, nauk przyrodzonych, hygieny, historyi naturalnej, chemii, fizyki, (elementarne wiadomości o powietrzu, wodzie, cieple, elektyczności i t. d.), o ustroju państwowym, o władzach krajowych i t. p.

**Egzamina** odbywają się w każdym oddziale co miesiąc. I tak: I-go oddziału, pierwszego dnia miesiąca—II-go oddziału, drugiego dnia miesiąca i t. d. Egzaminuję sam, w obecności nauczycieli, najprzód chłopców mających przejść do wyższego oddziału, następnie pozostałych, dla przekonania się o postępie każdego chłopca po szczególe.—Egzamina te wielce przyczyniają się do rozwinięcia ambicyi i wzbudzenia zachęty do nauki; każdy bowiem z chłopców stara się o przejście do wyższego oddziału i dokłada coraz większej pilności w nauce, aby tego zaszczytu dostąpić. — Egzamina te nietylko na samych wychowańców korzystny wpływ wywierają; są one zarazem silnym bodźcem dla nauczycieli do większej pracy nad powierzonymi im chłopcami.

Nauka u nas nie może tak postępować jak w szkołach elementarnych, albowiem skutkiem napływu coraz nowych wychowańców, którzy nie w jednakowym stopniu są do nauk przygotowani, a jednak w jednym oddziale się mieszczą, potrzeba wielkich dokładać starań, aby ich przysposobić do przejścia do wyższego oddziału w jak najkrótszym czasie. Sama zresztą zmiana i to dosyć częsta nauczycieli wiele się przyczynia do zmniejszenia postępów wychowańców. Chłopiec w Osadzie nie może w krótkim czasie wiele się nauczyć, bo godziny nauki są ograniczone,—a nie można myśleć o nauce w godzinach pozaplanowych, ze względu na zajęcia w warsztatach, polu i gospodarstwie. Zresztą, gdyby się nawet takie godziny i znalazły np. wieczorem, to chłopiec, zmęczony całodzienną pracą, oddaje się odpoczynkowi tak potrzebnemu dla wzmocnienia jego sił dziecięcych. Z niektórymi wychowańcami praca nauczycieli jest nader mozolna, bo wielu z tych

wychowańców jest zupełnie nierozwiniętych, prawie umysłowo upośledzonych. Zdarza się dość często, że znaczenie najprostszych wyrazów, najprostszych zdań, jest dla wielu zupełnie obce; to też potrzeba nieraz całą godzinę poświęcić na wytłómaczenie rzeczy i przedmiotów najzwyczajniejszych. Śpiew, gimnastyka i manewra z narzędziami ogniowemi, wchodziły i w tym roku w program nauki wychowańców. Wielce się one przyczyniają do ich rozwoju fizycznego i moralnego,—a zarazem stanowiły pewien rodzaj zabawy, połączonej z pożytkiem dla nich wprzyszłości.

Tak jak lat poprzednich wychowańcy pracowali w warsztatach: stolarskim, kołodziejskim, krawieckim i szewckim. W dwóch pierwszych, prowadzonych systematycznie i wzorowo, chłopcy zrobili znaczne postępy;—dowodem tego sprzedaż przedmiotów, w zakres stolarstwa i kołodziejstwa wchodzących, w sklepie p. Wróblewskiego w Warszawie, oraz uskutecznienie mnóstwa obstalunków na miejscu i zaopatrywanie Osady we wszystkie potrzeby. Warsztat stolarski powiększony został przed paru miesiącami urządzeniem drugiej sali warsztatowej pod nadzorem najętego czeladnika. Co zaś do robót, jakie dokonane zostały we wszystkich warsztatach, to wiadomość o nich znajduje się w wykazie, pomieszczonym poniżej o stanie ekonomicznym.

Niechaj mi wolno będzie przedstawić Szan. Zarządowi projekt zmiany § 63-go tymczasowej instrukcyi, przeznaczającej wychowańców kolejno do rozmaitego rodzaju zajęć. W zastosowaniu okazało się, że chłopiec pracujący pół dnia w rzemiośle, drugie pół dnia w rolnictwie, ani w jednem, ani w drugiem nie zrobił należytego postępu. Zdaniem więc mojem, należałoby nowowstępującemu chłopcu pozostawić parę tygodni czasu, do zastanowienia się i obrania sobie zawodu, a *następnie, wyłącznie tylko w jednym kierunku go kształcić.* Gospodarstwo i ogrodnictwo mają tyle różnorodnych zajęć, że wcale zbytecznem nie będzie, jeżeli się na ich wyuczenie więcej czasu poświęci.

Mógłby nas kto zapytać: co chłopiec, oddający się rolnictwu lub ogrodnictwu, będzie robił zimową porą?—Na to pytanie łatwa odpowiedź: chłopiec, poświęcający się rolnictwu, zimową porą, oprócz zwykłych w tej porze zajęć gospodarczych, może się wyuczyć pod nadzorem gospodarza wyrabiania cepów, wideł, grabi, szufli, jarzem i t. p.,—może się obeznawać pod kierunkiem majstra kołodziejskiego z konstrukcyą wozów, bron, sani, pługów, z wykonywaniem niektórych reparacyj tych narzędzi, słowem

może mieć cały czas pory zimowej korzystnie wypełniony. Że znajomość powyższych narzędzi, umiejętność ocenienia ich dobroci i wykonania lub naprawy niektórych z nich, dla gospodarza jest potrzebną, nie ulega żadnej kwestyi. Chłopiec znów, oddany ogrodnictwu, wyuczyć się może wyrabiania skrzyń i okien inspektowych, mat słomianych, a w części wyrabiania tych samych narzędzi, których i gospodarz wogóle potrzebuje.

Ze zmiany powyższego paragrafu skorzystają więc nietylko wychowańcy, uczący się rzemiosła, ale i ci, których przyszłym zawodem ma być rolnictwo lub ogrodnictwo; każdy będzie mógł dokładniej się swego li-tylko fachu wyuczyć.

Warsztat krawiecki, prowadzony przez p. Orzeszkowskiego, dozorcę oddziału IV-go, nie funkcyonował tak, jak tego i potrzeby Osady i nauka wychowańców wymagały. Winą w tym razie było niefachowe uzdolnienie pana Orzeszkowskiego, który nie posiadał ani dostatecznej wprawy, ani znajomości kroju. To też roboty naglejsze, jako to: kurtki, płaszcze i t. d., zmuszony byłem oddawać majstrom z poblizkiego miasteczka. — Wydatek ten przedstawia pokaźną sumę przeszło rs. 325 rocznie. Cyfra ta okazuje, sama przez się, potrzebę przyjęcia fachowego majstra krawieckiego, któryby mniej nierównie kosztował, potrzeby wszelkie zaspokajał i wychowańców systematycznie krawiectwa uczył. Że utrzymanie warsztatu krawieckiego w Osadzie jest konieczne, dowodzi najpierw potrzeba zajęcia fachowego chłopców, niezdatnych do cięższej pracy fizycznej; powtóre, okazywane zamiłowanie przez niektórych do krawiectwa, oraz ta okoliczność, że corocznie przybywa do zakładu kilku chłopców, już nieco usposobionych w tem rzemiośle, — wreszcie większa łatwość umieszczania wychowańców u majstrów po uwolnieniu.

Warsztat szewcki wykonywał roboty przy pomocy chłopców, pod kierunkiem wynajętego majstra szewckiego.

Wychowańcy, oddający się rolnictwu, wykonywali wszystkie roboty polne i podwórzowe, a nawet i domowego gospodarstwa. A więc orka, bronowanie, zbiór zbóż i ogrodowizn, karczowanie, pielenie, pieczenie chleba, pomoc w kuchni, pranie bielizny, rąbanie drzewa, rznięcie sieczki, młocka zboża, dojenie krów; w ogóle wszystkie te różnorodne roboty uskuteczniali sami, bez współudziału starszych. Zajęcia te, spełniane pod ciągłym nadzorem, wykonywane były dosyć zadawalniająco. Wyjątek stanowi dojenie krów i pranie; jedno i drugie powinno być powierzone

kobiecie wprawnej w podobne zatrudnienia. Dojenie krów musi być dokładnie i umiejętnie uskuteczniane, w przeciwnym razie krowy, raz zapuszczone, tracą w przyszłości mleko. Być może, iż mała ilość mleka, jaką nasze krowy dają, jest skutkiem niedostatecznego wydajania.

Pranie bielizny przez chłopców zbyt wiele pozostawiało do życzenia, ażeby w przyszłości mogło być im wyłącznie powierzane. Zauważono też nieraz bieliznę na chłopcach niezupełnie dobrze wypraną. Nie można żądać od chłopca, który od samego dzieciństwa przywykł do brudnej bielizny, nigdy jej sam sobie nie prał, aby mógł odrazu należycie robotę tę wykonać, tem więcej, że mu brak sił i znajomości. Chłopcy mogą być użyci do prania, ale tylko w charakterze pomocników. Z tych przeto powodów zmuszony byłem wynajmować praczkę, która wspólnie z chłopcami doprowadziła dziś bieliznę do pożądanego stanu. Przy tej sposobności mam zaszczyt upraszać Szan. Zarząd o wyznaczenie stałego etatu na praczkę w ilości rs. 60 rocznie. Jest to koniecznem nawet i z tego względu, że cała służba ma zapewnione pranie bielizny; zdolna więc i stale wynagradzana praczka, nie będzie zbyteczną.

Mówiąc o dojeniu krów i praniu, jako o czynnościach nieodpowiednich dla chłopców, należy mi również wspomnieć i o karczowaniu pni, które obecnie z nadzwyczajnym trudem i mozołem przez chłopców 12-to—14-to letnich uskuteczniane bywa. Praca przy karczowaniu pni nie zawsze równie łatwo przychodzi;— i my w naszym lesie mieliśmy karczunek, który jeśli nie z łatwością, to przynajmniej z niebardzo wielkim trudem był wykonany; ale było to na gruncie piasczystym, a pnie po drzewach rzadko stojących. Dzisiaj przypada nam karczować w gruncie ścisłejszym, sapowatym; mamy do czynienia z pniami po drzewach dębowych i olszowych, których głębokie i rozgałęzione korzenie nie łatwe są do usunięcia. Łatwo pojąć ile to pracy, ile sił potrzeba, by kawałek tak zarosłego lasu oddać na użytek rolnictwu; siły chłopców prawie wyczerpują się przy tej znojnej pracy, a pomimo to nie są oni w stanie należycie czynności tej wykonać. Nie powinno więc nikogo dziwić, że tak niewielka przestrzeń i niedokładnie przysposobiona, pod pług corocznie jest oddawaną.—Chłopcy zajmowali się również plantowaniem dołów pozostałych po wapnie, które dawniej tak nieprzyjemnie raziły oko. Dziś doły te zaorane pokrywa trawnik, zasadzony owocowemi drzewami. Doły po wy-

branym piasku, do budowy pierwszych domków użytym, również zarównane zostały z wielką pracą i w miejscu tem wykopano kilkosążniową studnię, która dostarcza wodę dla rodzin officyalistów. Wszystko to wykonane zostało wyłącznie rękami chłopców. Jak widzimy, praca chłopców widoczna jest w polu, ogrodzie, lesie, w warsztatach, w podwórzu, słowem wszędzie, na czem tylko oko nasze spocznie. Pora żniw w naszej Osadzie jest równie piękną, jak pracowitą,—i wiele korzyści naszym wychowańcom dającą. Przyjrzyjmy się bowiem pracy kilkudziesięciu wychowańców, zajętych żęciem zboża. Z radością każdy z nich bierze sierp do ręki i nuci wspólną pieśń, której odgłos, łącząc się z miarowym brzękiem sierpów, jest jakby dziękczynną modlitwą, zanoszoną do Boga przez owe dzieci za sprawców zmiany ich poprzedniego nieszczęsnego losu. Uznojone potem ich czoło dowodzi, że pracują szczerze—wesołość oblicza, że ochoczo, a wykonana robota,—że skutecznie; wszystko zaś razem przekonywa, że praca jest jednym z najważniejszych czynników poprawy.

Skreśliwszy w ogólnych zarysach postępy wychowańców w naukach, moralności, rzemiosłach, jak również kary, nagrody, zabawy, podaję jeszcze szczegółowe sprawozdanie o postępach kilkudziesięciu z nich, zasługujących na wyróżnienie bądź dobrem, bądź też nagannem postępowaniem.

**I. Czer. Adam,** przybyły do Osady w d. 11-tym września r, 1876, 11 lat mający, skazany za kradzież do dojścia lat 18-tu, jakkolwiek opisany w dwóch poprzednich sprawozdaniach, zasługuje na zanotowanie ze względu, iż w przeciągu całego roku nie popełnił żadnej kradzieży, pozbył się w znacznej części wrodzonego prawie lenistwa i hardości, w których początkowo celował. Dzisiaj powierzone roboty wykonywa najdokładniej ze wszystkich, ale wtedy tylko, gdy praca ta mu się podoba. To samo zauważyłem i pod względem nauki: raz chętnie garnie się do niej, drugi raz trudno go napędzić do książki,—słowem, zależy to od jego dziwnych nieraz fantazyj i nieprzełamanego uporu i swawoli. Pozostała w nim pewna chytrość i obłuda, dzisiaj jednak znacznie już zmodyfikowana. Chętnie a niby od niechcenia oskarży kolegę, któremu jednakże w oczy nic nie powie. Pomimo iż postępowanie takie surowo jest napominane na każdym kroku i na publicznem niedzielnem zebraniu, nie pozbył się jeszcze tej wady. Jako próbkę jego charakteru, przytaczam chęć poróżnienia dwóch

przełożonych. Wiele podobnych rysów, nie przemawiających bynajmniej na jego korzyść, dałoby się przytoczyć, chociaż pocieszającem jest, że pozbył się głównych swych nałogów. Postęp jego w nauce, względnie do mniej niż średnich zdolności, był dość zadawalniający; jest uczniem oddziału IV-go, klasy III-ej, pracuje w warsztacie stolarskim z średnim postępem.

2. **Nab. Ignacy**, skazany na lat 4, przybyły do Osady w d. 8-ym kwietnia r. 1877, w wieku lat 12. Wychowaniec oddziału III-go, klasy II-ej. najsmutniejszym jest obrazem upadku religijnego, a co zatem idzie i moralnego. Główny nacisk kładę na zupełny brak religii, który jedynie przypisać można wpływowi starych kolegów z więzienia, przed przyjściem do Osady. Do jakiego stopnia dochodzi u niego to złe, świadczą szyderskie uśmiechy na lekcyi religii, dawane odpowiedzi w rzeczach wiary, lekceważenie jawne Sakramentów, np. chęć pójścia do komunii po rozmyślnem spożyciu kawałka chleba. W odszukaniu najróżnorodniejszych środków, aby go sprowadzić z tego bezdroża, pracujemy wspólnie z ks. kapelanem.

I tak: po jednem gorszącem odezwaniu się jego, nie pozwoliliśmy mu pójść za karę do spowiedzi kwartalnej i do kościoła przez parę niedziel. Nie śmiem twierdzić, aby zakaz ten początkowo wielkie wrażenie na nim zrobił; jednakże, po paru tygodniach. prosił z pokorą o dozwolenie odbycia spowiedzi i chodzenie nadal do kościoła. Aby go nie odstręczać tem więcej od wiary, prośba odniosła skutek.—Nic dziwnego, że do niewiary łączą się najgorsze skłonności, jak np. lenistwo, tak w warsztacie kołodziejskim, do którego nie ma zamiłowania, jako i w nauce. Dawniej przywłaszczenie sobie cudzej własności, łącznie z zręcznem kłamstwem przy jej wykryciu, było u niego drobnostką. Od pół roku przynajmniej pod tym względem się poprawił. Oprócz wzięcia racyi chleba z wrodzonego mu łakomstwa i jakiej mało znaczącej drobnostki, dotąd nic karygodnego nie uczynił,—a jako dość posłuszny, cichy i zgodny z kolegami, zawsze prawie zasługuje na zadowolenie przełożonego, chociaż wywołane to jest czujnym nad nim dozorem. Gruntowna jego poprawa, bez fundamentu religijnego, jest więcej jak problematyczną.

3. **Gaw. Wojciech**, skazany na lat 3, przybyły do Osady w d. 22-gim maja r. 1877, w wieku lat 14-tu. Tak w poprawie moralnej jako i w nauce zrobił wielkie postępy, względnie do prawie idyotycznego swego usposobienia.

W ogóle powiedzieć można, że jest i posłusznym i pilnym, a roboty mu powierzone dokonywa starannie i dość prędko. Jest w nim pewien rodzaj ambicyi, np. gdy go kto zgani przez żart, że jego robota nie warta obiadu lub śniadania, taką dumą się uniesie, że rzeczywiście nie weźmie do ust jadła, pomimo rozkazu przełożonego. Ponieważ nie ma żadnych zdolności do jakiegobądź rzemiosła, używany jest do robót gospodarskich domowych, po części w kuchni i tym oddaje się z całą gorliwością. W ostatnich czasach, za wzięcie koledze bez jego wiedzy stalówki, obsadki, ołówka i gumy, zdegradowany został z klasy III-ej do II-ej.

4. **Wojcz. Wacław,** skazany na lat 3, przybyły do Osady 25-go czerwca r. 1877, w wieku lat 15, uczeń oddziału IV-go, klasy III-ej, znacznie się poprawił ze swej gwałtownej popędliwości. Wprawdzie, nie raz jeszcze jest hardym względem swoich zwierzchników, wybucha gniewem przeciwko kolegom za lada drobnostką, lecz odznacza się dobrem sercem i jest koleżeńskim. Przy dość dobrej zdolności i wrodzonej bystrości, nader jest sarkastycznym; niejednokrotnie ubliżył złośliwym uśmiechem i znaczącem półsłówkiem swemu zwierzchnikowi. Kradzieży w tym roku nie popełnił żadnej; przyszedł, jak powiada, do tego przekonania, że jedynie uczciwą pracą można dojść do dobrobytu i zjednać sobie szacunek u ludzi, tak przynajmniej dał się słyszeć w rozmowie z kolegami. Można prawie temu wierzyć, gdyż jest bardzo stanowczy i nigdy nie złamał danego słowa. O ile u niego dobre serce gra wielką rolę, dowodzi wielkie przywiązanie do matki, którą pragnie kiedyś utrzymywać przy sobie, jako bardzo biedną i ciężko spracowaną—z czem niejednokrotnie się zwierzał przed swoim przełożonym, zapewniając, iż co raz powie, musi dotrzymać, chyba gdyby jakie okoliczności, niezależne od niego, stanęły temu na przeszkodzie. — Zdolności jego w nauce i rzemiośle kołodziejskiem, (w którem tak znacznie postąpił, że samodzielnie zrobił wóz i bryczkę), jak również słowność jego, każą nam się spodziewać, że będzie z niego uczciwy, choć nie zawsze sympatyczny rzemieślnik, — byle tylko po wyjściu z Osady dostał się pod kierunek rozsądnego i umiejętnego majstra.

5. **Zal. Jan,** skazany na lat 3, przybyły w d. 1-ym lipca r. 1877, w wieku lat 14, uczeń oddziału III-go, klasy IV-tej, nadspodziewaną poprawą, przywiązaniem do Zakładu dowodzi czem człowiek przy silnej woli i sercu poczciwem stać się może w stosunkowo krótkim czasie. Nazwać go mogę chlubą pracy swojej,

tembardziej, iż początkowo kilkakrotna ucieczka. nieprzełamana niechęć do życia czynnego, kazały wątpić, aby zmiana na dobre kiedykolwiek nastąpić mogła.—Dziś nietylko jest wzorem pracy, prowadzenia dobrego,—lecz dzielną pomocą dla przełożonego na sali, dla majstra stolarskiego w warsztacie,—najprzywiązańszym wychowańcem Osady i najlepszym kolegą. Przez cały ten rok nietylko nic karygodnego nie uczynił, lecz nawet na niezadowolenie zwierzchników nie zasłużył. Na kolegów upomnieniami. bacznym nadzorem, wreszcie przykładem, wielki wpływ wywiera. Jako pomocnik tak jest gorliwy, iż nawet w nocy czuwa nad moralnością niektórych i nad tymi, których posądza o chęć ucieczki. Nieograniczonem też cieszy się zaufaniem. Niejednokrotnie wysyłany był w pogoń za uciekającymi, na pocztę lub za sprawunkami, a zawsze, nie tracąc i chwili czasu, wywiązywał się wzorowo z danego zlecenia.—W warsztacie stolarskim jest jednym ze zdolniejszych i najpracowitszych robotników; samodzielnie, podług rysunku. wykonywał różne przedmioty stolarskie. Słusznie go kiedyś przedstawić mógłbym na kandydata na dozorcę,—jeżeli projekt niżej pomieszczony (w rozdziale o *służbie*.) uznany będzie za możliwy do wykonania.

**6. Żur. Władysław,** skazany na lat 2, przybyły w d. 2 sierpnia r. 1877, w wieku lat 13, uczeń oddziału II-go, klasy II-ej. Trudny jest nadzwyczaj do prowadzenia; pod względem skłonności do kłamstwa. kradzieży, niekoleżeństwa i kłótliwości, znacznie się poprawił. Zaczyna w nim kiełkować pewna ambicya. dowodem to, iż znalezione przypadkiem przedmioty, oddaje dobrowolnie właścicielowi-- gdy dawniej, co tylko wpadło mu w oko, czy potrzebne, czy niepotrzebne, musiał koniecznie sobie przywłaszczyć, pokrywając swój czyn najrozmaitszemi wykrętami i wybiegami. Trudno wymagać, aby przy zupełnem zaniedbaniu go przez rodziców w dzieciństwie, Zakład mógł rychło i stanowczo złe skłonności wyrugować. Przy niewielkich zdolnościach, w nauce zrobił średnie postępy. W warsztacie stolarskim jest pilny, a w stosunku do swego wieku i nie znaczących sił fizycznych, dość postąpił; samodzielnie bowiem zrobił łóżko dla swych rodziców na obstalunek.

Że chęć poprawy widoczna jest u niego. przekonywa zaniesiona prośba po ekspiracyi wyroku. aby mógł dłużej w Studzieńcu pozostać. Skutkiem przychylenia się Zarządu na prośbę jego i rodziców. zatrzymany został w Osadzie na lat dwa.

7. **Red. Stanisław,** skazany na lat 3, przybył w d. 8-ym września r. 1877. w wieku lat 14. W początkach odznaczał się w wysokim stopniu lenistwem, nieprzełamanym uporem, chęcią postawienia na swojem. Ta ostatnia wada i kłamstwo. stanowiły główne tło jego charakteru.

Jako pasyonat gwałtowny,—o najmniejszy żart ze strony kolegów, gotów był kłócić się, byle tylko uchodzić u nich za nieomylncgo, krzywił się, oburzał, jeśli który z nich, mając słuszność za sobą, chciał go w czemkolwiek poprawić. Z uporu odbiegł od roboty,—było nawet zdarzenie, że w początkach zbiegł zupełnie, ale w miarę dłuższego pozostawania w Osadzie. przyzwyczaił się i. że tak powiem. zżył się z nią. Chęć postawienia na swojem, chęć uniesienia się, były u niego kiedyś tak silne, iż skoro groźbą lub rozkazem zmuszony był milczeć, lub przestać się kłócić,—chorował, dostawał jakiegoś ataku żółciowego. Takie wady trudno leczyć karą lub groźbą, oddziaływać tylko może perswazya i łagodne napomnienie. Jako próbka jego nadzwyczajnej złości. posłużу następujące zdarzenie. Przez pewien czas nie odpowiadał na zapytania na lekcyach religii; ks. kapelan sądził. iż niewiadomość przedmiotu jest tego milczenia przyczyną. W krótce jeden z kolegów wydał go, że on umie, ale przez upór i złość nie chce odpowiadać. Ks. kapelan powjadomił mię o tem—za owo więc jawne i rozmyślne ubliżenie zwierzchnikowi ukarany został odłączeniem od towarzyszów. Kara tak silnie go dotknęła, iż zachorował na ulanie żółci z płaczu i złości, jak sam się do tego przyznał.

Dziś tak znacznie się poprawił. iż jako czwarto-klasista, mianowany został pomocnikiem przełożonego.

W naukach, względnie do małej zdolności i częstego zapadania na zdrowiu, oraz nizkiego stanu umysłowego, w jakim do nas przyszedł. zrobił zadawalające postępy—jest bowiem w oddziale III-cim. W warsztacie kołodziejskim pracuje pilnie ze średniemi postępami.

8. **Szudz. Władysław,** skazany na lat 4, przybył w dniu 12-tym listopada r. 1877, w wieku lat 10. Przeszłość jego, o której szeroko się rozpisałem w sprawozdaniu za r. 1877. była pełną najgorszych czynów. Chęć kradzieży przewyższała wszelkie inne uczucia. a zręczne przechowywanie rzeczy i pieniędzy skradzionych dowodzi wielkiego sprytu na tem polu. Początkowo ujawniły się w Osadzie wszystkie złe jego skłonności, mianowicie kradzież. kłamstwo, lenistwo i t. d. Wprawdzie przedmiotem

kradzieży były tylko rzeczy łechcące podniebienie, np. kawałek chleba, lub inny jaki drobiazg.

Od pewnego czasu znacznej uległ zmianie, nie pokusił się ani razu na przywłaszczenie sobie cudzej własności; — stanowi to wielki dowód poprawy, gdyż dawniej nie było prawie dnia, żeby coś nie wziął pokryjomu i nie kłamał na każdym kroku. Jest w nim jeszcze spora doza uporu i nieposłuszeństwa, ale te wady zmniejszają się stopniowo przez częste napominania publiczne i kary surowe, które wielki wpływ na niego wywierają. Winę małej dotąd jego poprawy, głównie przypisać można niewłaściwemu postępowaniu, usuniętych już dziś przełożonych, którzy, albo nie troszczyli się o jednostki, potrzebujące więcej opieki, albo też nie umieli znaleźć odpowiedniego sposobu przełamania tych wad, o które obecnie nie raz rozbijają się starania następców. Zdarza się, iż polecone mu czynności odbywa z widoczną niechęcią i pomrukiwaniem, z którem kryje się z obawy kary. Brak mu koleżeństwa, wszystkie żarty kolegów przyjmuje ze złością, dla tego też nie bardzo jest lubiony. Lecz skoro od kradzieży odwykł, należy się spodziewać, że zwolna i tych wad się pozbędzie, zwłaszcza, że już dziś, jako mniej napominany i karany, przeszedł do klasy II-ej. O postępach w nauce dziecka, które oddawało się nałogowo pijaństwu, nie można bardzo pochlebnie się wyrazić, jednakże tyle się dokazało, że dziś jest w oddziale II-gim, a przyszedłszy do Osady nie umiał nic. W warsztacie krawieckim pracuje dość pilnie i chętnie, o ile drobne jego ręce i słaby wzrok pozwalają.

9. **Och. Michał,** skazany na lat 2, przybyły w d. 1-ym grudnia r. 1877, w wieku lat 15, odznaczał się początkowo grubijańskiem postępowaniem ze zwierzchnikami i kolegami, oraz przebijała w nim pewna chytrość, wogóle, był to chłopiec niesympatyczny dla wszystkich. W ubiegłym roku nastąpiła w nim zupełna reakcya, po pozbyciu się owych wad, wyżej wyszczególnionych, nazwać go mogę również jak i Zal., wzorem dla kolegów, pomocą największą dla zwierzchników. Jest przykładem pracowitości, porządku, koleżeństwa, a nad tem wszystkiem góruje prawość, otwartość i chęć przyjścia każdemu koledze z pomocą. Przy słabych zdolnościach i słabym wzroku, jako uczeń oddziału III-go, stara się zawsze lekcyi nauczyć, nigdy chwili jednej nie próżnuje, nawet poza godzinami obowiązkowemi uczy się pilnie, czyta książki, do których garnie się z prawdziwem zamiłowaniem.

Nieraz po dyżurze nocnym nie wypoczywa, aby tylko skorzystać z lekcyi. Jako pomocnik Ojca Rodziny, zwraca baczną uwagę na postępowanie chłopców, gani łagodnie ich wady, napominając z pewnym już taktem i powagą, słowem jest wzorem godnym naśladowania. Wspomniałem o prawości jego charakteru, oto rys: Przyszedł do mnie z prośbą o uwolnienie go od obowiązków pomocnika, tłómacząc się, że wiele spotyka przeszkód i trudności ze strony pochlebców, którzy za plecami przełożonego, nie chcąc go słuchać, wiele mu zmartwienia przysparzają. Obłudne ich postępowanie, okłamywanie, łaszenie się, fałszywe całowanie po rękach przełożonego, byle tylko się zamaskować, i marki miesięcznej nie stracić, zmusza go do zrzeczenia się tej godności, aby nie być odpowiedzialnym kiedyś przed Bogiem i przed ludźmi. Rzecz bardzo naturalna, że po sprawdzeniu jego zeznania w obecności przełożonego, przyznającego Och. słuszność i po zaradzeniu złemu, zatrzymałem go nadal na stanowisku.

W rzemiośle kołodziejskiem tak wielkie zrobił postępy, iż po wykonaniu samodzielnem wozu, jako majstersztyku, został wyzwolony na czeladnika w Łowiczu. Jest on pierwszym czeladnikiem wyszłym ze Studzieńca. Wyrok jego w dniu 1-ym grudnia już się ukończył, pozostaje jednakże u nas z wielkim pożytkiem dla wychowańców, aż do chwili objęcia obowiązków, jako kołodziej w Miedniewicach.

**10. Sr. Walenty**, skazany na lat 2, przybył w dniu 9-tym stycznia r. 1878, wieku lat 16, należał do chłopców najwięcej zaniedbanych w dzieciństwie, to też lenistwo, nieposłuszeństwo, hardość, kłótliwość, były najwybitniejszemi cechami jego charakteru; kradzież np. chleba była u niego rzeczą zwyczajną. Z serdecznem zadowoleniem przychodzi mi dziś dać chlubne świadectwo temu wychowańcowi, który co tylko mógł, zrobił z siebie. Z owego bezmyślnego chłopca stał się zastanawiającym nad swoją przyszłością, jak to niejednokrotnie dało mi się słyszeć w jego rozmowach z kolegami, które mnie zadziwiły i szczerze ucieszyły. Umysł jego nad podziw się rozwinął, jest jednym z najpilniejszych uczniów oddziału IV-go, klasy IV-ej, bo też książka stanowi najmilsze dla niego zajęcie; mimo to nie leni się do żadnej roboty, wszędzie zawsze chętnie idzie, gdzie tylko się go przeznaczy, nawet do prania bierze się z ochotą. Początkowo do kołodziejstwa nie wiele okazywał zdolności i chęci, dziś jest z wyboru tego zadowolony i dość znaczne zrobił postępy. Jak

jest koleżeńskim przemawia najliczniejsze głosowanie za nim chłopców. O ile i strona uczuciowa nie jest u niego w uśpieniu, świadczy o tem co następuje: Przed zasądzeniem go do Osady, służył u pewnego ekspedytora poczty, który, jak mi Sr. o tem mówił, niejednokrotnie dawał mu nauki, jak się ma prowadzić, w ogóle odwodził go od złego. Później dopiero poznał, jak ten pan był dla niego dobrym, i dlatego od dość dawna pisuje doń listy, pełne serdecznych wynurzeń wdzięczności i przywiązania, wciąż marząc o tem, aby mógł pójść do niego w służbę, co też się i spełni, zwłaszcza, że wyrok już wyekspirował.

**11. Jan. Antoni,** skazany na lat 3³/₄, przybyły w d. 22-gim marca r. 1878. Pomimo lat 14-tu, w chwili wejścia do Osady, posiadał cechy charakteru czysto dziecięce, co chwila zmienne, np. gdy który z kolegów zrobił mu co, lub powiedział cośkolwiek, gotów był kłócić się lub płakać, lecz wkrótce się rozbrajał i wracał do wesołości. Jednakże ani koleżeńskim, ani zbyt posłusznym nie można było go nazwać, gdyż czasem i pomruczał na polecenie dane nie podług jego gustu. Do nauki dość chętnie się bierze, przy zdolnościach jednak średnich, pozostaje w oddziale III-cim. Przebija w nim już zastanawianie się i nie bezmyślne przyswajanie sobie tylko definicyi bez należytego zrozumienia kwestyi. Rozmawiając raz o odbytej lekcyi religii. między innemi o piekle, rzekł: „W piekle zapewne niema ani ognia ani smoły, bo przecież dusza ludzka nie ma ciała, nie może się więc ani gotować w smole, ani smarzyć na ogniu."—Odezwanie się to rzuca światło na pewien już rozwój jego umysłu. Chociaż znacznie się poprawił z wad, wyżej wyłuszczonych, jednakże za kilkakrotny upór i zuchwałość jest dotąd w klasie III-ej. Główną jego zaletą jest szanowanie cudzej własności. Pracuje w warsztacie kołodziejskim i około gospodarstwa domowego.

**12. Zw. Eugenijusz,** skazany na lat 6, najmłodszy wychowaniec co do lat, przybył do Osady w d. 23-cim lipca r. 1878. Pozostawiony sam sobie, matka bowiem odumarła go bardzo wcześnie, ojciec zaś bił nielitościwie i jako wyrobnik nie troszczył się wcale o syna, nabył najgorszych nałogów, mających wszelkie pole do rozwinięcia się swobodnego wśród trującego żywiołu miejskiego.

Początkowo był to niezrównany kłamca, próżniak i zręczny mały złodziej: nic nie uszło jego oka, czegoby sobie nie przywłaszczył, nie zważając nawet, czy odniesie z tego korzyść, nie było też prawie tygodnia, w którymby nie był notowany i napo-

minany publicznie za jakie przewinienie. Raz np., poszedłszy podstępnie przed wszystkiemi na salę, skradł chleb z szafki kolegi, a dla oddalenia podejrzenia, zaczął płakać i uskarżać się przed przełożonym, że ktoś mu zabrał przynależną porcyę chleba. Po nitce doszło się do kłębka, i wkrótce musiał się sam przyznać do podwójnej winy.

Gwałtowna złość jego, wybuchająca o lada drobnostkę, lub żartobliwe słowo, doprowadzała go do bicia kolegów, bez względu na mały wzrost i brak sił fizycznych. Od pewnego czasu znaczna zaszła w nim zmiana albowiem od kilku już miesięcy wcale nie kradnie, rzadziej kłamie, więcej jest koleżeńskim, do pracy bierze się z większą ochotą w warsztacie krawieckim. Zdolności umysłowe ma średnie, szkoda tylko, że trudno przełamać jego niechęć do nauki; doszedł do klasy II-ej i oddziału III-go. Jest to zresztą dość dobry rezultat, gdyż wchodząc do zakładu, nietylko pacierza nie umiał, ale i liter nie znał zupełnie.

**13. Brz. Wiktor,** skazany na lat 2, przybył w dniu 23-cim lipca r. 1878, w wieku lat 13. Z początku był uważany jako posłuszny, zgodny i pilny wychowaniec na sali, w szkole i w rzemiośle krawieckiem. Lecz w drugiem półroczu, w samym dniu przejścia do klasy IV-ej, okazał ujemne strony swego charakteru; z cichego, potulnego, stał się nieposłusznym, hardym, buntującym kolegów do przejścia w inną rodzinę — a to przez złość na zwierzchnika, iż tenże kazał mu sprzątać kloakę. W gniewie ubliżył przełożonemu, za co nie przeszedł do klasy IV-ej. Może skutkiem błędnego kierunku w pierwotnem wychowaniu, odznacza się niewłaściwą jakąś dumą, trudną do wykorzenienia. Poprawa jego jest wątpliwą: najpierw, iż tylko na dwa lata jest skazany, powtóre, iż przy pozorach uległości i łagodności, odbijających się na sympatycznej jego twarzy, zachował dawniejsze swe wady.

Przeszedłszy bardzo prędko do oddziału IV-go, początkowo zapowiadał wielkie zdolności—lecz lenistwo i wykryty samogwałt osłabiły jego siły umysłowe. W ostatnich paru miesiącach poprawił się, nie był ani razu notowany, lecz z awansem do klasy IV-ej wstrzymać się trzeba było, aby znów poprawa jego nie okazała się tylko pozorną.

**14. Stef. Michał,** skazany na lat 9, przybyły w d. 10-tym sierpnia r. 1878, w wieku lat 15. Idyotycznego usposobienia, przy pewnym sprycie do złego, przez cały prawie rok sprawował się wzorowo, był posłusznym. pracowitym. — a choć nader powolny,

zasługiwał na ogólne zadowolenie, z powodu. iż przy jego zdolnościach, tak w rzemiośle jak i w nauce nie można było wiele od niego wymagać. Przełożony i majster przedstawiali go niejednokrotnie na sesyach jako kwalifikującego się do IV-ej klasy;—wstrzymałem się jednak z owym awansem, gdyż usposobienie jego skryte, zamknięte w sobie, obok powierzchowności idyotycznej i ponurej, nie dawało mi dostatecznej rękojmi jego poprawy. W krótkim czasie, bo po tygodniu, przekonałem się o zasadności mego zapatrywania się na Stef. Korzystając bowiem z nieuwagi kolegi. przy zamiataniu schodów, zbiegł z Osady. Przyprowadzony po paru tygodniach, otrzymawszy publicznie chłostę, przyznał się później, iż jedynie przywileje IV-ej klasy, skłaniały go do dobrego postępowania, gdyż wówczas, przy samodzielnem wychodzeniu po za obręb Osady, ucieczka zdawała mu się łatwiejszą do wykonania. Zdegradowany do klasy I-szej jak poprzednio, znów się dobrze sprawuje. W szkole zrobił mierne postępy: wiele się zrobiło, że nauczył się liter i zaczyna zwolna czytać, o arytmetyce nie ma najmniejszego wyobrażenia, złożenie zaś dwóch pierwszych cyfr jest dla niego niepojętem; o samodzielnej myśli i pojmowaniu najzwyczajniejszych nawet kwestyi i mowy być nie może.

**15. Kos. Jan**, skazany na lat 3, przybył w dniu 12-tym sierpnia r. 1878, w wieku lat 13. Dziecko wiekiem i wzrokiem, przez cały rok bardzo dobrze się sprawował, a pomimo, iż za dość znaczną kradzież (rs. 25) skazany został do Studzieńca, nigdy żadnej drobnostki nie poważył się przywłaszczyć sobie potajemnie.

Przymioty jego serca, łagodność, pracowitość, porządek i staranność w powierzonych mu robotach, były zawsze wzorowe i zjednywające mu tak zwierzchników, jak i kolegów. Lubi niekiedy pożartować, poswawolić, ale zawsze w sposób niewinny. Przy zdolnościach średnich, doszedł w przeciągu jednego roku do oddziału III-go przez pilność,—dobrem zaś sprawowaniem do klasy IV-ej. W warsztacie krawieckim nie wielką okazuje ochotę, lecz jako słabego fizycznie, trudno do innego cięższego rzemiosła przeznaczyć. Posłuszeństwem i dobrocią zjednał sobie wszystkich, o poprawie zaś jego wątpić nie można.

**16. Plew. Józef**, skazany na lat 2, przybyły w dniu 21-szym sierpnia r. 1878, w wieku lat 13, jako wzór postępowania i niezwykłych zdolności, jest uczniem oddziału IV-go i klasy IV-ej; do krawiectwa mało okazuje zamiłowania, całą duszą oddany jest nauce. Czytanie książek treści historycznej lub podróży jest naju-

lubieńszem jego zajęciem, czyta zaś z rozwagą i zastanowieniem, jak się o tem niejednokrotnie w rozmowach z nim przekonałem. Jako najzdolniejszego i rokującego istotny na przyszłość pożytek, przedstawiam poniżej Plew. *na kandydata do seminaryum nauczycielskiego*, abyśmy kiedyś dzielnego współpracownika w osobie jego pozyskać mogli.

Całem obejściem się, wzorowem prowadzeniem, posłuszeństwem, uprzejmością i uczynnością w stosunkach koleżeńskich, odznacza się dziś wybitnie pośród kolegów, chociaż przed przyjściem do Osady kradzież (za przyzwoleniem i namową babki) była u niego na porządku dziennym. Przez cały rok nie splamił się tem przestępstwem. Wysoko rozwinięte poczucie religijne i szlachetna ambicya, kierująca zawsze i wszędzie jego krokami, zapowiada z niego w przyszłości chlubę naszego Zakładu.

**17. Pas. Piotr,** skazany na lat 2, przybył w d. 6-ym kwietnia r. 1878, w wieku lat 13. Początkowo nadzwyczaj był leniwym, grubijańskim w obejściu z kolegami, w ogóle przyszedł z wadami, cechującemi zaniedbane włościańskie wychowanie. I tak: chytrość i pewna obłuda w nim przebijała, chcąc bowiem siebie w lepszem świetle okazać, źle i niekorzystnie wyrażał się zazwyczaj o kolegach. Chłopiec, mający najgorszy przykład z ojca pijaka, zalicza się już dziś do najlepszych wychowańców klasy IV-tej; od roku nie popełnił żadnej kradzieży. Jest bardzo pilnym uczniem oddziału III-go, okazuje wielką ciekawość i chęć do nauki. W warsztacie kołodziejskim pracuje z wielką korzyścią dla siebie i Zakładu—kto wie czy nie dojdzie do tego, czem dziś jest Och. Swobodny w spojrzeniu, uprzejmy dla kolegów, posłuszny przełożonym, stał się wkrótce ulubieńcem Osady.

**18. Szcz. Adam,** skazany na lat 2, przybył w dniu 24-tym września r. 1878, w wieku lat 15. Rok ubiegły przepędził z wielkim pożytkiem dla siebie pod każdym względem. W krótkim czasie, bo w ciągu jednego roku, dosłużył się stopnia 4-to-klasisty i należy do najwzorowszych wychowańców. Z początku trudno było pokonać w nim złość, gburowatość prostaczą, lenistwo, ospałość i chęć do kradzieży, którą z rozmaitem powodzeniem spełniał. Z łakomstwa nawet w nocy usiłował skraść koledze racyą chleba z szafki; zbudzony poszkodowany zawiadomił o tem przełożonego. Na usilne prośby i przyrzeczenia poprawy, zaraportowano mi o tem tylko prywatnie. Dotrzymując rzeczywiście danego słowa, Szcz. odtąd nigdy nie korzystał nawet ze sposobności, nadarzającej się

każdemu chłopcu, skradzenia czegoś na sali. Posłuszeństwem i pilnością, przy powolnem usposobieniu, prześciga innych; osobliwie w kołodziejstwie taką okazuje chęć i zdolność, że po półrocznej nauce zrobił wóz cały samodzielnie. W nauce, przy małych zdolnościach, a wielkiej pracy doszedł do oddziału II-go.

Najpiękniejszą stroną jego charakteru, na którą w przyszłości liczyć możemy, jest zachowanie uczuć rodzinnych i przywiązanie do rodziców, tak rzadkie niestety u naszych wychowańców, odebrawszy bowiem list od matki, donoszący mu o nastąpionej śmierci ojca, taki okazał żal, graniczący prawie z rozpaczą, że zaledwie perswazyami udało mi się nieco go uspokoić.

U innych chłopców miałem przykłady wręcz przeciwne, podobne nowiny przyjmowali prawie z obojętnością.

**19. Wit. Wincenty,** skazany na lat 2, przybyły w dniu 8-ym października r. 1878, w wieku lat 15, zalicza się do chłopców najlepszych, najpracowitszych i najzgodniejszych, a jako nie notowany przez cały rok, jest już w klasie IV-tej. Kradzieży choćby najdrobniejszej nie popełnił żadnej. Odznaczał się zawsze miłem usposobieniem dla wszystkich,—wesoły z natury, zwinny i prędki w robocie, zrobił dobre postępy—tak w nauce, pomimo słabych zdolności (jest w oddziale II-gim), jak i w rzemiośle szewckiem, któremu oddaje się z całem zamiłowaniem. Jeżeli po opuszczeniu Zakładu dostanie się w dobre ręce, będzie kiedyś z niego uczciwy człowiek i dobry rzemieślnik. — chytrość bowiem i hypokryzya nie leżą bynajmniej w jego charakterze.

**20. Kam. Józef,** skazany na lat 3, przybył w dniu 12-tym października r. 1878, w wieku lat 12, z natury ociężały, leniwy zręczny kłamca, starający się pokryć przewinienia nietylko zaparciem się ale i rzewnemi łzami, wprowadzającemi nieraz w błąd przełożonego, — ulega zwolna przeobrażeniu moralnemu, dzięki wyłącznej prawie opiece. Jak dalece jest podstępny i dobrze maskujący się, pokaże następujący przykład: — Przed przyjściem do nas nałogowy palacz papierosów, i tu próbował kilkakrotnie tego zakazanego owocu,—ale tak zręcznie umiał się z tem ukrywać, iż pozostawało tylko podejrzenie. Schwytany przezemnie na gorącym uczynku palenia papierosa, został surowo ukarany i za palenie i za tylokrotne kłamstwo. Przy zdolnościach bardzo małych i wrodzonem prawie lenistwie, doszedł do oddziału II-go; przy wejściu nie znał nawet liter. W warsztacie szewckim robi o tyle postępy, o ile ciągły dozór do tego go zmusza. W ostatnich

jednak czasach znacznie się poprawił, przeszedł do klasy II-ej, i odtąd już nic złego po nim się nie pokazało.

21. **Iw. Władysław,** skazany na lat 5½, przybyły w d. 15-tym października r. 1878, w wieku lat 12, wiernem jest odwzorowaniem i odbiciem, a może jeszcze w wielu względach i wadach przewyższającym poprzedniego. Winę głównie przypisać trzeba złemu przykładowi, jaki brał ze starszego brata, który obok najniemoralniejszego życia, na własną matkę nie raz rękę podnosił. Jak zeznał nasz wychowaniec na wstępie, przez zemstę często i on bił swego brata, stając niby w obronie pokrzywdzonej matki, chwalącej ten jego postępek, uczucie zemsty zwolna wyradzało się na tle nienawiści rodzinnej. Następnie, z obawy przed bratem uciekł z domu, wałęsał się po mieście, kradł z potrzeby i nałogu, nie prędzej wracając, aż się upewnił o niebytności brata. Zasięgając skwapliwie języka o gorszących czynach brata, wszystko wśród pochlebstw i przymileń opowiadał swej matce; ta zaś, szczęśliwa z posiadania takiego przywiązanego syna, chwaliła karygodny zkądinąd postępek. Kłamliwe i brudne pochlebstwo od tego czasu wzięło u niego początek. Tym samym trybem począł torować sobie drogę w Osadzie; nie chciał słuchać przełożonych, nauka i każda robota były mu wstrętne, kłamał na każdym kroku, kradł, to papierosy, to chleb u kolegów z szafek. Pomocnika przełożonego, który go strofował za nieporządne umycie kubełka, chciał tymże uderzyć, oskarżeń kolegów bądź prawdziwych bądź kłamliwych trudno wyliczyć; słowem—przy wrodzonym sprycie i ciekawości w złym kierunku, był to jeden z najgorszych egzemplarzy Zakładu. Dla bliższego zapoznania się z wstrętnym jego charakterem, przytaczam kilka rysów: Znaleziony niedopałek papierosa, wręczył przy spotkaniu drugiemu chłopcu lubiącemu palić, w intencyi oskarżenia go przed przełożonym o przekroczenie zakazu. Innym razem, skradłszy kawałek chleba, schował go za piec w drzewo, udając, że go znalazł przy zamiataniu sali. Przyniósł go następnie do mnie, oskarżając innego o kradzież i ukrycie w drzewo chleba. Znając go, łatwo się było domyśleć po wielu podobnych sprawkach, że on sam jest winowajcą,—trzeba było tylko go dobrze i zręcznie wybadać. Po dłuższej indygacyi w dobry sposób, musiał przyznać się do winy. Innym znów razem, będąc na dyżurze nocnym, namawiał swego towarzysza, aby nabrał kartofli i marchwi do upieczenia, w podstępnym zamiarze oskarżenia go po spełnionym fakcie, w jego

obecności dokonanym, co mu się jednakże nie udało przeprowadzić. Ciekawość w życiu Iw. niepoślednią gra rolę; trudno nawet wiedzieć, zkąd on o wszystkiem, co się dzieje w Osadzie, jest powiadomiony. Z tych plotek jego nieraz powstawały nieporozumienia. Od kilku jednak miesięcy znacznie się poprawił, w pracy jest pilniejszy, mianowicie w warsztacie stolarskim, w którym dość dobre zrobił postępy. Od dawna zaprzestał kraść, rzadziej występuje w charakterze oskarżyciela, lecz nie bardzo mu ufać można. jest też dopiero w klasie II-ej. Z powodu braku zupełnej ochoty do nauki, w ogóle do wstrętnej mu książki, jest dotąd w oddziale II-im. Przy tych wszystkich stronach ujemnych, posiada pewną dozę zdrowego rozsądku. oto przykład: Gdy matka odwiedzając go płakała i ubolewała, że się tu znajduje jej ukochany synek,—tłómaczył jej bardzo logicznie, iż jest mu tutaj dobrze, to też, zamiast smucić się i narzekać, powinna gorąco Bogu dziękować, że się dostał w takie miejsce, gdzie się czegoś nauczy, wyjdzie na porządnego człowieka, bo gdyby nie Osada, pewnie nie miałaby z niego pociechy.

**22. Kub. Franciszek,** skazany na lat 2, przybył w d. 28-ym Grudnia r. 1878, w wieku lat 14. Początkowo kłamstwo, lenistwo, kłótliwość, niedorzeczne gadulstwo, złość, skłonność do kradzieży. zdawały się nie do pokonania, tembardziej, że zaprawione były dziwną jakąś naiwnością. Dziś się nieco umiarkował. chociaż nie zawsze jest zgodny z kolegami, skutkiem owej bezmyślnej gadatliwości.

Osobliwie poprawił się z kłamstwa i wykrętów, w których dawniej celował, stwarzając czasem rzeczy niebywałe. Ponieważ za swawolę i kłótnie z kolegami, oraz kradzież, kilkakrotnie był w tym roku notowany, przeto pozostaje dotąd w klasie III-ej. Jako dość pilny uczeń, doszedł już do oddziału IV-go. W warsztacie kołodziejskim pracuje zawsze ochotnie i z korzyścią, zapowiada więc dobrego rzemieślnika w przyszłości.

O wychowańcach, przybyłych z początkiem roku ubiegłego. śmiało powiedzieć można, że prawie wszyscy rekrutowali się z najgorszych warstw społecznych, a mimo to przez rok pobytu wielu z nich niespodziewanie się poprawiło, jak to poniższa charakterystyka wykazuje.

**23. Sad. Stanisław,** skazany na lat 2, przybył w dniu 9-tym stycznia r. 1879, wieku lat 12. m-cy 9. Od lat dziecinnych chował się w mieście. mając najgorszy przykład z matki. która po

śmierci męża, pozostawała na utrzymaniu jakiegoś wdowca. Oddany do stolarza na opiekę i naukę. skutkiem złego obchodzenia się z nim czeladzi, uciekał od majstra, wałęsał się po mieście. noce przepędzając w koszarach czerkiesów, dnie w towarzystwie podobnych sobie indywiduów, spędzając czas na żebraninie i kradzieży np. szczap drzewa nad Wisłą i lampek po domach, które sprzedawał przekupniom, a za pieniądze uzbierane kupował wódkę, bułki, serdelki, papierosy i t. d. Na Marszałkowskiej ulicy, schwytany na gorącym uczynku kradzieży lampy z sieni, oddany został w ręce policyi. Jak się pokazuje, było to dziecko zupełnie zepsute, nie umiejące ani czytać, ani pisać, ani nawet pacierza i pierwszych zasad wiary i moralności—bo nikt nie troszczył się o rozwijanie jego umysłu, o posyłanie go do szkoły i zaszczepienie cnoty. Rok pobytu w Studzieńcu, wśród ścisłej karności i nieustannej pracy, oddziałał na niego zbawiennie. Z włóczęgi, przyzwyczajonego do próżniactwa, stał się pilnym, pracowitym. tak w nauce, jak w rzemiośle i każdej innej robocie mu powierzonej. Jeżeli coś niewłaściwego zrobi czasem, nietylko rzewnie płacze, ale zaraz dobrowolnie przeprasza zwierzchnika i stara się rzeczywiście poprawić. Jest też w klasie III-ej, a jako dość zdolny, a więcej jeszcze pilny, jest uczniem oddziału III-go. Do stolarstwa, któremu się oddać ma wielką ochotę,—choćby najwięcej pracował byle tylko w warsztacie, już jest zadowolony. Jedne tylko ma wadę. zostającą w dziwnej sprzeczności z dobrem jego sercem. mianowicie: pochlebstwo i chęć oskarżenia tego z kolegów, który coś złego zrobił lub zaniedbał coś wykonać. Wiedząc. iż nikt z przełożonych nie lubi podobnej dwu-licowości i nie słucha pokątnych skarg, szepcze nieraz sam do siebie, ale tak. aby przełożony usłyszał. Gdy jednak który z kolegów za przewinienie ma być karany np. odjęciem części przynależnej mu racyi. wówczas wstawia się za nim szczerze, bez niczyjej namowy. Przez cały czas raz tylko był notowany za krzyki na sali i ukarany pozbawieniem święta.

**24. Ur. Franciszek**, skazany na lat 2, przybył 10-go stycznia r. 1879, wieku lat 14 m-cy 4, syn włościanina, nałogowego pijaka i awanturnika, wzrastał wśród samego zepsucia i szajki złodziejskiej. Od 9-go bowiem roku życia, a następnie aż do chwili zaaresztowania, pozostawał u swego wuja, trudniącego się wyłącznie kradzieżą i dającego schronienie zbiegłym z więzienia. Wuj starał się wydoskonalić go w zawodzie złodziejskim i wspól-

nie z nim kradł różne rzeczy: kożuchy, koszule, kartofle. ogórki w ogrodach, wogóle wszystko, co dało się wziąść. Raz, zachęcony i upojony kilkoma kieliszkami wódki przez miejscowego szynkarza, wyrwał gwałtem z pod ręki palto pewnemu włościaninowi, powracającemu z jarmarku w stanie także nie trzeźwym i zaniósł swą zdobycz do wuja. Kradzież wkrótce się wydała, bo łup umieszczony był w domu aż nadto dobrze znanym policyi; sprawca w sądzie przyznał się do winy. Przyszedłszy do Osady, pacierza nawet nie umiał. gdyż go opiekun nie tylko nie uczył modlitwy, ale wyśmiewał modlących się, parodyował pacierz, podstawiając np. w dziesięciorgu przykazań. „7 do worka nagarnij" i t. p. Ostatni rys daje nam dostateczną miarę, jaka przyszłość czekała tego chłopca bez wiary. bez żadnej nauki, gdyby go los nie był sprowadził do Studzieńca. Powierzchowność jego nawet jest niesympatyczna, pochmurna i zasępiona twarz, gburowatość w obejściu, hardość i nieposłuszeństwo, wstręt prawie wzbudzały. Trudno było znaleźć między wychowańcami indywiduum bardziej zepsute i odstręczające. Początkowo w stosunkach z kolegami umiał tylko być grubiańskim, szorstkim, do nauki i rzemiosła okazywał wstręt prawie niepokonany, a przestrogi i napominania przyjmował z oburzającą obojętnością.

Dziś poprawa jego jest nader widoczną. względnie do poprzednich warunków w jakich wzrastał. Jest już w klasie III-ej w oddziale II-im. Dwa razy tylko był karany: raz za potajemne wzięcie papieru z warsztatu stolarskiego i tłómaczenie się, napomnieniem, drugi raz za swawolę—pozbawieniem święta. Na kradzież większą nigdy się dotąd nie pokusił. W wyrażeniach złagodniał znacznie. w obejściu z kolegami jest o wiele delikatniejszy i więcej przyjacielski. Jeżeli zaś zawini w czem, dosyć tylko napomnieć go, przemówić jako do 3-cio-klasisty. O ile zaś dawniej szydził ze złej przygody drugiego, o tyle dziś uczucie litości bierze w nim górę. Gdy czasem który z wychowańców ukarany zostanie odjęciem porcyi, to Urb., jeżeli mu nie dopomoże. ma się rozumieć potajemnie kawałkiem chleba, to przynajmniej, nigdy nie wyda, jeśliby skarany pokusił się zjeść zakazaną racyę. Oto przykład: Jeden z wychowańców, za złe i niedbałe spełnianie powierzonych mu czynności, zmniejszone miał śniadanie; Urb., zdjęty litością, zostawił w swej misce część porcyi i przy zbieraniu misek wyniósł swoją niepostrzeżenie do umywalni. a na dany znak wszedł tam winowajca posilić się. Czyn ten jako niewła-

ściwy, musiał być zganiony, ale wzgląd na to, iż nim powodowało nie lekceważenie rozporządzeń i chęć sprzeciwiania się przełożonemu, lecz tylko życzliwość koleżeńska i litość, aczkolwiek źle zrozumiana, ale zawsze litość, która jest tak rzadką w naszych wychowańcach, nie dozwoliła surowiej go karać. Słysząc raz rozmawiających kolegów o zeszłorocznej wigilii Bożego Narodzenia, na uczynioną uwagę, iż pewnie w tym roku, z powodu liczniejszego napływu chłopców a także i większego kosztu, nie będzie tak obfitą jak poprzednio, odrzekł; „nie bójcie się, żyją jeszcze panowie i o nas nie zapomną,“ słowa te rzucają najlepsze światło na jego usposobienie.

Chęć wiedzy coraz więcej się w nim rozwija, do książki nigdy go nakłaniać nie potrzeba. Wszystkie wolne chwile poświęca nauce, szczególniej pismu, któremu oddaje się z całem zamiłowaniem. Ucząc się lekcyi, nie przeczyta nawet wiersza, aby dwa lub trzy razy nie prosił przełożonego o wytłómaczenie jakiegoś niezrozumiałego wyrazu. O ile dawniej był mrukiem, o tyle dziś, stał się gadułą, jeśli tylko zdarzy mu się być razem, bądź ze mną bądź z przewodnikiem, rozmawia, wywnętrza się, zarzuca pytaniami, np. z czego się atrament robi, jak się książki drukuje i t. d.

Uczniowie oddziału II-go mają zwykle zadawane kilka wierszy do przepisywania po rossyjsku dla wprawy, co Urb. zawsze z całą gorliwością spełnia. Kiedyś, pomimo iż przed 9-tą godziną zrobił zadaną lekcyę, prosił przełożonego o dozwolenie zajęcia się dłużej pismem, gdyż jak się wyraził, dopóki jest w Osadzie chciałby się nauczyć dobrze pisać, później bowiem nie będzie miał czasu na dalszą naukę, a pismo bardzo mu się przyda, gdy będzie służył w wojsku.

Zatrzymałem się dłużej nad Urb., jako nad chłopcem wiele obiecującym,którego zastanawianie się, postęp znaczny we wszystkich kierunkach, wróży dobrą przyszłość dla niego, zresztą jest to chłopiec, którego każdy postępek z chęcią drobiazgowo się studyuje.

**25. Jank. Floryan**, skazany na lat dwa, przybył dnia 14-go stycznia r. 1879, wieku lat 14. Przez cały czas chował się przy rodzicach, włościanach, którzy jako pijacy nałogowi, dawali mu najgorszy przykład ciągłych kłótni i opilstwa, nie dbając zaś o naukę dzieci, i tego syna nie posyłali do szkoły. Oprócz więc znajomości pacierza z przekręcaniem i dodatkami niepotrzebnemi, nic więcej nie umiał.—Ojciec jego, o ile wnosić można z zeznania

protokularnego. był złodziejem. gdyż za kradzież zboża siedział przez ośm dni w areszcie; dalej przy pomocy Floryana kradł drzewo z lasu, odebrał od syna skradzionego rubla i dwie owce, za które ten ostatni skazany został na karę Osad Rolnych. Przybywszy do Studzieńca, zaraz w areszcie, dowiedziawszy się czem dla niego będzie Osada. niezmierną okazał chęć i radość, że tutaj czegoś lepszego i pożytecznego się nauczy. Dla tem pewniejszego wpływu, przytrzymałem go dłużej o parę dni w zamknięciu, aby w rozmowach pouczających wykazać mu na jak błędnej drodze się znajduje, że powinien odtąd starać się wszelkiemi siłami powetować dobrem życiem czas stracony na samych złych czynach i próżniactwie. Przeczucia moje dobre o tym chłopcu nie zawiodły mnie, gdyż z całem zamiłowaniem oddał się nauce i pracy, starając się zawsze posłuszeństwem i pilnością zasłużyć na pochwałę u zwierzchników, a zgodnością i łagodnem usposobieniem na przyjaźń u kolegów. Wdzięczny za wszystko dobre, dba on najwięcej o to, aby przełożony nie potrzebował się gniewać; przypomina często kolegom o ich obowiązkach, za leniwych odrabia czasem robotę, aby tylko swego pana uchronić od niezadowolenia. Zapytany dlaczego za drugich robi. odpowiada, że mu bardzo żal, jak p. Jabłoński musi się martwić i gniewać na chłopców, a oni mimo to nie są posłuszni. Przez cały też czas raz tylko był notowany za drobne kłamstwo, doszedł też już do klasy III-ej.

W szkole i na sali bardzo pilny, przy średnich zdolnościach a wielkich chęciach. przez niecały rok doszedł do oddziału III-go i należy do najlepszych uczniów. W warsztacie stolarskim tak gorliwie pracuje, iż niechętnie nawet odchodzi, gdy go majster do jakiej innej roboty czasami odeśle.

**26. Małk. Michał,** skazany na lat 3½, przybył dnia 9-go kwietnia r. 1879, wieku lat 14 m-cy 6. Do 9-go roku życia chował się przy matce wdowie, służącej w Warszawie, która posyłała go do ochrony, następnie oddała do straży ogniowej na kominiarczyka, gdzie pozostawał do chwili aresztowania. Sprzykrzywszy sobie wycieranie kominów, zbiegł ze straży i ze znajomym sobie chłopcem zaczął kraść nazajutrz po ucieczce deski ze stajni koszar wojskowych. Schwytany na gorącym uczynku przez żołnierzy, oddany został pod sąd, który go zwrócił straży ogniowej. Przez dwa miesiące pozostawał tamże, następnie osadzony za rzeczoną kradzież w areszcie przez 3 miesiące, zawyrokowany został do Osady. W chwili przybycia umiał nieźle czytać

po polsku, pacierz zaś mówił bardzo błędnie; pisać nie umiał, rachować zaledwie do cyfry 100. Brak dobrej i ciągłej opieki wyrobił w tym chłopcu najgorsze wady, jako to: lenistwo, hardość, nieposłuszeństwo i nadzwyczajną chęć do kradzieży. W pierwszych miesiącach trudno go było nakłonić, czy to do nauki, czy do jakiejkolwiek innej pracy fizycznej;—jak tylko nikt na niego nie patrzył, był w stanie siedzieć całemi godzinami bezczynnie. Na czynione mu uwagi i napomnienia hardo się stawiał, nic sobie nie robiąc i z notowania przełożonych i z miesięcznych marek—to też nie było prawie tygodnia, żeby nie był napominany za różne przewinienia, Kradzież była u niego rzeczą bardzo zwyczajną, popełniał ją po części przez niepohamowane łakomstwo, kradł chleb, marchew, brukiew, jabłka i t. p. produkta. Jakkolwiek od kilku miesięcy odzwyczaił się od kradzieży, oraz stał się pilniejszym w szkole, na sali i w warsztacie kołodziejskim, jednakże dotąd pozostaje w klasie I-ej i w oddziale II-im. Jeśli się nie mylę, główną pobudką do jego poprawy była niemożność widzenia się z matką przybyłą do Studzieńca, co jako pierwszo-klasiście, nie mogło być dozwolonem. Od tego bowiem wypadku stał się lepszym nieco i pracowitszym, gdyż wie bardzo dobrze, że dopóki nie będzie awansował, nie uzyska przywilejów, przysługujących klasom wyższym.

**27. Jes. Jan,** skazany na lat 3³/₄, przybył w dniu 9-tym kwietnia r. 1879, wieku lat 14, m-cy 3. Życie tego chłopca było od najmłodszych lat jednem pasmem włóczęgostwa po mieście, bójki z rówiennikami, przeplatanej kradzieżami ze straganów i sklepów, pijaństwem, nałogowem paleniem papierosów. Ojciec odumarł go wcześnie, matka wdowa, jako służąca, nie mogła rozciągnąć opieki nad zbałamuconym i zepsutym od dzieciństwa chłopcem. Kolejno był w terminie u szewca i u dwóch rzeźników, a pomimo dochodów, jakie miał u tych ostatnich, za dozwoloną sprzedaż pęcherzy, żółci i innych odpadków, kradł ze straganów bułki, serdelki, jabłka, ciastka i t. d.—pieniądze zaś obracał na przedstawienia teatralne, oraz różne miejskie zabawy, papierosy i wódkę. Do Osady zasądzony został za kradzież papierosów i tytoniu w pewnej dystrybucyi, gdzie, zgasiwszy lampkę, przywłaszczył sobie wyżej wymienione artykuły. Schwytano go uciekającego z kolegami, na krzyk przestraszonej dystrybutorki. Przy spisywaniu protokółu sam się przyznał, iż jedynie namowa i podniecona odwaga zbytnio użytą wódką, popchnęły go do tego czynu, gdyż wówczas był nawet w posiadaniu kilkudziesięciu kopie-

jek pieniędzy. Nie nauczony szanować cudzej własności, początkowo i tu zaczął swą praktykę, aczkolwiek na drobnych przedmiotach, jak marchew, brukiew i t. p. Dziś z dawnego życia nieporządnego bardzo się poprawił, zaprzestał kraść, jest posłuszny, pilny w nauce; skutkiem tego, chociaż przy wejściu do Zakładu nie znał nawet liter, teraz jest już dobrym uczniem oddziału III-go. Dwie ma wyczekujące wykorzenienia wady: nieschludność około siebie i swoich rzeczy, i wtrącanie się do cudzych spraw. Do porządku trzeba go nawoływać i niekiedy do milczenia zmuszać. Jako pilny i pracowity uczeń pracuje gorliwie w warsztacie stolarskim.

**28 i 29. Mac. Jakóba i Bart. Jana.** łączę razem, gdyż wspólne było ich życie, wspólne przygody, wspólne kradzieże, wspólne więzienia, równoczesne wstąpienie do Osady, równy wiek prawie, (pierwszy liczy lat 15, m-cy 9, drugi lat 15 m-cy 11) i na równy przeciąg czasu skazani zostali, t. j. do dojścia do lat 18-tu. Rodzice Mac. trudnią się sprzedażą zwierzyny i owoców w Kaliszu; ojciec pijak nałogowy, raz karany nawet sądownie za pobicie, zwykle w stanie nie trzeźwym bił żonę i dzieci. Drugiego zaś ojczym także bił i wtedy żonę i dzieci wypędzał z domu. Chłopcy znali się z sobą oddawna i razem, tułając się po mieście, kradli co podpadło pod rękę. Raz dobranym kluczem otworzyli komórkę i skradli indyka, którego sprzedali, lecz kradzież wykryła się, oddani zostali pod sąd, zkąd wkrótce jako uniewinnionych wypuszczono na wolność. W sierpniu r. z. w pewnym domu oderwali zamek od góry i skradli parę sztuk bielizny; w ucieczce ze zdobyczą spostrzeżeni, oddani zostali pod sąd w d. 21-go kwietnia r. 1879, i transportem dostawieni do Osady. W czerwcu, na skutek żądania władzy sądowej, odstawieni ze Studzieńca do więzienia w Kaliszu, jako obwinieni o inne jeszcze kradzieże, mianowicie za obdzieranie żydów podczas wiadomych nieporządków podczas uroczystości Bożego Ciała. Po kilku miesiącach wrócili z więzienia kaliskiego, sąd bowiem ze względu, iż zasądzeni byli poprzednio do Osady do roku 18-go, zaliczył im do kary i to przestępstwo. Winienem tu nadmienić, że wyjazd ich do Kalisza był dla nich ciężkiem przejściem, z płaczem prosili o wstawienictwo do władz, aby tylko mogli wrócić do Studzieńca. Sprawowanie obu tych chłopców jest zupełnie zadawalniające, przerwa kilkomiesięczna przez odsiadywanie więzienia spóźniła ich awans. Mac. roztrzepany, prędki, umiejący swojej sprawy zawsze dobrze bronić, przy niewielkich zdolnościach, ciężki do książki, ale za to w warsztacie kołodziejskim pracuje bardzo gorliwie i skrzętnie

Bart. jakkolwiek mniej zdolny, ale pilny i chętnie garnący się do nauki. zrobił dobre postępy. Obadwaj są obecnie w oddziale II-im.

**30. Bul. Antoni,** skazany na lat 6, przybył w dniu 16-tym maja r. 1879, wieku lat 11 miesięcy 8. Ojciec odumarł go w niemowlęctwie, matka zaś umarła przed rokiem, pozostawiając go na opiece babki, kobiety najgorszego prowadzenia, złodziejki. trudniącej się, mimo posiadania własnego gruntu, tajemną sprzedażą trunków, których sama używała bez upamiętania. Kazała nawet wnukowi podpalić chałupę sąsiada, czego jednakże dziecko nie uczyniło, czując instynktownie wielkość występku. Targnęła się raz na swoje życie, a obecnie siedzi w więzieniu, oskarżona o podżeganie do podpalenia. Bul., namawiany przez babkę, a raczej słuchając jej rozkazu. kradł różne rzeczy, aż w końcu schwytany został na wyjmowaniu z kieszeni pewnemu włościaninowi pieniędzy w ilości kop. 33, do czego zaraz się przyznał. Zdaje się, iż chłopiec ten głównie ulegał szkodliwym wpływom babki, w Osadzie bowiem nie okazuje chęci do kradzieży; jeśli zaś był karany, to tylko za kłótnie z kolegami, czego także powodem przykład, jaki miał poprzednio. Drażliwość i złość są u niego górującemi wadami, chociaż dziś znacznie się już uspokoił i jest dla przełożonych posłuszny. W nauce dosyć pilny, lecz przy małych zdolnościach, nie rozwiniętych dotąd zupełnie, jest w oddziale I-ym. a za poprzednią kłótliwość i porywanie się na kolegów doszedł dopiero do klasy II-ej. Ponieważ nie odznacza się wielką siłą fizyczną i małego jest wzrostu, trudni się wyplataniem kapeluszy. gdzie dokładnością w robieniu i ochotą celuje.

**31. Piek. Józef.** skazany do dojścia lat 18-tu. czyli na $2^3/_4$ lat. przybyły w d. 6-ym lipca r. 1879, wieku lat 15 m-cy 4, pozostając u rodziców stanu włościańskiego, jak sam zeznał bardzo poczciwych, kradł masło, ser, jajka, produkta z cudzych ogrodów, drobniejsze narzędzia gospodarcze. Mając lat 11, chodził na wyrobek do garbarni, następnie poszedł w służbę do pewnego gospodarza, złodzieja, u którego znalazł pole do rozwinięcia na większą skalę swej działalności, już to na własną rękę, już też wspólnie z gospodarzem, z którym siedział raz w areszcie gminnym za kradzież bułek na jarmarku.

Namówiony przez pewnego żyda i skuszony obietnicą otrzymania od niego 5-ciu kopiejek i tytoniu, ukradł swemu gospodarzowi chomonto, lecz ten wykrył kradzież i oddał swego, zdolnego w tym fachu. wychowańca do sądu.

Początkowo w Osadzie próbował szczęscia w tym samym kierunku, kradł co zobaczył, najwięcej przedmioty spożywcze, czy to z ogródków, czy z sali, zawsze tłomacząc się kłamstwem i wykrętami. Sądząc raz, że przełożony go nie widzi, skradł chleb z pudełka i schował takowy w spodnie; zawołany, spytał się z czelną śmiałością i spokojem o powód przywołania, nie myśląc bynajmniej o przyznaniu się do winy. Zdemaskowany, prosił o przebaczenie, obiecując poprawę—lecz mimo to, karę należytą otrzymał. Między innemi przekroczeniami, kilka razy usiłując uciekać, wykonał raz ucieczkę, za którą chłostą został ukarany. Przy małym postępie w sprawowaniu i nauce, jest dopiero w klasie I-ej i oddziale I-ym. Powierzchowności wielce niesympatycznej i ponurej, w obejściu jeszcze nieco grubijański, niezgodny z kolegami, a do jakiejkolwiek roboty użyty jest, ślamazarny i niepojętny; w warsztacie stolarskim mniej niż mierne robi postępy.

Z kradzieży i szorstkości w obejściu znacznie się wyleczył, a w miarę stopniowego rozwijania się, okazuje większą pilność i chęć do nauki.

**32. Gal. Jan**, skazany na lat 4, przybył w dniu 15-tym lipca r. 1879, wieku lat 14, niewiadomego pochodzenia. Do 9-go roku życia zostawał u pewnego gospodarza, który, znalazłszy sierotę, chował go z litości. W służbach kilku sprawował się podobno dobrze, tylko czasami, jak sam zeznaje, chodził na strąki. Namówiony raz do wzięcia kłódki i spieniężenia jej, uległ pokusie i skradł ją gospodarzowi, później toporek, następnie woreczek z pieniędzmi w kwocie rs. 7, do czego zapytany zaraz się przyznał. Oddany pod sąd za pierwszą i drugą kradzież, za dwoma wyrokami odesłany został transportem do Studzieńca. Od chwili prawie wejścia do Osady sprawowanie jego było nienaganne; instynktownie przeczuł, że to jego przystań i ostateczny przytułek. Zachowaniem się swojem znamionuje chłopca cichego, potulnego i chętnego do pracy tak fizycznej, jak umysłowej. Jednakże praca cięższa, wymagająca więcej trudu i pośpiechu, nie bardzo mu przypada do smaku—jest to pewnie następstwem ciężkiej choroby zapalenia płuc, jaką przeszedł na jesieni, przytem uskarża się na cierpienie nóg. Jako rekonwalescent przeznaczony był do plecenia kapeluszy; zajęcie to tak mu się spodobało, że tylko do tej roboty ucieka. Do książki jest dosyć chętny, lubi dużo pisać i czyta każdy zadrukowany papier, zwłaszcza książki nabożne. Nie słysząc nigdy o nauce, o jakiemkolwiek kształceniu

umysłu, nic dziwnego, że zdolności jego są uśpione, a ztąd bardzo trudno myśleć o prędkich jego postępach. Jest w oddziale II-im i w klasie II.-ej. O wpływie moralnym nad nim nie wątpię, gdyż już dziś wdzięcznie się wyraża o Osadzie, mówiąc: „Dziękuję Panu Bogu, żem tu się dostał, bo przynajmniej mam kawał kąta, łyżkę strawy i mogę się czegoś nauczyć.“ Przez cały czas raz tylko był napominany za złe wyrobienie chleba.

**33. Brz. Feliks**, skazany na lat 6, przybył w d. 23-im sierpnia r. 1879, wieku lat 11 miesięcy 9; pomimo dobrego przykładu, jaki miał u uczciwych rodziców, (ojciec służy za lokaja we dworze) od których nigdy się nie oddalał, zdaje się jakby miał jakiś wrodzony pociąg do kradzieży. Od dzieciństwa przywłaszczał sobie wszystko prawie, na co spojrzał; ojcu podbierał pieniądze, tytoń, za pieniądze kupował łakocie a tytoń chętnie palił. Oprócz tego, przywłaszczał sobie nożyki, bicze, rzemienie, rwał owoce, strąki z cudzych ogrodów. Do Osady (przyprowadzony przez własnego ojca) dostał się za kradzież kilku doniczek kwiatów z oranżeryi dziedzica, a pana swego ojca. Do kradzieży wszelakich przyznawał się przy protokule z całą szczerością. Od czasu pobytu swego w Osadzie kilkanaście już razy karany był za kradzież i kłamstwo, a także za usiłowanie ucieczki. Raz z kuchni tak zręcznie skradł pół paczki cykoryi, iż pomimo obecności kilku chłopców, nikt tego nie spostrzegł. Innym razem przy kopaniu kartofli skradł dwie porcye chleba chłopcom i zakopał w ziemię, nie będąc przez nikogo dostrzeżonym; chłopcy poszkodowani, znając jego przebiegłość w kradzieży, domyślili się kryjówki chleba i takowy wydobyli z ziemi. W infirmeryi nawet, gdzie zostawał jako chory na puchlinę chroniczną w nogach, skradł towarzyszowi swemu racyę chleba. We wrześniu zbiegł od rudowania w lesie z pod dozoru gospodarza Osady, lecz we dwie godziny przyprowadził go żyd, któremu usiłował gwałtem się wymknąć, zmyślając rozmaite historye. W każdym złym czynie okazuje nadzwyczajny spryt, zręczność i przebiegłość. Powierzchowność jego ponura; jest małomównym i skrytym. Wzrok ma zawsze w ziemię spuszczony, w oczy prosto patrzeć nie umie, i tylko, gdy go nikt nie widzi, przybiera nieco swobodniejszy wyraz twarzy. Do pracy i nauki leniwy w wysokim stopniu, zawsze chętnie ręce opuszcza, gdy przełożony nań nie patrzy. Jako ciągle notowany, pozostaje wciąż w klasie I-ej i oddziele I-ym. Praca nad

nim ogromna, a kto wie jeszcze jakim rezultatem będzie uwieńczona.

**34. Kam. Jan,** skazany na lat 3 m-cy 8, przybył w d. 26-tym kwietnia r. 1879, wieku lat 14 m-cy 4, przedstawia obraz skończonego złodzieja kieszonkowego. Z rodziców porządnych wyrobników najlepszy miał przykład, prawdopodobnie pracując u zdunów i mularzy, wydoskonalił się tylko w rzemiośle złodziejskiem, mając za wzór brata starszego, karanego sądownie za kradzież. Badany przyznał się przy spisywaniu prokułu, że oddawna zajmował się kieszonkową kradzieżą raz szczęśliwie, drugi raz chwytany i pod sąd oddawany. Siedział dwukrotnie w więzieniu kryminalnem przez 3 miesiące i 6 tygodni. Na krótko przed przyjściem do Osady, dla braku dowodów, uwolniony został po kilkodniowym areszcie. Słowem—życie swoje spędził częścią na ulicy, częścią za kratami więzienia.

Wreszcie los sprowadził go do Studzieńca za kradzież pieniędzy pewnej pani przy wyprowadzaniu ciała z kościoła Ś-go Karola Boromeusza. Tam wprawdzie pieniędzy nie wyciągnął, lecz otrzymał je z rąk wspólnika, a równocześnie innej kradzieży pieniędzy się dopuścił w tymże kościele, do czego dopiero w Osadzie się przyznał, utrzymując poprzednio i w sądzie i przy spisywaniu protokułu, że podejrzywano go nie słusznie.

Przez całe swoje krótkie życie zajęty jedynie kradzieżą, o nauce nie miał czasu i myśleć, nie uczył się niczego, pacierz tylko umiał dobrze.

Takie indywiduum niebezpieczne i z gruntu zepsute potrzebowało wyjątkowego prawie dozoru i bacznego śledzenia każdego jego kroku, to też przedewszystkiem różnemi środkami przekonać się chciałem, czy i u nas nie poprobuje szczęścia w kradzieży, lub czy nie zapragnie ponętnej dla niego wolności i swobody. Lecz dotychczas ani jedno, ani drugie po nim się nie pokazało. Ten pocieszający objaw prawdopodobnie przypisać można z jednej strony temu, że jedynie pieniądze mają dla niego rzeczywistą wartość, drobne zaś przedmioty i artykuły żywności nie warte są jego trudu, z drugiej, iż, posiadając spryt właściwy złodziejom, odsiadującym niejednokrotnie więzienie, wie doskonale, że ucieczka jego i ukrycie się wszędzie wykryteby zostały. Nie chcę bowiem zbyt śmiało twierdzić, aby na chłopcu tak zdemoralizowanym, jak Kam., Osada, tak prędko wpływ zbawienny wywrzeć mogła. Nie przesądzając jednakże kwestyi, zaznaczam, iż przez cały czas sprawował się

nie nagannie; kradzieży żadnej nie popełnił, jako posłuszny, cichy i koleżeński, nie naraził się nigdy ani zwierzchnikom ani kolegom, jest już w klasie II-ej i w oddziale II-gim. Wprawdzie do książki i do roboty w warsztacie stolarskim jest leniwy, lecz może systematyczne i czynne życie nasze przełamie i tę trudność.

**35. Wak. Berek**, skazany na lat 6, przybył w d. 3-im października r. 1879, w wieku lat 11. Życie tego dziecka przedstawia obraz wstrętny brudu społecznego, jakiem było ono otoczone w samem zaraniu. Rodzice jego, jak się zdaje, poczciwi cieśle, posyłali go od dzieciństwa do szkółki żydowskiej; trwało to jednak bardzo krótko, opuściwszy bowiem dom rodzicielski, wałęsał się czas jakiś po mieście. Wreszcie poszedł w służbę do pewnego szynkarza, swego współwyznawcy, a zarazem herszta szajki złodziejskiej i utrzymującego dom publiczny, o którego mieszkankach Wak. wyraża się bez żadnych omówień, tak jak je pospólstwo nazywa. Cel tego domu, aż nadto dobrze jest mu wiadomy, gdyż nie tylko razem z niemi mieszkał, ale patrzał na ich gorszące życie. Nic więc dziwnego, że Wak. zdemoralizował się zupełnie, wpadłszy w plugawą jaskinię rozpusty, kradzieży i pijaństwa. Zasilony przykładem i własnem doświadczeniem wzbogacony, wkrótkim czasie zaczął kraść, co tylko dało się przywłaszczyć, już to sam, już też wspólnie z innymi członkami tegoż domu. Zachęcony dobrem powodzeniem, rozciągnął swą działalność i na inne sąsiednie miasta, dokąd udawał się z szajką na jarmarki, w celach kradzieży. W takiem otoczeniu, zalewał się nadmiernie wódką i palił papierosy nałogowo oddawna. Trzy razy pociągany był do sądowej odpowiedzialności za kradzież. Dwa razy dla młodego wieku został uwolniony, raz tylko siedział w więzieniu 6 tygodni. Ze wstrętnym cynizmem i sarkastycznym uśmiechem opowiadał przy spisywaniu protokułu dzieje swego życia młodego, pełnego brudnych czynów, jakby nie rozumiejąc całej ohydy popełnionych występków. Do ostatniej kieszonkowej kradzieży rs. 20-tu pewnemu mieszczaninowi, za którą szczęściem dla niego, dostał się do Osady, nie przyznaje się zupełnie, utrzymując, że znajomy jego ją popełnił, a on nie przystał nawet na uczynioną mu propozycyę z przyczyny, że mieszczanin ów dobrze mu znany, widząc go kręcącego się koło siebie, miałby się niewątpliwie na baczności—a zatem byłoby to bezowocnem i ściągnęłoby podejrzenie. Podmawiający go żydek spróbował szczęścia widocznie z dobrym skutkiem, gdyż wkrótce po powrocie do domu, Wak., jako podejrzany o kradzież, przyaresztowany został przez

strażników i oddany pod sąd, który go skazał na karę Osad Rolnych.

Z krótkiego przeciągu czasu, jaki u nas pozostaje, trudno coś stanowczego o tym chłopcu powiedzieć, to tylko jest pewna, że dotychczas nikt się na niego ani ze zwierzchników, ani z kolegów nie skarżył, owszem, same pochwały o nim odbieram na sesyach. Żadnej kradzieży się nie dopuścił, może dzięki ciągłemu nadzorowi. Jest posłuszny, cichy, do książki pilny, lubi się nawet pochwalić z tem, czego się nauczył. Z kolegami przyjacielski, wstawia się za nimi, jeżeli który za jakiś wybryk ma zmniejszoną lub ujętą porcyę; może się budzi w nim serce uśpione występkami i nieszczęśliwemi okolicznościami. Dotąd jest w klasie 1-ej i oddziale I-ym, gdyż, chociaż chodził do szkółki żydowskiej, czytać ani pisać po polsku nie umie, za dobre sprawowanie otrzymał 2 marki. Jeśli praca około tego chłopca wyda dobre owoce, wówczas zwycięztwo, odniesione nad złem, nazwiemy jedną z najprzyjemniejszych dla nas nagród.

Taka jest krótka charakterystyka wychowańców, przybyłych w ubiegłym roku, na poprawę do naszego Zakładu.

Jeżeli praca nasza około umoralnienia podobnych indywiduów, nie jest bezowocną, jeżeli dzieci nasze, po wyjściu z Zakładu, prowadzą się dobrze i uczciwie pracują,—jeśli w uszlachetnionych sercach wdzięczną o Studzieńcu zachowują pamięć—to grosz publiczny, przez Towarzystwo Osad Rolnych szafowany, bez pożytku dla naszego społeczeństwa nie ginie.

O nagrodzie tej, o owocach tych, które już dziś zbieramy, chcę właśnie powiedzieć, dając chlubne świadectwo wychowańcom wyszłym w roku ubiegłym, nie z pod opieki naszej, lecz z pod dachu opiekuńczego Zakładu, a kierujących się dziś już własnem sumieniem i naukami odebranemi w Osadzie.

Dwa lata pozostawali oni pod wpływem naszym: dwa lata poświęcili wzbogaceniu swego umysłu i systematycznej nauce obranego rzemiosła. Krótki to przeciąg czasu na przeobrażenie zupełne dziecka, w innych i nieprzyjaznych warunkach poprzednio żyjącego, a jednak dziś już z radością widzimy, że pobyt ich w Studzieńcu nie był bezowocny.

Nie o wszystkich uwolnionych posiadam dokładną wiadomość, gdyż niektórzy opiekunowie, wbrew § 38 ustawy, nie podawali mi informacyi i sprawozdań szczegółowych o sprawowaniu chłopców. Dla tego też mówić tylko mogę o tych byłych wycho-

wańcch, którzy albo są pod bezpośrednią moją opieką, albo których sam umieściłem w poblizkich miasteczkach lub na wsiach.

Jak już na wstępie wspomniałem, ogólna cyfra wszystkich dotąd uwolnionych wynosi 25.

**1.** O pierwszym w kolei czasu wychowańcu **Lejbie B**.. wyszłym w d. 5 grudnia r. 1878, początkowo do terminu szewckiego do Warszawy, następnie powróconym ojcu, ale pracującym u innego majstra szewckiego, najpochlebniej wyrazić się muszę. Chłopiec ten nienagannem postępowaniem, pilnością i uczciwością, był wzorem dla innych chłopców w Osadzie przez cały swój pobyt. Następnie, na wolności dał najlepszy dowód swej prawości charakteru, oddaniem do redakcyi jednego z pism czasowych w Warszawie, znalezionej przez siebie na ulicy dewizki od zegarka. Nie był to bynajmniej chwilowy wpływ Zakładu, gdyż dotąd ani na chwilę nie zbłądził na raz wytkniętej drodze. czego potwierdzenie znalazłem w pochwałach oddawanych przez obecnego jego opiekuna księcia Meszczerskiego. Wdzięczność przechowuje niezmienną dla Zakładu, nie tylko w listach pisywanych do mnie, a pełnych najszczerszego przywiązania, lecz i prowadzeniem się wzorowem. Niejednokrotnie daje mi się słyszeć z ust wiarogodnych osób, mnie i jemu znanych. z jakiem uczuciem wyraża się o Osadzie. w ogóle o tem, co jej zawdzięcza, nazywając mnie zawsze najlepszym, najukochańszym ojcem. Dotrzymał mi pozostawionego na piśmie przyrzeczenia, bo rzeczywiście jest uczciwym, pracowitym w rzemiośle szewckim. Odwiedziny jego sprawiły mi prawdziwą przyjemność.

**2.** Nad **Hieronimem Ol**., umieszczonym w terminie stolarskim w Skierniewicach, od d. 22 marca r. 1878, zatrzymuję się dłużej, jako nad chłopcem zasługującym ze wszech miar na pochwałę. Znany on jest Szan. Zarządowi z poprzednich moich sprawozdań, jako dziecko nadzwyczaj trudne do prowadzenia. Z owego pasyonata gwałtownego stał się już w Osadzie jednym z najbardziej lubionych. dla swej łagodności i pracowitości. Idzie on i dziś tym samym torem, z tą tylko różnicą, że chęć nauki i wydoskonalenia się popycha go coraz wyżej. Niejednokrotne odwiedziny moje u niego, przekonały mnie, że poprawa jego zupełna, że pilnością swoją i uczciwością wkrótce zaskarbił sobie przychylność majstra, i tych wszystkich, którzy mają z nim styczność. Jaką zaś pamięć i wdzięczność zachował dla swoich dobroczyńców. najlepiej przemawiają listy zachowane w aktach jego osobistych. Pierwsze je-

go odwiedziny na Wielkanoc. były dla mnie, nie już miłe, ale radosne, gdyż odnalazłem w nim to, co wypowiedział na piśmie przy pożegnaniu, opuszczając Osadę: „Mam to przekonanie, że jeżeli wspomnę o jakiej przyjemnej chwili w mem życiu. to tylko o tej, którą przepędziłem w Studzieńcu, tutaj bowiem nauczyłem się być uczciwym i pożytecznym społeczeństwu?“—Wszystkie pieniądze, jakie dostanie od majstra, obraca na podróż do Studzieńca. korzystając zawsze ze świąt, aby tylko przepędzić z nami kilka chwil wolnych od pracy, której oddaje się z całą gorliwością.

**3. Józef Siw.**, umieszczony od 5-go maja r. 1879 u tegoż samego majstra co i poprzedni, w niczem temu ostatniemu nie ustępuje pod względem sprawowania się i prawości charakteru. Taż sama pamięć o Osadzie i jej wpływie zbawiennym, taż sama gotowość w serdecznych wynurzeniach listownych i przybywanie do nas. Jakiem zaufaniem synowskiem chłopcy ci mnie obdarzają, dowodzi sprawa co do kradzieży, opisana w następującym liście do mnie przez Siw. skreślonym:

*Panie Dyrektorze!*

„Donoszę Kochanemu Panu, że jestem zdrów z łaski Pana Boga, czego i Kochanemu Panu życzę. Z nami dzieje się źle, bo nas posądzają o kradzież. Zginął jednemu rubel, posądzili Hieronima Ol.; drugi raz zginęło 4 złote, posądzili Julka K. i ciągle mówią, że jak nas nie było, to nic nie ginęło, a że my jesteśmy, to wszystko ginie. Jak posądzili Hieronima. to on powiedzial, że pieniędzy nie wziął, za co chcieli go jeszcze bić! Jak posądzili Julka, to on poszedł na skargę do p. H., który upewnił go, aby się nie bał, gdyż przyjedzie Pan Dyrektor, to się sprawę rozsądzi. Teraz mnie wymyślali od złodziei. Wszystko opisać mi trudno, proszę więc Kochanego Pana Dyrektora, aby był łaskaw i przyjechał i rozsądził tę sprawę. Julek ciągle jest zmartwiony, ciągle płacze; już chciał odejść, tylko myśmy mu wytłómaczyli, żeby się jeszcze wstrzymał, dopóki Pan Dyrektor nie przyjedzie. Jeszcze raz więc proszę Wielmożnego Pana Dyrektora, żeby był łaskaw przyjechać do nas.“

*Józef S.*

Na prośbę tak szczerą i w celu wyświetlenia prawdy, oraz położenia tamy wszelkim niesłusznym tym posądzeniom, pojechałem do nich natychmiast po odbiorze listu. Rzecz się rzeczywiście wyjaśniła na ich korzyść, gdyż sprawcą owej kradzieży był obcy

terminator, który ukradłszy następnie palto uciekł od majstra. Odtąd zmieniła się postać rzeczy i chłopcy, oczyszczeni z niesłusznego zarzutu, cieszą się szacunkiem i przyjaźnią wszystkich.

**4. K. Juljan**, umieszczony tamże w d. 19-ym maja r. 1879, godnym jest kolegą dwóch pierwszych, jak to świadczy list Siw. Szczególniej odznacza się dobrem sercem i ambicyą. W początkach nowego trybu życia tęsknił za Osadą, chciał nawet dwukrotnie wrócić do Osady, pierwszy raz jednak, uspokojony przez kolegów, pozostał na miejscu. Drugi raz, gdy ambicya jego tak srodze podrażniona była przez owo niesluszne posądzenie o kradzież, jedynie bytność moja utrzymała go na miejscu, w którem całą duszą pracuje na zapewnienie sobie losu niezależnego i uczciwej przyszłości. List jego pisany na Boże Narodzenie, usprawiedliwiający niemożność przybycia na święta, przytaczam jako dowód jego dobrego serca:

*Najukochańszy Panie Dyrektorze!*

Donosimy Kochanemu Panu, że jesteśmy zdrowi z łaski Najwyższego Pana Boga, czego i Kochanemu Panu życzymy. Teraz przepraszamy serdecznie Kochanego Pana Dyrektora, żeśmy nie dotrzymali słowa i nie przyjechali spożywać wigilii razem ze swymi dawniejszymi kolegami, bo przyobiecaliśmy naszym rodzicom, że przyjedziemy na Święta Bożego Narodzenia, bośmy się z niemi nie widzieli przez dwa lata; więc byliśmy radzi się zobaczyć teraz i odbyć święta razem z niemi, dla tego nie przyjechaliśmy na święta do Pana Dyrektora. Jeszcze raz serdecznie błagamy Kochanego Pana, aby był tak łaskaw nie gniewać się na nas, żeśmy nie przyjechali na święta. A jeżeli nam Pan Bóg dopomoże, że będzie robota i zarobimy sobie co pieniędzy, to przyjedziemy. Słyszeliśmy, że Pan Dyrektor jest słaby i bardzośmy się zmartwili i żałowaliśmy, żeśmy nie przyjechali. Więcej już nie mamy co do pisania Kochanemu Panu, całujemy rączki i nóżki, oraz składamy życzenia Panu Dyrektorowi zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności, ażeby Pan Dyrektor jeszcze z nas doczekał lepszej pociechy jak teraz.

Przywiązani wychowańcy Osady

(podpisano) *Juljan K.*

*Józef Siw.*

**5.** O **Am. Wincentym**, wysłanym w dniu 6-tym maja r. z. na Litwę, na naukę gospodarstwa—miałem łaskawie udzieloną wiadomość przez W-go Badowskiego, opiekuna jego, u którego dotąd pozostaje. Zapewnienie W-go Badowskiego, iż Am. wzorowym jest chłopcem i przechowuje wdzięczną pamięć, tak o zwierzchnikach, jako i o dawniejszych współkolegach, niezmierną radość mi sprawiła. O wytrwałości jego w dobrem nie wątpię, gdyż chłopiec ten zawsze odznaczał się dobrocią i słodyczą. Dla słabości wzroku i nie wielkich zdolności, krępowanych nieznajomością początkowo języka polskiego, nie będzie on prawdopodobnie wysoko posuniętym umysłowo, lecz z pewnością stanie się kiedyś najwierniejszym oficyalistą.

**6. Tur. Józef,** umieszczony przezemnie w Mszczonowie u majstra kołodziejskiego w dniu 28-ym marca, prowadzi się wzorowo i pracuje jako zdolny terminator z zupełnem zadowoleniem majstra, o czem najlepiej przekonać się mogę, widując się z nim często bądź w Studzieńcu, bądź na miejscu. Poczciwy ten chłopiec, jak tylko uzyska pozwolenie swego pryncypała, natychmiast podąża do Osady. jak gdyby do domu rodzicielskiego, gdzie też i serce zawsze dla siebie otwarte znajduje. Ile razy ja lub ktokolwiek inny z Osady jesteśmy w Mszczonowie, podąża on zawsze do nas, aby się zobaczyć i zasięgnąć wiadomości. Radość jego i przywiązanie maluje się zawsze na twarzy, ilekroć kogo z nas widzi.

Doniesienie opiekuna W-go Sowińskiego, właściciela Szelig. wymowne daje świadectwo o wzorowem postępowaniu Tur.

**7. Radz. Józef**, umieszczony także w Mszczonowie d. 12-go lipca r. z. w drugim warsztacie kołodziejskim, tem samem cieszy się uznaniem majstra i kuratora, co poprzedni. Jak wielkie chłopcy ci mają przywiązanie do Osady i kolegów, przekonywa nie tylko częste ich odwiedzanie piechotą Studzieńca, ale obdarzanie kolegów, pozostających jeszcze w Osadzie, owocem kupionym za pieniądze otrzymane od majstra. To też największej przyjemności doznaję, gdy nasze dzieci ze Mszczonowa i Skierniewic z wesołą i uradowaną twarzą witają serdecznie swoich zwierzchników, i podzielają po dawnemu zabawy wychowańców Studzienieckich, jest to dla nas zadowolenie, równające się prawie uczuciu rodzicielskiemu, na widok własnego dziecka, powracającego w progi rodzinne.

**6. Kwiec. Franciszek,** oddany w dniu 14-tym lipca pod opiekę i na naukę ogrodnictwa i pszczolarstwa w Petrykozach do W-go Sztremera, w niedalekiem od nas sąsiedztwie, sprawuje się bardzo dobrze, a dla spokojnego swego charakteru i wierności lubiony jest przez swego pana. W ostatnim liście, W-ny Sztremer wyraża to swe zadowolenie, dodając, iż pewne lenistwo i niedbalstwo około siebie, zdaje się wrodzone u niego, małą jest wadą w stosunkach przymiotów uczciwego chłopca. Zawsze równie przywiązany do Osady, obdarzał mię listami, pełnemi szczerej wdzięczności dla przełożonych i pamięci o kolegach.

**9. Kor. Józef,** umieszczony w dniu 19-tym listopada r. z. na naukę gospodarstwa u W-go Langiego we wsi Dobrogoszczyce, w gubernii Kieleckiej, opuścił Osadę z największym żalem i rozrzewnieniem; wkrótce też napisał do mnie list z uczuciem prawie synowskiem, malującem wymownie tęschnotę za nami. List zaś administratora tego majątku p. Bratkowskiego, a miejscowego jego opiekuna, wyraża największe pochwały dla Kor. Było to do przewidzenia, gdyż chłopiec należał, (po usunięciu pewnych wad jego charakteru, np. złośliwości i niuposłuszeństwa) do najwzorowszych wychowańców.

**10. Chot. Walenty,** umieszczony w dniu 20-tym listopada r. z. u W-go Michnowskiego w Piekarach pod Mszczonowem na naukę gospodarstwa — pod każdym względem zasługuje na pochwałę, jako chłopiec, dający ze wszech miar pewność, iż nigdy nie zboczy z drogi prawej. Wierność i prawość, jako wybitne cechy jego charakteru, dają nam wszelką rękojmię wytrwania na drodze uczciwej. W-ny Michnowski osobiście wynurzył mi podziękowanie za wybór chłopca, któremu już dziś zupełnie zaufać można.

**11. Kirsz. Mojżesz,** uwolniony w dniu 12-tym października r. z., pozostaje dotąd w Osadzie w warsztacie stolarskim w charakterze terminatora, niczem dotąd nie nadużył zaufania w nim położonego.

Wiązankę tę pochwał zasłużonych przez dzieci wyszłe z pod naszej opieki, miło mi złożyć jako dar czcigodnym członkom Towarzystwa, zacnym filantropom, którzy szlachetnemi ofiarami, wyrwali biedne i upośledzone istoty z przepaści, w którą je, bądź niedola, bądź złe wychowanie pogrążało. Mając na uwadze trudności wynalezienia miejsc odpowiednich dla naszych chłopców, mianowicie zaś ludzi rozsądnych i uczciwych, którzyby w dalszym

ciągu prowadzili rozpoczęte dzieło utrwalenia ich w szlachetnych przedsięwzięciach, mimowoli nasuwa się wątpliwość, czy niektórzy zwierzchnicy, nieumiejący prowadzić dzieci lub niechętni i niedbali, niewłaściwem postępowaniem nie zepsują tego, co już z takim trudem i mozołem dokonanem zostało — czy nie pozwolą zaplenić się chwastowi tak starannie wyrywanemu z serc i umysłów naszych dzieci?

Pytanie to nasunęła mi okoliczność towarzysząca oddaniu **Grab.** w dniu 25-tym listopada do majstra krawieckiego w Warszawie. Chłopiec ten dobry, a zostający pod bezpośrednią opieką Osady, na samym wstępie zrażony został przyjęciem majstra. Gdy Dozorca Orzeszkowski, odprowadzający go na miejsce przeznaczone, rekomendował Grab. jako dość dobrze już uzdolnionego w krawiectwie, odpowiedział mu majster szorstko: „a czegóż on się mógł nauczyć szyjąc złodziejskie kurtki?“ Wyrażenie to lekceważące tak ubodło chłopca już ambitnego jak Grab., że natychmiast objawił żal, że miejsce to właśnie jemu się dostało. Kwestya należytej opieki nad wychowańcami, uwolnionymi ze Studzieńca, wielokrotnie była już przez Szan. Zarząd ze mną rozbieraną, i dopóki publiczność więcej się nią nie zainteresuje, na długi czas pozostanie szkopułem. o który usiłowania nasze rozbić się będą musiały.

## Stan Sanitarny.

Stan sanitarny ubiegłego roku był względnie pomyślny, mówię względnie,—zdarzyły się bowiem trzy wypadki śmierci. Jeden wychowaniec Adam B. umarł skutkiem zadawnionej choroby płuc. Dwóch innych: Ignacy Ol. i Ignacy Krup. zmarli na krwawą dysenteryą, która pojawiła się nie tylko u nas, ale w całej okolicy i trwała przez kilka tygodni. Prawdopodobnie, dzięki sprzyjającym warunkom powietrza leśnego, zdrowym pokarmom i życiu czynnemu a systematycznemu, epidemia ta krótko trwała. Statystyka poniżej wykazuje rodzaj chorób i ilość dni przebytych przez wychowańców w Infirmeryi.

Oprócz chorób, w statystyce wyszczególnionych, zdarzyły się trzy wypadki, że chłopcy w stanie chorobliwym przybyli do Zakładu. W dwóch poprzednich latach przysłani zostali trzej wychowańcy. opatrzeni obok wyroków sądowych w świadectwa le-

karskie, jako nie podlegający żadnym chorobom. Tymczasem okazało się, że jeden (Sien.) dotknięty jest od dość dawna próchnieniem kości pacierzowej, dwaj inni Dw. i Mal., wciąż odnawiającemi się ranami w nogach i peryodyczną puchliną. Sien. po dziewięciomiesięcznem leżeniu w infirmeryi, odesłany został, jako nieuleczalny, do szpitala w Warszawie; Dw. zaś i Mal., przy bolesnem cierpieniu, jako fizycznie zupełnie niozdolni do jakiegokolwiek rzemiosła, więcej czasu spędzili bezużytecznie w infirmeryi. W dniu 17-tym października r. 1879 przysłany znów został wychowaniec Nachman R., cierpiący na rupturę. Mając na względzie cel naszego Zakładu, mam zaszczyt upraszać Szan. Zarząd o przedsięwzięcie na przyszłość stanowczych środków, przeciwko podobnemu lekceważeniu obowiązku przez lekarzy, wydających świadectwa kwalifikacyjne dla wychowańców, mających być przyjętymi do Osady, a tem samem uchronienia jej od niepotrzebnego wydatku na utrzymywanie nieuleczonych kalek.

Leczeniem chorych wychowańców zajmuje się od dnia 1-go kwietnia r. z. etatowy lekarz z Warszawy, dr. Wójcikiewicz, odwiedzający Zakład co tydzień; poprzednio zaś, w razach ważniejszej choroby, gdy pomoc miejscowego felczera okazała się niedostateczną, wzywani byli lekarze z Mszczonowa lub Wiskitek.

---

# STATYSTYKA CHORYCH

## w Infirmeryi Osady Rolniczo-Rzemieślniczej Studzienice

## za 1879 rok.

| W miesiącach | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | Razem |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Styczniu . . | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 4 | 4 | 3 | 3 | 2 | 2 | 3 | 3 | 2 | 3 | 3 | 2 | 2 | 2 | 3 | 3 | 4 | 4 | 3 | 3 | 2 | 2 | 3 | 3 | 3 | 4 | 90 |
| Lutym. . . . | 3 | 2 | 2 | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 1 | 2 | 3 | 4 | 4 | 3 | 4 | 4 | 3 | 3 | 3 | 2 | 1 | 2 | 4 | 3 | 3 | 3 | 2 | 4 | — | — | — | 74 |
| Marcu . . . | 3 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 2 | 2 | 61 |
| Kwietniu . . | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 | 2 | 2 | 2 | 3 | 3 | 2 | 2 | 2 | — | 28 |
| Maju . . . | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 3 | 1 | 1 | 3 | 4 | 4 | 3 | 4 | 3 | 3 | 3 | 4 | 2 | 2 | 3 | 3 | 3 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 5 | 95 |
| Czerwcu . . | 5 | 4 | 4 | 4 | 4 | 3 | 3 | 5 | 3 | 4 | 3 | 3 | 3 | 3 | 4 | 4 | 4 | 4 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 2 | — | 81 |
| Lipcu . . . | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 4 | 4 | 4 | 3 | 3 | 4 | 4 | 3 | 2 | 2 | 62 |
| Sierpniu . . | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 3 | 3 | 4 | 3 | 70 |
| Wrześniu . . | 1 | 3 | 3 | 3 | 3 | 2 | 1 | 1 | 2 | 2 | 2 | 3 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | — | 45 |
| Październiku . | 1 | 1 | 1 | 3 | 3 | 3 | 2 | 2 | 2 | 3 | 4 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 60 |
| Listopadzie . | 2 | 2 | 2 | 3 | 4 | 4 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 2 | 3 | 3 | 4 | 3 | — | 70 |
| Grudniu . . | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 4 | 4 | 3 | 3 | 3 | 3 | 4 | 4 | 4 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 3 | 98 |
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | Razem . | 834 |

W ogóle było dni 834, które przypadają na choroby następujące:

| Bronchitis, pneumonia, tuberculosis. | Febris typhoidea. | Encephalitis. | Dysenteria. | Febris intermittens. | Gastritis. | Conjunctivitis catarrhalis, bloenorrhoea. | Angina: catarrhalis et diphteritis. | Ulcera. | Scrophulosis et caries. | Contusiones. | Vulnera. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 105 | 56 | 17 | 39 | 65 | 60 | 70 | 39 | 54 | 188 | 95 | 46 |

Wszystkich dni było 35,701 — stosunkowy % chorych zatem w 1879 roku był: 2,33. Wypadków śmierci było 3, procent śmiertelności na 834 dni chorych był: 0,35.

---

## Służba.

Skład służby pedagogiczno-administracyjnej r. z. był następujący:

a) Kapelan-nauczyciel religii Rzymsko-katolickiej;

b) Sekretarz-buchalter;

c) Czterech Przełożonych Oddziałów, z kwalifikacyą nauczycieli elementarnych;

d) Trzech dozorców, bez powyższych kwalifikacyi;

e) Felczer, pełniący od dnia 1-go października obowiązki dozorcy;

f) Dwóch majstrów, nauczycieli rzemiosł: stolarstwa i kołodziejstwa;

g) Trzech stróżów: odźwierny, podwórzowy i nocny, oraz kucharka.

Ogólna liczba służby wyższej wynosiła osób dwanaście, zaś służby niższej cztery osoby.

Zbyt wielka trudność w wynalezieniu odpowiednich pracowników i kierowników dla naszego Zakładu, były już w poprzednich sprawozdaniach zaznaczane, dziś niestety — ponownie zmuszony jestem wystąpić z ubolewaniem—iż rok miniony nie był pod tym względem szczęśliwszy. Służba wyższa, z małym wyjątkiem, złożoną była z osób, uważających się za ofiary losu, wypełniających swe obowiązki niedbale, bez żadnego zamiłowania, jedynie

dla oka i sztucznie podtrzymywanej ambicyi. Prócz tego, samotność, brak towarzystwa i swobody w połączeniu ze skromnem utrzymaniem i ciężkiemi warunkami życiowemi, w jakich z konieczności pozostawać muszą, otwierały pole do narzekań, z któremi członkowie służby wyższej niejednokrotnie słyszeć się dawali. To też każdy z Przełożonych Oddziałów opuściłby chętnie swe stanowisko dla korzystniejszego materyalnie miejsca. Jedynie tylko robione im przezemnie nadzieje, co do możliwie pomyślniejszej przyszłości, wstrzymały tych, których uważam za najużyteczniejszych dla Zakładu. Słuszność każe mi wyznać, iż skargi te i zniechęcenia w części były usprawiedliwione, zważywszy warunki, na jakich pozostają wszyscy Przełożeni Oddziałów, a szczególniej żonaci i obarczeni rodziną.

Wprawdzie płaca etatowa Przełożonych Oddziałów w Studzieńcu po większej części przewyższa pensyę nauczyciela wiejskiego—ale za to ten ostatni ma zapewnione bezpłatne mieszkanie i opał dla swej rodziny, nie tylko dla siebie, jak u nas, a nadto stróża do usługi, sześć mórg gruntu, zsypy czyli składki kilka a nawet kilkadziesiąt korcy zboża, (jak to ma miejsce w szkole elementarnej wsi Brochów, powiatu sochaczewskiego, gdzie nauczyciel otrzymuje trzydzieści korcy twardego ziarna, i to zaraz po otrzymaniu nominacyi). Dodać nadto wypada, że po pięciu godzinach planem przepisanych, jest zupełnie swobodnym i może czas pozostały, oraz wszystkie święta i długie wakacye obracać na korzystne korepetycye—co u nas całkiem jest niemożebnem.

Bezustanne też narzekania naszych Przełożonych Oddziałów, osobliwie familijnych, na niedostatek i tysiączne rzeczywiste niewygody, (brak opału, pomieszczenia na drzewo, drogość produktów, nabywanych od przekupniów w miasteczkach o milę odległych, koszt sprowadzenia tychże najętą furmanką)—skłaniają mnie do przedstawienia poniżej Szan. Zarządowi kilku projektów, których urzeczywistnienie nietylko polepszyłoby ich byt materyalny, lecz przysporzyłoby może użytecznych pracowników, niepotrzebujących wtedy troskać się o codzienne potrzeby rodziny.

I tak byłoby pożądanem:

1-o przyznanie opału w naturze ludziom familijnym;

2-o postawienie przy mieszkaniach rodzin oficyalistów komórek na drzewo;

3-o otworzenie sklepu z niezbędnymi spożywczymi produktami;

4-to wypiekanie chleba w Zakładzie i odstępowanie tegoż oficyalistom po cenie kosztu, (jak to ma miejsce w Mettray, gdzie cała służba wszystko w miejscu i taniej nabywać może).

Opuszczenia zakładu przez niektórych oficyalistów, nie uważam za zbyt wielką stratę—są to bowiem indywidua nie odpowiadające bynajmniej naszym wymaganiom, i istotnym potrzebom Osady, lecz dla kilku z nich, jako rzeczywiście użytecznych, pragnąłbym, aby Szanowny Zarząd w kwestyi polepszenia ich bytu—przychylną wydał decyzyę.

Z pomiędzy tych ostatnich, na szczególne wyróżnienie zasługują pp.: Jabłoński, Kalinowski, Kruszko i Łuba;—do rzędu zaś pierwszych zaliczam pp.: Iwińskiego i Orzeszkowskiego.

Na skutek rozporządzenia Szanownego Zarządu, abym wiernie zdawał sprawę, nietylko z postępów wychowańców, lecz i z działalności przełożonych, podaję tu o każdym niektóre dane—(nie w formie oskarżenia, ale w celu oddania jednym zasłużonej pochwały, przedstawienia innych we właściwem świetle), wykazujące jak utrudnioną jest nieraz i paraliżowaną poprawa chłopców—przewrotnym charakterem, nizkiemi skłonnościami i zupełną nieświadomością pedagogiczną zwierzchników.

1) Pan Jabłoński Józef—przez cały czas swego pobytu, odznaczał się zawsze nadzwyczajną pracowitością, sumiennem i rozumnem wywiązywaniem się z obowiązków przełożonego, magazyniera, kasyera dochodu chłopców i kontrolera obrotu ich funduszów, oraz prowadzącego sklepik, zaopatrzony w różne drobiazgi, jak to mała statystyka wykazuje. Wzorowem prowadzeniem swej rodziny, skrzętnem zbieraniem i podawaniem na sesyach najdrobniejszych danych o chłopcach, odzwyczajaniem ich od kłamstwa, niegrzeczności, niekoleżeństwa—przyzwyczajaniem do porządku i czystości, zasługiwał na najwyższe moje zadowolenie. Pragnąc usilnie utrzymać pana Jabłońskiego na miejscu i tem więcej przywiązać go do Osady, miałem zaszczyt przedstawić go Szanownemu Zarządowi, do podwyższenia pensyi ad personam w kwocie stu rubli rocznie, niezależnie od zwykłej pięcio-procentowej podwyżki. Wydatek ten, zatwierdzony przez Zarząd, z pewnością pokryty zostanie korzyściami moralnemi, zapewnionemi działalnością pana Jabłońskiego, który nietylko na wynagrodzenie pieniężne, ale i na szacunek Władzy zwierzchniej pod każdym względem zasługuje.

2) Pana Kalinowskiego Władysława, śmiało nazwać mogę postępowym nauczycielem i energicznym przełożonym. Szkołę przez cały rok ubiegły prowadził wzorowo—szczególniej w rossyjskim języku uczniowie jego zrobili znaczne postępy; księgę rodowodową i statystykę kar i nagród utrzymuje w zupełnym porządku. Początkowych wybryków młodości pozbył się już od dość dawna; rzeczywiste zaś zalety charakteru i doświadczenie pedagogiczne, skłoniły mnie do przedstawienia p. Kalinowskiego o podwyżkę pensyi ad personam w kwocie stu rubli—przyznanej mu przez Szanowny Zarząd. Pochwały, które powyżej panu Jabłońskiemu przyznałem, w zupełności do p. Kalinowskiego zastosować mogę.

3) Pan Łuba Apolinary, tak jak i w poprzednich sprawozdaniach, zasłużył i w niniejszem na największe pochwały. Mimo małego wykształcenia i prostoty w obejściu, jest to może najdzielniejszy ojciec rodziny;—więcej jemu podobnych pracowników, a z pewnością poprawa naszych dzieci będzie prawdziwą. Zasługa jego tem większa, że z oddaleniem gospodarza od d. 1-go października, praca jego zdwojouą została, gdyż objął czynności gospodarskie, podwórzowe, śpiżarnię, oraz nadzór nad kuchnią i piekarnią, w których najmniej dziesięciu chłopców dziennie pracuje. (Urządzenie tego nadzoru okazało się niezbędnem, po nastąpionej ucieczce Gabrysia z kuchni). Jako gorliwy oficyalista, cały prawie swój czas p. Łuba poświęca Osadzie; to też parę dni czasem upłynie, zanim znajdzie chwilę wolną na odwiedzenie swej rodziny. Zarząd w uznaniu zasług p. Łuby, przyznał mu, zgodnie z mojem przedstawieniem, rubli trzydzieści gratyfikacyi.

4) Pan Kruszko, pomimo pewnego zaniedbania około swojej osoby, prowadzi rodzinę swoją przykładnie—a przez cały rok, wykonywając zawsze chętnie wszelkie polecenia, nigdy nie zasłużył na najlżejsze nawet napomnienie. Uczciwy i zacny, dzielnie się przyczynia do poprawy chłopców, którzy go też obdarzają serdecznem mianem „ojca,“ znamionującem przywiązanie i zaufanie. Za umiejętne prowadzenie rodziny, otrzymał gratyfikacyę w kwocie rubli trzydziestu.

5) Pan Kamiński Franciszek, jako felczer i zastępca dozorcy (przez 3 miesiące), spełniał swe obowiązki dobrze, lecz w fałszywem pojmowaniu obowiązującego kontraktu, początkowo starał się wyłamywać od wszelkich innych polecanych mu czynno-

ści. Stopniowo wyleczył się ze swych uprzedzeń, i obecnie jest staranny, dość pracowity i taktowny w postępowaniu z chłopcami.

6) Pan Żukowski Karol, jako sekretarz, pracował szczerze i starannie, przez cały czas swego pobytu, nic mi też nie pozostaje, jak tylko obok uznania jego zdolności i charakteru, wynurzyć żal, iż dla braku zdrowia, zakład stracił w nim zdolnego buchaltera i życzliwego pracownika.

7) Pan Dygat Wincenty, pełniąc przez parę miesięcy obowiązki dozorcy oddziału, z dniem 1-szym lipca objął tymczasowo obowiązki sekretarza, i na tej posadzie zatwierdzony został w d. 1-szym października. Jako zdolnemu referentowi i buchalterowi, pod względem pracowitości nic zarzucić nie mogę; punktualność jego i gorliwość w spełnianiu czynności kancelaryjnych--każą mi się spodziewać, że godnym będzie następcą pana Żukowskiego.

O innych oficyalistach wyższych, urzędujących w Studzieńcu, już to z osobistego przeświadczenia się na miejscu, już też z raportów moich w ciągu roku składanych, Szan. Zarząd dokładną posiada wiadomość.

Słów kilka o majstrach.

Wojciechowski Stanisław, stolarz, pod każdym względem zasługuje na wyrażenie najrzetelniejszych pochwał. Cichy, uczciwy, zdolny, delikatny i taktowny w obejściu—tak nauką rzemiosła jako i przykładem, najzbawienniejszy wpływ na chłopców wywiera. Pod jego kierunkiem kilku zdolniejszych chłopców wyjdzie niewątpliwie na dobrych stolarzy—jak tego mamy już dowód na tych, którzy jako terminatorzy z wielkiem zadowoleniem majstrów pracują w Warszawie i Skierniewicach. Pożądanem przeto byłoby, aby p. Wojciechowski utrzymał się nadal w Osadzie, wątpię jednak, czy czynione mu przezemnie perswazye pomyślny odniosą skutek; oświadczył mi bowiem, że małe utrzymanie, i w skutek tego zaciągnięte długi, pomimo najoszczędniejszego życia i odmawiania sobie wszelkich przyjemności, skłaniają go do poszukania sobie korzystniejszego miejsca. Chcąc w jakikolwiek sposób złemu zaradzić, udzieliłem mu rs. 40 zaliczki na zaspokojenie długów i to go tylko jeszcze na pewien czas zatrzymało w Osadzie. Żal jaki wyraził przy dziękowaniu za służbę, dostateczną jest miarą charakteru i uczucia w człowieku prostym, nieznającym fałszu i obłudy, to też pragnąłbym szczerze, aby taki człowiek przez polepszenie bytu, przywiązał się na długie lata do Zakładu.

Wyszogrodzki Łukasz, kołodziej, choć nieco chwiejnego charakteru, przez cały rok sprawował się dobrze i jako majster i jako nauczyciel swego rzemiosła; -- pracowitością swoją i taktem w postępowaniu z chłopcami, może być pożyteczną osobistością w Osadzie.

Niższa służba, z bardzo małymi wyjątkami, wiele pozostawiała do życzenia. Poprzedniego stróża odźwiernego musiałem oddalić za próżniactwo; stróża nocnego za drobne kradzieże; innego oddałem pod sąd za większe kradzieże. Kucharkę wydaliłem za pijaństwo. Przyczyną główną tego zepsucia jest bliskie sąsiedztwo wielkich i licznych fabryk, będących siedliskiem ogólnej demoralizacyi, na którą wszyscy okoliczni mieszkańcy się uskarżają. Dziś dobór służby niższej w Osadzie jest znacznie lepszy; w przyszłości zaś mam nadzieję kompletować takową z naszych wychowańców.

Trudność w wynalezieniu odpowiednich kandydatów na Dozorców i Przewodniczących Oddziałów w Studzieńcu, skłania mnie do przedstawienia projektu, czyliby nie można ich przygotowywać z pośród odznaczających się naszych wychowańców. Przewodniczący Oddziału, wybrani z grona wzorowych elewów naszego Zakładu, będą niewątpliwie przedstawiali większą rękojmię jako kierownicy, aniżeli ludzie obcy, o których przeszłości dokładne dane trudno jest zebrać. Zresztą ze względu na wyjątkowo uciążliwe obowiązki Dozorców i Przełożonych Oddziałów w Studzieńcu, obok konieczności zamknięcia się w miejscowości odosobnionej, nie nastręczają żadnych postronnych rozrywek,— widzimy jak trudnem jest utrzymanie w tych warunkach całego kompletu odpowiednio uzdolnionych dla naszego Zakładu zwierzchników. Dla tego, w celu przygotowania na przyszłość stosownych kandydatów z pośród naszych wychowańców, uważałbym za właściwe:

1. Nie wypuszczać upatrzonego chłopca z Osady po ukończeniu obowiązkowego zamknięcia, zatrzymać go w charakterze pomocnika i kształcić go odpowiednio.

2. Sprawić mu mundur przepisany dla pomocników, różniący się od munduru Ojca rodziny tylko gwiazdką. (jak to ma miejsce w Mettray).

3. Wyznaczyć mu pensyę etatową, także z podwyżką 5%.

4. W razie otworzenia się wakansu, mianować Ojcem rodziny tego, któryby na ten awans zasługiwał.

Wprowadzenie w wykonanie powyższego projektu stałoby się dla wychowańców, nie wyszłych z trybu naszego życia, tem pewniejszą zachętą do zamiłowania w przyszłych wzniosłych obowiązkach.

Obecnie czterech z pomiędzy wychowańców kwalifikuje się do zajęcia podobnego stanowiska, a mianowicie: Plew., Och., Zal. i Grab. Pomiędzy nimi zdolnościami, charakterem, taktem i pewną powagą w postępowaniu, korzystnie wyróżnia się Plew., i w zupełności zasługuje na umieszczenie go kosztem Towarzystwa w jednem z seminaryów nauczycielskich. Och. zaś, Zal. i Grab. możnaby kształcić na miejscu w tym kierunku, zatrzymując ich w charakterze pomocników etatowych. Dziś już bowiem, jako pomocnicy nieetatowi, prześcigają nie raz swoich zwierzchników w zręcznem dostrzeganiu wad i przewinień powierzonych im wychowańców.

## Stan ekonomiczny Osady.

*Wysiew i zbiór zboża i ogrodowizny.*

Z końcem 1878 roku Osada posiadała gruntu wykarczowanego . . . . . . . . . . . . . . . . . . 6256 □ pręt.
W r. 1879 wykarczowano . . . . . . 2314 „ „
W ogóle posiada Osada gruntu wykarczow. 8570 □ pręt,

Na tym gruncie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Pod zasiew oziminy użyto | 4670 □ | prętów |
| 2. | Pod ogrodowiznę . . . | 498 „ | „ |
| 3. | Pod kartofle . . . . | 650 „ | „ |
| 4. | Pod ogródkami chłopców | 168 „ | „ |
| 5. | Pod zabudowaniami, trawnikami. podwórzem i t. d. | 1236 „ | „ |
| 6. | Splantowane doły, powstałe przy wznoszeniu budowli | 105 „ | „ |
| 7. | Pozostaje do zorania . . | 1243 „ | „ |
| | Razem jak wyżej . | 8570 □ | prętów. |

Z zasianych żyta korcy 12 garncy 12 na 4670 □ prętach, zebrano kóp. 34, które po wymłóceniu wydały ziarna korcy 35 garncy 11 i słomy centnarów 272 (użytej w części na paszę dla inwentarza, w części do sienników i pakowania mebli).

Z zasadzonych kartofli korcy 20 na 650 prętach, zebrano korcy 133 (w tej liczbie 10 korcy drobnych, które obrócono na paszę dla inwentarza.

## Z ogrodowizn zebrano:

| | Z ogrodu Osady | | Z ogródków wychowańców | | Razem. | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | korce | gar. | korce | gar. | korce | gar. |
| 1. Marchwi . . . . . . | 23 | 14 | 9 | 24 | 33 | 6 |
| 2. Brukwi . . . . . . . | 10 | 4 | — | — | 10 | 4 |
| 3. Buraków . . . . . . | 7 | 12 | 10 | 26 | 18 | 6 |
| 4. Kapusty . . . . . . | 14 | — | — | — | 14 | — |
| 5. Pietruszki . . . . . | 4 | — | — | 8 | 4 | 8 |
| 6. Grochu szablastego . . | 1 | 15 | — | 9 | 1 | 24 |
| Razem . . | 60 | 13 | 21 | 3 | 81 | 16 |

Na rok 1880 zasiano żyta na 3265 prętach □ kor. 15 garn. 19
„ „ pszenicy 100 „ „ „ „ „ 8
Pozostawiono na kartofle 1520 „
Pod ogród . . . . . . 498 „

## Drzewo.

W 1879 roku wykopano przy rudowaniu.
1. Drzewa sosnowego sztuk 23
2. „ dębowego „ 48
3. „ olszowego „ 9

Z drzewa sosnowego użyto kilka sztuk na budowę gimnastyki (obstalowanej), z reszty zaś część obróconą została na opał, z części zaś wypiłowano:

Bali 3″ . . . . łokci 16
Desek 1½″ . . . . „ 636
„ 1″ . . . . . „ 138
Obladrów . . . . „ 92 sztuki.

*Z 48 dębów wypiłowano:*

Bali 3″ . . . . łokci 300
„ 2″ . . . . . „ 326
Desek 1½″ . . . „ 319
„ 1″ . . . . . „ 603
Obladrów sztuk . . . . 192

*Z 9 olsz wypiłowano:*

| | | |
|---|---|---|
| Desek 1½" . . . . | łokci | 110 |
| „ 1" . . . . . | „ | 77 |
| Obladrów sztuk . . . . | | 36 |

## Drzewo na opał:

W roku 1879 używano ua opał, oprócz małej ilości drzewa szczapowego z kilku sosen. niekwalifikujących się do piłowania. gałęzie pozostałe z rudunku i karpy z poprzednich lat pozostałe i z roku 1879-go, a także różne gatunki młodych drzewek i krzaki rosnące w lesie nad strugą, a wycinane w celu utworzenia w tem miejscu, jako najwłaściwszem ze względu niskiego położenia, pastwiska, którego potrzeba gwałtownie uczuwać się daje. Materał opałowy, z użytkowany w 1879 roku, przedstawia się w następujących cyfrach.

| | |
|---|---|
| Drzewa sosnowego w szczapach sąż. | 13. |
| Karpów sztuk . . . . . . . . | 94. |
| Gałęzi fur . . . . . . . . . . . | 195 |

Używano też na opał wióry i różne odpadki drzewne z warsztatów.

## Stan Magazynu drzewa służącego

| | Sosnowe | | | | | | Dębowe | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Łokci | | | | | | Łokci | | | | |
| | 4″ | 3″ | 2″ | 1½″ | 1″ | ¾″ | 4″ | 3″ | 2″ | 1½″ | 1″ |
| Pozostało remanentem z 1878 r. . | — | — | — | 954½ | 291 | — | 15 | 57½ | — | 854 | 1411 |
| Przybyło w 1879 roku z drzewa Osady . . . . . . | — | 16 | — | 636 | 138 | — | — | 300 | 326 | 319 | 603 |
| Z zakupu . . . | 99 | 185 | 610 | 7805 | 6004 | 3055 | 24 | — | 42 | 278 | 236 |
| Razem . | 99 | 201 | 610 | 9395½ | 6433 | 3055 | 39 | 357½ | 368 | 1451 | 2250 |
| Z tego wydano do warsztatów . . . | 99 | 115 | 576 | 2652 | 2453 | 667 | 18½ | 353½ | 184 | 612 | 169 |
| Pozostaje remanentem na 1880 r. . | — | 86 | 34 | 6743½ | 3980 | 2388 | 20½ | 4 | 184 | 839 | 2081 |

**na wyroby warsztatowe.**

| Topolowe | | | Olszowe | | | Brzozowe | | | Dzwona | | Szprychy | | Dyszle i rozwory | Skręty i ławki | Piasty | Szunice i osie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Łokci | | | Łokci | | | Łokci | | | | | | | | | | |
| 1½ | 1" | ¾" | 1½" | 1" | | 3" | 1½ | 1" | kóp | szt. | kóp | szt. | Sztuki | | | |
| 424 | 770 | — | — | — | — | 36 | 126 | — | 5 | 15 | 87 | 2 | 97 | 35 | — | — |
| — | — | — | 110 | 77 | — | — | — | — | 8 | — | 120 | - | — | 122 | 176 | 227 |
| 3509½ | 1637 | 178 | — | 200 | — | 125 | — | — | 14 | 8 | — | — | 240 | — | — | — |
| 3933½ | 2407 | 178 | 110 | 277 | — | 161 | 126 | — | 27 | 23 | 207 | 2 | 337 | 157 | 176 | 227 |
| 984½ | 1022 | — | 68 | 64 | — | 136¼ | 10 | — | 13 | 1 | 38 | 14 | 62 | 37 | 59 | 85 |
| 2949 | 1385 | 178 | 42 | 213 | — | 24¾ | 116 | — | 14 | 22 | 168 | 48 | 275 | 120 | 117 | 142 |

# WARSZTATY.

## *a) warsztat stolarski.*

| Nº kolejny | WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU R. 1879 | Ilość sztuk | Dla Osady: Materyał | | Dla Osady: Robota | | Na sprzedaż: Materjał | | Na sprzedaż: Robota | | Razem | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Ruble i kopiejki | | | | | | | | | |
| 1 | Szaf o podwojach . . . . . . | 8 | 13 | 50 | 26 | 50 | 22 | 50 | 47 | 50 | 110 | — |
| 2 | Szaf o drzwiach pojedyńczych . . | 2 | 4 | — | 11 | — | — | - | — | — | 15 | — |
| 3 | Szaf o drzwiach politurowanych . | 3 | — | — | — | — | 18 | | 45 | 75 | 63 | 75 |
| 4 | Półek dla wychowańców . . . . | 32 | 8 | 90 | 24 | 4 | - | — | — | — | 32 | 94 |
| 5 | Stołów zwyczajnych różnych . . | 28 | 2 | 40 | 3 | 60 | 20 | — | 35 | 50 | 61 | 50 |
| 6 | Stołów na krzyżach. . . . . . | 6 | 6 | — | 6 | — | — | — | - | — | 12 | |
| 7 | Stolików dziecinnych . . . . . | 14 | — | — | — | — | 3 | 70 | 10 | 50 | 14 | 20 |
| 8 | Taboretów dębowych . . . . . | 74 | — | — | — | — | 36 | 25 | 77 | 75 | 114 | — |
| 9 | Taboretów sosnowych. . . . . | 27 | 5 | — | 10 | — | — | 40 | | 80 | 16 | 20 |
| 10 | Krzeseł dębowych różnych . . . | 74 | — | — | — | — | 40 | 50 | 80 | 50 | 121 | — |
| 11 | Krzeseł sosnowych i topolowych . | 145 | 2 | 50 | 7 | 50 | 33 | 75 | 101 | 25 | 145 | — |
| 12 | Krzeseł dziecinnych . . . . . | 14 | — | — | - | — | 2 | 30 | 4 | 90 | 7 | 20 |
| 13 | Podnóżków . . . . . . . . . | 6 | — | — | — | — | — | 90 | — | 90 | 1 | 80 |
| 14 | Fotelików dziecinnych. . . . . | 28 | — | — | - | — | 4 | 20 | 14 | — | 18 | 20 |
| 15 | Półek do misek . . . . . . . | 4 | 1 | — | 2 | — | 1 | — | 2 | — | 6 | — |
| 16 | Szaragów . . . . . . . . . | 6 | — | 25 | 1 | 50 | — | 25 | 1 | 50 | 3 | 50 |
| 17 | Kraszoarek . . . . . . . . . | 15 | | 70 | 1 | 40 | — | - | — | — | 2 | 10 |
| 18 | Tacek do chleba. . . . . . . | 2 | — | 10 | — | 20 | — | - | — | — | — | 30 |
| 19 | Pudełek do chleba . . . . . . | 2 | — | 50 | 1 | — | — | - | | — | 1 | 50 |
| 20 | Podstawek do lampek . . . . , | 4 | — | 10 | - | 30 | — | — | — | — | — | 40 |
| 21 | Szafek topolowych . . . . . . | 36 | — | — | — | -- | 54 | — | 81 | — | 135 | — |
| 22 | Szafek politurowanych. . . . . | 3 | — | — | — | — | 7 | — | 11 | 50 | 18 | 50 |
| 23 | Słupów pod latarnie . . . . . | 2 | 1 | | 1 | — | — | — | — | - | 2 | — |
| 24 | Łóżek zwyczajnych . . . . . | 12 | — | - | — | — | 12 | — | 42 | — | 54 | — |
| 25 | Łóżek politurowanych . . . . | 2 | — | - | | — | 5 | 50 | 10 | 50 | 16 | — |
| 26 | Łóżek dziecinnych . . . . . . | 2 | - | — | — | — | 4 | — | 14 | — | 18 | — |
| 27 | Ławek ogrodowych . . . . . | 12 | — | - | — | — | 6 | - | 12 | — | 18 | — |
| 28 | Ławki do kuchni . . . . . . | 4 | 1 | — | 4 | — | — | — | — | — | 5 | — |
| 29 | Stołków sosnowych . . . . . . | 5 | — | — | — | — | 2 | 50 | 5 | — | 7 | 50 |
| 30 | Sedes do wychodka . . . . . | 1 | — | 10 | — | 30 | — | — | — | - | — | 40 |
| 31 | Schodki do wychodka . . . . . | 1 | 3 | — | 2 | — | — | — | — | — | 5 | — |
| 32 | Rama do zegara . . . . . . | 1 | — | 50 | 1 | — | — | — | — | — | 1 | 50 |
| 33 | Futryn do drzwi . . . . . . | 3 | 3 | — | 2 | -- | — | — | — | — | 5 | — |
| 34 | Drzwi różnych . . . . . . . | 9 | 3 | - | 7 | 50 | 6 | — | 15 | — | 31 | 50 |
| 35 | Sztachetki do magazynu . . . . | 1 | 5 | — | 4 | — | — | — | — | — | 9 | — |
| 36 | Kraty do piekarni . . . . . . | 2 | 1 | — | 2 | — | — | — | - | — | 3 | — |
| 37 | Szalowanie do kuchni . . . . . | 1 | 6 | | 8 | — | — | — | -- | — | 14 | — |
| 38 | Łopat do piekarni . . . . . . | 2 | — | 10 | — | 30 | — | — | — | — | — | 40 |
| 39 | Umywalni politurowanych . . . | 2 | — | — | — | — | 10 | — | 15 | — | 25 | — |
| 40 | Podeszew do sandałów par . . . | 100 | 2 | 50 | 6 | 50 | — | — | — | — | 9 | — |
| 41 | Brama do parkanu . . . . . . | 1 | 3 | - | 4 | - | — | — | — | — | 7 | — |
| 42 | Furtek . . . . . . . . . . | 2 | — | 75 | 2 | 25 | — | — | — | — | 3 | — |
| 43 | Wieżyczka do lodowni . . . . | 1 | — | 50 | 3 | — | — | — | — | — | 3 | 50 |
| 44 | Kufrów . . . . . . . . . . | 2 | — | - | — | — | 3 | - | 6 | — | 9 | — |
| | do przeniesienia . . | | 75 | 40 | 140 | 89 | 293 | 75 | 634 | 85 | 1146 | 89 |

| Nº kolejny | WYSZCZEGÓLNIENIE ROBÓT DOKONANYCH W CIĄGU R. 1879 | Ilość sztuk | Dla Osady | | | | Na sprzedaż | | | | Razem | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Materjał | | Robota | | Materyał | | Robota | | | |
| | | | Ruble i kopiejki. | | | | | | | | | |
| | z przeniesienia . . | | 75 | 40 | 140 | 89 | 293 | 75 | 634 | 85 | 1146 | 89 |
| 45 | Etażerka rzeźbiona do kwiatów . | 1 | — | — | — | — | 5 | — | 30 | — | 35 | — |
| 46 | Wierzch do pompy . . . . . . | 1 | — | 50 | 1 | — | — | — | — | — | 1 | 50 |
| 47 | Gimnastyka . . . . . . . . | 1 | — | — | — | — | 56 | — | 42 | — | 98 | — |
| 48 | Szczudeł par 3 . . . . . . . | — | — | — | — | — | 1 | — | 2 | — | 3 | — |
| 49 | Oszalowanie drzwi aresztowych. . | — | 8 | — | 6 | — | — | — | — | — | 14 | — |
| 50 | Paka na obraz . . . . . . . | 1 | — | 50 | — | 50 | — | — | — | — | 1 | — |
| 51 | Skrzyń do spiżarni . . . . . . | 4 | 6 | — | 6 | — | — | — | — | — | 12 | — |
| 52 | Reparacya mebli . . . . . . . | — | — | — | — | — | 1 | — | 7 | — | 8 | — |
| 53 | Warsztatów grabowych . . . . | 10 | 72 | — | 112 | — | — | — | — | — | 184 | — |
| 54 | Trumien . . . . . . . . . . | 3 | 1 | — | 1 | — | — | 50 | 2 | — | 4 | 50 |
| 55 | Stopnie do łaźni . . . . . . . | 1 | 36 | — | 25 | — | — | — | — | — | 61 | — |
| 56 | Śrub do warsztatu . . . . . . | 24 | 8 | 50 | 20 | — | — | — | — | — | 28 | 50 |
| 57 | Knypli do warsztatu . . . . . | 6 | 1 | — | 2 | — | — | — | — | — | 3 | — |
| 58 | Cejchram do warsztatu . . . . | 3 | 1 | — | 2 | — | — | — | — | — | 3 | — |
| 59 | Oprawiono sztamajz 46 . . . . | — | 1 | — | 3 | — | — | — | — | — | 4 | — |
| 60 | Apteczka . . . . . . . . . . | 1 | — | — | — | — | 2 | — | 2 | — | 4 | — |
| 61 | Winkli do warsztatu . . . . . | 8 | — | 50 | 1 | — | — | — | — | — | 1 | 50 |
| 62 | Stół politurowany . . . . . . | 1 | — | — | — | — | 5 | — | 10 | — | 15 | — |
| 63 | Stolnic . . . . . . . . . . | 6 | — | — | — | — | — | 80 | 3 | — | 3 | 80 |
| 64 | Kuferków małych . . . . . . | 10 | 3 | — | 4 | 50 | — | — | — | — | 7 | 50 |
| 65 | Ul ramowy . . . . . . . . | 3 | — | — | — | — | 1 | 50 | 3 | 50 | 5 | — |
| | Razem . . | | 214 | 40 | 326 | 89 | 366 | 55 | 736 | 35 | 1644 | 19 |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z czego potrąciwszy 10% na psucie się narzędzi . . . | 164 | 42 | | |
| ditto za płacę majstra . . . . . . . . . | 325 | — | | |
| ditto wynagrodzenie najętego stolarza . . | 38 | 50 | | |
| ditto wartość materyału . . . . . . . . | 580 | 95 | 1108 | 87 |
| Pozostaje Rs. . | | | 535 | 32 |

10% czystego dochodu zatem Rs. 53 kop. 53.

### *b) warsztat kołodziejski.*

| Nº kolejny | WYSZCZEGÓLNIENIE | Ilość sztuk | Dla Osady Materyał rb. | kop. | Dla Osady Robota rb. | kop. | Na sprzedaż Materyał rb. | kop. | Na sprzedaż Robota rb. | kop. | Razem rb. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | Ruble i kopiejki. | | | | | | | | | |
| 1 | Bryczek węgierek . . . . . . | 6 | — | — | — | — | 47 | — | 128 | — | 175 | — |
| 2 | Sani . . . . . . . . . . . | 2 | 5 | — | 4 | — | 1 | — | 2 | — | 12 | — |
| 3 | Najdyczanek (bez spodów) . . . | 4 | 2 | — | 6 | — | 6 | — | 18 | — | 32 | — |
| 4 | Wozów parokonnych . . . . . | 20 | — | — | — | — | 90 | — | 170 | — | 260 | — |
| 5 | Wozów pojedyńczych . . . . . | 19 | — | — | — | — | 76 | — | 95 | — | 171 | — |
| 6 | Wozów fornalskich . . . . . | 3 | — | — | — | — | 13 | 50 | 28 | 50 | 42 | — |
| 7 | Dyszli . . . . . . . . . . | 6 | 1 | 20 | 1 | 20 | — | 60 | — | 60 | 3 | 60 |
| 8 | Toporzysk do siekier . . . . . | 45 | 1 | 12 | 2 | 25 | — | — | — | — | 3 | 37 |
| 9 | Prawideł do warsztatu szewckiego. | 2 | 1 | — | 1 | 50 | — | — | — | — | 2 | 50 |
| 10 | Kasztoków do zbijania kół . . . | 3 | 1 | — | 3 | — | — | — | — | — | 4 | — |
| 11 | Kół . . . . . . . . . . . | 8 | — | — | — | — | 4 | — | 8 | — | 12 | — |
| 12 | Tokarnię do warsztatu . . . . | 1 | 10 | 85 | 10 | — | — | — | — | — | 20 | 85 |
| 13 | Otoczono słupków . . . . . . | 36 | 3 | 60 | 10 | 80 | — | — | — | — | 14 | 40 |
| 14 | Wózek z kubłem pod kloakę . . | 1 | 3 | — | 3 | 50 | — | — | — | — | 6 | 50 |
| 15 | Pudło pod wychodek . . . . . | 1 | 1 | 50 | 2 | — | — | — | — | — | 3 | 50 |
| 16 | Drabin . . . . . . . . . . | 2 | — | 60 | 1 | 20 | — | — | — | — | 1 | 80 |
| 17 | Desek do wozów. . . . . . . | 2 | 2 | — | — | 75 | — | — | — | — | 2 | 75 |
| 18 | Krzyż dębowy . . . . . . . | 1 | — | — | — | — | 4 | — | 4 | — | 8 | — |
| 19 | Grabi . . . . . . . . . . | 15 | — | 30 | 3 | — | — | — | — | — | 3 | 30 |
| 20 | Zreparowano wozów . . . . . | 38 | 3 | — | 3 | 50 | 14 | — | 56 | — | 76 | 50 |
| 21 | „ sani . . . . . . | 6 | — | 80 | 2 | — | — | 40 | 1 | — | 4 | 20 |
| 22 | „ jarzma . . . . . | 4 | — | 60 | 1 | 10 | — | — | — | — | 1 | 70 |
| 23 | „ płużyc . . . . . | 4 | 1 | 20 | 1 | 60 | — | — | — | — | 2 | 80 |
| 24 | „ wózek do pługa . . | 1 | — | 20 | — | 50 | — | — | — | — | — | 70 |
| 25 | „ bryczkę . . . . . | 1 | 3 | — | 7 | — | — | — | — | — | 10 | — |
| 26 | „ kubeł pod kloakę. . | 1 | — | 20 | — | 50 | — | — | — | — | — | 70 |
| 27 | Przerobienie wolantu . . . . . | 1 | — | — | — | — | 10 | — | — | — | 10 | — |
| 28 | Reparacya taczek . . . . . . | 13 | 7 | 50 | 6 | 75 | — | — | — | — | 14 | 25 |
| 29 | Dorobiono poręczy do bramy . . | 1 | — | 40 | — | 30 | — | — | — | — | — | 70 |
| 30 | Dorobiono furtkę do bramy . . . | 1 | — | 25 | — | 50 | — | — | — | — | — | 75 |
| 31 | Wyprawiono dzwon kóp 8 . . . | — | — | — | 16 | — | — | — | — | — | 16 | — |
| 32 | „ szprych kóp 120 . . | — | — | — | 36 | — | — | — | — | — | 36 | — |
| 33 | „ sznic sztuk 90 . . . | — | — | — | 6 | 75 | — | — | — | — | 6 | 75 |
| 34 | „ osi sztuk 137 . . . | — | — | — | 4 | 11 | — | — | — | — | 4 | 11 |
| 35 | „ skrętów i ław. szt. 122 | — | — | — | 6 | 10 | — | — | — | — | 6 | 10 |
| | Razem . . | | 50 | 32 | 141 | 91 | 256 | 50 | 521 | 10 | 969 | 83 |

Z czego potrąciwszy 10% na psucie się narzędzi . . . 96 98
ditto płacę majstra . . . . . . . . . . 275 —
ditto wartość materyału. . . . . . . . 306 82 } 678 80

Pozostaje . . . . . . 291 3

Ponieważ majster Wyszogrodzki objął obowiązki od 1-go kwietnia 1879 r., przeto z powyższej sumy potrąca się czysty dochód za kwartał 1-szy tegoż roku, wynoszący .. . . . . . . . 52 58½

Czystego zatem dochodu pozostaje . . . 238 44½

10% czystego dochodu wynosi Rs. 23 kop. 84.

## c) Warsztat krawiecki.

| Nr. kolejny | WYSZCZEGÓLNIENIE ROBOTY | Ilość sztuk | Wartość roboty Rub. | kop. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Paltotów dla wychodzących . . . | 6 | 3 | 60 |
| 2 | Garniturów " " . . . | 4 | 3 | 60 |
| 3 | Marynarkę i Spodnie . . . . . | 2 | 1 | 80 |
| 4 | Koszul . . . . . . . | 261 | 39 | 15 |
| 5 | Gatek i Spodni letnich par . . . | 129 | 19 | 35 |
| 6 | Płaszcz . . . . . . . | 1 | 1 | — |
| 7 | Bluz . . . . . . . . | 56 | 11 | 20 |
| 8 | Prześcieradeł . . . . . . | 245 | 18 | 37½ |
| 9 | Sienników . . . . . . . | 61 | 9 | 55 |
| 10 | Poszewek i poduszek . . . . . | 153 | 11 | 47½ |
| 11 | Ręczników . . . . . . | 6 | — | 18 |
| 12 | Fartuchów . . . . . . . | 44 | 3 | 30 |
| 13 | Ścierek . . . . . . . | 46 | — | 69 |
| 14 | Onuczek par . . . . . . | 81 | 1 | 62 |
| 15 | Płachtę do sikawki . . . . . | 1 | — | 10 |
| 16 | Rękawic par . . . . . . | 6 | — | 30 |
| 17 | Nauszników . . . . . . . | 6 | — | 30 |
| | Razem . . | — | 125 | 19 |
| | Reparacya. | | | |
| 1 | Koszul . . . . . . . | 773 | 23 | 19 |
| 2 | Gatek i Spodni letnich par . . . | 725 | 21 | 75 |
| 3 | Spodni zimowych par . . . . . | 234 | 9 | 36 |
| 4 | Kurtek . . . . . . . | 171 | 8 | 55 |
| 5 | Bluz . . . . . . . . | 154 | 6 | 16 |
| 6 | Worków . . . . . . . | 10 | — | 40 |
| 7 | Płaszcz . . . . . . . | 1 | — | 20 |
| | Razem . . | 2068 | 69 | 61 |

Roboty nowej zrobiono za . . . . Rs. 125 k. 19
Reparacyi dokonano sztuk 2968 . „ 69 „ 61
Razem . . Rs. 194 k. 80
Potrącając 5% za psucie się narz. i nici „ 9 „ 74
Pozostaje zarobku „ 185 „ 6
10% zatem od czystego zarobku wynosi Rs. 18 kop. 50

## d) Warsztat szewcki.

| Nr. kolejny | WYSZCZEGÓLNIENIE ROBOTY | Ilość sztuk | Wartość roboty Rub. | Wartość roboty kop. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Butów nowych par . . . . | 61 | 61 | — |
| 2 | Podszyto butów par . . . . | 62 | 46 | 50 |
| 3 | Podzelowano butów par . . . . | 137 | 34 | 25 |
| 4 | Zreparowano butów par . . . . | 192 | 28 | 80 |
| 5 | Zrobiono sandałów par . . . . | 85 | 12 | 75 |
| | Razem . . | | 183 | 30 |
| | Z czego potrąciwszy wynagrodzenie majstra Za 6 miesięcy . . . . . . Rs. 71 k. 98½ 5% za psucie się narzędzi „ 9 „ 16½ | | 81 | 15 |
| | Pozostaje | | 102 | 15 |

Oprócz wyżej wyszczególnionych robót warsztatowych, wychowańcy w wolnym czasie od zajęć pletli kapelusze i słomianki.

---

## OFIARY

### A) *W naturze.*

1. Od Bractwa adoracyi Najśw. Sakramentu, monstrancya.
2. Od W-ej Antoniny Kobierskiej, mszał żałobny.
3. Od Anteczki Bohusz Szyszko i Feli Pietkiewicz z Gnieździełowa, 11 książek różnej treści, 6 kartek geograficznych i wzory kaligraficzne.
4. Od W-go Hosera, różne nasiona warzywne.
5. Od W-go Bagniewskiego, 20 cent. słomy i 2 worki plew.
6. Od W-ej Antoniny Kobierskiej, alba webowa i komeżka.
7. Od J. E. Im. księdza Administratora Archidyecezyi Warszawskiej, nuty (pieśni kościelne).
8. Od N. N., zegar ścienny.
9. Od W-ej Antoniny Skłodowskiej, dwie poduszki do kaplicy.

10. Od N. N., sztych „Niepokalane Poczęcie.“

11. Od W-go Maurycego Gutentag, wizerunek Ojca Ś-go Leona XIII-go.

12. Od W-go Bronikowskiego, obraz w złoconych ramach Ś-go Dyzmy.

13. Od Im. księdza Bartłomiejewskiego, 32 książeczki p. t. „Majowe Nabożeństwo.“

14. Od W-go Miaskowskiego, 13 broszurek różnej treści.

15. Od W-go Icka Tauba, 12 książeczek do nabożeństwa dla Starozakonnych.

16. Od W-go Krynickiego, podręcznik arytmetyczny.

17. Od N. N., trzy części wzorów rysunkowych, trzy cyrkle pojedyńcze i 3 z przyborami.

18. Od N. N., apteczka homeopatyczna.

19. Od W-go Gebetnera, ul ramowy.

20. Od JW-go Prezesa Wieczorkowskiego, paka pierników na Święta dla wychowańców.

21. Od Im. księdza Bartłomiejewskiego, 2 poduszki na ołtarz, stuła i 2 zasłony na krzyż.

*B) Pieniężne.*

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. Od JW-go Prezesa Wieczorkowskiego na podwieczorek dla wychowańców . . . . . . . . . . . . . | Rs. | 8 | kop. | — |
| 2. Od Tegoż na rzecz wychowańców . . . . | „ | 12 | „ | — |
| 3. Od W-go Kijewskiego, zebrane z kar od służby Rs. 5 i tytułem ofiary Rs. 3 razem . . . | „ | 8 | „ | — |
| 4. Od Sądu Gminnego II-go Okręgu powiatu Brzezińskiego, zasądzone przy zagodzeniu sprawy | „ | 5 | „ | — |
| 5. Od W-go Markowskiego . . . . . . . | „ | 1 | „ | — |
| 6. Od Rabina z Mszczonowa na Święta dla wychowańców . . . . . . . . . . . . . . | „ | 2 | „ | — |
| 7. Od W-ch Leona i Zygmunta Krysińskich, na rzecz wychowańców . . . . . . . . . . . | „ | 2 | „ | — |
| 8. Od W-go Stremera . . . . . . . . . . | „ | 7 | „ | — |
| 9. Od W-go Rutkiewicza . . . . . . . . . | „ | 3 | „ | — |
| 10. Od W-ej Stępkowskiej . . . . . . . . | „ | 8 | „ | — |
| 11. Od W-go Oxnera na sklepik dla wychow. . | „ | 3 | „ | — |
| 12. Od N. N. na orzechy dla wychowańców na Święta . . . . . . . . . . . . . . . . | „ | 6 | „ | — |
| Razem | Rs. | 65 | kop. | 80 |

## Dochód w kąsie Osady w ciągu 1879 r.

| | Rub. | kop. |
|---|---|---|
| Remanent z 1878 roku | 944 | 9 |
| 1. Z forszusu, od Zarządu na bieżące wydatki Osady . . . . . . . . Rs. 12,237 k. 95<br>2. Z forszusu na zakup drzewa zapasowego do warsztatów Rs. 2,200 k. — | 14437 | 95 |
| 3. Ze sprzedaży produktów. . . . . . . . | 594 | 20 |
| 4. Z ofiar gotowizną . . . . . . . . . . . | 65 | 80 |
| 5. Nieprzewidziane . , . . . . . . . . . | — | — |
| Razem . . | 16042 | 4 |

## Rozchód w 1879 roku.

| | Rub. | kop. |
|---|---|---|
| 1. Budowle i ich konserwacya . . . . . . . | 98 | 4 |
| 2. Podatki i ubezpieczenia . . . . . . . . | — | 27 |
| 3. Płace i wynagrodzenia . . . . . . . . . | 4347 | 44 |
| 4. Inwentarz żywy . . . . . . . . . . . . | — | — |
| 5. Inwentarz martwy. . . . . . . . . . . . | 1029 | 84½ |
| 6. Materyały surowe . . . . . . . . . . . | 1782 | 71½ |
| 7. Żywność wychowańców i służby . . . . . | 4697 | 23 |
| 8. Utrzymanie gospod. pranie, światło . . . . | 1576 | 73½ |
| 9. Najem robotnika . . . . . . . . . . . | 85 | 16 |
| 10. Potrzeby szkolne i kancelaryjne . . . . . | 74 | 18½ |
| 11. Wynagrodzenia za pracę wychowańców . . | 855 | 7½ |
| 12. Nadzwyczajne . . . . . . . . . . . . . | 131 | 49 |
| Razen . . | 14678 | 18½ |

Pozostało na rok 1880 w remanencie Rs. 1363 k. 85½

*Na żywność wychowańców i służby w 1879 r. zużytkowano.*

| No kolejny | WYSZCZEGÓLNIENIE | Wartość zużytkowanych produktów | | Pozostało z 1878 r. | | Przybyło w 1879 r. | | Wydano w 1879 r. | | Remanent na 1880 r. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Rub. | kop. | Fun. | Łuty | Fun. | Łuty | Fun. | Łuty | Fun. | Łu. |
| 1 | Chleba razowego . . . | 1516 | 85 | 312 | — | 76790 | — | 75857 | — | 1245 | — |
| 2 | Chleba pytlowego . . . | 166 | 19 | — | — | 5517 | — | 5471 | — | 46 | — |
| 3 | Mąki pszennej . . . . | 89 | 51½ | 22 | — | 1677 | — | 1659 | — | 40 | — |
| 4 | Mąki żytn. pytl. na kluski | 103 | 34 | 135 | — | 3086 | — | 3168 | — | 53 | — |
| 5 | Mąki razowej na barszcz. | 161 | 8 | 555 | — | 6266 | — | 6536 | — | 285 | — |
| 6 | Mięsa wołowego . . . | 824 | 49 | — | — | 9161 | — | 9161 | — | — | — |
| 7 | Mięsa wieprzowego. . . | 38 | 76 | — | — | 348 | — | 348 | — | — | — |
| 8 | Soli . . . . . . . . | 108 | 44 | 154 | — | 3950 | — | 3978 | — | 126 | — |
| 9 | Słoniny . . . . . . | 95 | 27½ | 91 | 9 | 498 | 16 | 477 | 23 | 112 | 2 |
| 10 | Masła . . . . . . . | 114 | 80½ | 7 | 24 | 379 | 21 | 381 | 3 | 6 | 10 |
| 11 | Korzeni . . . . . . | 17 | 91½ | 3 | 16 | 54 | 16 | 56 | 16 | 1 | 16 |
| 12 | Włoszczyzny . . . . . | 9 | 15 | 26 | — | 381 | — | 378 | — | 29 | — |
| 13 | Cukru . . . . . . . | 74 | 97½ | 10 | 22 | 470 | 20 | 458 | 12 | 22 | 30 |
| 14 | Kawy . . . . . . . | 40 | 62½ | — | — | 97 | — | 96 | 16 | — | 16 |
| 15 | Herbaty . . . . . . | 28 | — | — | — | 18 | 21 | 18 | 16 | — | 5 |
| 16 | Cykoryi . . . . . . | 13 | 46½ | — | — | 109 | — | 109 | — | — | — |
| 17 | Śledzi . . . . . . . | 34 | 82½ | — | — | 453 | — | 453 | — | — | — |
| 18 | Ryżu . . . . . . . | 2 | 35 | — | — | 23 | 16 | 23 | 16 | — | — |
| 19 | Drożdży . . . . . . | 7 | 57½ | — | — | 12 | 20 | 12 | 20 | — | — |
| 20 | Sera . . . . . . . . | 14 | 67½ | 1 | 16 | 145 | 2 | 146 | 18 | — | — |
| 21 | Rodzenków i migdałów . | 2 | 98 | — | — | 10 | — | 10 | — | — | — |
| 22 | Śliwek . . . . . . . | — | 30 | — | — | 2 | — | 2 | — | — | — |
| 23 | Ryb . . . . . . . . | 3 | 80 | — | — | 19 | — | 19 | — | — | — |
| | Razem . . | 3469 | 38 | | | | | | | | |

| No kolejny | WYSZCZEGÓLNIENIE | Wartość zużytkowanych produk. tów | | Pozosłało z 1878 r. | | Przybyło w 1879 r. | | Wydano w 1879 r. | | Remanent na 1880 r. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Rub. | kop. | Garn. | kw. | Garn. | kw. | Garn. | kw. | Garn. | k. |
| 24 | Kaszy jęczmiennej . . . | 191 | 48 | 3 | 2 | 1157 | 2½ | 1039 | 1½ | 121 | 3 |
| 25 | „ jaglanej . . . . | 54 | 19 | 29 | 2 | 192 | 2 | 211 | — | 11 | — |
| 26 | „ gryczanej . . . . | 77 | 39½ | 14 | ½ | 381 | 3½ | 365 | 1 | 30 | 3 |
| 27 | „ krakowskiej . . . | 11 | 18 | — | 3 | 23 | 2½ | 24 | 1½ | — | — |
| 28 | „ perłowej . . . . | 7 | 83 | — | — | 17 | ½ | 17 | ½ | — | — |
| 29 | Grochu polnego . . . . | 134 | 70½ | 22 | 2 | 683 | — | 698 | 3 | 6 | 3 |
| 30 | Fasoli . . . . . . . | 3 | 99 | 11 | 2½ | 10 | — | 18 | ½ | 3 | 2 |
| 31 | Kartofli . . . . . . . | 107 | 2 | 1233 | — | 2249 | — | 3448 | — | 34 | — |
| 32 | Marchwi . . . . . . . | 30 | 9½ | 385 | — | 1061 | — | 1030 | — | 416 | — |
| 33 | Brukwi . . . . . . . | 10 | 54 | — | — | 324 | — | 305 | — | 19 | — |
| 34 | Buraków . . . . . . | 6 | 97 | 34 | — | 582 | — | 229 | — | 387 | — |
| 35 | Pasternaku . . . . . | 1 | 35 | — | — | 48 | — | 48 | — | — | — |
| 36 | Kapusty . . . . . . | 29 | 2½ | 328 | — | 372 | — | 540 | — | 160 | — |
| 37 | Mleka . . . . . . . | 216 | 70 | — | — | 1151 | 2 | 1151 | 2 | — | — |
| 38 | Octu . . . . . . . . | 11 | 52 | 1 | — | 47 | — | 48 | — | — | — |
| 39 | Oleju . . . . . . . | 10 | 70 | — | — | 6 | 2¾ | 6 | 2¾ | — | — |
| 40 | Piwa zwyczajnego . . . | 12 | 15 | — | — | 87 | — | 87 | — | — | — |
| 41 | Maku . . . . . . . | — | 50 | — | — | — | 2 | — | 2 | — | — |
| 42 | Jaj sztuk . . . . . . | 19 | 10½ | 10 | — | 1266 | — | 1220 | — | 56 | — |
| | Razem . | 4414 | 82½ | | | | | | | | |

W 1879 roku wydano porcyj:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. Wychowańcom będącym na porcyi całej | porcyj | 34323 | co czyni | 34323 |
| 2. ditto ditto na porcyj $^3/_4$ | „ | 991 | „ | 743 $^1/_4$ |
| 3. ditto chorym | „ | 387 | „ | 387 |
| 4. Służbie zostającej na $1^1/_2$ | „ | 4449 | „ | 6673 $^1/_2$ |
| Razem wydano porcyj | | | | 42126 $^3/_4$ |

Ponieważ koszt ogólny wszystkich porcyj wynosi Rs. 4414 kop. 82 $^1/_2$
Jedna zatem porcya kosztowała przecięciowo kop. 10,47.

## Inwentarz żywy.

Z końcem roku 1879 inwentarz żywy Osady obejmował:

| | | |
|---|---|---|
| 1. Koni | 4 | |
| 2. Źrebak | 1 | |
| 3. Wołów | 2 | |
| 4. Krów 5 | 5 | (w 1878 r. było 6, jedna zdechła). |
| 5. Jałowica | 1 | |
| 6. Trzody chlewnej | 10 | (w 1879 r. sprzedano młodych szt. 10). |

## Na wyżywienie Inwentarza przez ciąg 1879 roku spotrzebowano:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1. Owsa | korcy | 146 | garncy | 5 |
| 2. Siana | centn. | 337 | funtów | 16 |
| 3. Słomy | „ | 345 | „ | — |
| 4. Kartofli | korcy | 10 | garncy | — |
| 5. Otrąb | pudów | 60 | funtów | 10 |

## Nabiał.

Z 5-ciu krów przez cały rok otrzymano:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Mleka | garncy | 1141 | kwart | $1\frac{1}{2}$ |
| Masła | funtów | 12 | | |

## Stan Magazynu Osady w roku 1879-tym.

| RODZAJ MATERYAŁU | Pozostało na rok 1979 | | Przybyło w ciągu r. 1879 | | Było razem | | Wyrobiono w ciągu r. 1879 | | Pozostało na rok 1880 | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Łokci | Cali | Łokci | Cali | Łokci | Cali | Łokci | Cali | Łokci | Cali |
| Syberyna na płaszcze | 65 | 8 | 208 | — | 273 | 8 | 166 | 20 | 106 | 12 |
| Sukno żółte na kurtki i spodnie | 217 | 18 | 239 | 6 | 457 | — | 355 | — | 102 | — |
| Sukno na kołdry | 114 | 18 | 125 | 18 | 240 | 12 | 189 | 18 | 50 | 18 |
| „ czarne na patki | — | 10 | 2 | — | 2 | 10 | — | 12 | 1 | 22 |
| „ niebieskie | 1 | — | — | — | 1 | — | — | 12 | — | 12 |
| „ szaraczkowe | — | — | 60 | — | 60 | — | 56 | 18 | 3 | 6 |
| Płótno niebieskie na bluzy | 150 | — | 480 | — | 630 | — | 606 | — | 24 | — |
| „ na gacie | 201 | 4 | 1880 | — | 2081 | 4 | 1926 | 4 | 155 | — |
| „ na ścierki i onuczki | — | — | 239 | — | 239 | — | 239 | — | — | — |
| „ na koszule, powłoczki i prześcieradła | 268 | 10 | 3300 | — | 3568 | 10 | 2810 | 22 | 757 | 12 |
| Drelich na sienniki | 133 | — | 554 | — | 687 | — | 433 | — | 254 | — |
| Kort na ubrania dla wychodzących | — | — | 60 | 6 | 60 | 6 | 60 | 6 | — | — |
| Barchan na podszewkę | — | — | 247 | 18 | 247 | 18 | 210 | 12 | 37 | 6 |
| Żagnot na podszewkę | — | — | 78 | 18 | 78 | 18 | 71 | 18 | 7 | — |
| Półpłótno | — | — | 15 | — | 15 | — | 3 | 18 | 11 | 6 |

## Skóry.

| | Remanent na 1879 r. | Przybyło w 1879 r. par | Razem par | Wyrobiono par | Pozostaje na 1880 r. par |
|---|---|---|---|---|---|
| Przyszew na całe nowe buty . | — | 57 | 57 | 54 | 3 |
| „ do podszyć . . . . . | — | 77 | 77 | 64 | 13 |
| „ na sandały . . . . | — | 85 | 85 | 85 | — |
| Podeszwy par . . . . . . . | 20½ | 157 | 177½ | 168½ | 9 |

## Z wyrobionego materyału przybyło do magazynu.

| | Remanent z 1878 roku | Przybyło z wyrobionego materyału w 1879 r. | Było razem | Wydano z magazynu w 1879 r. | Remanent 1880 r. |
|---|---|---|---|---|---|
| | Sztuki | | | | |
| 1. Płaszczy . . . . . . . . | 11 | 39 | 50 | 35 | 15 |
| 2. Kurtek . . . . . . . . | 18 | 111 | 129 | 110 | 19 |
| 3. Spodni sukiennych par . . | 21 | 111 | 132 | 113 | 19 |
| 4. Bluz . . . . . . . . . | — | 165 | 165 | 123 | 42 |
| 5. Spodni płóciennych par . . | — | 149 | 149 | 140 | 9 |
| 6. Gatek par . . . . . . | 35 | 247 | 282 | 187 | 95 |
| 7. Koszul . . . . . . . . | 16 | 302 | 318 | 313 | 5 |
| 8. Czapek . . . . . . . . | — | 83 | 83 | 82 | 1 |
| 9. Onuczek par. . . . . . . | — | 264 | 264 | 202 | 62 |
| 10. Fartuchów par . . . . . . | 4 | 56 | 60 | 54 | 6 |
| 11. Ręczników . . . . . . . | 6 | 96 | 102 | 27 | 75 |
| 12. Ścierek . . . . . . . . | 21 | 46 | 67 | 24 | 43 |
| 13. Płachta do nakrycia sikawki | — | 1 | 1 | 1 | — |
| 14. Sienników . . . . . . . | — | 56 | 56 | 48 | 8 |
| 15. Prześcieradeł . . . . . . | 22 | 253 | 275 | 268 | 7 |
| 16. Kołder . . . . . . . . | 2 | 62 | 64 | 58 | 6 |
| 17. Poduszek . . . . . . . | — | 58 | 58 | 52 | 6 |

| | Remanent z 1878 r. | Przybyło z wyrobionego materyału w 1879 r. | Było razem | Wydano z magazynu w r. 1879 r. | Remanent na 1880 r. |
|---|---|---|---|---|---|
| | Sztuki | | | | |
| 18. Powłoczek | 27 | 92 | 119 | 104 | 15 |
| 19. Kożuszków | 4 | — | 4 | — | 4 |
| 20. Butów par | 2 | 69 | 71 | 62 | 9 |
| 21. Sandałów par | 1 | 85 | 86 | 86 | — |
| *Inne przedmioty.* | | | | | |
| Dla chłopców opuszczających Osadę. | | | | | |
| 1. Czapek cywilnych | — | 31 | 31 | 22 | 9 |
| 2. Kurtek i surducików | — | 36 | 36 | 28 | 8 |
| 3. Spodni par | — | 28 | 28 | 21 | 7 |
| 4. Kaftanów barchanowych | — | 10 | 10 | 4 | 6 |
| *Przedmioty do użytku Osady.* | | | | | |
| 1. Kotłów miedzianych | — | 2 | 2 | 2 | — |
| 2. Misek żelaznych | 6 | 30 | 36 | 30 | 6 |
| 3. Łyżek stołowych | 12 | 45 | 57 | 44 | 13 |
| 3. Łyżek wazowych | do kawy 10 | waz 6 | waz 6 do kawy 10 | waz 5 do kawy 6 | waz 1 do kawy 4 |
| 1. Noży | 11 | 7 | 18 | 18 | — |
| 2. Widelców | 6 | 6 | 12 | 12 | — |
| 3. Półkwartków | — | 38 | 38 | 34 | 4 |
| 4. Miednic | 1 | 6 | 7 | 7 | — |
| 5. Szczotek do zamiatania | 9 | — | 9 | 4 | 5 |
| 5. Szczotek do kurzu | 2 | 8 | 10 | 6 | 4 |
| 5. Szczotek do szorowania | 5 | 31 | 36 | 12 | 24 |
| 5. Szczotek do butów | 1 | 20 | 21 | 9 | 12 |
| 5. Szczotek do tłuszczu | 1 | 30 | 31 | 5 | 26 |
| 6. Grzebieni | 17 | 36 | 53 | 12 | 41 |
| 7. Lamp wiszących | 4 | 15 | 19 | 7 | 12 |
| 7. Lamp ręcznych | 4 | 22 | 26 | 22 | 4 |
| 8. Cylindrów do lamp | 28 | 285 | 313 | 223 | 90 |

## Kasa wychowańców Osady w 1879 roku.

| Wpłynęło do kasy z wynagrodzeń za pracę wychowańców | KLASA I | | | KLASA II | | | KLASA III | | | KLASA IV | | | Ilość wychowańców klas wszystkich | RAZEM | | Wychowańcy II III i IV klasy wydali na kupno pożyt. rzeczy | | Z zarobionych odesłane w 1879 r. do kasy oszczędności | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Ilość wychowańców | Ilość wynagrodzenia Rub. | K. | Ilość wychowańców | Ilość wynagrodzenia Rub. | K. | Ilość wychowańców | Ilość wynagrodzenia Rub. | K. | Ilość wychowańców | Ilość wynagrodzenia Rub. | K. | | Rub. | K | Rub. | K. | Rub. | K. | |
| w Styczniu . . | 31 | 8 | 4 | 26 | 11 | 92 | 11 | 7 | 24 | 19 | 18 | 76 | 87 | 45 | 96 | 7 | 72½ | — | — | |
| „ Lutym . . | 26 | 6 | 97 | 32 | 11 | 34 | 13 | 6 | 83 | 19 | 16 | 5 | 90 | 41 | 19 | 10 | 87 | — | — | |
| „ Marcu. . . | 27 | 5 | 63 | 32 | 12 | 41 | 16 | 8 | 22 | 17 | 16 | 76 | 92 | 43 | 2 | 9 | 82½ | 99 | 65 | |
| „ Kwietniu. . | 27 | 7 | 30 | 35 | 16 | 88 | 19 | 12 | 78 | 14 | 19 | 18 | 95 | 56 | 14 | 13 | 34 | — | — | |
| „ Maju . . . | 26 | 4 | 70 | 32 | 11 | 89 | 23 | 11 | 18 | 14 | 10 | 86 | 95 | 38 | 63 | 9 | 43½ | — | — | |
| „ Czerwcu . . | 27 | 5 | 53 | 30 | 12 | 34 | 25 | 16 | 63 | 14 | 10 | 30 | 96 | 44 | 80 | 11 | 86½ | 101 | 95 | |
| „ Lipcu . . . | 27 | 7 | 63 | 31 | 15 | 16 | 25 | 23 | 28 | 14 | 14 | 38 | 97 | 60 | 45 | 11 | 18½ | — | — | |
| „ Sierpniu . . | 29 | 5 | 66 | 33 | 12 | 45 | 22 | 16 | 56 | 20 | 12 | 43 | 104 | 47 | 10 | 8 | 82 | — | — | |
| „ Wrześniu . | 31 | 5 | 94 | 31 | 13 | 52 | 24 | 15 | 59 | 23 | 17 | 94 | 109 | 52 | 99 | 6 | 8 | 134 | 35 | |
| „ Październiku | 29 | 7 | 48 | 35 | 17 | 24 | 22 | 18 | 60 | 23 | 25 | 95 | 109 | 69 | 27 | 11 | 52 | — | — | Zarobek z ostatnich 3-ch miesięcy odesłany zostanie do Kasy Oszcz. po uformowaniu odpowiednich wykazów—zarobek ten wynosi Rs. 130 kop. 15. |
| „ Listopadzie . | 30 | 6 | 18 | 36 | 14 | 42 | 22 | 16 | 61 | 20 | 17 | 64 | 108 | 54 | 85 | 19 | 90½ | — | — | |
| „ Grudniu . . | 29 | 5 | 66 | 33 | 14 | 20 | 24 | 13 | 92 | 19 | 14 | 99 | 105 | 48 | 77 | 17 | 41 | — | — | |
| Razem . | — | 76 | 72 | — | 163 | 77 | — | 167 | 44 | — | 195 | 24 | — | 603 | 17 | 147 | 98 | 335 | 95 | |

# UWAGI OGÓLNE.

Gospodarstwo nasze, aczkolwiek niewielkie, ograniczające się dziś tylko na karczowaniu i obsiewaniu małego kawałka ziemi, żeby mogło być prowadzone umiejętnie, z korzyścią materyalną dla Osady i moralną dla chłopców, powinno być w rękach człowieka, nietylko praktycznie ale i teoretycznie wykształconego. Prowadzenie bowiem gospodarstwa rolnego w warunkach, w jakich się nasza Osada znajduje, wymaga koniecznie specyalnych wiadomomości, których od zwykłych naszych ekonomów wymagać nie można. Moglibyśmy np. zająć się z korzyścią uprawą nasion roślin pastewnych trawiastych, które w znacznej ilości z zagranicy sprowadzane być muszą, a nasza Osada mogłaby je produkować, spożytkuwując zarazem pracę chłopców, bardzo odpowiednio do ich sił fizycznych. Szczególniej obecnie, gdy niewielką przestrzeń gruntu poświęcić możemy uprawie rolnej, podobna produkcya nasion byłaby na miejscu—a mając w dodatku dostateczną ilość środków nawozowych, moglibyśmy większą bez porównania korzyść materyalną osiągnąć z nasion, aniżeli obecnie z poważnej uprawy zboża, nie wystarczającego bynajmniej na potrzeby Osady.

Z postępem czasu, gdy całkowita przestrzeń, przeznaczona do wykarczowania—rzeczywiście wykarczowaną już zostanie, wtedy dopiero będzie można pomyśleć o systematycznem gospodarstwie, które raz już zaprowadzone, łatwiej będzie można powierzyć jakiemu praktycznemu gospodarzowi. Dzisiaj jednak potrzeba

człowieka, któryby nie zapatrywał się na to, jak się tam gdzieś w innych zupełnie warunkach robiło — i chciał to samo zastosować do Osady: Tu potrzeba człowieka, umiejącego samodzielnie zaprowadzić tymczasowy system gospodarowania i tenże system tak umiejętnie modyfikować, aby mając zawsze na myśli, urządzić się mający w przyszłości, system stały, nie popełniać błędów, w jakie obecnie mimowolnie nieraz wpadamy. Człowieka takiego znaleść dla nas nie łatwo, a co najważniejsza, fundusze Osady nie pozwalają na zadosyćuczynienie wymaganiom podobnego specyalisty; z konieczności więc musimy poprzestać na gospodarzu, mającym mniejsze daleko żądania, któregoby jednak praktyczność, energija i zdrowy rozsądek, dawały rękojmię, że chłopców będzie mógł nauczyć niektórych przynajmniej robót gospodarskich.

O ogrodach, tak warzywnych, jako i owocowych, winienem nadmienić, iż w ubiegłym roku przedstawiały się bardzo korzystnie. Marchew, buraki, brukiew, kalarepa, kapusta, pietruszka. i. t. p. ogrodników nawet zadawalniały.

Chłopcy, przysposobiwszy już kilka mórg sapów pod uprawę warzyw, otworzyli pole do działania ogrodnikowi; rola ta zaczyna przez kilkoletnią uprawę tracić pozór dzikości a przybierać własność ziemi ogrodowej; jest więc niepłonna nadzieja, że pod kierunkiem ogrodnika ogrody nasze nierównie większą korzyść przyniosą. Doczekaliśmy się i pierwszych owoców z drzew zasadzonych, z których parę okazów miałam zaszczyt wręczyć J. W-mu Prezesowi Komitetu, Wieczorkowskiemu. podczas Jego odwiedzin w Osadzie.

Co do zabudowań gospodarskich—te nie są wystarczające na potrzeby Osady; przedewszystkiem brak śpichrza czuć się nam daje dotkliwie. Pomieszczanie ziarna na górach w domkach nie jest możebne, gdybyśmy złożyć w nich chcieli nietylko ziarno wyprodukowane w Osadzie, ale i w większej ilości zakupione na potrzebę Osady pomieścić. Zakupy jednak także ze względów ekonomicznych powinny być robione, ażebyśmy, kupując w mniejszej ilości. dla braku pomieszczenia, nie płacili następnie cen wyższych, gdy poprzednia ilość już skonsumowaną zostanie. Rok ubiegły dał nam tego najlepszy przykład: gdybyśmy bowiem mieli odpowiedni spichrz, można było np. całą potrzebną ilość owsa zakupić korzec po rs. 2 i kop. 25, tymczasem później płacić musieliśmy po rs. 3 i kop. 30 i więcej. Toż samo było i z żytem, można było po-

czątkowo dostać po rs. 5, a później cena podniosła się do rs. 6 kop. 98 za korzec.

Używanie góry na spichrz ma inne jeszcze złe strony. Pomijając już trudności i niedogodności wnoszenia i znoszenia zboża po wązkich schodach na drugie piętro, sama obawa zbytecznego obciążenia i załamania pułapu, oraz łatwego zagnieżdżania się myszy, mogących robić szkody na salach w garderobie wychowańców, (czego już doświadczyliśmy), odstręcza nas od takiego zużytkowania. Zresztą góry w domkach na inny odpowiedniejszy cel mogą być przeznaczone. Trzy góry są już zajęte na pomieszczenie niektórych materyałów stolarskich i kołodziejskich; jedna na skład narzędzi ogrodniczych, a co najmniej jedna potrzebną jest na suszenie bielizny—w pralni bowiem góra tak jest nizką, że zaledwie z jednej rodziny bielizna rozwieszoną być może. Pod spichrzem możnaby urządzić piwnicę, na pomieszczenie kartofli i warzyw, obecnie bowiem zadołowywanie takowych nie jest praktyczne; psuje się dużo słomy, której wcale do zbytku nie mamy, psuje grunt w ogrodach, a w dodatku zadołowywanie nie daje możności przekonywania się, czy zadołowane warzywa dobrze się przechowują.

Podręczny składnik drobniejszych narzędzi rolniczych również jest pożądany. Urządzenie takowego, jak to obecnie ma miejsce, na górze (na 2-iem piętrze) nie jest praktyczne—traci się bowiem wiele czasu zanim potrzebne narzędzia dla 40 chłopców z góry zniesione i rozdane być mogą; a nadto utrudniona jest kontrolla przy ich odbiorze przez dozorcę, po ukończonej robocie.

Składzik taki winien być urządzony na dole, a najlepiej przy spichrzu.

Jeszcze o jednej niedogodności nadmienić muszę, a tą jest brak szopy na drzewo.

---

# O materyałach do żywności.

Spiżarnia Osady zaopatrywaną była produktami, sprowadzanymi z poblizkiego miasteczka Mszczonowa, lub też wprost zakupywanymi od okolicznych gospodarzy, którzy sami je do osady dostawiali. Mając sposobność zaopatrzenia się każdej chwili w kaszę, słoninę, masło i t. d., nigdy nie dozwalałem sprowadzać

powyższych produktów w większej ilości nad miesięczną potrzebę. Dzieci nasze korzystają z tego, bo mają zawsze pożywienie świeże i zdrowe.

Mięso dostarcza rocznie zakontraktowany rzeźnik z wołów lub krów miejscowych po 9 kop. za 1 funt. Mięso to, jakkolwiek nie wytrzymuje porównania pod względem dobroci z mięsem, jakie Warszawa ma z wołów stepowych—w każdym razie jest ono przynajmniej, czy to zimą, czy letnią porą, zawsze świeże i w dostatecznej ilości dostarczone.

Z produktów strączkowych zaopatrujemy się przeważnie w groch zwyczajny; żadnych innych dostać nie można. Ponieważ pożywność roślin strączkowych w ogóle, wiele przemawia za ich użyciem na pokarm dla naszych chłopców, postaramy się przeto o produkowanie w Osadzie fasoli, bobu, soczewicy i t. p. w ogrodzie, skoro ogrodnik obejmie swoją posadę.

Wychowańcy, ciężko nieraz pracujący dzień cały toporem, heblem, szpadlem lub motyką, potrzebują koniecznie odpowiedniej obfitej żywności, nie tylko dla utrzymania w mierze swych sił, ale i dla ich zwiększenia. Dwa funty chleba razowego i $\frac{1}{2}$ funta mięsa, które po otrąceniu kości, żył i straty przez wygotowanie, tylko w połowie chłopcu się dostaje—nie są ilością pokrywającą ich potrzeby. Dzieci nasze są w wieku od 10 do 18 lat, a więc w wieku, gdzie organizm najsilniej się rozwija. Sądzę też, że zwiększenie dotychczasowej racyi chleba o $\frac{1}{2}$ funta a mięsa o $^1/_4$ funta byłoby rzeczą pożyteczyą, nie przeciążając zbytecznie budżetu Osady.

---

# KRONIKA OSADY.

---

Trzecia z rzędu rocznica otwarcia Osady w dniu 14-ym Maja. stanowiąca niejako epokę, tak w życiu wychowańców. jako i jej przewodników, dzięki staraniom Szanownego Zarządu i hojności Vice-Prezesa Komitetu JW. Sobańskiego, odbyła się z możliwą uroczystością. w obec członków Komitetu i Zarządu. przy licznym współudziale dygnitarzy kraju: JW. Prezydenta M. Warszawy. Jenerała Starynkiewicza. Pomocnika Okręgu Naukowego, Woroncowa Weljaminowa, Naczelnika Dyrekcyi Naukowej, Szczebalskiego, Prokuratora Sądu okręgowego Warszawskiego. Markowa, oraz przedstawicieli prasy i wielu innych osobistości. zajmujących się szczerze kwestyą Osad Rolnych.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Św., odprawioną przez miejscowego kapelana, przy śpiewie wychowańców na głosy z towarzyszeniem fisharmonii. Po nabożeństwie, chłopcy, podzieleni na oddziały. w obecności Członków Komitetu i Zarządu. zdawali egzamin z całorocznych postępów w nauce i rzemiosłach, oraz z gimnastyki i z ćwiczeń z narzędziami ogniowemi.

Drugą uroczystością, również pamiętną i przyjemną dla wszystkich, były święta Bożego Narodzenia. Wieczerza wigilijna wspólnie spożyta, tradycyonalne łamanie się opłatkiem. kilka słów okolicznościowych. wypowiedzianych do naszych dzieci. odczytanie listu JW. Prezesa Komitetu, Tajnego Radcy Wieczorkowskiego, pełnego ojcowskich życzeń i serdecznej zachęty. tak dla nich. jako i dla nas pracowników, obdarzenie wychowańców łakociami z daru, tegoż czcigodnego opiekuna pochodzącemi, wreszcie Msza Pasterska o północy odprawiona, stały się nowym bodźcem i jed-

nym z ważnieszych wpływów na dzieci. odczuwające instyktownie dobroczynność tych. którzy otworzyli dla nich serce i wrota domu iście rodzicielskiego.

Pomiędzy licznie zwiedzającemi Studzieniec Osobami. niechaj mi wolno będzie zaznaczyć kilkakrotną bytnośćPrezesa i vice-prezesa Komitetu, Członka Komitetu p. Górskiego, częste wizyty członków Zarządu, a szczególniej przewodniczącego w Zarządzie. oraz pp. Księcia Meszczerskiego, Łuszczewskiego, Litwinowa, współ redaktora „Gołosu“ i wielu innych przedstawicieli wyższych warstw społecznych. Pan Kokowcew, Inspektor więzień w Cesarstwie, zwiedzając w m. Sierpniu Osadę, w towarzystwie p. Miklaszewskiego, wyraził wielkie zadowolenie z obecnego jej stanu w następujących wyrazach: „d. 25 Sierpnia 1879 r. miałem sposobność zwiedzić Osadę Studzieniec w charakterze pierwszego Urzędnika centralnego Zarządu Więzień w Cesarstwie. Mam sobie za obowiązek oświadczyć, że Osada Studzieniec może położyć tamę występkom prędzej, niż inne podobne zwiedzane przezemnie zakłady. Życzenia swoje wyrażam również, ażeby Towarzystwo znalazło możność rozszerzenia swej działalności i przychodziło z pomocą wszędzie, gdzie tylko występek popycha nieletnich do wykroczeń przeciwko prawu.“ Uznanie naszej pracy, przez osoby tak kompetentne, stać się może nietylko pobudką do wytrwania na stanowisku, ale i jedną z najprzyjemniejszych nagród za wszelkie trudy i kłopoty, nieodłączne od naszego zawodu.

Wreszcie przychodzi mi zaznaczyć w naszej kronice trzy smutne obrzędy pogrzebowe wychowańców: Bączka, Olszewskiego i Krupińskiego. Śmierć ich, nabożeństwa żałobne w kosciele, oraz odprowadzenie zwłok ich przez kolegów na wieczny spoczynek, silne na nich wywarły wrażenie. Widoczny ich żal i rzewny płacz, wymownie świadczyły o rodzących się uczuciach braterstwa w dzieciach, tworzących u nas niejako jedną rodzinę, żyjącą pod jednym wspólnym dachem opiekuńczego Zakładu.

Kończąc na tem niniejsze sprawozdanie z czynności ubiegłego roku i oddając je pod światły Sąd Szan. Zarządu, szczęśliwy będę, jeżeli przedstawione uwagi i projekta, dobro i rozwój Osady mające na celu, uznane będą za słuszne i pożyteczne.

p. o. Dyrektora (podpisano) *Z. Zajewski.*

# Nr. 8.

WYKAZ SKŁADEK ROCZNYCH, ZALEGAJĄCYCH NA CZŁONKACH HONOROWYCH TOW. OSAD ROL. I PRZYT. RZEM., ZA OSTATNIE LAT 6, PO DZIEŃ 1 STYCZNIA 1880 ROKU.

| № porządkowy | Gubernia | Powiat | Liczba członków honorowych | Składek rocznych do 1880 roku: Powinno było wpłynąć | Wpłynęło | Zalega |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | R u b l i | | |
| I. | Warszawska | 1. Warszawski (oprócz Warszawy) | 14 | 444 | 180 | 264 |
| | | 2. Górno-Kalwaryjski | 9 | 240 | 240 | — |
| | | 3. Błoński | 29 | 1182 | 678 | 504 |
| | | 4. Sochaczewski | 40 | 1320 | 438 | 882 |
| | | 5. Skierniewicki | 19 | 546 | 270 | 276 |
| | | 6. Grójecki | 24 | 816 | 432 | 384 |
| | | 7. Gostyński | 13 | 456 | 138 | 318 |
| | | 8. Miński | 8 | 228 | 108 | 120 |
| | | 9. Radzymiński | 4 | 132 | 42 | 90 |
| | | 10. Włocławski | 51 | 1674 | 1122 | 552 |
| | | 11. Nieszawski | 50 | 1698 | 1224 | 474 |
| | | 12. Kutnowski | 21 | 660 | 312 | 348 |
| | | 13. Łowicki | 1 | 36 | 36 | — |
| | | Łącznie | 283 | 9432 | 5220 | 4212 |
| II. | Kaliska | 1. Miasto Kalisz | 23 | 726 | 372 | 354 |
| | | 2. Pow. Kaliski | 7 | 138 | 120 | 18 |
| | | 3. „ Kolski | 18 | 630 | 276 | 354 |
| | | 4. „ Łeczycki | 39 | 1326 | 882 | 444 |
| | | 5. „ Wieluński | 14 | 480 | 120 | 360 |
| | | 6. „ Sieradzki | 13 | 450 | 210 | 240 |
| | | 7. „ Koniński | 17 | 468 | 360 | 108 |
| | | 8. „ Słupecki | 11 | 354 | 168 | 186 |
| | | 9. „ Turekski | 8 | 276 | 204 | 72 |
| | | Łącznie | 150 | 4848 | 2712 | 2136 |

| № porządkowy | Gubernia | Powiat | Liczba członków honorowych | Składek rocznych do 1880 roku: Powinno było wpłynąć | Wpłynęło | Zalega |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | R u b | l | i |
| III. | Kielecka | 1. Miasto Kielce | 1 | 36 | — | 36 |
| | | 2. Pow. Kielecki | 15 | 420 | 162 | 258 |
| | | 3. „ Jędrzejowski | 15 | 450 | 282 | 168 |
| | | 4. „ Miechowski | 20 | 654 | 342 | 312 |
| | | 5. „ Olkuski | 1 | 36 | 36 | — |
| | | 6. „ Stopnicki | 12 | 342 | 342 | — |
| | | 7. „ Pińczowski | 17 | 444 | 288 | 156 |
| | | 8. „ Włoszczowski | 9 | 306 | 180 | 126 |
| | | Łącznie | 90 | 2688 | 1632 | 1056 |
| IV. | Lubelska | 1. Miasto Lublin | 31 | 1068 | 732 | 336 |
| | | 2. Pow. Lubelski | 16 | 552 | 258 | 294 |
| | | 3. „ Lubartowski | 9 | 324 | 192 | 132 |
| | | 4. „ Nowo-Aleksandryjski | 27 | 906 | 624 | 282 |
| | | 5. „ Chełmski | 17 | 534 | 300 | 234 |
| | | 6. „ Hrubieszowski | 34 | 1128 | 660 | 468 |
| | | 7. „ Krasnostawski | 14 | 474 | 132 | 342 |
| | | 8. „ Tomaszowski | 13 | 444 | 288 | 156 |
| | | 9. „ Janowski | 14 | 456 | 306 | 150 |
| | | 10. „ Zamojski | 20 | 684 | 324 | 360 |
| | | 11. „ Biłgorajski | 5 | 90 | 30 | 60 |
| | | Łącznie | 200 | 6660 | 3846 | 2814 |
| V. | Łomżyńska | 1. Miasto Łomża | 8 | 258 | 126 | 132 |
| | | 2. Pow. Łomżyński | 11 | 378 | 240 | 138 |
| | | 3. „ Mazowiecki | 6 | 210 | 174 | 36 |
| | | 4. „ Ostrowski | 10 | 330 | 48 | 282 |
| | | 5. „ Pułtuski | 14 | 348 | 312 | 36 |
| | | 6. „ Makowski | 5 | 16[illegible] | 108 | 60 |
| | | 7. „ Kolneński | 10 | 258 | 204 | 54 |
| | | 8. „ Ostrołęcki | 13 | 390 | 198 | 192 |
| | | 9. „ Szczuczyński | 7 | 180 | 84 | 96 |
| | | Łącznie | 84 | 2520 | 1494 | 1026 |

| № porządkowy | Gubernia | Powiat | Liczba członków honorowych | Składek rocznych do 1880 roku: Powinno było wpłynąć | Wpłynęło | Zalega |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | R u | b l | i |
| VI. | Piotrkowska | 1. Miasto Piotrków | 35 | 1014 | 432 | 582 |
| | | 2. Pow. Piotrkowski | 11 | 396 | 108 | 288 |
| | | 3. „ Częstochowski | 32 | 780 | 498 | 282 |
| | | 4. „ Brzeziński | 6 | 186 | 54 | 132 |
| | | 5. „ Nowo-Radoms. | 10 | 300 | 186 | 114 |
| | | 6. „ Łaski | 5 | 180 | 174 | 6 |
| | | 7. „ Łódzki | 44 | 1494 | 234 | 1260 |
| | | 8. „ Rawski | 15 | 486 | 378 | 108 |
| | | 9. „ Będziński | 5 | 174 | 96 | 78 |
| | | Łącznie | 163 | 5010 | 2160 | 2850 |
| VII. | Płocka | 1. Miasto Płock | 27 | 954 | 204 | 750 |
| | | 2. Pow. Płocki | 11 | 366 | 138 | 228 |
| | | 3. „ Ciechanowski | 25 | 738 | 672 | 66 |
| | | 4. „ Przasnyski | 3 | 108 | 90 | 18 |
| | | 5. „ Płoński | 24 | 708 | 618 | 90 |
| | | 6. „ Lipnowski | 44 | 1080 | 798 | 282 |
| | | 7. „ Mławski | 23 | 774 | 318 | 456 |
| | | 8. „ Rypiński | 7 | 222 | 84 | 138 |
| | | 9. „ Sierpecki | 2 | 72 | 12 | 60 |
| | | Łącznie | 166 | 5022 | 2934 | 2088 |
| VIII. | Radomska | 1. Miasto Radom | 23 | 522 | 360 | 162 |
| | | 2. Pow. Radomski | 14 | 480 | 318 | 162 |
| | | 3. „ Kozienicki | 20 | 546 | 210 | 336 |
| | | 4. „ Koniecki | 7 | 192 | 48 | 144 |
| | | 5. „ Iłżecki | 6 | 156 | 102 | 54 |
| | | 6. „ Sandomierski | 15 | 444 | 264 | 180 |
| | | 7. „ Opatowski | 14 | 444 | 228 | 216 |
| | | 8. „ Opoczyński | 15 | 300 | 246 | 54 |
| | | Łącznie | 114 | 3084 | 1776 | 1308 |

| № porządkowy | Gubernia | Powiat | Liczba członków honorowych | Składek rocznych do 1880 roku: Powinno było wpłynąć | Wpłynęło | Zalega |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | Rubli | | |
| IX. | Siedlecka | 1. Miasto Siedlce | 8 | 240 | 150 | 90 |
| | | 2. Pow. Siedlecki | 4 | 144 | 18 | 126 |
| | | 3. „ Radzyński | 10 | 204 | 192 | 12 |
| | | 4. „ Konstantynowski | 13 | 408 | 240 | 168 |
| | | 5. „ Bialski | 8 | 282 | 114 | 168 |
| | | 6. „ Włodawski | 7 | 102 | 102 | — |
| | | 7. „ Garwoliński | 8 | 264 | 60 | 204 |
| | | 8. „ Łukowski | 5 | 174 | 6 | 168 |
| | | 9. „ Sokołowski | 6 | 186 | 132 | 54 |
| | | 10. „ Węgrowski | 6 | 180 | 180 | — |
| | | Łącznie | 75 | 2184 | 1194 | 990 |
| X. | Suwalska | 1. Miasto Suwałki | 4 | 138 | 96 | 42 |
| | | 2. Pow. Suwalski | 1 | 36 | 24 | 12 |
| | | 3. „ Augustowski | 12 | 372 | 282 | 90 |
| | | 4. „ Sejneński | 10 | 210 | 162 | 48 |
| | | 5. „ Wilkowyski | 16 | 534 | 276 | 258 |
| | | 6. „ Maryampolski | 7 | 144 | 90 | 54 |
| | | 7. „ Władysławowski | 12 | 348 | 300 | 48 |
| | | 8. „ Kalwaryjski | 3 | 96 | 48 | 48 |
| | | Łącznie | 65 | 1878 | 1278 | 600 |

## Zebranie ogólne.

| № porządkowy | Gubernia | Liczba członków honorowych | Składek rocznych do 1880 roku — Powinno było wpłynąć | Wpłynęło | Zalega |
|---|---|---|---|---|---|
| | | | R u b l i | | |
| I. | Gubernia Warszawska . . | 283 | 9432 | 5220 | 4212 |
| II. | „ Kaliska . . . | 150 | 4848 | 2712 | 2136 |
| III. | „ Kielecka . . . | 90 | 2688 | 1632 | 1056 |
| IV. | „ Lubelska , . . | 200 | 6660 | 3846 | 2814 |
| V. | „ Łomżyńska . . | 84 | 2520 | 1494 | 1026 |
| VI. | „ Piotrkowska . . | 163 | 5010 | 2160 | 2850 |
| VII. | „ Płocka . . . . | 166 | 5022 | 2934 | 2088 |
| VIII. | „ Radomska . . . | 114 | 3084 | 1776 | 1308 |
| IX. | „ Siedlecka . . . | 75 | 2184 | 1194 | 990 |
| X. | „ Suwalska . . . | 65 | 1878 | 1278 | 600 |
| | Łącznie | 1390 | 43326 | 24246 | 19080 |
| XI. | Miasto Warszawa . . . | 656 | 20160 | 18000 | 2160 |
| XII. | Za granicami Królestwa . | 151 | 4188 | 2628 | 1560 |
| | Razem | 2197 | 67674 | 44874 | 22800 |

Ułożyłem na zasadzie kart szczegółowych i ukończyłem dnia 15 kwietnia 1880 roku.

(podpisano) *K. Rutkowski*,
Czł. Zarz. Tow. O. Rol.

# III.

## Dochody i wydatki Towarzystwa

*w roku 1879.*

### I. DOCHÓD.

*a)* *Kasy Zarządu Towarzystwa.*

| Składki roczne | | Ofiary w gotowiźnie | | Z odczytów i widowisk | | Procenta | | Opłata za dyplomy | | Sprzedaż Rocznika | | Opłata Rządu za wychowańców Osady | | Nadzwyczajne | | RAZEM | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. |
| 8724 | — | 2757 | 45 | 4881 | 20 | 1339 | 68 | 19 | 50 | 28 | — | 4331 | 39 | 20 | 30 | 22101 | 52 |

*b)* *Kasy Osady Studzieniec.*

| Ze sprzedaży wyrobów warsztatowych | | Z ofiar w gotowiźnie | | Ze sprzedaży inwentarza żywego | | RAZEM | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. |
| 1087 | 53 | 66 | 80 | 20 | — | 1174 | 33 |

OGÓLNY DOCHÓD, osiągnięty w roku 1879, rs. 23275 kop. 85.

## II. ROZCHÓD.

### a) *Na ogólną administracyą Towarzystwa.*

| Płace i wynagrodzenia osobiste | | Druk Rocznika i kancelaryjne materyały | | Sprzęty | | Koszta podróży delegatów | | Pobór zaległych składek | | Nadzwyczajne | | RAZEM | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. | Ruble | kop. |
| 1968 | 96 | 567 | 86½ | 14 | 20 | 5 | 20 | 64 | 17 | 82 | 29 | 2702 | 68½ |

### b) *Na Osadę Studzieniec.*

| Budowle i ich konserwacya | | Podatki i ubezpieczenia | | Płace i wynagrodzenia osobiste | | Inwentarz żywy | | Inwentarz martwy | | Materyały surowe | | Żywność chłopców i służby | | Utrzymanie gospodarstwa, światło i pranie | | Najem robotników | | Nagrody za pracę chłopców | | Materyały kancelaryjne i szkolne | | Transport chłopców | | Lekarstwa | | Nieprzewidziane | | RAZEM | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. | Ruble | k. |
| 2393 | 12 | 183 | 55 | 4347 | 44 | — | — | 3244 | 50½ | 1892 | 67½ | 4697 | 23 | 1640 | 09½ | 85 | 16 | 385 | 07½ | 91 | 28½ | 7 | 70 | 20 | 38 | 239 | 37 | 19727 | 58½ |

OGÓLNY ROZCHÓD Towarzystwa w r. 1879 wynosił rs. 22430 kop. 27.

### PORÓWNANIE,

| | Gotowizna | | Papiery procentowe wartości nominalnej | |
|---|---|---|---|---|
| | Ruble | kop. | Ruble | kop. |
| Remanent z r. 1878 [1] . . | 4421 | 91 | 32000 | — |
| Dochód w r. 1879 . . . | 23275 | 85 | | |
| Suma . . . | 27697 | 76 | | |
| Rozchód w r. 1879 . . . | 22430 | 27 | | |
| Remanent na r. 1880 . . | 5267 | 49 | 32000 | — |

[1] Porównać Rocznik za r. 1878, str. 124.

# IV.

## Wykaz ofiar jednorazowych, złożonych od dnia 1 Stycznia do 31 Grudnia 1879 r.

### *A) W gotowiźnie.*

| IMIĘ I NAZWISKO | Rs. | Kop. |
|---|---|---|
| Wieczorkowski Józef . | 100 | — |
| Frankowski Juliusz, ze skarbonki . . . . | 2 | — |
| Łuszczewski Jan Paweł, ze skarbonki . . . | 1 | 30 |
| Meleniewski Feliks. . | 13 | — |
| Sobański Feliks, ze skarbonki . . . . | 3 | 53 |
| Porębski Wincenty. . | 1 | — |
| Malinowscy Małżonkowie . . . . . . . | 3 | — |
| Skarbek Józef hr., ze skarbonki . . . . | 20 | — |
| Red. Gaz Warszaw. od Piaseckiego z Szyrwint . . . . . . | 3 | — |
| Red. Echa od Alumnów Akademii Duch Kat. w Petersburgu . . | 15 | 84 |
| Wąsowicz Jan, ze skarbonek . . . . . | 15 | 18 |
| Red. Echa od księdza E. K. . . . . . . | 3 | 61 |
| Myśliwi z Błonia . . | 5 | 40 |
| Robotnicy warsztatów Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej . . . . . . | 2 | — |
| Hoffman Wilhelmina . | 3 | — |
| Moczarski ze skarbonki | 38 | 11 |
| Godlewska Prezesowa z Józefowa . . . . | 25 | — |
| Godlewski z Józefowa . | 6 | — |
| Lagenpusch z Pogermonia. . . . . . | 5 | — |
| Henke Wilhelm. . . | 6 | — |
| Henke August . . . | 6 | — |
| Esse Teodor, za sprzedaną broszurę . . | — | 10 |
| Tenże ofiary zebrane na wieczorze u W-ej Kruszyńskiej . . . | 7 | 50 |
| Tenże dochodu osiągniętego z doświadczeń publicznych telefonem . . . . | 9 | 50 |

| IMIĘ I NAZWISKO | Rs. | Kop. |
|---|---|---|
| Wodziński Tadeusz ze skarbonki | 1 | 45 |
| Zaleski Konstanty | 4 | — |
| Redak. Kłosów od Ludwika Rent z Dawelewszczyzny | — | 50 |
| Świętorzecki Zbigniew | 1 | — |
| Dąbrowski Piotr | — | 50 |
| Tomaszewski Filip | 1 | — |
| Szattenstein D. S. | 1 | — |
| Kalkhoff A. | — | 50 |
| Bergman Jan | 3 | — |
| Rylicki | 1 | — |
| Ks. W. Jonuajtys | — | 50 |
| Lisiewicz Edward | — | 15 |
| Ks. Abrajtys | — | 50 |
| Ks. Wiszniewski | — | 30 |
| Ks. M. Jodyll | 1 | — |
| Sawicki Stanisław | — | 30 |
| W. St. | — | 50 |
| Homy A. | 1 | — |
| Wendt R. | 1 | — |
| Ochocki Józef | 4 | — |
| Zielińska Aniela | 18 | — |
| Orlikowski Tytus | 6 | — |
| Jezierska Marya hr. | 22 | — |
| Biuro zarządu dóbr Ordynacyi hr. Zamojskich w Zwierzyńcu, ze skarbonki | 5 | — |
| Skotnicka Leonida | — | 50 |
| Lutostański Seweryn ze skarbonek | 9 | 34 |
| G. Z.—E. W.—M. Ł. i W. W. | 1 | 50 |
| A. S. | 1 | — |
| Łącki Konstanty | 1 | — |
| Żółtowski Edward | 25 | — |
| Bucewicz Władzio | — | 50 |
| Wałowski Kajetan | 3 | — |
| Kosmowski Adam | 1 | — |
| Zabiełło Kazimierz | 2 | 17 |
| Szaniawski Wiktor ze skarbonek | 26 | 31 |
| Red. Przegl. Tyg. od N. N. na kształcenie wychowańców Osady w służbie leśnej | 100 | — |
| Sąd Gminny 3-go Okr. pow. Włocławskiego | 7 | — |
| Rosenbandt | 3 | — |
| Red. Gaz. Rolnicznej od L. S. | — | 55 |
| Gutentag Maurycy, ze skarbonki | 4 | 53 |
| Werner Tomasz, ze skarbonki | 5 | — |
| Pieniążek Teofil | 1 | — |
| Red. Kur. Warsz. od różnych osób | 92 | 75 |
| Urzędnicy i oficyaliści Dr. Żel. W. Wied. i Bydg. ofiary peryodycznej | 174 | 10 |
| Red. Kur. Porannego od różnych osob | 9 | — |
| Rościszewski Walenty | — | 50 |
| Katerla Ludwik, z wieczoru w Miechowie | 30 | — |
| Kolnarski L., ze skarbonki Zarządu T-wa | 2 | — |
| Mirecki Teodor | 3 | — |
| Domaszewski Bolesław | 3 | — |
| Wieczorkowski Józef | 50 | — |
| Kobierska Antonina | 125 | — |
| Redakcya Wieku, ze skarbonki | 4 | 40 |
| Helbich Józef, ze skarbonki | 4 | 38 |
| Polczyński Józef | 15 | — |
| Kolnarski Ludwik | 10 | — |
| Błeszyński Władysław, ze sprzedaży broszur | 1 | — |
| Bieńkowski Walenty i Michał Figus | 2 | — |
| Orłowski Henryk | 1 | — |
| Dangel Lolo, z loteryjki | 3 | — |

| IMIĘ I NAZWISKO | Rs. | Kop. | IMIĘ I NAZWISKO | Rs. | Kop. |
|---|---|---|---|---|---|
| Stummer Józef dr., na pasiekę w Studzieńcu | 25 | — | Milewski Józef ze sprzedaży broszur . . . | 3 | 95 |
| Urzędniey i Oficyaliści Dr. Żel. War. Wied. i War. Bydgoskiej ofiary peryodycznej za kwart. II-gi r. b. . | 178 | 58 | Moczarski L., ze skarbonki . . . . . | 37 | 8 |
| Wejśflog Karol, ze sprzedaży broszur . | 2 | — | Kasa przemysłowców Warszawskich, ze skarbonki . . . . . | 20 | 26 |
| Świętochowski Ignacy. z zapisu śp. Andrzeja Kosseckiego . . | 300 | — | Red. Kur. Porannego od F. K. . . . . | — | 50 |
| Orłowski Henryk . . | 3 | 50 | Bogdanowicz z Nadrybia . . . . . . | 12 | — |
| Leśniewska Bronisława, na fundusz żelazny . . . . . | 100 | — | Przanowska Marya, z Tomboli w Potoczku . . . . . . | 118 | — |
| Gutentag Maurycy, że skarbonki . . . . | 8 | 52 | Lutostański Seweryn, ze sprzedaży broszur. . . . . . . | 2 | 60 |
| Starynkiewicz Sokrates, Prezydent M. Warszawy . . . . | 100 | — | Red. Kur. Warszaw. od różnych osób . . | 72 | 85 |
| Chodorowicz Michał . | 5 | — | J. W. . . . . . . . | — | 5 |
| Hussarzewska Tekla, na pasiekę w Studzieńcu. . . . . | 5 | — | Badowski Ignacy, ze sprzedaży broszur . | 1 | — |
| Szymański Józef, ze skarbonki . . . . | 12 | 25 | Wejsflog Karol, ze sprzedaży broszur . | — | 5 |
| Kosiewicz Antoni dr. | 5 | — | J. P. . . . . . . . | 1 | — |
| Miller Jan . . . . | 5 | — | Red. Kur. Porannego od J. . . . . . | 25 | — |
| Skarbek Józef hr. . . | 1 | — | Łuszczewski Jan Paweł, ze skarbonki . . . | 7 | 77 |
| Woyda Helena . . . | 15 | — | Orłowski Józef . . . | 5 | — |
| Suffczyński Stefan, ze sprzedaży broszur . | — | 70 | K. Paulina . . . . | 1 | — |
| Lipski Ludwik, ze sprzedaży broszur . | 1 | 5 | Werner Tomasz, ze sprzedaży broszur . | 2 | 5 |
| Rogowski Ludwik . . | 50 | — | Błeszyński Władysław, ze skarbonki . . . | 2 | 68 |
| Garczyński Walenty, ze skarbonek . . | 12 | 21 | B. Wł. . . . . . . | — | 32 |
| Tenże ofiary . . . | 40 | — | Schöfler Szczepan, ze sprzedaży broszur . | 2 | — |
| Sajkiewicz Ludwik, ze sprzedaży broszur . | 4 | — | Łowszyn Mikołaj . . | 1 | — |
| Gruszczyński J. ze sprzedaży broszur . | — | 40 | Polaków Konstanty . | 1 | — |
| | | | Sielski Zygmunt . . | 1 | — |
| | | | Krajewski Rudolf . . | 3 | — |
| | | | Matkowski Rafał . . | 2 | — |

| IMIĘ I NAZWISKO | Rs. | Kop. |
|---|---|---|
| Urzędnicy i oficyaliści Dr. Żel. War. Wied. i Byd. ofiary peryodycznej za kwart. III-ci r. b. | 179 | 9 |
| Gutentag Maurycy, że skarbonki | 5 | 52 |
| Henke August, | | |
| od Schinzy | 3 | — |
| „ Webera G. | 2 | — |
| „ Zawadzkiego | 2 | — |
| „ Loreka | 6 | — |
| „ Dombrowicza | 3 | — |
| „ Godlewskiego | 6 | — |
| „ Goeblera | 3 | — |
| „ Urbana F. | 2 | — |
| „ Raczunasa ks. | 1 | — |
| „ Szerwińskiego J. | 4 | — |
| Łapiński Aleksander, ze skarbonki | 33 | 43 |
| Red. Wieku od zecera H. | 5 | — |
| Ze skarbonki utrzymywanej w biurze Zarządu Towarzystwa. | 1 | 32 |
| Urzędnicy i oficyaliści Dr. Żel. War. Wied. i Byd. ofiary peryodycznej za kwart. IV. | 171 | 87 |
| Ze skarbonki utrzymywanej w biurze Zarządu Towarzystwa. | 3 | 15 |
| Sędzia Pokoju M. Sochaczewa od Moszka Kroj | 1 | — |
| Dangel Zygmunt, ze sprzedaży broszur | 2 | 10 |
| Libiszowski Antoni, ze sprzedaży broszur | 1 | 5 |
| Szaniawski Wiktor, ze skarbonki | 8 | 9 |
| Tenże za sprzedaną broszurę | — | 20 |
| Miklaszewski Walenty, ofiarę zebraną w Towarzystwie prawników | 21 | 80 |
| Jastrzębska Marya z Dębińskich | 13 | — |
| Rudnicki Stanisław ze sprzedaży broszur | 4 | 5 |
| Rulikowski Zdzisław, ze skarbonki | 1 | 47 |
| Chrzanowski Bronisław | 100 | — |
| Rulikowski Wincenty | 1 | — |
| K. K. | — | 18½ |
| Duchâteau Aleksandra, ze skarbonek | 2 | 84½ |
| Hoffmanowa Wilhelmina | 3 | — |
| Stawiski Feliks, ze skarbonek | 3 | 81 |
| Bein Wincenty | 1 | — |
| Illustrowski Stanisław, ze sprzedaż. broszur. | 3 | 10 |
| Ruszczyński | 1 | — |
| Red. Gaz. Lubelskiej, od L. G. T. G. | 1 | — |
| Iwanowski Franciszek | 2 | — |
| Wejnkrantz Mortka | 2 | — |
| Sofa Szlama | 10 | — |
| Tyszkowski Icek | 3 | — |
| Plebański Franciszek | 6 | — |
| Popiel Ignacy, ze sprzedaży broszur | 2 | — |
| Darenko Aron | 6 | — |
| Razem | 2922 | 5 |

*B) W przedmiotach rozmaitych.*

Kobiński ks. proboszcz parafii Leszno, organek do Kaplicy.

Kaz. K., pismo illustrowane za r. 1878 p. t. „Bluszcz.“

Nowosielski. 16 dziełek kilkotomowych, treści opisowej, historycznej i powieści.

Hermann August, dziełko dwutomowe p. t. „Historya obyczajów i instynktu zwierząt.“

Józefowicz Marya 20 dziełek jednotomowych, powieści, poezyi i opisów podróży.

Kobierska Antonina, albę webową, homerał i mszał żałobny w oprawie ozdobnej do kaplicy w Studzieńcu.

Jurkiewicz Karol pr. Uniw. 250 egzempl. broszur, p. t. „O kamieniach drogich.“

Iwaszkiewicz Marya, obrus webowy ze szlakiem, roboty siatkowej na ołtarz do kaplicy w Studzieńcu.

Bractwo Adoracyi Najświętszego Sakramentu, monstrancyą platerowaną do kaplicy w Studzieńcu.

Bohusz Anteczka — Szyszko i Pietkiewicz Felcia z Gnieździełowa, 7 książek szkolnych, 4 treści opisowej, 6 map geograficznych i wzory kaligraficzne.

Hoser, właściciel ogrodu pomologicznego w Warszawie, nasiona warzywne.

Bagniewski Jan. 20 centnarów słomy i 2 worki plew.

Umieniecki Adam, pismo illustrowane p. t. „Wieniec“ za rok 1872 i 1873.

Augustyński G. ks. książkę do nabożeństwa p. t. Ś-ty Stanisław Kostka.

Aleksandrowicz Benedykt, dwa dziełka jednotomowe, p. t. „O leśnictwie.“

Zaleski Wiktor, 50 egzempl. poezyj własnego utworu.

Bronikowski Wojciech, adwokat, obraz olejny większych rozmiarów szkoły hiszpańskiej, przedstawiający Ś-go Dyzmę, w ramach złoconych.

Miaskowski August, 6 egzempl. broszury p. t. „Kto jest Kraszewski“ i 7 broszur treści religijnej i moralnej.

Skłodowska Euzebia, poduszkę na kanwie przerabianą sieczką szklanną, na ołtarz do kaplicy w Studzieńcu.

A. W. 9 dzieł jedno i kilkotomowych treści naukowej; historycznej i opisowej i 19 sztuk wzorków rysunkowych.

August W., odbitkę z tomu 5-go Encyklopedyi rolnictwa, p. t. „Zwierzęta ssące i zwierzyna."

Popławski Aleksander, dziełko p. t. „Domowy Lekarz Homeopata,"—apteczkę domową i flaszeczkę arniki.

Miaskowski August, dzieło p. t. „Historya Starego i Nowego Testamentu i „Przewodnik dla szewców."

Wieczorkowski Józef, pakę pierników, jako podarek na gwiazdkę dla wychowańców Osady.

Folkierska Julia, właścicielka dóbr Radonic, obrus webowy ze szlakiem, roboty szydełkowej, na ołtarz do kaplicy w Studzieńcu.

Braun Anna, obrus płócienny ze szlakiem szydełkowym, na ołtarz do kaplicy w Studzieńcu.

Zejtheim, dwa egzempl. dziełka p. t. „Podwieczorki u Jadzi."

Babiński Eugieniusz, Tygodnik Illustrowany z roku 1865, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72 i 73.

Redakcye: Kuryera Warszawskiego, Codziennego, Porannego i Gazety Polskiej—pisma swoje.

# V.

# Skład Towarzystwa.

## WŁADZE TOWARZYSTWA.

### KOMITET:

*Prezes:* Wieczorkowski Józef.
*Vice-Prezes:* Sobański Feliks (Członek Założyciel).

*Członkowie Założyciele:*

Bloch Jan.
Boniecki Stanisław.
Dernałowicz Seweryn.
Garczyński Walenty.
Górski Ludwik.
Hantke Bernard.
Janasz Jakób.
Karski Stanisław.
Kronenberg Stanisław.
Kruze Aleksander.
Książę Lubomirski Tadeusz.
Łęski Adam.
Hr. Małnchowska Hortensya.
Natanson Jakób.
Popiel Wacław.
Hr. Potocka Aleksandra.
Temler Aleksander.
Wertheim Juliusz.
Hr. Zamoyski Tomasz.

*Członkowie zaproszeni:*

Białecki Antoni.
Gerard Mikołaj.
Goltz Adam.
Hr. Jezierski Karol.
Maternicki Franciszek.
Miklaszewski Walenty.
Moldenbawer Aleksander.
Papłoński Jan.
Rogoziński Michał.

### ZARZĄD:

*Przewodniczący w Zarządzie:* Białecki Antoni.
*Pomocnik Przewodniczącego:* Stummer Edward.
*Członkowie Zarządu:* Kolnarski Ludwik, Miklaszewski Walenty.
*Członkowie zaproszeni przez Komitet do współpracownictwa w Zarządzie:* Badowski Ignacy, Jaszowski Henryk, Paprocki Emeryk, Rutkowski Kazimierz.

### KANCELARYA KOMITETU i ZARZĄDU.

*Sekretarze:* Gruszczyński Józef, Libicki Stanisław.

OSADA STUDZIENIEC.

*P. o. Dyrektora Osady:* Zajewski Zygmunt.
*Sekretarz i zarazem Buchalter:* Dygat Wincenty.
*Kapelan i nauczyciel religii katolickiej:* Ks. Żydanowicz Antoni.
*Lekarz* (przyjezdny): D-r Wojcikiewicz Feliks.
*Przełożeni Oddziałów. z kwalifikacyami nauczycieli elementarnych:* Jabłoński Józef, Kalinowski Władysław (starsi), Kruszko Adam, Perkowski Klemens.
*Dozorcy Oddziałów:* Jabłoński Antoni, Łuba Apolinary, Olszewski Władysław, Orzeszkowski Filip.
*Ogrodnik:* Szmidt Walenty.
*Ekonom zarządzający gospodarstwem i zarazem magazynier:* Honrychs Antoni.
*Felczer:* Kamiński Franciszek.
*Majster stolarski i nauczyciel tego rzemiosła:* Wojciechowski Stanisław. *Majster kołodziejski i nauczyciel tego rzemiosła:* Wyszogrodzki Łukasz.

Oprócz powyższych osób, było w Osadzie przez cały rok 1879, 4-ch stróżów: odźwierny, 2-ch podwórzowych i nocny, — oraz jedna kucharka.

## CZŁONKOWIE KORESPONDENCI.

| Nr. | Miejscowość | Nazwisko i Imię | Zamieszkanie | Stacya pocztowa. |
|---|---|---|---|---|
| | *Gub. Warszawska.* | | | |
| 1 | Miasto Warszawa | Szymanowski Wacław | w Red. Kuryera Warszawskiego | — |
| 2 | — | Białecki Antoni | Smolna Nr. 8 | — |
| 3 | — | Grabowski Zygmunt | Twarda Nr. 14 | — |
| 4 | — | Majzel Bronisław | Senatorska Nr. 6 | — |
| 5 | — | Maternicki Franciszek | Długa Nr. 36 | — |
| 6 | — | Miklaszewski Walenty | Grzybowska 29 | — |
| 7 | — | Moldendawer Aleks. | Marszałkow. 75 | — |
| 8 | — | Rotkiewicz Krzysztof | Erywańska 10 | — |
| 9 | — | Różycki Julian | Praga | — |
| 10 | — | Wąsowicz Jan | Szkolna Nr. 4 | — |
| 11 | — | Czajkowski Edward | Śto-Jers. Nr. 12 | — |
| 12 | — | Peltyn S. | Dzielna Nr. 14 | — |
| 13 | Pow. Warszawski | Łuszczewski Jan Paweł | Pęcice | Pruszków |
| 14 | — Błoński | Nowacki Władysław | Ruda-Guzowska | Ruda Guzowska |
| 15 | — Sochaczewski | Naimski Aleksander | Rokotów | Sochaczew |
| 16 | — Skierniewicki | Górski Jan | Wola Pękoszew. | Mszczonów |
| 17 | — Grójecki | Sokołowski Władysław | Biejkows.-Wola | Białobrzegi |
| 18 | — Gostyński | Orzechowski Ignacy | Raków | Pniewo |
| 19 | — Miński | D-r Dobrzycki Henryk | Mienia | Mińsk |
| 20 | — Radzymiński | vacat | | |
| 21 | — Włocławski<br>— Nieszawski | Skarbek Józef Hr. | Osięciny | Osięciny |
| 22 | — Kutnowski | Suchorski Klemens | Śleszyn Wielki | Pniewo |
| 23 | — Łowicki | Myszczyński Józef | Wola Szydłow. | Łowicz |
| | *Gub. Kaliska.* | | | |
| 24 | Miasto Kalisz | Idzikowski Edmund | Kalisz | Kalisz |

| Nr. | Miejscowość | Nazwisko i Imię | Zamieszkanie | Stacya pocztowa. |
|---|---|---|---|---|
| 25 | Pow. Kaliski | Łaszczyński Zygmunt | Kamień | Kalisz |
| 26 | — Kolski | Słubicki Albin | Lubstów | Sompolno |
| 27 | — Łęczycki | Kretkowski Mieczysł. | Pokrzywnica | Piątek |
| 28 | — Wieluński | Taczanowski Gustaw | Ruda | Wieluń |
| 29 | — Sieradzki | Nencki Adam | Boczki | Szadek |
| 30 | — Koniński | Mierzyński Władysław | Wąsosze | Konin |
| 31 | — Słupecki | Chełmski Władysław | Łukomie | Pyzdry |
| 32 | — Turekski | Pstrokoński Ignacy | Ustków | Warta |
| | *Gub. Kielecka.* | | | |
| 33 | Miasto Kielce<br>Pow. Kielecki | Łuszczkiewicz Stefan | Kielce | Kielce |
| 34 | — Jędrzejowski | Laskowski Antoni | Opatkowice | Jędrzejów |
| 35 | — Miechowski | Katerla Ludwik | Zarogów | Miechów |
| 36 | — Olkuski | Jabłoński Adam | Pradła | Pradła |
| 37 | — Stopnicki | Schoeffer Stefan | Stopnica | Stopnica |
| 38 | — Pińczowski | Mieszkowski Rudolf. | Brzeście | Pińczów |
| 39 | — Włoszczowski | Schultz Stanisław | Irządze | Myszków |
| | *Gub. Lubelska.* | | | |
| 40 | Miasto Lublin<br>Pow. Lubelski | Illustrowski Stanisław | Lublin | Lublin |
| 41 | — Lubartowski | Rzepiński Roman | Lubartów | Lubartów |
| 42 | — Nowo-Aleks. | Werner Tomasz | Włostowice | Puławy |
| 43 | — Chełmski | Swiecki Władysław | Staw | Chełm |
| 44 | — Hrubieszowski | Rulikowski Zdzisław | Honiatycze | Tyszowce |
| 45 | — Krasnostawski | Błeszyński Władysław | Gorzków | Krasnystaw |
| 46 | — Tomaszowski | Rulikowski Zdzisław | Honiatycze | Tyszowce |
| 47 | — Janowski | Zembrzuski Władysław | Moniaki | Urzędów |
| 48 | — Zamojski | Sajkiewicz Ludwik | Chiża | Zamość |
| 49 | — Biłgorajski | Stoboy Edward | Naklik | Krzeszów |
| | *Gub. Łomżyńska.* | | | |
| 50 | Miasto Łomża | Tock Ludwik | Łomża | Łomża |
| 51 | Pow. Łomżyński | Rzetkowski Antoni | Jeziorko | Łomża |
| 52 | — Mazowiecki | Dziekoński Onufry | Dobki | Złotorya |
| 53 | — Ostrowski | Małowieski Józef | Gostków | Czyżew |
| 54 | — Ostrołęcki | Glinka Mikołaj | Szczawin | Sieluń |
| 55 | — Pułtuski | Rudnicki Stanisław | Łubienica | Pułtusk |
| 56 | — Makowski | Gniazdowski Marcin | Czarnostów | Pułtusk |
| 57 | — Kolneński | Lasocki Roman | Dzierżbie | Stawiski |
| 58 | — Szczuczyński | Przyjemski Maurycy | Glinki | Szczuczyn |
| | *Gub. Piotrkowska.* | | | |
| 59 | Miasto Piotrków<br>Pow. Piotrkowski | Kański Jord. Wład. | Piotrków | Piotrków |
| 60 | — Częstochowski | Polczyński Józef | Częstochowa | Częstochowa |
| 61 | — Brzeziński | Skarbek Hr. Bolesław | Drzazgowa-W. | Baby |
| 62 | — Nowo-Radoms. | Ostrowski August | Maluszyn | Radomsk |
| 63 | — Łaski | Stawiski Feliks | Rembieszów | Zduńska-Wola |

| Nr. | Miejscowość | Nazwisko i Imię | Zamieszkanie | Stacya pocztowa |
|---|---|---|---|---|
| 64 | Pow. Łódzki | Rejewski Fryderyk | Łódź | Łódź |
| 65 | — Rawski | Suffczyński Stefan | Ossa | Rawa |
| 66 | — Będziński | Ciechanowski Stan. | Grodziec | Dąbrowa |
| | *Gub. Płocka.* | | | |
| 67 | Miasto Płock | Gurbski Jan | Płock | Płock |
| 68 | Pow. Płocki | Ujazdowski Stanisław | Nagórki | Góra Płocka |
| 69 | — Ciechanowski | Milewski Józef | Kotermań | Ciechanów |
| 70 | — Przasnyski | Ostrowski Antoni | Leszno | Przasnysz |
| 71 | — Płoński | Jaworowski Artur | Radzymin | Płońsk |
| 72 | - Lipnowski | Paprocki Szymon | Zakrzew | Dobrzyń |
| 73 | — Mławski | Borowski Aleksander | Mława | Mława |
| 74 | — Rypiński | Górski Józef | Chrostków | Lipno |
| 75 | — Sierpecki | Berg Rudolf | Chamsk | Bieżuń |
| | *Gub. Radomska.* | | | |
| 76 | Miasto Radom | Lutostański Seweryn | Radom | Radom |
| 77 | Pow. Radomski | Wodziński Tadeusz | Sucha | Białobrzegi |
| 78 | — Kozienicki | Lipski Ludwik | Piskorów | Zwoleń |
| 79 | — Konięcki | Bocheński Józef | Ruda-Maleniec. | Końskie |
| 80 | — Iłżecki | Olszewski Julian | Kopin | Iłża |
| 81 | — Sandomierski | Russocki Maksymilian | Suliszew | Klimontów |
| 82 | — Opatowski | Kotkowski Bolesław | Bodzechów | Ostrowiec |
| 83 | - Opoczyński | Libiszowski Antoni | Mroczków | Opoczno |
| | *Gub. Siedlecka.* | | | |
| 84 | Miasto Siedlce<br>Pow. Siedlecki | Dzieszuk Romuald | Siedlce | Siedlce |
| 85 | — Radzyński | Szaniawski Wiktor | Przegaliny | Radzyń |
| 86 | — Konstantynow. | Rzążewski Adam | Komarno | Konstantynów |
| 87 | — Bialski | de Rosenwerth Henryk | Cieleśnica | Janów |
| 88 | — Włodawski | Frankowski Julian | Dubica | Wisznice |
| 89 | — Garwoliński | Świderski Józef | Żelechów | Żelechów |
| 90 | — Łukowski | vacat | | - |
| 91 | — Sokołowski<br>— Węgrowski | Popiel Ignacy | Turna | Węgrów |
| | *Gub. Suwalska.* | | | |
| 92 | Miasto Suwałki<br>Pow. Suwalski | Nagórka Franciszek | Suwałki | Suwałki |
| 93 | — Augustowski | Sobolewski Michał | Białobłoty | Sopoćkinie |
| 94 | — Sejneński | Skarzyński Onufry | Bendry | Serejc |
| 95 | — Wilkowyski | Pieczyski Władysław | Kopsodzie | Kibarty |
| 96 | — Maryampolski | Henke August | Rożele | Kowno |
| 97 | — Władysł. | Kamiński Franciszek | Zyple | Szaki |
| 98 | — Kalwaryjski | Narbutt Józef | Promieź | Maryampol |

# CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA.

## I. GUBERNIA WARSZAWSKA.

### MIASTO WARSZAWA.

1. Abitz Seweryn.
2. Abramowicz Józef.
3. Abramowicz Leopold.
4. Abramowicz Seweryn.
5. Abramowicz Ksawera.
6. Abramowicz Wiktor.
7. Adelstein Karol.
8. Andrychewicz Władysław.
9. Anselm Wilhelm.
10. Aquilino Karol.
11. Arkuszewski Władysław.
12. Arnhold Jan. G.
13. Asnyk Kazimierz.
14. Asterblum Ludwik.
15. Babiński Eugeniusz.
16. Badowski Ign. (*Czł. Zarz.*)
17. Bagiński Bronisław.
18. Bajkowski Aleksander.
19. Bajkowski Gerard.
20. Balbinder Natan.
21. Banachiewicz Artur.
22. Baraniecka Helena.
23. Baranowski Ignacy.
24. Barkowski Mikołaj.
25. Bartkiewicz Władysław.
26. Bartoszewicz Joachim.
27. Baumann Petronela.
28. Baumberg Markus.
29. Baumberg Teodor.
30. Baumgarten Teodor.
31. Baumritter Maksymilian.
32. Beczko Stefania.
33. Bednawski Władysław.
34. Beiler Maurycy.
35. Benisz Antoni.
36. Bensef Juliusz.
37. Bergsohn Józef.
38. Bergsohn Michał.
39. Bergsohn Samuel.
40. Bersohn Jan.
41. Bersohn Matias.
42. Bertol Gabryel.
43. Białecki Antoni (*Przewod. w Zarz.*, *Czł. Kom.*)
44. Białostocki Stanisław.
45. Bielski Adolf.
46. Bielski Alfred.
47. Biełozierski Bazyli.
48. Bilewski Tomasz.
49. Blanchard Józef.
50. Bloch Jan (*Czł. Kom.*)
51. Błagowieszczeński Mikołaj.
52. Bniński Roman, hr.
53. Bobakowski Edmund.
54. Bobrzyński Michał.
55. Bociarski Dominik.
56. Bogk Julia.
57. Bogk Karol.
58. Bonar Seweryn.
59. Boniecki Stanisław (*C. K.*)
60. Borejko Jan.
61. Borejko Ksawery.
62. Borszczow Emilian.
63. Bortkiewicz Teofila.
64. Borzęcka Ludwika.
65. Branicka Marya, hr.
66. Branicka Pelagia, hr.
67. Branicki Wład., hr. (senior).
68. Branicki Wład., hr. (junior).
69. Braunstein Artur.
70. Brodowski Włodzimierz.
71. Broniewski Aleksy.

72. Bronikowski Wojciech.
73. Brudkowski Józef.
74. Bruner Henryk.
75. Brunn Stanisław.
76. Brzeski Franciszek JX.
77. Brzeziński Andrzej.
78. Brzeziński Jan.
79. Brzeziński Józef.
80. Brzeziński Józef.
81. Bucewicz Bronisław.
82. Bucewicz Nestor.
83. Buczyński Roman.
84. Budziński Stanisław.
85. Budziszewski Ludwik.
86. Bürger Edmund.
87. Bydłowski Bolesław.
88. Chałubiński Tytus.
89. Chanenko Bogdan.
90. Chełmicki Zygmunt JX.
91. Chęciński Władysław.
92. Chlebowski Ksawery.
93. Chmielewski Fran. JX.
94. Chodorowicz Michał.
95. Chodorowski Jan.
96. Cholewicki Jan.
97. Chraszczewski Ksawery.
98. Chruszczakowski Feliks.
99. Chrystianowicz Mikołaj.
100. Ciechanowski Jan.
101. Ciesielski Ignacy.
102. Cieszkowski Roman.
103. Cybulski Fortunat.
104. Cybulski Henryk.
105. Cygański Stanisław.
106. Czajkowski Edward (*Czł. kor.*)
107. Czajkowski Franciszek.
108. Czamański Leon.
109. Czaplicki Stanisław.
110. Czapska Weronika, hr.
111. Czarkowski Edward.
112. Czarnomska Eliza.
113. Czesnak Aurelia.
114. Czerwiński Zygmunt.
115. Czubalski Józef.
116. Dabiński Ignacy.
117. Dąbrowski Paulin.
118. Dębski Feliks.
119. Dębski Mieczysław.
120. Dernałowicz Seweryn (*Czł. Komitetu*).
121. Dobiecki Kazimierz.
122. Dobrowolski Jan.
123. Dobrucki Walery.
124. Dobrzański Aleksander.
125. Dydyński Teodor.
126. Dyksztein Szymon.
127. Dynowski Franciszek.
128. Dziaszkowski Franciszek.
129. Dziechciński Stanisław.
130. Dzieduszycki Wojciech, hr.
131. Dziewulski Aleksander.
132. Ebert Kazimierz.
133. Ehrlich Jakób.
134. Epstein Edward.
135. Epstein Jakób-Michał.
136. Fajans Maurycy.
137. Feigenblatt Samuel.
138. Feilert Adolf.
139. Feinkind Szyja.
140. Feist Aleksander.
141. Filipowicz Aleksander.
142. Filipowicz Włodzimierz.
143. Findeisen Gustaw.
144. Fiszer Otto.
145. Flamm Filip.
146. Flatau Aleksander.
147. Foland Bogumił.
148. Fraenkel Antoni, baron.
149. Fraenkel Edward, baron.
150. Fraget Julian.
151. Frytsche Gustaw.
152. Frühling Ludwik.
153. Fuchs Franciszek.
154. Fukier Teofil.
155. Garczyński Walenty (*Czł. Komitetu*).
156. Gawroński Zygmunt.
157. Gay Ernest.
158. Gebethner Gustaw.
159. Gerard Mikołaj (*Czł. Kom.*)
160. Glinka Otto.
161. Glücksberg Michał.
162. Glücksohn Stanisław.
163. Głębocki Józef (*Czł. Dożywotni*).

164. Głębocki Klemens.
165. Godebska Matylda.
166. Godlewski Mścisław.
167. Goebel Artur.
168. Goldberg Julian.
169. Goldenring Herman.
170. Goldman Leon.
171. Goldstand Aleksander.
172. Goldstand Jan.
173. Goldschmidt Józef.
174. Goltz Adam (*Czl. Kom.*)
175. Górecka Ludwika.
176. Gordon Maksymilian.
177. Gordziałkowski Krysztof.
178. Górski Konstanty.
179. Górski Ludwik (*Czl.Kom.*)
180. Górski Michał.
181. Górski Wincenty.
182. Gostomski Karol.
183. Grabowski Edward.
184. Grabowski Jan.
185. Grabowski Leon.
186. Grabowski Mikołaj.
187. Grabowski Włodzimierz.
188. Grabowski Zygmunt (*Czl. Koresp.*)
189. Grotowski Władysław.
190. Gruszecki Aleksander.
191. Gruszecki Konstanty.
192. Gużkowski Marcelli.
193. Halpern Daniel.
194. Halpern Feliks.
195. Handelsman Henryk.
196. Hantke Marya.
197. Hantke Bernard (*Czl. Komitetu*).
198. Heinrich Aleksander.
199. Helbich Józef.
200. Hert Szaja.
201. Higersberger Józef.
202. Hoffmann Henryk.
203. Hoffmann Wilhelmina.
204. Holc Ludwik.
205. Holewiński Władysław.
206. Holtorff Antoni.
207. Hordliczka Wilhelm.
208. Hube Karol.
209. Jacobi Wilhelm.
210. Jagielski Gustaw.
211. Jagodziński Teofil JX.
212. Jałowiecki Aleksander.
213. Janasz Jakób (*Czl. Kom.*)
214. Janasz Władysław.
215. Janecki Tomasz.
216. Jankowski Józef.
217. Jankowski Ludwik.
218. Jankowski Władysław.
219. Janowski Wincenty.
220. Januszkiewicz Leon.
221. Jarocki Edward.
222. Jarocki Józef.
223. Jasieńska Anna.
224. Jasieński Maksymilian.
225. Jasinowski Izydor.
226. Jasiński Leon.
227. Jasiński Stanisław.
228. Jaszowski Henryk (*Czl. Zarz.*)
229. Jellinek Maksymilian.
230. Jenike Ludwik.
231. Jełowiecki Adolf.
232. Jezierska Marya, hr.
233. Jezierski Karol, hr.
234. Jeziorański Feliks.
235. Jordan Julian.
236. Józefowicz Ludwik.
237. Józefowicz Marya.
238. Józefowicz Michał.
239. Józefowicz-Hlebicki Henr.
240. Istomin Wsiewołod.
241. Jurewicz Kazimierz.
242. Jurzyński Władysław
243. Juszczyk Józef.
244. Iwański August.
245. Kaczkowski Gustaw.
246. Kalinowski Baltazar.
247. Kalinowski Ignacy.
248. Kamiński Jan-Maurycy.
249. Kamocka Eugenia (*Czl. wieczysty*).
250. Kamocki Jan.
251. Karnicki Józef.
252. Karniewski Wawrzyniec.
253. Karski Kajetan.
254. Karski Stanisław (*Członek Komitetu*).

255. Karwicki Józef-Dunin.
256. Karwowski Aleksander.
257. Kaszewska Miłosława.
258. Kasznica Józef.
259. Kazimirska Konstancya.
260. Kąsinowski Władysław.
261. Kernbaum Józef.
262. Kernbaum Izydor.
263. Kicka Natalia, hr.
264. Kietliński Stanisław.
265. Kijewski Jan.
266. Kirszrot Józef.
267. Kiślański Władysław.
268. Kleczkowski Józef (senior).
269. Kleczkowski Józef (junior).
270. Knoll Ignacy.
271. Knoll Leopold.
272. Kobielski Norbert.
273. Kobierska Antonina.
274. Kohen Bernard.
275. Kokeli Józef.
276. Kokowski Andrzej.
277. Kolnarski Ludwik (*Członek Zarządu*).
278. Kołakowski Bolesław.
279. Komornicki Piotr.
280. Komorowicz Piotr.
281. Konitz Leon.
282. Konitz Teodor.
283. Korsak Marya.
284. Kosiewicz Antoni.
285. Kosiński Julian.
286. Kosmowski Adam.
287. Kossakowski Stanisł., hr.
288. Kostrowicki Stanisław.
289. Kotowicz Stanisław.
290. Kozakowska Katarzyna (senior).
291. Kozakowska Katarzyna (junior).
292. Kozarska Kazimiera (*Czł. Dożywotni*).
293. Kozarski Bolesław.
294. Kozłowski Władysław.
295. Kraczkiewicz Franciszek.
296. Krajewski Henryk.
297. Kraińska Włodzimiera.
298. Kramstück Marcelli.
299. Krasicka Ludwika, hr.
300. Krasicki Zygmunt, hr.
301. Krassowska Olimpia.
302. Krause Władysław.
303. Kraushaar Aleksander.
304. Krausse J. A.
305. Kretkowski Włodzimierz.
306. Kronenberg Henryk.
307. Kronenberg Leop.-Julian.
308. Kronenberg Stanisław (*Czł. Komitetu*).
309. Kronenberg Wład. (sen.)
310. Kronenblech Benedykt.
311. Krośnicki Stanisław.
312. Kruszewska Alina.
313. Kruszewski Władysław.
314. Kruze Aleksander (*Członek Komitetu*).
315. Krysiński Leon.
316. Krysiński Ksawery.
317. Krysiński Zygmunt.
318. Kryszka Antoni.
319. Kryże Władysław.
320. Krzemiński Stanisław.
321. Krzyżanowski Antoni.
322. Krzyżanowski Romuald.
323. Kucharzewski Henryk.
324. Kuczyńska Joanna.
325. Kuczyński Konrad.
326. Kudrewicz Jan.
327. Kulikowski Franciszek.
328. Kułakowski Romuald.
329. Kurnatowski Lucyan.
330. Kwiatkowski Edward.
331. Kwiatkowski Wacław.
332. Lachnicki Cypryan.
333. Landau Daniel.
334. Landau Szymon.
335. Lande Michał.
336. Landowski Maryan.
337. Laska Stefania.
338. Laskowska Izabella.
339. Lasocka Bronisława.
340. Lasocki Zygmunt JX.
341. Lassaud Aleksander.
342. Leo Edward.
343. Leśniewska Bronisława.
344. Lesser Daniel.

345. Lesser Jan, baron.
346. Lesser Stanisław.
347. Leszczyński Roman.
348. Lewental S.
349. Lewicka Halina.
350. Lewita Ludwik.
351. Lewocka Katarzyna.
352. Lewy Markus.
353. Lichtenberg C.
354. Lilpop Joanna.
355. Limprecht Emilia.
356. Limprecht Henryk.
357. Lipczyńska Karolina.
358. Loewenberg Adolf.
359. Loewenberg Jakób.
360. Loewenstein Leon.
361. Loewenstein Seweryn.
362. Loevy Maurycy.
363. Lubelski Jakób.
364. Lubieniecki Leon.
365. Lubomirski Tadeusz, ks. (*Czl. Kom.*).
366. Lubomirski Wład., książę.
367. Łaniewski Adam.
368. Łapiński Aleksander.
369. Łapiński Franciszek.
370. Łaźniewski Mikołaj.
371. Łącka Aniela.
372. Łącka Eleonora.
373. Łącki Konstanty.
374. Łęski Adam (*Czl. Kom.*).
375. Łempicki Władysław.
376. Łubieńska Izabella, hr.
377. Łubieński Franciszek, hr.
378. Łubieński Gustaw, hr.
379. Łukawski Adolf.
380. Łukomski Józef.
381. Machczyński Konrad.
382. Majewski Erazm.
383. Makowska Alicya-Waterlow.
384. Makowski Aleksander.
385. Maleszewska Fryderyka.
386. Malewski Franciszek.
387. Malinowski Stanisław.
388. Małkowska Aleksandra.
389. Małkowski Konstanty.
390. Małuja Adela.
391. Małachowska Horten., hr. (*Czl. Kom.*).
392. Mamroth Maurycy.
393. Marczewski Ludwik.
394. Markow Aleksy.
395. Marx Emil.
396. Maryański Edward.
397. Maternicka Marya-Magd.
398. Maternicka Stefania.
399. Maternicki Aleksander.
400. Maternicki Franciszek. (*Czl. Komitetu*).
401. Maternicki Henryk.
402. Matuszewska Apolonia.
403. Mayzel Bronis. (*Czl. Kor.*).
404. Mayzner Naftal.
405. Medeksza Henryk.
406. Meleniewska Lucyna.
407. Meleniewski Feliks.
408. Mellerowicz Wincenty.
409. Metelicka Teofila.
410. Meyer Herman.
411. Meyer Leopold.
412. Michałowski Kazimierz.
413. Michałowski Ludomił.
414. Mieczkowski Jan.
415. Mielech Jan.
416. Mierzwiński Dobiesław.
417. Mierzwiński Zdzisław.
418. Miklaszewska Walerya.
419. Miklaszewski Walenty. (*Czl. Kom. i Zarz.*).
420. Minter Karol.
421. Mirecki Wincenty.
422. Mirosławski Zygmunt.
423. Mizerski Stefan.
424. Modzelewski Leon.
425. Moldenhawer Józefa.
426. Moldenhawer Aleks. (*Czl. Kom.*).
427. Montwiłł Aleksander.
428. Montwiłł Józef
429. Montwiłł Wincenty.
430. Montwiłłowa Aleksandra.
431. Montwiłłowa Kazimiera.
432. Montwiłłowa Zofia.
433. Morawiecki Aleksander.
434. Morgulec Bolesław.

435. Morgulec Józefa.
436. Morgulec Stefan.
437. Morgulec Teodor.
438. Morgulec Wiktor.
439. Mroczek Janina.
440. Muchanow Sergiusz.
441. Muszyński Alfons.
442. Mycielski Józef.
443. Nagórny Antoni.
444. Naimski Józef.
445. Nakwaski Józef.
446. Natanson Henryk.
447. Natanson Józef.
448. Natanson Jakób (*Czł. Komitetu*).
449. Natanson Ludwik.
450. Natanson Szymon.
451. Nawrocki Teofil.
452. Nelkenbaum Henryk.
453. Neuding Stanisław.
454. Neufeld Mojżesz.
455. Newelski Stanisław.
456. Neubaur Joanna.
457. Neymann Aleksander.
458. Neymann Helena.
459. Neymann Kazimierz.
460. Nieławicki Rudolf.
461. Nipanicz Zacharyasz.
462. Noińska Hyacenta.
463. Normark Jan.
464. Noskowski Jan.
465. Nowakowski Ferdynand.
466. Nowakowski Władysław.
467. Nowicki Antoni.
468. Nowosielski Julian.
469. Ochimowski Feliks.
470. Ochocki Józef.
471. Oczapowski Józef Bohdan.
472. Okolski Antoni.
473. Okoń Konstanty.
474. Olszewski Emil.
475. Ordęga Jan.
476. Orgelbrand Hipolit.
477. Orgelbrand Maurycy.
478. Orgelbrand Mieczysław.
479. Orłowski Jan.
480. Orłowski Józef.
481. Orłowski Jakób.
482. Orsetti Wilhelm.
483. Ostrowski Stanisław, hr.
484. Ostrowski Zygmunt.
485. Paidly Emil.
486. Paklerski Julian.
487. Palkowski Hubert.
488. Pankiewicz Hipolit.
489. Papłoński Jan (*Czł. Kom.*).
490. Paprocki Emeryk (*Czł. Zarz.*).
491. Parisot Aleksander.
492. Paszkowski Adolf.
493. Paszkowski Maciej.
494. Pawińska Aniela.
495. Pawłow Marya.
496. Pawłow Aleksander.
497. Penkala Julian.
498. Perl Adam.
499. Peretiatkowicz Karol.
500. Pfeiffer Stanisław.
501. Phull Aleksander.
502. Pieniążek Witalis.
503. Piędzicki Ignacy.
504. Pik Jakób.
505. Piniński Władysław.
506. Piotrowski Michał.
507. Piotrowski Łukasz.
508. Piotrowski Teofil.
509. Plater Zyberk hr. Wiktorya.
510. Plater Zyberk hr. Feliks.
511. Platzer Aleksander.
512. Platzer Sylwester.
513. Pląskowski Romuald.
514. Plebiński Edmund.
515. Plenkiewiez Roman.
516. Podhorska Klementyna.
517. Podhorski Aleksander.
518. Poklewska Aniela.
519. Poklewski Alfons.
520. Polczycki Tytus.
521. Polender Leopold.
522. Pollewicz Kazimierz.
523. Połujański Justyn.
524. Pomianowski Władysł.
525. Poniatowska Elzbieta, hr.
526. Popiel Wacław (*Cz. Komitetu*).

527. Popławski Aleksander.
528. Popławski Wojciech.
529. Poradowski Jan.
530. Poradowski Zygmunt.
531. Portner Apolinary.
532. Portner Maurycy.
533. Postowski.
534. Potkański Kalikst.
535. Potocka Aleksandra, hr. (*Czł. Kom.*).
536. Potocki August, hr.
537. Poznańska Dorota.
538. Poznański Maksymilian.
539. Preyss Aleksander.
540. Preyss Aleksander Stan.
541. Pruszyński Edward.
542. Przestrzelski Romuald.
543. Przeździecki Konstant., hr.
544. Przybylski.
545. Przysiecki Michał.
546. Puchalski Karol.
547. Puchała Klementyna.
548. Raczyńska Zofia.
549. Radgowski Antoni.
550. Radomski Feliks.
551. Radwan Władysław.
552. Radziszewski Maksymil.
553. Rayzacher Alfred.
554. Rakowski Leon.
555. Rakszanin Józef.
556. Rapacka Tekla.
557. Rapacki Franciszek.
558. Rappel Ignacy.
559. Rawicz Józef.
560. Regelman Ignacy.
561. Regelman Zygmunt.
562. Reichman Edward.
563. Reichman Henryk.
564. Reichman Józef.
565. Riedel Jan.
566. Rittendorff Władysław.
567. Rodkiewicz Aleksander.
568. Rodys Bolesława.
569. Rodzyn Szymon.
570. Rogozińska Aniela.
571. Rogoziński Michał (*Czł. Kom.*).
572. Rokossowski Tomasz.
573. Rościszewski Walenty.
574. Rosenblum Jakób.
575. Rosenblum Nikodem.
576. Rosengart Rudolf.
577. Rossmann Ludwik.
578. Rosso Karol.
579. Rostafiński Józef.
580. Roszkowski Stanisław.
581. Rotstadt Jakób.
582. Rotkiewicz Krzysztof. (*Czł. Kor.*).
583. Rotwand Leon.
584. Rotwand Stanisław.
585. Różycki Julian (*Czł. Kor.*).
586. Rucz Juliusz.
587. Rudzki Konstanty.
588. Rulikowska Jadwiga.
589. Rusiecki Stanisław.
588. Rutkiewicz Ludwik.
589. Rutkowski Franciszek.
590. Rutkowski Kazimierz. (*Czł. Zarządu*).
591. Rutkowski Piotr.
592. Rychłowski Władysław.
593. Rydecki Aleksander.
594. Ryncki Łukasz.
595. Ryttel Władysław.
596. Samborski Piotr.
597. Samojło-Sulima Stanisł.
598. Saniewski Konstanty.
599. Scholtze Adolf.
600. Schoenmann Julian.
601. Sennewald Gustaw.
602. Siennicki Floryan.
603. Sierzputowski Józef.
604. Sikorska Jadwiga (*Czł. Dożywotni*).
605. Sikorski Józef (*Czł. Dożywotni*).
606. Silberberg Izydor.
607. Silberstein Samuel.
608. Skarżyński Bronisław.
609. Skarżyński Edmund.
610. Skoryna Cezary.
611. Skrzetuski Kazimierz.
612. Skrzyński Jan.
613. Skupiewski Józef.

614. Śliwowski Ludwik.
615. Śmiecińska Marya.
616. Smolikowska Izabela.
617. Smolikowski Seweryn.
618. Sobańska Róża.
619. Sobański Feliks (*Vice-Prezes Kom.*).
620. Sobański Kazimierz.
621. Sobański Marceli.
622. Sobański Michał.
623. Sobolew Michał.
624. Sokołowski Franciszek.
625. Sokołowski Józef.
626. Sołtan Adam.
627. Sonenberg Szymon.
628. Sorgenstein Saul.
629. Sosnowski Arystarch.
630. Sosnowski Kacper.
631. Sotkiewicz Antoni JX.
632. Sowiński Roman.
633. Spasowicz Włodzimierz.
634. Spiess Ludwik.
635. Spiess Stefan.
636. Stachowski Antoni.
637. Staczyńska Rudolfina.
638. Staczyński Rudolf.
639. Starkmann Henryk.
640. Starynkiewicz S. (*Czł. Dożywotni*).
641. Starzeński Henryk, hr.
642. Starzeński Kazimierz, hr.
643. Stawiski Edmund
644. Steczkowski Stanisław.
645. Stopczyk Jan.
646. Strakacz Władysław.
647. Strasburger Karol.
648. Strasburger Roman.
649. Strohmeyer Jan.
650. Stromfeld Wilhelm.
651. Struve Henryk.
652. Stummer Edward (*Czł. Zarządu*).
653. Stummer Józef.
654. Suligowski Adolf.
655. Suligowski Lubomił.
656. Sulikowski Anzelm.
657. Surzycki Julian.
658. Swiecka Stanisława.
659. Szczygielski Władysław.
660. Szlenker Jan.
661. Szlenker Karol.
662. Szlenker Marya.
663. Szlubowski Stanisław Korwin.
664. Szmit Bronisława.
665. Sznejterowicz Felicyan.
666. Sztukowski Adam.
667. Szulc Oswald.
668. Szumowski Aleksander.
669. Szuster Antoni.
670. Szuster Franciszek.
671. Szwarcenberg Józef.
672. Szwede Ludwik.
673. Szydłowski August.
674. Szyff Józef.
675. Szymanowski Michał.
676. Tafiłowski Hipolit.
677. Tafiłowski Władysław.
678. Tarnowski Stan., hr.
679. Tatarkiewicz Ksawery.
680. Teleżyński Ignacy.
681. Temler Aleksander (*Czł. Komitetu*).
682. Temler Karol.
683. Talgrün Natan.
684. Tołkacz Juliusz.
685. Trębicki Antoni.
686. Trochimowski Mikołaj.
687. Tryczel Henryk.
689. Tur Konstanty.
690. Turowski Henryk.
691. Ulrich Mojżesz.
692. Umieniecki Adam.
693. Unger Gracyan.
694. Vormund Meyer.
695. Walewski Juliusz.
696. Walfisz Aron.
697. Wałowski Kajetan.
698. Waniórski Konstanty.
699. Wasiutyński Leonard.
700. Wasiutyński Paweł.
701. Wawrzeniecki Józef.
702. Wąsowicz Jan (*Czł. Korespondent*).
703. Wereszczaka Franciszek.
704. Weinert Józef.

705. Weinert Julian.
706. Werner Antoni.
707. Werner Bronisław.
708. Werner Edward.
709. Werner Emil.
710. Wertheim Juliusz (*Czł. Kom.*).
711. Weyss Jakób.
712. Węgleński Franciszek.
713. Wichrowski Ludwik.
714. Wieczorkowska Emilia.
715. Wieczorkowski Józef (*Prezes Komitetu*).
716. Wiederschall Szymon.
717. Wielohorska Wincenta.
718. Wieniawski Julian.
719. Wierniewicz Szczepan.
720. Wierzchlejski Roman.
721. Wilczewski Albert.
722. Wilczyński Józef.
723. Wilder A.
724. Witkiewicz Ignacy.
725. Witkowski Józef.
726. Wizbek Henryk.
727. Wodzińska Józefa.
728. Wodziński Władysław.
729. Wojciechowski Antoni.
730. Wojnarowski Feliks.
731. Wojniłłowicz Lucyan.
732. Wolff Andrzej.
733. Wolff Robert.
734. Wolfowicz Samuel.
735. Wołowski Stanisław.
736. Wołowski Władysław.
737. Woroniecki Miecz. książę.
738. Wortman Teofila.
739. Wosiński Andrzej.
740. Wosiński Józef.
741. Wróblewski Przemysław.
742. Wrotnowska Gabryela.
743. Wrotnowski Lucyan.
744. Wrześniowski Fabian.
745. Wysocka Helena.
746. Zacharkiewicz Anna.
747. Zajączkowski Ludwik.
748. Zakrewski Ignacy.
749. Zaleska Balbina.
750. Zalewski Konstanty.
751. Zaleski Seweryn.
752. Załęski Maurycy.
753. Zamoyski August, hr.
754. Zamoyski Stanisław, hr.
755. Zamoyski Ksawery, hr.
756. Zamoyski Tomasz, hr. (*Czł. Komitetu*).
757. Zaremba Edmund.
758. Zarzycka Franciszka.
759. Zawadzki Stanisław.
760. Zawalska Oktawia.
761. Zbikowski Albin.
761. Zbyszewski Ksawery.
762. Zieliński Juliusz.
763. Ziemiński Leonard.
764. Zienkowicz Władysław.
765. Żółtyński Daniel.
766. Żurkowski Gustaw.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| | **I. Powiat Warszawski.** | |
| 1 | Brühl Emil | Targówek. |
| 2 | Czarnowski Jul. | Chylice. |
| 3 | Dąbkowski Kon. | Wawer. |
| 4 | Gradenwitz Wł. | Rakowiec. |
| 5 | Kryński Francisz. | Tworki. |
| 6 | Kubiak Woj. JX. | Służew. |
| 7 | Łuszczewski Jan Paweł (*Cz. Kor.*). | Pęcice. |
| 8 | Maliński Nikod. | Kąty. |
| 9 | Mokotów Gmina | Mokotów. |
| 10 | Pancer Teodor | Lewinów. |
| 11 | TrzaskowskiKon. | Gołąbki. |
| 12 | Zaleski Paweł | Janki. |
| 13 | Zarzycki JX. | Żbików. |
| | **2. Pow. Błoński.** | |
| 1 | Bagniewski Jan | |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 2 | Bogdan Jan JX. | Wiskitki. |
| 3 | Celińska Emilia | Grudów. |
| 4 | Chronowska Zof. | Badowe-Kłody. |
| 5 | Dittrich Karol | Żyrardów. |
| 6 | Garvie Piotr | Żyrardów. |
| 7 | Gelfreich Jerzy | RudaGuzow. |
| 8 | Hall Jerzy | Chrzanów. |
| 9 | Hielle et Dittrich | Żyrardów. |
| 10 | Hielle Edward (*senior*) | Żyrardów |
| 11 | Hielle Edward (*junior*) | Żyrardów. |
| 12 | Łęski Zenon | RudaGuzow. |
| 13 | Łaszczyński Ad. | Kampinos. |
| 14 | Makarowicz Ksa. | Chlewnia. |
| 15 | Mrokowski Leon | Drzewiec. |
| 16 | Myszczyński Kaz. | Żaby. |
| 17 | Nowacki Wład. (*Czl. Kor.*) | RudaGuzow. |
| 18 | Oksner Benjam. | RudaGuzow. |
| 19 | Oppenheim Paul. | Wiskitki |
| 20 | OppenheimRom. | Wiskitki. |
| 21 | Oppenheim Stan. | Żyrardów. |
| 22 | Oppenheim Zof. | Wiskitki. |
| 23 | Orłowski Henryk | Grodzisk. |
| 24 | Rostropowicz Hannibal | Skotniki. |
| 25 | Schür Wiktor | Guzów. |
| 26 | Skrutkowski St. | Gowartowa Wola. |
| 27 | Sokołowski Jan | Staro-Wiskitki. |
| 28 | Skarzyński Lud. | Gole. |
| 29 | Szymanów Gm. | Szymanów. |
| 30 | Taub Icek. | Mszczonów. |
| 31 | Tiede Leopold | Michałów. |
| 32 | Wątróbski Mik. | Żyrardów. |
| | **3. Powiat Górno-Kalwaryj.** | |
| 1 | Brauliński Jan JX. | Góra Kalwar. |
| 2 | Dal-Trozzo Ant. | Michałów. |
| 3 | Dangel bar. Zygmunt (*Czl. Kor.*) | Głosków. |
| 4 | Łaszcz Ludwik | Staniszewice. |
| 5 | Okęcki Wład. | Brzesce. |
| 6 | Potulicki hrabia Włodzimierz | Obory. |
| 7 | Smorczewski Karol. | Zielone. |
| | **4. Powiat Gostyński.** | |
| 1 | Byszewski Józef | Piotrów. |
| 2 | Byszewski Wład. | Kaczkowice. |
| 3 | Fiszer Józef | Podczachy |
| 4 | Garczyński Włodzimierz. | Brodno. |
| 5 | Grzybowski Kar | Skrzeszewy. |
| 6 | Krosnowski Eustachy | Koszelew. |
| 7 | Małkowski Lud. | Trembki. |
| 8 | Matłaszyński Jul. | Sanniki. |
| 9 | Orzechowski Ig. (*Czl. Kor.*) | Raków. |
| 10 | Słubicki Czesław | Kamień. |
| 11 | StrzemińskiEwaryst | Kutno. |
| 12 | Szcześniewski Robert. | Ryki. |
| 13 | Wiśniewski Win. | Mroga. |
| 14 | Zakrzewski Fel. | Wola Trembska. |
| | **5. Pow. Grójecki.** | |
| 1 | Bernstein Feliks. | Henryków. |
| 2 | Boniecki Adam. | Świdno. |
| 3 | Celiński Kazim. | Grójec. |
| 4 | Chotomska Józefina, hr. | Załęże duże. |
| 5 | Dobiecka Aniela | Oczesały. |
| 6 | Domański Ant. | Jeleń. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 7 | Garczyński Kon. | Wilczoruda. |
| 8 | Gostomski Adolf | Brzostowice. |
| 9 | Jabłoński Józef | Kossew. |
| 10 | Jackowski Flor. | Wodziczna. |
| 11 | Kaftal Bernard | Kobylin. |
| 12 | Kowalski Wład. | Czersk. |
| 13 | Krzywoszewska Aniela | Drwalew. |
| 14 | Metzner Karol | Czersk. |
| 15 | Mysyrowicz Władysław | Łoś. |
| 16 | Sokołowski Władysław (*Czł. Kor.*) | Biejkowska Wola. |
| 17 | Sosnowski Włodzimierz. | Tarczyn. |
| 18 | Stremer Aleksan. | Petrykozy. |
| 19 | Szymoński Józ. | Mroków. |
| 20 | Wasiłowski Ezechiel JX. | Grójec. |
| 21 | Wolibner Marya | Załęże duże. |
| 22 | Wojcicki Roch JX. | Belsk. |
| 23 | Zgleczewski Woj. | Tarczyn. |
| 24 | Zamoyska Zd. hr. | Mała Wieś. |

**6. Powiat Kutnowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Czarnowski Ant. | Mirosławice. |
| 2 | Garbolewski Jan | Kutno. |
| 3 | Kowalski Jan | " |
| 4 | Kozerski Michał | " |
| 5 | Krukowski Tom. | Krzyżanow. |
| 6 | Lipiński H. A. | Dzierzbna. |
| 7 | Łempicki Eug. | Głogowiec. |
| 8 | Łojewski Olimp. | Kaleń. |
| 9 | Napieralska Am. | Bielawki. |
| 10 | Skarżyński Fel. | Poborz. |
| 11 | Śliwiński Janusz | Kaszewy. Dworne. |
| 12 | Śliwiński Ignacy | Rybie. |
| 13 | Śliwiński Wład. | Kaleń. |
| 14 | Stępowski Win. | Klonowiec. |
| 15 | Stokowski Tymoteusz | Plecka Dąbrowa. |
| 16 | Suchorski Klem. (*Czł. Kor.*) | Śleszyn. |
| 17 | Walewski Wład. | Miłonice. |
| 18 | Walewski Winc. | Dzierżbice. |
| 19 | Wodziński Wład. | Ktery. |
| 20 | Zalewski Adolf. | Krzyżanówek. |
| 21 | Zieliński Antoni | Kalinowa. |

**7. Powiat Łowicki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Myszczyński Józ. (*Czł. Kor.*) | Wola Szydłowiecka. |

**8. Powiat Miński.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Boski Stanisław. | Dobrzyniec. |
| 2 | Budziszewski Feliks. | Krzywica. |
| 3 | Dobrzycki Henryk Dr. (*Czł. Kor.*) | Mienia. |
| 4 | Jażwińska Kamil. | Rudzienko. |
| 5 | Kowalewski Aleksander | Cisie. |
| 6 | Kostrzewski Piotr | Siennica. |
| 7 | Miński Stanisław | Dębe Małe. |
| 8 | Szeliska Paulina | Suffczyn. |
| 9 | Tafiłowski Dr. | |

**9. Powiat Radzymiński.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Czarnowski Maksymilian | Jaktory. |
| 2 | Gąsiorowski Kaź. | Radzymin. |
| 3 | Nowodworski Jan | Guzowatka. |
| 4 | Kołakowski Zdzisław | Dreszew. |
| 5 | Rossmann Gust. | Czarna. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| | **10. Powiat Skierniewicki.** | |
| 1 | Arczyński Kaź. | Skierniewice. |
| 2 | Gmina Szymanów | Szymanów. |
| 3 | Górska Marya | Pękoszewska Wola. |
| 4 | Górski Antoni | " |
| 5 | Górski Jan (*Czł. Kor.*) | " |
| 6 | Górski Jan (*jun.*) | " |
| 7 | Górski Konstan. | " |
| 8 | Górski Ludwik | " |
| 9 | Jasieński Zdzisł. | |
| 10 | Kozłowski Wład. | Skierniewice. |
| 11 | Krupowicz Maur. | " |
| 12 | Łuszczewski Wincenty | Celigów. |
| 13 | Mogielnicki Wit. | Wylczin. |
| 14 | Pawłowski Wik. JX. | Chojnata. |
| 15 | Popławski Józef | Turowa Wola |
| 16 | Przybylski Wład. | Skierniewice. |
| 17 | Rogoziński Kaź. | " |
| 18 | Wojciechowki January | Strobów. |
| | **11. Powiat Sochaczewski.** | |
| 1 | Bolechowski An. | Rozlazłów. |
| 2 | Bolechowski Fel. | Tułowice. |
| 3 | Borzewski Zdzis. | Młodzieszyn. |
| 4 | Bromirska Karol. | Pawłowice. |
| 5 | Bromirska Lud. | " |
| 6 | Burski Żelisław | Piasecznica. |
| 7 | Ciechomski Józef | Brzozów. |
| 8 | Eichhorn Ferdyn. | Sochaczew. |
| 9 | Fedorow Teodor. | " |
| 10 | Fermer K. | " |
| 11 | Garbolewski Aleksander Kazim. | Czerwonka. |
| 12 | Garbolewski Leonard | Czerwonka. |
| 13 | Garbolewski Wł. | " |
| 14 | Gmina Kampinos | Kampinos. |
| 15 | Gmina Młodzieszyn. | Młodzieszyn. |
| 16 | Gmina Iłów. | Iłów. |
| 17 | Gmina Seroki. | Seroki. |
| 18 | Gmina Tułowice. | Tułowice. |
| 19 | Gorczyński Wła. | |
| 20 | Karnkowska Ludwika. | |
| 21 | Lützau S. | Sochaczew. |
| 22 | Łuszczewski Br. | |
| 23 | Naimski Aleks. (*Czł. Kor.*) | Rokotów. |
| 24 | Niesiołowski, Wójt gminy Rybno | Rybno. |
| 25 | Nowakowski, Wójt gminy Głusk | Głusk. |
| 26 | Ołdakowski Wł. | |
| 27 | Phull Henryk | |
| 28 | Piasecki Wład. | Sochaczew. |
| 29 | Pletz N. | " |
| 30 | Rajkowski Józef | |
| 31 | Segno Ksawery | Kożuszki. |
| 32 | Suchodolski | Sochaczew. |
| 33 | Schweryn. | " |
| 34 | Tomicki Wład. | Kożuszki. |
| 35 | Towiański Adam | Żelazowa Wola. |
| 36 | Wimer J. | Hermanów. |
| 37 | Wojda Karol | |
| 38 | Woroniecki k-żę Lucyan | Bielice. |
| 39 | Zabłocki Karol | |
| 40 | Zieliński Juliusz | Gradów. |
| | **12. Powiat Nieszawski.** | |
| 1 | Berner Juliusz | Poczałkowo. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 2 | Berner Robert | Sierzchowo. |
| 3 | Biberstein Hugo | Nieszawa. |
| 4 | Biesiekierski Włodzimierz | Płowce. |
| 5 | Bogatko Antoni | Sieroczki. |
| 6 | Bogusławski Henryk | Siniarzewo. |
| 7 | Busse Ludwik | Niegibalice. |
| 8 | Busse Mieczysław | Kamienica. |
| 9 | Celiński Maksym | Sędzin. |
| 10 | Czernicki Józef | Dobre. |
| 11 | Donimirski Wik. | Faliszewo. |
| 12 | Golcz Teofila | Gradowo |
| 13 | Goldbaum Maksymilian | Aleksandrów |
| 14 | Górski Teodor | Świerczyn. |
| 15 | Graetzmacher A. | Czołówek. |
| 16 | Gregor Henryk | Borucinek. |
| 17 | Grodzicki Wład. | Chromowola |
| 18 | Karnkowskie J.C. | Czamanin. |
| 19 | Kłobukowski Sylwester | Bytoń. |
| 20 | Kowalski Jakób | Aleksandrów |
| 21 | Kownacki Jan | Litychowo. |
| 22 | Kunkel Paweł | Zagajewice. |
| 23 | Loga Ludwik | Zagórzyce. |
| 24 | Loga Teofil | Szewce. |
| 25 | Markowski Leonard | Straszewo. |
| 26 | Mierzwiński Win. | Miłachów. |
| 27 | Modliński Józef | Krzywosądz. |
| 28 | Morzycki Antoni | Ruszków. |
| 29 | Ossowicz Karol | Witowo. |
| 30 | Pieniążek Stanisław | Opatowice. |
| 31 | Piszczkowski Saul | Borowo. |
| 32 | Radziejewo gmina | Radziejewo. |
| 33 | Rozdejczer Józef | Kryszkowice |
| 34 | Rudnicki Antoni | Biskupice. |
| 35 | Skarbek hr. Józef (*Czł. Kor.*) | Osięciny. |
| 36 | Skarbek hr. Karolina. | " |
| 37 | Sokołowski Eustachy | Sadlno. |
| 38 | Sokołowski Michał | Głuszyn. |
| 39 | Sulimierski Kor. | Koneck. |
| 40 | Sulimierski Marc. | Swisz. |
| 41 | Sumiński Władysław | Mąkoszyn. |
| 42 | Trzcieniecki A. | Aleksandrów |
| 43 | Weber Władysław | Ośno. |
| 44 | Witkowski Józef | Michałów. |
| 45 | Wodziński Leon | Stanisławowo. |
| 46 | Zielińska Otylia | Broniewo. |
| 47 | Osięciny Gmina | Osięciny. |
| 48 | Zieliński Antoni | Kościelna Wieś. |

**13. Powiat Włocławski** *).

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | André Rudolf | Ossowo. |
| 2 | Böhm Augusta | Włocławek. |
| 3 | Braun Józef Ferdynand | " |
| 4 | Cohn Ludwik | " |
| 5 | Czamański Leop. | " |
| 6 | Dobrowolski Wł. | " |
| 7 | Ebert Henryka | " |
| 8 | Gąbiński Józef | " |
| 9 | Górska Eufrozyna | " |
| 10 | Grąbczewski Bol. | " |
| 11 | Haak Wilhelm | " |
| 12 | Kolbe Henryk | " |

*) Korespondentem tego powiatu jest hrabia Józef Skarbek, zamieszkały w powiecie Nieszawskim.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 13 | Kosiński Flor. JX. | Włocławek. |
| 14 | Kretkowski Bron. | Więcławice. |
| 15 | Kretkowski Emil | Baruchowo. |
| 16 | Krzeczkowski Ed. | Włocławek. |
| 17 | Krzymuski Marc. | Falborz. |
| 18 | Krzymuski Tad. | Kruszyn. |
| 19 | Kuniński Wolf | Włocławek. |
| 20 | Lewiński Herm. | ,, |
| 21 | Lipski Karol. | Strzygi. |
| 22 | Lniska Emilia | Sosnowa Wola. |
| 23 | Majewski Andrz. wójt. gm. Śmiłowice | Śmiłowice. |
| 24 | Majewski Kazim. wójt gm. Falborz | Rzadka Wola |
| 25 | Mazur S. J. | Włocławek. |
| 26 | Mierzwiński Seweryn | Dembice. |
| 27 | Mniewska Joanna | Lubraniec. |
| 28 | Orpiszewski Stan. | Kłóbka. |
| 39 | Ostaszewski Ant. | Włocławek. |
| 30 | Partowicz Julian | ,, |
| 31 | Peretz Gustaw | ,, |
| 32 | Peretz Joachim | ,, |
| 33 | Piaski gmina | Piaski. |
| 34 | Popiel Wincenty JX. Biskup Dyecezyi | Włocławek. |
| 35 | Rutkowski Mar. | Kamionna. |
| 36 | Schwartz Fryd. | Włocławek. |
| 37 | Simons Robert | ,, |
| 38 | Śliwiński Jan JX. | ,, |
| 49 | Smitkowski Mak. | Kurów. |
| 40 | Steinicke Wilh. Ludwik | Włocławek. |
| 41 | Tabaczyński Makary | Redecz Wiel. |
| 42 | Wegmeister Uszer | Włocławek. |
| 43 | Wahl Maciej | ,, |
| 44 | Waliszewski Jul. | Lubień. |
| 45 | Waliszewski Wł. | Golle. |
| 46 | Zaborowski Stan. | Zbijewo. |
| 47 | Zieliński Józef. | Katarzyna. |
| 48 | Ziemięcki Jan, Sędzia gm. Baruchowo | Patrowo. |

## II. GUBERNIA KALISKA.

### Miasto Kalisz.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Czyński Aleksan. | Kalisz. |
| 2 | Czyński Stanisł. | ,, |
| 3 | Esse Teodor | ,, |
| 4 | Grodziecki Hip. | ,, |
| 5 | Grünfeld Szym. | ,, |
| 6 | Idzikowski Edm. (*Czl. Kor.*) | ,, |
| 7 | Kiedrzyński Luc. | ,, |
| 8 | Kolasiński Tom. | ,, |
| 9 | Korycki Józef | ,, |
| 10 | Landau Aleksander | ,, |
| 11 | Lewandowski Józef | ,, |
| 12 | Łopuski Zenon | ,, |
| 13 | Marjewski | ,, |
| 14 | Mikulski Ludw. | ,, |
| 15 | Nieniewska Alek. | ,, |
| 16 | Paszkowski Alf. | ,, |
| 17 | Puchalski Winc. | ,, |
| 18 | Rephan August | ,, |
| 19 | Ruszkowski Kaz. | ,, |
| 20 | Rymarkiewicz Marya | ,, |
| 21 | Trzcińska Michalina | ,, |
| 22 | Weigt Karol | ,, |
| 23 | Wojciechowski Feliks | ,, |
| 24 | Załuskowski Erazm. | ,, |
| 25 | Zdziennicki Jan. | ,, |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| | **14. Powiat Kaliski.** | |
| 1 | Celiński Zygm. | Kosmów. |
| 2 | Chrzanowski Henryk | Jastrzębniki. |
| 3 | Czartkowski Julian | Rozdżały. |
| 4 | Jarociński Win. | Pietrzyków. |
| 5 | Łaszczyński Zyg. (*Czł. Kor.*) | Kamień. |
| 6 | Rydecki Aleks. | Przezpolew. |
| 7 | WyganowskiZyg. | Warszówka. |
| | **15. Powiat Kolski.** | |
| 1 | Bardziński Flor. | Lisice. |
| 2 | Błędowski Feliks | Krzewata. |
| 3 | Jamnicki Edw. | Posięków. |
| 4 | Karwowski Józef | Grodna. |
| 5 | Kłobukowski Al. | Powiercie. |
| 6 | Kosiński Karol | Ponętów górny. |
| 7 | KożuchowskiJóz. | Brudzyn. |
| 8 | Krąkowski Artur | Tarnówka. |
| 9 | Morawska Ździsł. | Izbica. |
| 10 | Morawski Zbig. | " |
| 11 | Postolski Józef | Ozorzyn. |
| 12 | Rakowski Ignacy | Mchówko. |
| 13 | Słubicki Albin (*Czł. Kor.*) | Lubstowo. |
| 14 | Steinborn Józef | Tarnówka. |
| 15 | Szubert Adam | Ostrów. |
| 16 | Trzaskowska Natalia | Trzenkosze. |
| 17 | Zieliński Józef | Katarzyna |
| 18 | Zielonka Leopold | Mniewo. |
| | **16. Powiat Koniński.** | |
| 1 | Bielicka Klemen. | Kramsk. |
| 2 | Bossak Ludwik | |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 3 | Chmielewski Józ. | Złotków Rychwalski. |
| 4 | Karnkowska Mar. | Biskupice. |
| 5 | Kołtuński Lud. | |
| 6 | Kwilecka hrabina Honoryna | Maliniec. |
| 7 | Lalewicz Wiktor | Wysokie. |
| 8 | Mierzyński Wła. (*Czł. Kor.*) | Wąsosze. |
| 9 | Milewska Kons. | |
| 10 | Milewski Józef | Mikorzyn. |
| 11 | Puławski Miecz. | Siąszyce. |
| 12 | Sandler Salomon | |
| 13 | Taczanowski Zygmunt | Biskupice. |
| 14 | Wałowski | Siąszyce. |
| | **17. Powiat Łęczycki.** | |
| 1 | Balków Gmina | Balków. |
| 2 | Boetticher Łuk. | Sielce. |
| 3 | Boetticher Wład. | Parski. |
| 4 | Bystydzieński Antoni | |
| 5 | Chaniecki Józef | Topola. |
| 6 | Ciemniewski Ar. | Gledzianówek. |
| 7 | Cuevas Konstan. | Łęczyca. |
| 8 | Cybulski Włod. | Kręzelewice. |
| 9 | Dzierzbicki Kaz. | Tkaczew. |
| 10 | FijałkowskiWoj. | Idzikowice. |
| 11 | Gryżewski Kaz. | Rożyce Żmijowe. |
| 12 | Jannasz Wład. | Ozorków. |
| 13 | Kretkowski Mieczysław | Pokrzywnica |
| 14 | Kwasiborski | Podgorzynek |
| 15 | Lipschitz H. | Ozorków. |
| 16 | Łebkowski Wł. | Pęcławice. |
| 17 | Łukowski Błażej | Łęczyca. |
| 18 | Michelis Kazim. | Rybitwy. |
| 19 | Mrowiński Wincenty | Góra Bałdrzychowska. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 20 | Niedziałkowski Wiktor | Sulkowice. |
| 21 | Odechowski Ant. | Siedlew. |
| 22 | Odechowski Wacław | Szarawizna. |
| 23 | Osiński | Szłapy. |
| 24 | Ostrowski Win. | Łęczyca. |
| 25 | Otocki Nikodem | Spędoszyn. |
| 26 | Prądzyński Wł. | Leźnica. Wielka. |
| 27 | Radoszewski Józ. | Byszew. |
| 28 | Rzechte D. W. | Ozorków. |
| 29 | Schlosser Henr. | ,, |
| 30 | Schlosser Karol | ,, |
| 31 | Świetlicki Władysław | Łętkowice |
| 32 | Teichert Konrad | Łęczyca. |
| 33 | Trzaskowski Gustaw | Goślub. |
| 34 | Weil Robert | |
| 35 | Weisflog Karol (*Czł. Kor.*) | Bryski. |
| 36 | Werner Józef | Leśmierz. |
| 37 | Zabokrzecki Jul. | Orszewice. |
| 38 | Zakrzewski Nap. | Poddębice. |
| 39 | Zieliński Antoni | Piaski. |

**18. Powiat Sieradzki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Kleszczyński-Puttkamer | Sieradz. |
| 2 | Majmon Wilh. | ,, |
| 3 | Myszkowski Mar. | Zapolice. |
| 4 | Nencki Adam (*Czł. Kor.*) | Boczki. |
| 5 | Prądzyński Win. | Kobierzycko |
| 6 | Rażniewski Dr. | Sieradz. |
| 7 | Rembowska Teo. | Wzgórz. |
| 8 | Sikorski Leon | Zduńska-Wola. |
| 9 | Szyker A. | Szadek. |
| 10 | Walewski Ludw. | Pstrokonie. |
| 11 | Wężyk Jan | |
| 12 | Wierzchlejski Teodozy | Karsznice. |

**19. Powiat Słupecki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Chełmski Wład. (*Czł. Kor.*) | Łukomin. |
| 2 | Dąmbski Stefan. | Ciążeń. |
| 3 | Gliszczyński Zyg. | Tomice. |
| 4 | Goltz Gustaw. | Lądzie. |
| 5 | Gościmska Aleft. | Kossewo. |
| 6 | Miączyński hr. Mieczysław | Trąbczyn. |
| 7 | Miączyński hr. Włodzimierz | ,, |
| 8 | Rekowski Kazim. | Pietrzyków. |
| 9 | Szarzyński Ant. | Szymanowice. |
| 10 | Taczanowski Zyg. | Biskupice. |
| 11 | Wehr August | Drzewce. |

**20. Powiat Turecki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bogdański Stan. | Miłkowice. |
| 2 | Daniszewski Jan | Ostrów-Wartski. |
| 3 | Dzierżanowski J. | Strzałków. |
| 4 | Golcz Włodzim. | Piętno. |
| 5 | Kłokocki B. | Smaszew. |
| 6 | Pstrokoński Ign. (*Czł. Kor.*) | Ustków. |
| 7 | Puławski Ludomir. | Grzymiszew. |
| 8 | Zaborowski Alek. | Głuchów. |

**21. Powiat Wieluński.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bąkowski Konr. | Komorniki |
| 2 | Engler. | Wieluń. |
| 3 | Heimann Adolf | Praszka. |
| 4 | Konopacki Ferd. | Wieluń. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 5 | Kontkiewicz St. | Wieluń. |
| 6 | ŁubieńskiHonor. | Starzenice. |
| 7 | Łubieński Józef. | " |
| 8 | Mamelok | Praszka. |
| 9 | Miączyński Wł. | Rudniki. |
| 10 | MorzyckiWłodz. | Niedzielsko. |
| 11 | Potocki hr. Stanisław | Praszka. |
| 12 | Rubach | Walichnowo |
| 13 | Taczanowski Gustaw (*Czł. Kor.*) | Ruda. |
| 14 | Trepka T. | Mokrsko. |
| | **III. GUBERNIA KIELECKA.** | |
| | **Miasto Kielce.** | |
| 1 | Amalicki | Kielce. |
| 2 | Ateński Józef | " |
| 3 | Batogowski Tomasz | " |
| 4 | Fiodorow | " |
| 5 | Kalinka A. W. | " |
| 6 | Kuliński, Biskup Dyecezyi | " |
| 7 | Łuszczkiewicz Stef. (*Czł. Kor.*) | " |
| 8 | Oraczewska Mar. | " |
| 9 | Plec | " |
| 10 | Różycki Erazm | " |
| 11 | Sakowicz | " |
| 12 | Szewicz | " |
| | **22. Powiat Kielecki *).** | |
| 1 | Oraczewski Lud. | Morawica. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| | **23. Powiat Jędrzejowski.** | |
| 1 | Cheliński Fran. | Kotlice. |
| 2 | Dąmbski Teofil | Lipnica. |
| 3 | Heller Gwido | |
| 4 | Kozłowski Józef | Deszno. |
| 5 | Laskowski Ant. (*Czł. Kor.*) | Opatkowice Murowane. |
| 6 | Linowski Stan. | Jaronowice. |
| 7 | Lipiński Wład. | Lubcza. |
| 8 | Olszowski Sławomir | Złotniki. |
| 9 | RycharskiLucyan | Bełk. |
| 10 | Schmidt Bolesł. | Strzeszkowice. |
| 11 | Sęczykowski Wincenty | Kawczyn. |
| 12 | Suchecki Bruno | Potok Wielki |
| 13 | Suchecki Ignacy | Rakoszyn. |
| 14 | Wielopolski Br. | Zegartowice. |
| 15 | Tiede Ignacy | Karsznice. |
| | **24. Powiat Miechowski.** | |
| 1 | Bielski Władysł. | Giebułtów. |
| 2 | Bocheński Fran. | Czudzów. |
| 3 | Fritsch Karol | Miechów. |
| 4 | Girtler Bolesław | Kalina Mała. |
| 5 | Godlewski Kor. | Marchocice. |
| 6 | Kamocki Józef | Ostrów. |
| 7 | Katerla Ludwik (*Czł. Kor.*) | Zarogów. |
| 8 | Kozłowski Romuald | Witówka. |
| 9 | Kugler Ludwik | Moczydło. |
| 10 | Miroszewski Leonard | Uniejów. |
| 11 | Nowosielski Sew. | Błogocin. |

*) Korespondentem Towarzystwa na powiat Kielecki jest p. Łuszczkiewicz Stefan.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 12 | Oreł | Miechów. |
| 13 | Piątkowski Bogd. | Charsznice. |
| 14 | Popiel Konstanty | Czaple Wielkie |
| 15 | Rudzki Piotr | Dziewięcioły |
| 16 | Rudzki Krzysztof | Słomniczki. |
| 17 | Sikorski Józef | Bukowa Wola. |
| 18 | Sroczyński Czesł. | |
| 19 | Strasburger Leon | Trzebienice. |
| 20 | Zagórski Edm. | Gniazdowice |

**25. Powiat Olkuski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Jabłoński Adam. (*Czł. Kor.*) | Pradła. |
| 2 | Jabłoński Adam-Wojciech | Pradła. |

**26. Powiat Pińczowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Byszewski Adam | Dziaduszyce. |
| 2 | Deskur Andrzej | Sancygniów. |
| 3 | Dębiński Juliusz | Góry. |
| 4 | Gasiński Winc. JX. | Szkalbmierz. |
| 5 | Geppert Bronisł. | " |
| 6 | Jastrzębski Stan. | Góry. |
| 7 | Kalinka Adam | Pawłowice. |
| 8 | Kamocki Stefan | Kościelec. |
| 9 | Mayzel Atanazy | Zagoście. |
| 10 | Mieszkowski Br. JX. | Szkalbmierz. |
| 11 | Mieszkowski Rudolf (*Czł. Kor.*) | Brzeście. |
| 12 | Możdżeński Luc. | Szkalbmierz. |
| 13 | Niedzielski Ant. | Kozubów. |
| 14 | Redych | Pińczów. |
| 15 | Wędrychowski Żelisław | Drożejowice. |
| 16 | Wielopolska hr. Albertyna | Chroberz. |

**27. Powiat Stopnicki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Chwalibóg Feliks | Siechów. |
| 2 | Dąbski Rudolf | Szczytniki. |
| 3 | Głuski Gustaw | Wierzbica. |
| 4 | Godefroid Józef | Solec. |
| 5 | Łuniewski Erazm | Gnojno. |
| 6 | Meizel Władysł. | |
| 7 | Oskner Mikołaj. | Sichów. |
| 8 | Popiel Jan | Wójcze. |
| 9 | Schöffler Szczep. (*Czł. Kor.*) | Stopnica. |
| 10 | Sielski Stanisław | Śladków. |
| 11 | Solnicki Władys. | Rzędów. |
| 12 | Stojowski Alfred | Strzelce. |
| 13 | Wyrzykowski Dr | Stopnica. |

**28. Powiat Włoszczowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Potocki hr. Rodr. | Chrząstów. |
| 2 | Schultz Stanisł. (*Czł. Kor.*) | Irządze. |
| 3 | Schütz Adolf | Biała Wielka |
| 4 | Turski Antoni | Kluczewsko. |
| 5 | Zbijewski Jan | Nakło. |
| 6 | Zbijewski Michał | Siedliska. |
| 7 | Zwierkowski Mścisław | Drohlin. |
| 8 | Zwierkowski Tadeusz | Rożnica. |
| 9 | Zwierkowski Wincenty | Drohlin. |

## IV. GUBERNIA LUBELSKA.

**Miasto Lublin.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Artzta księgarnia | Lublin. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 2 | Gałecki Jan | Lublin. |
| 3 | Gałecki Józef | " |
| 4 | Garlicki Prałat JX. | " |
| 5 | Hajkowicz Stan. | " |
| 6 | Janiszewski Alek. | " |
| 7 | Janiszewski Jan | " |
| 8 | Illustrowski Stan. (*Czł. Kor.*) | " |
| 9 | Juściński Wiktoryn | " |
| 10 | Kazimirski Teod. | " |
| 11 | Kleniewski Fran. | " |
| 12 | Koglarski Wł. JX. | " |
| 13 | Kudelski Wład. | " |
| 14 | Maślakiewicz Dominik | " |
| 15 | Meyersohn Bern. | " |
| 16 | Moskalewski | " |
| 17 | Nowicki Józef | " |
| 18 | Pepłowski Wład. | " |
| 19 | Poraziński Edward. | " |
| 20 | Rosenblat Szmul | " |
| 21 | Semadeni Kacper | " |
| 22 | Sielski Władysł. | " |
| 23 | Stelmasiewicz Władysław | " |
| 24 | Vetter Karol | " |
| 25 | Wiasiutyński Fel. | " |
| 26 | Węgliński Stan. | " |
| 27 | Witkowski Wład. | " |
| 28 | Woliński Henr. | " |
| 29 | Zaremba Roman | " |

**29. Powiat Lubelski *).**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Brzeziński Ant. | Strzeszkowice |
| 2 | Budny Ignacy | Kośminek. |
| 3 | Domański Aleks. | Markuszew. |
| 4 | Grodzicki Felicyan | Wojciechów. |
| 5 | Koźmian Jan | Wierzchowiska. |
| 6 | Łączyński Zygm. | |
| 7 | Mazurkiewicz Jan | Bystrzejewice. |
| 8 | Morchonowicz W. | Trawniki. |
| 9 | Przanowski Leon | |
| 10 | Stadnicki hr. St. | Osmolin. |
| 11 | Stein Herman. | Jakubowice Murowane. |
| 12 | Stelmasiewicz Hipolit | |
| 13 | Świeżawski Win. | Palikije. |
| 14 | Ślubowski Stan. Dezyderyusz | Małyśnicz. |
| 15 | Wierzbicki Leon. | Niemce. |
| 16 | Zakrzewski W. | Łuszczewo. |
| 17 | Zembrzuski Wł. | Brzezice. |

**30. Powiat Biłgorajski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Małuja Julian | Zamek. |
| 2 | Malhomme Leon | Sola. |
| 3 | Stoboy Edward (*Czł. Kor.*) | Naklik. |
| 4 | Wisłocki Bolesł. | Biłgoraj. |
| 5 | Zembrzuski Bol. | " |

**31. Powiat Chełmski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bielski Wincenty | Uhro. |
| 2 | Gałęzowski Boh. | Husynne. |
| 3 | Gołuchowski Józ. | Święcice. |
| 4 | Grabowiecki Wincenty | Niedziałowice. |

*) Czł. Kor. na powiat Lubelski jest p. Illustrowski Stanisław.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 5 | Kończewski Józef | Brzeźno. |
| 6 | Rostworowski Antoni | Wilejów. |
| 7 | Rulikowski Ant. | Garbatówka. |
| 8 | RzewuskiDomin. | Sielec. |
| 9 | Smorczewski Ad. | Żdżanne. |
| 10 | SuchodolskiEust. | Leszczany. |
| 11 | Suchodolski Jan | Wierzchowiny. |
| 12 | Swiecki Wład. (*Czł. Kor.*) | Staw. |
| 13 | Zakrzewski Ign. | Siedliszcze |
| | **32. Powiat Hrubieszowski.** | |
| 1 | Bocheński Hipol. | Hrubieszów. |
| 2 | Cieszkowski Roman | Iwanice. |
| 3 | Chądzyński Ad. | Różki. |
| 4 | Chrzanowski Leander | Tuczapy. |
| 5 | Chrzanowski Bronisław | „ |
| 6 | Chrzanowski Ed. | Kobło. |
| 7 | Chrzanowski St. | Teptiukow. |
| 8 | Chrzanowski Wiktor | Moroczyn. |
| 9 | Chrząnowski Aleksander | Kryłów. |
| 10 | Duchateau Aleks. | Hrubieszów. |
| 11 | Gąsiorowski St. | Dobromierzyce. |
| 12 | Głogowski Adam | Strzyżów. |
| 13 | Grottbus Gustaw | Dziekanów. |
| 14 | Kaczkowski Gus. | Moniatycze. |
| 15 | Kiciński Miecz. | Białopole. |
| 16 | Kiciński Tomasz. | Białopole. |
| 17 | Krasicki hr. Zyg. | Bortnów. |
| 18 | Łobaczewski August. | Obrowiec. |
| 19 | MaciejowskiLeon | Danczypol. |
| 20 | Milowicz Kazim. | Modryń. |
| 21 | Nowakowski M. | Bereżnica. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 22 | Podhorodeński Włodzimierz | Hrebenne. |
| 23 | Pohorecki Adam | Terebiń. |
| 24 | Pohorecki Edw. | Cichobórz. |
| 25 | Rulikowski Win. | Mircze. |
| 26 | Skomorowski Michał | Skomorochy Wielkie. |
| 27 | Suffczyński Kac. | Hostynne. |
| 28 | Świdziński Rom. | Bohutycze. |
| 29 | Świeżawski Tadeusz. | Miętkie. |
| 30 | T-wo Rolnicze Hrubieszowskie | Dziekanów. |
| 31 | Weychert Emil | Szystowice. |
| 32 | Wiercieński Gus. | Radostów. |
| 33 | Wybranowski Leon | Łasków. |
| 34 | Wydżga Bogusł. | Tuczempy. |
| | **33. Powiat Janowski.** | |
| 1 | Braun Aleksan. | Kraśnik. |
| 2 | Chrobociński Klemens | |
| 3 | Ferężewicz Julian | |
| 4 | Kowalski Tad. | Olbięcin. |
| 5 | Łopuski A. JX. | |
| 6 | Metelski JX. | Boby. |
| 7 | PrzegalińskiRob. | |
| 8 | Przanowski Ad. | |
| 9 | Siekierzyński JX. | |
| 10 | Solman Karol | |
| 11 | Suchodolski hr. Eligiusz | |
| 12 | Wessel Stanisław | |
| | **34. Powiat Krasnystawski.** | |
| 1 | Błeszczyński Wł. (*Czł. Kor.*) | Gorzków. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 2 | Bołdok Ludwik JX. | Gorzków. |
| 3 | Buliński Edward | ,, |
| 4 | Chądzyński Medard | Oleśnik. |
| 5 | Chądzyńska Wanda | ,, |
| 6 | Konkowski Mich. | ,, |
| 7 | Kołaczkowski Edward | Suchodoły. |
| 8 | Koszarski Przemysław | Wierzchowina. |
| 9 | Kowerski Stefan | Żabno. |
| 10 | Migurski Wiktor | Krasnystaw. |
| 11 | Plewiński Erazm | Orchowice. |
| 12 | Rzuchowski Henryk | Płonka. |
| 13 | Studziński Antoni JX. | Fajsławice. |
| 14 | Turczyński Maurycy | Bobrowe. |

### 35. Powiat Lubartowski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bogdanowicz Jan | Nadrybie. |
| 2 | Grodzicki Leopold | Poizdów. |
| 3 | Karpiński Ignacy | Łucka. |
| 4 | Koziejowski Szymon JX. | Kamionka. |
| 5 | Rzepiński Rom. (*Czł. Kor.*) | Lubartów. |
| 6 | Sonnenberg Tekla | Kijany. |
| 7 | Węgleński Wł. | Ziołków. |
| 8 | Zamoyska hr. An. | Kozłowice. |
| 9 | Zamoyski hr. Konstanty | ,, |

### 36. Powiat Nowo-Aleksandryjski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bogenhardt Alek. | Puławy. |
| 2 | Ciągliński Józef | Demblin. |
| 3 | Domaszewska Anna | Kamień. |
| 4 | Domaszewki Leopold | ,, |
| 5 | Eiger Jakób | Puławy. |
| 6 | Kempiński Adolf | Borowa. |
| 7 | Kleniewski Jan | Dąbin. |
| 8 | Kleniewski Wł. | Opole. |
| 9 | Kulesza Fel. JX. | Puławy. |
| 10 | Łaniewski Wołk Stanisław | Bronice. |
| 11 | Offenberg baron. | Polanówka. |
| 12 | Orłowski Bolesław. | Puławy. |
| 13 | Pasiutewicz Ks. | ,, |
| 14 | Pągowski Michał | Gołąb. |
| 15 | Szczypiorski St. | Braciejowice. |
| 16 | Treutler Wilh. | Puławy. |
| 17 | Werner Tomasz (*Czł. Kor.*) | Włostowice. |
| 18 | Wessel Miecz. | Karczmiska. |
| 19 | Zawadzki Józef | Demblin. |

### 37. Powiat Tomaszowski

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bzowski Antoni | Oszczów. |
| 2 | Głogowski Ant. | Zubowice. |
| 3 | Głogowski Jan | Przewale. |
| 4 | Rakowski Jan | Nabroż. |
| 5 | Rakowski Lud. | Dobużek. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 6 | Rogowski Wojciech JX. | Dub. |
| 7 | Rozwadowski Tomisław | Honiatyń. |
| 8 | Rulikowski Edw. | Kotlice. |
| 9 | Rulikowski Zdzisław (*Czł. Kor.*) | na p. Hrubieszowski i Tomaszowski |
| 10 | Sierakowski Jul. | Cześniki |
| 11 | Skrzyński Stan. | Posadów. |
| 12 | Skurzyński Stan. JX. | Tomaszów. |
| 13 | Świeżawski Eust. | Łykoszyn. |
| 14 | Świeżawski Wac. | Żerniki. |

### 38. Powiat Zamojski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Chmyzowski Michał. | |
| 2 | Dworzycki JX. | Mokre Lipie. |
| 3 | Głogowski Wal. | Średnie. |
| 4 | Gorzkowski Wł. | Ujazdów. |
| 5 | Karczewska Sewervna | Choryszów Polski |
| 6 | Kinderfreund Maks. | Zamość. |
| 7 | Kłossowski Karol | „ |
| 8 | Korngold Jakób | „ |
| 9 | Krzęciewski Stan. | Radzięcin. |
| 10 | Krzęciewski Wł. | Sułowiec. |
| 11 | Malczewski Kor. | Sitno. |
| 12 | Mościcki Faustyn | Skierbieszów |
| 13 | Plate Rudolf | Zwierzyniec. |
| 14 | Sajkiewicz Lud. (*Czł. Kor.*) | Chyża. |
| 15 | Skawiński Lud. | Monastersk. |
| 16 | Skrzyński Zyg. | Zamość. |
| 17 | Szydoczyński An. JX. | Łabunie. |
| 18 | Tarnowski hr. Adam | Zamość. |
| 19 | Tchórzewski Włodzimierz | „ |
| 20 | Zawadzki Ignacy | Udrzyce. |

## V. GUBERNIA ŁOMŻYŃSKA.

### Miasto Łomża.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Andruszkiewicz Paweł JX. | Łomża. |
| 2 | Kapica Wiktor | „ |
| 3 | Muszalski Win. | „ |
| 4 | Nowicki Feliks | „ |
| 5 | Piotrowski Adam | „ |
| 6 | Poradowski Jan | „ |
| 7 | Tock Ludwik (*Czł. Kor.*) | „ |
| 8 | Tomaszewski Jul | |

### 39. Powiat Łomżyński.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Grochowski Al. | Zarożeń. |
| 2 | Kisielnicka Wik. | Janczew. |
| 3 | Konarzewski JX. | Piątnica. |
| 4 | Modzelewski Mikołaj | Milew. |
| 5 | Rzętkowski Ant. (*Czł. Kor.*) | Jeziorko. |
| 6 | Szepietowski Al. | Kownaty. |
| 7 | Żmijewski Dom. | Lasków. |

### 40. Powiat Kolneński.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Heltman Aleksandra | Stawiski. |
| 2 | Kisielnicka Jad. | Korzeniste. |
| 3 | Kisielnicka Joan. | Stawiski. |
| 4 | Lasocki J. | |
| 5 | Lasocki Roman (*Czł. Kor.*) | Dzierzbin. |
| 6 | Pieniążek Fran. | Stawiski. |
| 7 | Pieniążek Wik. | Korzeniste. |
| 8 | Włostowski JX. | Poryte. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 9 | Załuska Jan | Korzeniste. |

### 41. Powiat Mazowiecki.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Choiński Kazimierz. | Kobylin. |
| 2 | Daszkiewicz Korybut Konrad | Stelmachów. |
| 3 | DziekońskiOnuf. (*Czł. Kor.*) | Dobki. |
| 4 | Krysiewicz Jan, wójt gm. Kowalewszczyzna | Waniew. |
| 5 | Tymiński Ant. | Tykocin. |

### 42. Powiat Makowski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Gniazdowski Karol | Czarnostów. |
| 2 | Gniazdowski Marcin (*Czł. Kor.*) | Łukowe. |
| 3 | Schür August | „ |
| 4 | Schür Julia | „ |
| 5 | Schür Wład. | Zawady. |

### 43. Powiat Ostrowski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Godlewski Józef | Koski. |
| 2 | GogolewskiTom. JX. | Czyżewo. |
| 3 | Jarmutowski Ad. JX. | Ostrów. |
| 4 | Łojko Ignacy | „ |
| 5 | Małowieski Józef (*Czł. Kor.*) | Gostków. |
| 6 | Miller Konstanty | |
| 7 | Sokołowski Leon | Czyżew. |
| 8 | Stawirej Ant. JX. | Brok. |
| 9 | Sutkowski Józef | Sutki. |
| 10 | Weloński Kaz. JX. | Brańszczyk. |

### 44. Powiat Ostrołęcki.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Budny Teofil | Rembisze. |
| 2 | Czerniejewski Władysław | Dzbeniec. |
| 3 | Czerniejewski Zdzisław | Czarnowice. |
| 4 | Glinka Mikołaj. (*Czł. Kor.*) | Szczawin. |
| 5 | Górski Francisz. | Jemieliste. |
| 6 | Górski Zdzisław. | Ponikiew Mała |
| 7 | Grodzki Ant. JX. | Goworów. |
| 8 | Marchwicki Stan. | Brzeźno. |
| 9 | Reichel Konstan. JX. | Kadzidło. |
| 10 | Rzechowski Stef. | |
| 11 | Schür Aleksand. | Stylongi. |
| 12 | Skowroński Szymon JX. | Czerwin. |
| 13 | Zambrzycki Jan | Zambrzyce. |

### 45. Powiat Pułtuski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Dłużewski Józef | Pobyłków. |
| 2 | Drewnowska Matylda | Sokołowo. |
| 3 | Hann Stanisław | Sulnikowo. |
| 4 | Jaworowski Leon | Obryte. |
| 5 | Mieczyński And. | |
| 6 | PonikiewskiGus. | Przewodowo |
| 7 | Przyłubska Cecylia | Zatory. |
| 8 | Rudnicki Stanisł. (*Czł. Kor.*) | Łubienica. |
| 9 | Skarzyński Stan. | Popowo. |
| 10 | Sommer Alfons | Sokołowo. |
| 11 | Szalla Kazimierz | Gzowo. |
| 12 | Wasiewicz Józef | Pułtusk. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| | **46. Powiat Szczuczyński.** | |
| 1 | Bzura Adolf | |
| 2 | Chojnowska Michalina | |
| 3 | Chojnowski Gus. | Ciemianka. |
| 4 | Filipowski Wac. | Obrytki. |
| 5 | Gołembiewski Seweryn | Niedźwiedzica. |
| 6 | Przyjemski Maurycy (*Czł. Kor.*) | Glinki. |
| 7 | Żmijewski Józef | Dołęgi. |
| | **VI. GUBERNIA PIOTRKOWSKA.** | |
| | **Miasto Piotrków.** | |
| 1 | Birencwejg Bern. | Piotrków. |
| 2 | Boduszyński Stanisław | " |
| 3 | Burghard Karol | " |
| 4 | Chotkowski Wilhelm | " |
| 5 | Czyżewicz Mikoł. | " |
| 6 | Gampl Józef | " |
| 7 | Goldlust Rozalija | " |
| 8 | Goliński Józef | " |
| 9 | Gustowski Ant. | " |
| 10 | Heinrich Adolf | " |
| 11 | Kański Jordan | " |
| 12 | Kronenberg Wik. | " |
| 13 | Krzywicka Felic. | " |
| 14 | Libicki Tomasz | " |
| 15 | Lilienheim Ant. | " |
| 16 | Łaguna Antoni | " |
| 17 | Łazucki August | " |
| 18 | Małagowski Wik. | " |
| 19 | Markiewicz Ign. | " |
| 20 | Mianowski Ksaw. | Piotrków |
| 21 | Okoń Marcin (*Czł. Kor.*) | " |
| 22 | Ostaszewski Ign. | " |
| 23 | Piętka Wład. | " |
| 24 | Płonowski Józef | " |
| 25 | Popowski Jakób | " |
| 26 | Psarska Klementyna | " |
| 27 | Rachalewski Józ. | " |
| 28 | Rowecki Jan | " |
| 29 | Rzeczniowski Leon | " |
| 30 | Russocki Ludom. | " |
| 31 | Seredyński Win- | " |
| 32 | Sierakowski Gudysz Józef | " |
| 33 | Smolechowski Sylwester | " |
| 34 | Szpadkowski Symforyan | " |
| 35 | Tworkowski Fr. | " |
| 36 | Wolff Edmund | " |
| 37 | Wołodkiewicz Dominik | " |
| 38 | Zagrzejewski Józ. | " |
| 39 | Zalewski Wład. | " |
| | **47. Powiat Piotrkowski.** *) | |
| 1 | Chmieliński Al. | Ręczno. |
| 2 | Chrzanowski St. | Krzepczów. |
| 3 | Gogolewski Romuald | Rokszyce. |
| 4 | Jelnicki Teodor | Bukowie. |
| 5 | Jeziorański Mich. | Byki. |
| 6 | Łuczycki Bron. | Głupice. |
| 7 | Michalski Felic. | Szczepanowice. |

*) Korespondentem tego p-tu jest pan Kański Jordan, zamieszkały w Piotrkowie.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 8 | Podczaski Karol | Sobakowo. |
| 9 | Tarło hr. Ignacy | Dobranice. |
| 10 | Wolski Wład. | Kończew. |
| 11 | Zielonka Józef | Skrzydlew. |
| | **48. Powiat Będziński.** | |
| 1 | Ciechanowski St. (*Czł. Kor.*) | Grodziec. |
| 2 | GrabowskiMiecz. | Sosnowice. |
| 3 | Ordęga Karol | Jaworznik. |
| 4 | Reicher Henryk | Sosnowice. |
| 5 | Schultz Anna | Zawada. |
| | **49. Powiat Brzeziński** | |
| 1 | Hanczke Ernest | Ziewańce. |
| 2 | Lemański Kazim. | Bratoszewice |
| 3 | Lemański Ludw. | ,, |
| 4 | Skarbek hr. Bol. (*Czł. Kor.*) | Drzazgowa Wola. |
| 5 | Skarbek hr. Mieczysław | ,, |
| 6 | Tarnowski Ant. | Brzeziny. |
| 7 | Wilski Ignacy | |
| 8 | Zieliński Andrzej | Żale. |
| | **50. Powiat Częstochowski.** | |
| 1 | Baszucki | Częstochowa |
| 2 | Błotowski Józef | ,, |
| 3 | Bobrowski Wac. | Biała. |
| 4 | Dobronoki Marc. | Lusławice. |
| 5 | Fajans Fr. | Częstochowa |
| 6 | Fuchs Julian | ,, |
| 7 | Ginsberg Karol | ,, |
| 8 | Grossman Łazarz | ,, |
| 9 | Garsztecki Włod. | ,, |
| 10 | Henig Markus | ,, |
| 11 | Kaszereninow Parmion | ,, |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 12 | Kohn Leopold | Częstochowa. |
| 13 | Kruk J. | ,, |
| 14 | Landau S. | ,, |
| 15 | Maleszewski Aleksander | ,, |
| 16 | Muljewicz Dr. | ,, |
| 17 | Okorski Fran. | ,, |
| 18 | Oppenheim Leon | ,, |
| 19 | Oderfeld Adolf | ,, |
| 20 | Oderfeld Leon | ,, |
| 21 | Piętkowski Władysław | ,, |
| 22 | Polczyński Józef (*Czł. Kor*). | ,, |
| 23 | Raczyński Edward, hr. | ,, |
| 24 | Resursa w Częstochowie | ,, |
| 25 | SarandoAnastazy | ,, |
| 26 | Sawicki Seweryn | Kuźnica. |
| 27 | Sieciński Antoni | Częstochowa. |
| 28 | Szwejcer Bronisł. | ,, |
| 29 | Wenda Romuald | ,, |
| 30 | Wolberg Paweł | ,, |
| 31 | Wyszatycki Romuald | ,, |
| 32 | Zborowski Józef | ,, |
| | **51. Powiat Łaski.** | |
| 1 | Kindler Rudolf | Pabianice. |
| 2 | Romocki Korneli | Lutomiersk. |
| 3 | Romocki Julian | Mazewska Wola. |
| 4 | Stawiski Feliks. (*Czł. Kor.*) | Rembieszów. |
| 5 | Tarnowski Ign. | Kliczków. |
| | **52. Powiat Łódzki.** | |
| 1 | Dobranicki Adolf | Łódź. |
| 2 | Dobranicki Jakób | ,, |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 3 | Dylion Mayer | Łódź |
| 4 | Fraenkel Józef | „ |
| 5 | Ginsberg Wilh. | „ |
| 6 | Goldfeder Maks. | „ |
| 7 | Hantke Juliusz | „ |
| 8 | Hentschel Edw. | „ |
| 9 | Heyman Ichem | „ |
| 10 | Heyman Szym. | „ |
| 11 | Hochedlinger Albert | „ |
| 12 | Janiszewski Heliodor. | „ |
| 13 | Jarociński Zygm. | „ |
| 14 | Kessler Karol | „ |
| 15 | Konstadt Herm. | „ |
| 16 | Krusche Beniam. | „ |
| 17 | Kuźnicki Marceli | „ |
| 18 | Landau Wilh. | „ |
| 19 | Majewski Hilary | „ |
| 20 | Neiman Aleksan. | „ |
| 21 | Nencki Hipolit | Brussa. |
| 22 | Paszkiewicz Józ. | Łódź. |
| 23 | Peter Gustaw | „ |
| 24 | Płachecki Konst. | „ |
| 25 | Poznański Izrael | „ |
| 26 | Prusak Abraham | „ |
| 27 | Rakowski Feliks Antoni | Kruszewo. |
| 28 | Reichman Stan. | Łódź. |
| 29 | Rejewski Fryderyk (*Czł. Kor.*) | „ |
| 30 | Rondthaler Klemens | „ |
| 31 | Rosenblatt Szaja | „ |
| 32 | Rosenthal Józef | „ |
| 33 | Rudzki Franc. | Chojny. |
| 34 | Sachs Markus | Łódź. |
| 35 | Scheibler Karol | „ |
| 36 | Seidenman Salomon | „ |
| 37 | Silberstein et Miller | „ |
| 38 | Silberstein Markus | „ |
| 39 | Sobolewski Gust. | Łódź |
| 40 | Szlim Ferdyn. | „ |
| 41 | Szwetysz Otto | „ |
| 42 | Urbanowski Flor. | Kemblin. |
| 43 | Wulfsohn Hugo | Łódź. |
| 44 | Zachert Baron | Zgierz. |

**53. Powiat Rawski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Brauliński Ignacy JX. | Cielądz. |
| 2 | Helbich Józef | Nowe-Miasto |
| 3 | Jakobson Flaw. | Bujały |
| 4 | Okęcki Stanisław | Babsk. |
| 5 | Pilawski Roman | Raducz. |
| 6 | Ślewiński Kajet. | Domaniewice |
| 7 | Sokolnicki Anastazy | Wielka-Wola |
| 8 | Sokolnicki Teofil | Turobowice. |
| 9 | Suffczyński Stef. (*Czł. Kor.*) | Ossa. |
| 10 | Sułowski Aleks. | Szwejki. |
| 11 | Sułowski Sławo. | Rykwin. |
| 12 | Turobojski Apolinary | Lipce. |
| 13 | Wierzbicki Józef | Chojnata Wola. |
| 14 | Zawisza-Czarny Maryan | Sadkowice. |

**54. Powiat Radomskowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Lubomirska księżna Katarzyna | Kruszyna. |
| 2 | Ostrowski Aug. (*Czł. Kor.*) | Maluszyn. |
| 3 | Siemińska Teresa | Silnica. |
| 4 | Siemieński Leon | Skrzydlew. |
| 5 | Skurzewska Tekla | Chełmo. |
| 6 | Turski Ksawery | Sulimierzyce. |
| 7 | Tymowski Ern. | Pągów. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 9 | Tymowski Kajetan | Kobiele Wielkie |
| 10 | Znamirowski Izrael | Przedbórz. |
| | **VII. GUBERNIĄ PŁOCKA.** | |
| | **Miasto Płock.** | |
| 1 | Chodecki Kajet. | Płock. |
| 2 | Chrzanowski St. | ,, |
| 3 | Chyczewski St. | ,, |
| 4 | Cohn Adolf Jakób | ,, |
| 5 | Drużyłowski Wł. | ,, |
| 6 | Dylewski Konst. | ,, |
| 7 | Dziewanowski Hilary | ,, |
| 8 | Gintowt Kazim. Biskup dyecezyi | ,, |
| 9 | Gurbski Jan (*Czł. Kor.*) | ,, |
| 10 | Kamocki Ksaw. | ,, |
| 11 | Kolski Józef | ,, |
| 12 | Kukliński Jan | ,, |
| 13 | Lewin Sachar | ,, |
| 14 | Majewski Izydor | ,, |
| 15 | Molsdorf Bronis. | ,, |
| 16 | Ordon Emilian | ,, |
| 17 | Orłowski Piotr | ,, |
| 18 | Pyrowicz Stan. | ,, |
| 19 | Rościszewski Zygmunt | ,, |
| 20 | Rządkowski Fr. | ,, |
| 21 | Rzewuski Grac. | ,, |
| 22 | Stróżecki Karol | ,, |
| 23 | Werner Julian | ,, |
| 24 | Wiśniewska Marya | ,, |
| 25 | Wiśniewska Zof. | ,, |
| 26 | Woldenberg Dawid | ,, |
| 27 | Wróblewski St. | ,, |
| | **55. Powiat Płocki.** | |
| 1 | Bezler Henryk | Lasocin. |
| 2 | Dziewanowski Kazimierz | Grodkowo. |
| 3 | Klimkiewicz Ant. | Goślice. |
| 4 | Lutoborska Kaz. | Grodkowo. |
| 5 | Mieczyński Adam | Pepłowo. |
| 6 | Nakwaski Boles. | Nakwasin. |
| 7 | Nehring Aleksy | Proboszczowice. |
| 8 | Romocki Ludw. | Kobylnik. |
| 9 | Rościszewski Tad. | Chylin. |
| 10 | Ujazdowski Stan. (*Czł. Kor.*) | Nagórki. |
| 11 | Zakrzewski Leon | Lelice. |
| | **56. Powiat Ciechanowski.** | |
| 1 | Bojanowki Paulin | |
| 2 | Ciemniewski Seweryn | Pajewo. |
| 3 | Cyprysińska Wan. | Sulmierz. |
| 4 | Cyprysiński Ant. | ,, |
| 5 | Grabowski Adam | Luszewo. |
| 6 | Grabowski Sylw. | Szyjki. |
| 7 | Jóżwicki Stanisł. | Kołaczków. |
| 8 | Karniewski Boles. | Opinogóra. |
| 9 | Kinel Józef | Koziczyn. |
| 10 | Lentz Gustaw | Rembowo. |
| 11 | Lentz Karol | Pałuki. |
| 12 | Milewski Józef (*Czł. Kor.*) | Kotermań. |
| 13 | Młodzianowski Emil | |
| 14 | Nałęcz Ksaw. JX. | Pałuki. |
| 15 | Niżyński Hipolit. | Murawka. |
| 16 | Ostrzeniewski Konstanty | Łopacin. |
| 17 | Raniecki Antoni | Ciechanów. |
| 18 | Rapacki Józef | Humięcino. |
| 19 | Strahlborn | Ciechanów. |
| 20 | Stryjewski Walen. | Garlin. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 21 | Strzeszewski Fr. | Glinojeck. |
| 22 | Włodek Władys. | Niestunice |
| 23 | Wortman Maur. | Krasiniec. |
| 24 | Załuski Konst. | Kluszewa. |
| 25 | Żurawski Juliusz | Szczuki. |

**57. Powiat Lipnowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bęski Adolf | Gorzechowo. |
| 2 | Ciołkowski Wład. | Turza Mała |
| 3 | Czapski Julian | Radomice. |
| 4 | Czapski Leonard | Radomice. |
| 5 | Dobrowolski Am. | Źródła. |
| 6 | Dobrowolski St. | Zródła. |
| 7 | Drawerth Wilh. | Fabjanki. |
| 8 | Gadomski Jan. | Wylazłowo. |
| 9 | Goćkowski Stan. | Rembelino. |
| 10 | Goćkowski Tad. | Maliszewo. |
| 11 | Godlewski Roch. | Kłokock. |
| 12 | Karwosiecki Julian | Ostrowite. |
| 13 | Miączyńska Aniela | Krojczyn. |
| 14 | Miączyński Sylw. | Nasiegniewo. |
| 15 | Michalski | Makówko. |
| 16 | Mieszkowski Władysław. | Głowina. |
| 17 | Nałęcz Mścisław | |
| 18 | Niedźwiecki Wł. | Wierzbica. |
| 19 | Nieznański Jan | Skępe. |
| 20 | Oberfeld Czesław | Kochoń. |
| 21 | Ostrowski Ant. | Kisielew. |
| 22 | Paprocki Konst. | Stróżew. |
| 23 | Paprocki Szymon (*Czl. Kor.*) | Zakrzewo. |
| 24 | Pągowski Michał | Tupadły. |
| 25 | Piwnicka Joanna | Kikoł. |
| 26 | Pląskowski Ign. | Czarne. |
| 27 | Pląskowski Karol | Głodowo. |
| 28 | Pruski Bronisław | Płomiany. |
| 29 | Pruski Jan | Dyblin. |
| 30 | Pruski Jan | Złowody. |
| 31 | Przasnyski Piotr | Kikuły |
| 32 | Rościszewski Józ. | Sadłowo. |
| 33 | Rościszewski Kazimierz. | Brudzeń. |
| 34 | Rościszewski Norbert | Rokicze. |
| 35 | Rościszewski Walenty. | Podole. |
| 36 | Rudnicki Adolf. | Bogucin. |
| 37 | Rutkowski Artur | Spetnal Górny. |
| 38 | Śniechowski Kaj. | Skępe. |
| 39 | Sokołowski Ign. | Kamienica. |
| 40 | Stacherski Jan. | Makowo. |
| 41 | Stępniewski Tymoteusz | Lipno. |
| 42 | Szatkowski Er. | Czeremkowo. |
| 43 | Szenszyn Dymitr | Lipno. |
| 44 | Tłuchowski Leon | Cieluchowo. |
| 45 | Tłuchowski Teodor | Wolęcino. |
| 46 | Wąsowicz Mar. | Wyczałkowo. |
| 47 | Wąsowicz Tom. | Zaduszník. |
| 48 | Wilczewski Ant. | Kulin. |
| 49 | Wilczewski Fr. | Jastrzębie. |
| 50 | Winter Rudolf | Tulibów. |
| 51 | Żelabużski Orest | Lipno. |
| 52 | Zieliński Gustaw | Skępe. |
| 53 | Zieliński Józef | Łążyn. |

**58. Powiat Mławski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Baliński Stanisł. | Będzenin. |
| 2 | Borowski Aleks. (*Czl. Kor*) | Mława. |
| 3 | Gomulicki Jan | „ |
| 4 | Klicki Bronisław | Windyki. |
| 5 | Küntzel Maks. | Lubowidz. |
| 6 | Küntzel Robert | Rozwozin. |
| 7 | Leppert Tomasz | Łązek. |
| 8 | Majewski | Szydłów. |
| 9 | Mieczkowski Teofil | Miączyn. |
| 10 | Misiewicz Feliks | Mława. |
| 11 | Płoska Feliksa | Wróblewo. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 12 | Rudowski Ign. | |
| 13 | SokołowskiKonr. | Brudnice. |
| 14 | Sonnenberg Stan. | Radzinowice |
| 15 | Swidwiński JX. | Mława. |
| 16 | Szempliński Jan | Zaborów. |
| 17 | TabęckiKonstanty (*sen.*) | Dłutowo. |
| 18 | TabęckiKonstanty (*jun.*) | Gnojno. |
| 19 | Telakowski Kl. | Dozin. |
| 20 | Wilhelm Michał | Chojnowo. |
| 21 | Załuski Feliks | Lipowiec. |
| 22 | Żarnowski Jan | Obocznia. |

**59. Powiat Płoński.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Borzuchowski Michał | Rybitwy. |
| 2 | Chamski Leon | Siedlin. |
| 3 | Dębski Wacław | Wrońsko. |
| 4 | Gołębiowski Paweł | |
| 5 | Jaworowski Antoni | Bogusławice. |
| 6 | Jaworowski Artur (*Czł. Kor.*) | Radzymin. |
| 7 | Jaworowski Hen. | Wróblewo. |
| 8 | Karczewski Jan | Sielce. |
| 9 | Karczewski Kaz. | Krysk. |
| 10 | Karczewski Stan. | Janikow. |
| 11 | Kleniewski Józef | Dolanowo. |
| 12 | Kotarski Henryk | Szeromin. |
| 13 | MścichowskiFor. | Cieszkowo Stare. |
| 14 | Płoski Józef | Drożdżyn. |
| 15 | Rzempołuski An. | Kondrajce. |
| 16 | Senatow Teodora | Jeżewo. |
| 17 | Sokolnicki Ant. | Sarbiewo. |
| 18 | Strzeszewski Kaz. | |
| 19 | Święcki Ant. | Kiełki. |
| 20 | Święcki Ignacy | Dzieklarzewo |
| 21 | Weyher Ludwik | Poświętne. |
| 22 | Zieliński Jan | Smoszewo. |

**60. Powiat Przasnyski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Chełchowski Teodor | Chojnowo. |
| 2 | Ostrowski Ant. (*Czł. Kor.*) | Leszno. |
| 3 | Rykowski Teofil | Rostkowo. |

**61. Powiat Rypiński.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Chełmicki Adolf | Okolew. |
| 2 | Cissowski Tom. | Tomkowo. |
| 3 | Górski Józef (*Czł. Kor.*) | Chrostkowo. |
| 4 | Piwnicki Antoni | Rusinowo. |
| 5 | Piwnicki Ignacy | " |
| 6 | Piechowski Wł. | Nadroż. |
| 7 | Rościszewska L. | Radomin. |

**62. Powiat Sierpecki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Berg Rudolf (*Czł. Kor.*) | Chamsk. |
| 2 | Wiśniewski Ign. | Poniatów. |

## VIII. GUBERNIA RADOMSKA.

**Miasto Radom.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Beckerman Rufin | Radom. |
| 2 | Dzierzbicki Cypr. | " |
| 3 | Ettinger Bolesł. | " |
| 4 | Gutman Józef | " |
| 5 | Janczewski Ferd. | " |
| 6 | Karsz Ludwik | " |
| 7 | Kinicki Władysł. | " |
| 8 | Konopacki Leon | " |
| 9 | Krośnicki Tom. | " |
| 10 | Kulczycki Włod. | " |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 11 | Lichtenstein Dawid | Radom. |
| 12 | Lutostański Sew. (*Czł. Kor.*) | „ |
| 13 | Mierzanowski Gustaw | „ |
| 14 | Piasecki Adam | „ |
| 15 | Przyłęski Bolesł. | „ |
| 16 | Ryttel Franciszek | „ |
| 17 | Sobieszczański Antoni | „ |
| 18 | Sobolew Jan | „ |
| 19 | Stępniewicz Władysław | „ |
| 20 | Tryniszewski Mikołaj | „ |
| 21 | Waniewicz Mar. | „ |
| 22 | Wechterstein Edward | „ |
| 23 | Wendrich Edw. | „ |
| 24 | Wyziński Winc. | „ |
| 25 | Zajączkowski Ferdynand | „ |

**63. Powiat Radomski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Beckerman Izaak | Firlej. |
| 2 | Gordon Karol (*sen.*) | Lissów. |
| 3 | Gordon Karol (*jun.*) | Goryń. |
| 4 | Grodziński Władysław. | Zakrzewo. |
| 5 | Makomaski Hip. | Kiełbów. |
| 6 | Mirecki Aleks. | Chróściechów. |
| 7 | Mirecki Teodor | Klonówek. |
| 8 | Młocki Jakób | Korzeń. |
| 9 | Tyszkiewicz hr. Helena | Sucha. |
| 10 | Tyszkiewicz hr. Michał | „ |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 11 | Wodzińska Eufrozyna | Sucha. |
| 12 | Wodziński Tadeusz (*Czł. Kor.*) | „ |

**64. Powiat Iłżecki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Batkowski Ant. | Ciepielów. |
| 2 | Czarnecki Jan | Solec nad Wisłą. |
| 3 | Karczewski Fel. | Wielgie. |
| 4 | Marcinkowski Aleksander | Pawłowska Wola. |
| 5 | Olszowski Jul. (*Czł. Kor.*) | Kopiec. |
| 6 | Rutkowski Włodzimierz | Kroczew Większy. |

**65. Powiat Koniecki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bocheński Józef (*Czł. Kor.*) | Ruda Maleniecka. |
| 2 | Czaplicki Stefan | Dobromierz. |
| 3 | Jakubowski Bol. | Skórnice. |
| 4 | Jakubowski Gus. | „ |
| 5 | Jakubowski Stan. | „ |
| 6 | Malanowicz Aleksander JX. | Szydłowiec. |
| 7 | Zaremba Józef | Przedbórz. |

**66. Powiat Kozienicki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bogucka Aniela | Policzna. |
| 2 | Bujnicka Bronisł. | Kozienice. |
| 3 | Chmielewski St. | Przyłęk. |
| 4 | Czapliński Wacł. | Sycyna. |
| 5 | Herniczek Kazim. | Bronowice. |
| 6 | Kassman Michał | Mniszew. |
| 7 | Kassman Szym. | Wilczkowice |
| 8 | Komornicki Aug. | Grabów. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 9 | Lewicka Marya. | Regów. |
| 10 | Lipski Ludwik (*Czł. Kor.*) | Piskorów. |
| 11 | Miketta Aloizy | Sarnów. |
| 12 | Swieżyński Rajmund | Strykowice. |
| 13 | Wietrzykowski Wiktor | Zwoleń. |
| 14 | Zawadzki Kazim. | Wygodz. |
| 15 | Zawadzki Stanisł. | Czarnylas. |

**67. Powiat Opatowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Cichowska Hel. | Linów. |
| 2 | Fijałkowski Br. | Boleszyn. |
| 3 | Jasiński Wład. | Boksyce. |
| 4 | Karski Józef | Wyszwantów |
| 5 | Kotkowska Józ. | Bodzechów. |
| 6 | Kotkowski Bol. (*Czł. Kor.*) | " |
| 7 | Ledóchowska hr. Karolina | Klimontów. |
| 8 | Leszczewski Fr. | Częstocice. |
| 9 | Orsetti Jan | Ujazd. |
| 10 | Pawlicki Szymon | Obręczna. |
| 11 | Piotrowski Mich. | Stodoły. |
| 12 | Rudomina Winc. | Gromadzice. |
| 13 | Russocki Jan | Jasice. |
| 14 | Wykowski Józef | |

**68. Powiat Opoczyński.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Barcikowski | Krzczonów. |
| 2 | Drużbacki Aug. | Zameczek. |
| 3 | Drużbacki Ignacy | Zameczek. |
| 4 | Dunin Bolesław | Gawrony. |
| 5 | Karwicka Józefa | Karwice. |
| 6 | Karwicki Adam | Karwice. |
| 7 | Kościański Wacł. | Opoczno. |
| 8 | Kruszewski Stan. | Stóżno. |
| 9 | Libiszowski Ant. (*Czł. Kor.*) | Mroczków. |
| 10 | Liszewski Stanis. | Radoń. |
| 11 | Lubowidzki Wł. | Drzewica. |
| 12 | Łącki Hipolit | Opoczno. |
| 13 | Reyski bar. Artur | Drzewica. |
| 14 | Skórkowska z hr. Morsztynów Urszula | Wielka Wola |
| 15 | Skórkowski Kaz. | Wielka-Wola |

**69. Powiat Sandomierski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Braziewicz Rob. | Dzięki. |
| 2 | Choroszyński JX. | Połaniec. |
| 3 | Dutrepi Marya | Suliszew. |
| 4 | Juszyński Józef JX. Biskup | Sandomierz. |
| 5 | Karski Wincenty | Słupcza. |
| 6 | Kraft | Staszów. |
| 7 | Ossolińska Waler. | Klemontow. |
| 8 | Rupniewska Mar. | Janowice. |
| 9 | Russocki Maks. (*Czł. Kor.*) | Suleszów. |
| 10 | Russyan Konst. | Sandomierz |
| 11 | Samborski Felic. | Zawichost. |
| 12 | Skorupski Julian | Sandomierz. |
| 13 | Skorzyński Juliusz | " |
| 14 | Zarzycki Henryk | Nasławice. |
| 15 | Zarzycki Wacł. | Błonie. |

**IX. GUBERNIA SIEDLECKA.**

**Miasto Siedlce.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Dzieszuk Halina | Siedlce. |
| 2 | Dzieszuk Romuald (*Czł. Kor.*) | " |
| 3 | Koncewicz And. | " |
| 4 | Łuniewski Karol | " |
| 5 | Maksymowicz | " |
| 6 | Olszewska Józefa | " |
| 7 | Pauli Bronisława | " |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 8 | Sunderland Stan. | Siedlce. |

### 70. Powiat Bialski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Kuczyńska Stefania | Koroszczyn. |
| 2 | Rużyczki de Rosenwerth Henryk *(Czł. Kor.)* | Cieleśnica. |

### 71. Powiat Garwoliński.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Chyczewski Jan | Wargocin. |
| 2 | Gąssowska Bib. | Górzno. |
| 3 | Gąssowski Ignacy | Miastków. |
| 4 | Meisner Karol | Ułęż. |
| 5 | Świderski Józef *(Czł. Kor.)* | Gończyce. |
| 6 | Wilkońska Izabela | Górzno. |
| 7 | Zawadzki Klem. | Żelechów. |
| 8 | Zednik Władysław | Wilga. |

### 72. Powiat Konstantynowski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Aleksandrowicz hr. Wanda | Konstantynów. |
| 2 | Bryndza Ludwik | Woroblin. |
| 3 | Buchowiecki Władysław | Kołczyn. |
| 4 | Dobrzyński Jak. | Łysów. |
| 5 | Grodzicki Arkad. | Józefów. |
| 6 | Kamiński Antoni JX. | Niemojki. |
| 7 | Kowalski Józef | Pratulin. |
| 8 | Kowalski Wiktor | Pałków. |
| 9 | Łempicki Konst. | Stajeszyn. |
| 10 | Mielżyński hr. Władysław | Roskosz. |
| 11 | Puciatycka Natalia | Piszczadz. |
| 12 | Rzążewski Adam *(Czł. Kor.)* | Komarno. |

### 73. Powiat Łukowski.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Gajewski Antoni | Łukowek Piękny. |
| 2 | Grodzicki Ewar. | Dębica. |
| 3 | Jasieński Ignacy | Ciechomin. |
| 4 | Okorski Aleks. | Łuków. |
| 5 | Żółtowski Edw. | Kock. |

### 74. Powiat Radzyński.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Białowiejski Wiktor | |
| 2 | Czetwertyński książę Włodzimierz | Milanów |
| 3 | Gorazdowski Aleksander | |
| 4 | Moczulski Sewer. | Przegaliny. |
| 5 | Pleszczyński Adolf JX. | Międzyrzec. |
| 6 | Siennicki Flor. | ,, |
| 7 | Szaniawski Wiktor *(Czł. Kor.)* | Przegaliny. |
| 8 | Szlubowski Stanisław Dezyderyusz | Branica. |
| 9 | Zabiełło Kazim. | Żelazna. |
| | Żółtowski Edward | Kock. |

**75. Powiat Siedlecki *).**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bądzyński Lud. | Rusków. |
| 2 | Meisner Wilhem | Olszyce. |
| 3 | Werner Edmund | Seroczyn. |
| 4 | Zembrzuski Jan | Mordy. |

**76. Powiat Sokołowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Hirszman Stan. | Przezdziatka |
| 2 | Hirszman Teresa | „ |
| 3 | Kozłowski Leon | Patrykozy. |
| 4 | Ochenkowski Karol | Skrzeszew. |
| 5 | Trębicki Stanisł. | Kurów. |

**77. Powiat Węgrowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Downarowicz Medard | Łochów. |
| 2 | Łubieński hr. Stanisław | |
| 3 | Popiel Ignacy (*Czł. Kor.* na powiaty: Węgrowski i Sokołowski) | Turna. |
| 4 | Szwagierus Józef | Węgrów. |

**78. Powiat Włodawski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Frankowski Jul. | Curyn. |
| 2 | Frankowski Julian (*Czł. Kor.*) | Dubica |
| 3 | Horodyski Julian | Horodyszcze |
| 4 | Markiewicz Mieczysław | Żółkiewka. |
| 5 | Ratajewicz Wit. | Dołhowiska |

**X. GUBERNIA SUWALSKA.**

**Miasto Suwałki.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Nagórka Franciszek (*Czł. Kor.*) | Suwałki. |
| 2 | Staniszewski Walery | „ |
| 3 | Wierzbicki Edw. | „ |
| 4 | Zawadzki Mikoł. | „ |

**79. Powiat Suwalski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Markowski Walenty | Huta. |

**80. Powiat Augustowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bońkowski Adolf | Pomiany. |
| 2 | Dziekoński Eust. | Balla Wielka. |
| 3 | Epstein Meyer | Sopockinie. |
| 4 | Eynarowicz Kazimierz | Sokółka. |
| 5 | Górska Józefa | Świack. |
| 6 | Górski Ludwik | Balla Kownacka. |
| 7 | Karwowski Ign. | Hołynka. |
| 8 | Modzelewski Joachim | Sambory. |
| 9 | Sobolewski Michał (*Czł. Kor.*) | Białobłoty. |

*) Korespondentem na powiat Siedlecki jest p. Dzieszuk Romuald.

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 10 | Szeffer Jakób | Kułakowszczyzna |
| 11 | Tukałło Walery | |
| 12 | Wołłowicz hr. Michał. | Świack Wielki |

**81. Powiat Kalwaryjski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Jackowski Jakób | Oniszki. |
| 2 | Jackowski Włod. | " |
| 3 | Narbutt Józef (*Czł. Kor.*) | Promież. |
| 4 | Narbutt Michalina | " |

**82. Powiat Maryampolski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Badowski Kazimierz | Preny. |
| 2 | Białkowski Władysław | Iwaniszki. |
| 3 | Henke August (*Czł. Koresp.*) | Rożele. |
| 4 | Jabłoński Henryk | Balwierzyszki. |
| 5 | Warnagiris Ant. JX. | Sapieżyszki |
| 6 | Wasilewski Jerzy | |
| 7 | Zubowicz Herkulan | Maryampol. |

**83. Powiat Sejneński.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Jabłoński Zygm. | Staciszki. |
| 2 | Kupczyński Ant. | Sereje. |
| 3 | Muszyński Konst. | Metele. |
| 4 | Łatwiński Winc. JX. | Mirosław. |
| 5 | Sąd gminny w Serejach | Serejc. |
| 6 | Skarżyński Onufry (*Czł. Kor.*) | Bendry. |
| 7 | Smoleński Michał JX. | Sereje. |
| 8 | Strzemiński Bronisław | Krzewin. |
| 9 | Wasiak Ludwik | Sereje. |

**84. Powiat Władysławowski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Bokszeniewski JX. | Syntowty. |
| 2 | Czarnorudzki Floryan | Władysławów. |
| 3 | Dauksza Romual. | Dobrowola. |
| 4 | Domański Jan | Wilkin. |
| 5 | Hryncewicz Alina | Iłgowo. |
| 6 | Kamiński Fran. (*Czł. Kor.*) | Zyple. |
| 7 | Krzysztofowicz Mikołaj | Leśnictwo. |
| 8 | Ławcewicz Feliks | Władysławów. |
| 9 | Mielżyński hr. Stanisław | Światoszyn. |
| 10 | Piotrowski Józef | Władysławów. |
| 11 | Wojzbun Józef | Kretkompie |
| 12 | Zan Abdon | Poniemoń. |

**85. Powiat Wiłkowyski.**

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|
| 1 | Floryanowicz Ksawery | Sokołupiany |
| 2 | Galera Henryk | Rutkiszki. |
| 3 | Gawroński Włodzimierz | Pojeziory. |
| 4 | Giejsztor Zenon (*Czł. Kor.*) | Dydwiże. |

| Nr. | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie | Nr | Imię i Nazwisko | Zamieszkanie |
|---|---|---|---|---|---|
| 5 | Kołłupajło Julia | Swięcice. | 11 | Safran Adolf | Okmany. |
| 6 | Kołłupajło Ferd. | " | 12 | Skąpski Feliks | Romantyszki |
| 7 | Lengnik Oskar | Porózniew. | 13 | Skąpski Józef | Podziszki. |
| 8 | Lengnik Herman | Wiłkupie. | 14 | Szeligowski Tad. | Semeneliszki |
| 9 | Muczyński Konstanty | Wiłkowyszki | 15 | Zieliński Józef | Kotowszczyzna. |
| 10 | Pieczyski Stanisł. | Kopsodzie. | | | |

Wszystkich Członków honorowych, do Towarzystwa w dniu 31 Grudnia 1879 r. należących, było 2197.

# CZĘŚĆ II-ga.

---

# WIADOMOŚCI
# O ZAKŁADACH DLA POPRAWY MAŁOLETNICH.

# I.

## O środkach ograniczenia władzy zdrożnych rodziców w państwach europejskich.

W „Rocznikach" naszych, a w szczególności w sprawozdaniach Zarządu Towarzystwa Osad Rolnych, wzmiankowaliśmy już niejednokrotnie o trudnościach, napotykanych przy urządzeniu należytej opieki nad wychowańcami uwolnionymi ze Studzieńca, po wycierpieniu naznaczonej im kary. Trudności atoli te stają się przeszkodą nie do zwalczenia, gdy ciemni i dobra własnych dzieci niepojmujący, lub chciwi doraźnego zysku z ich pracy rodzice, upierają się odebrać uwolnionych wychowańców do siebie i postawić ich w tych samych warunkach życiowych, jakie już raz skierowały ich na drogę występku. Zarząd Towarzystwa w takich razach widzi się zniewolonym ustąpić przed powagą władzy rodzicielskiej, chociaż konieczność ta nieraz widoczną szkodę społeczeństwu przynieść musiała.

Pragnąc chociaż w części zaradzić złemu, Towarzystwo Osad Rolnych wystąpiło do władz naczelnych z projektem uzupełnienia ustawy Studzienieckiej Osady w ten sposób, aby Zarządowi nadanem było prawo zatrzymywania swych wychowańców, w razach wyjątkowych, po nad czas, wywyrokiem określony, za poprzednią tylko w pojedyńczych

wypadkach decyzyą Ministra Sprawiedliwości. Do przedstawienia podobnego projektu, obok potrzeby usunięcia dopiero co wzmiankowanej, a tyle nieraz szkodliwej kollizyi z władzą rodzicielską, — skłaniała ta okoliczność, że skoro według § 39-go i nast. dotychczasowej Ustawy, Zarządowi Towarzystwa służy prawo *skracania* terminu zatrzymania w Osadzie, gdy małoletni się *poprawił*, oraz, gdy znaleziono dla niego odpowiednie miejsce i *dostateczną opiekę*, — to analogicznie powinien mieć on prawo przedłużenia tego terminu, kiedy *poprawa jeszcze nie nastąpiła*, i kiedy skutkiem uporu rodziców, *należyta opieka* wychowańcowi uwolnionemu zapewnioną być nie może. Takie uzupełnienie ustawy, zdaniem Zarządu, mogłoby się nieraz okazać korzystnem dla lepszego ugruntowania w zasadach moralności dziecka chwiejnego, którego rodzice nierozważni na szkodliwe pokusy, po wyjściu z Osady, znowu narażać zechcą.

Wiadomo, że projekt Towarzystwa potwierdzenia Władzy nie uzyskał.

Tymczasem w wielu krajach postarano się już oddawna ukrócić podobne nadużycia władzy rodzicielskiej i zapewnić pożyteczną dla społeczeństwa opiekę nad dziećmi. Niedawno zajęto się tym przedmiotem we Francyi. Na posiedzeniu głównego Towarzystwa więziennego, w dniu 17 lutego 1880 r. odbytem w Paryżu, p. Pradines, zastępca prokuratora jeneralnego przy Sądzie apellacyjnym paryskim, przedstawił sprawozdanie co do sposobu usunięcia nadużyć władzy rodzicielskiej przez prawodawstwa rozmaitych krajów europejskich, w celu wyjednania odpowiednich przepisów dla Francyi. Sądzimy, że osnowa tego sprawozdania nie będzie obojętną dla inteligentnych Członków naszego Towarzystwa — i dla tego zamieszczamy je poniżej.

Niepodobna nie przyznać, że ostateczne urzeczywistnienie projektu, zajmującego nas obecnie, przedstawia trudności, wypływające i z przepisów naszych praw cywilnych i z or-

ganizacyi, określających we Francyi powagę władzy rodzicielskiej.

Z tego powodu, może nie będzie bezkorzystnym rzut oka na zagranicę, w celu zbadania, czy władza ojca w rodzinie nie powinnaby być mniej rozciągłą od tej, jaką kodeks nasz ojcu nadaje, a w następstwie tego, czy władza rodzicielska nie powinnaby uledz ograniczeniu w ten sposób—ażeby była zgodną ze środkami, jakie przedsięwziąć należy, celem rozciągnięcia opieki nad dziećmi opuszczonemi lub przestępnemi. Pytanie to, było już przed dwoma laty przedmiotem prac Towarzystwa porównawczego ustawodawstwa, które zarówno jak Towarzystwo więzienne, zwróciło uwagę na niedostatki, istniejące w prawie francuzkiem pod względem oznaczenia władzy rodzicielskiej, na wypadek niezdolności albo niegodności ojca — a wynik tej pracy jest następujący.

Byłoby zbytecznem na wstępie tego rozbioru przypominać zasady prawa francuzkiego, określające stosunek ojca i dziecka w rodzinie. Obowiązki ojca, oznaczone w art. 203 kod. cyw., czy to skutkiem godnego pożałowania przepomnienia przez prawodawcę, czy też umyślnie, nie mają w zasadzie żadnej sankcyi i aż do obecnej chwili to jest aż do przyjęcia przez Zgromadzenie narodowe pięknego prawa Roussel'a (7 go grudnia 1874 r.) co do opieki nad dziećmi, trudniącemi się rzemiosłem wędrownem, prawodawstwo nasze znało tylko jeden przypadek pozbawienia ojca władzy rodzicielskiej, przewidziany w art. 335 K. Kar.—Inne jest położenie rzeczy za granicą i pomiędzy ustawodawstwami obcemi, obecnie obowiązującemi, które oparły się na zasadach prawa francuzkiego— z wyjątkiem Belgii i kantonu genewskiego, które w całej rozciągłości utrzymały tytuł 9-ty kodeksu francuzkiego, nie przyjmując ustaw późniejszych, zmierzających do zaradzenia niedostatecznościom, — niema ani jednego kraju, któryby się nie postarał o ulepszenie dzieła prawodawcy francuzkiego.

Wszędzie postarano się rozszerzyć zasady przez niego przyjęte — czy to przez dodatki odpowiednie, czy to przez zestawienie niektórych artykułów — i wynaleść środek do nadania tej rękojmi, o jaką nam chodzi.

I tak, w Holandyi, gdzie tytuł 9-ty K. Cyw. obowiązuje w całości, do art. 373, tej osnowy: „W ciągu trwania małżeństwa sam ojciec władzę (rodzicielską) sprawuje,“ dodano, że wrazie niemożności, władza ta przechodzi na matkę. W ten sposób zmieniony artykuł, zdaje się, iż zostawał w związku z jednym z artykułów (141), mieszczącym się w tytule „o nieobecnych,“ który stanowił: „Jeżeli ojciec zaginął, zostawiając dzieci małoletnie, ze wspólnego małżeństwa zrodzone, matka mieć będzie dozór nad niemi i wykonywać będzie wszelkie prawa męża co do wychowania dzieci i zarządu ich majątkiem.“ Było to dostatecznem dla jurisprudencyi holenderskiej do zapełnienia braku, przedstawiającego się w prawie francuzkiem; trybunały niderlandzkie wytłómaczyły, że wyrażenie: niemożność ojca, *lato sensu*, stosuje się zarówno do niemożności moralnej jako i fizycznej, i dziś przyjętą już tam została zasada, że dziecię może być usunięte z pod władzy ojca, tak z powodu jego słabości, jak i niezdolności.

W Rossyi, gdzie ogólne przepisy oparte są również na zasadach prawa cywilnego francuzkiego, dopuszczono, że władza ojcowska ustaje wrazie udowodnionego zaniedbywania ciążących ją obowiązków. Niektóre kary kryminalne, a w szczególności wszystkie kary, połączone z zesłaniem na Syberyę, skutkują zawsze, według praw rossyjskich, pozbawienie władzy rodzicielskiej. Dodać należy, że matka przychodzi po ojcu *de plano* do wykonanywania władzy rodzicielskiej, tak jak w Holandyi—tudzież, że opieka ustanawia się z samego prawa, na wypadek gdy osoba, głowę rodziny stanowiąca, przeszła z wyznania prawosławnego na inne, gdy postawioną jest w stanie upadłości—gdy wreszcie uznaną została za marnotrawcę. Na ostatek może być rozwinięte do-

chodzenie przeciwko ojcu o odjęcie mu praw—jeżeli jest oskarżony o przestępstwo ważne, albo jeżeli w czynach swych objawia dzikie usposobienie. W Polsce, gdzie kodeks Napoleona obowiązuje od czasów pierwszego cesarstwa, wprowadzono prostsze jeszcze zasady, bo oprócz przypadku, w którym pozbawienie władzy rodzicielskiej jest następstwem kary kryminalnej, władza ta ustaje i w tych razach, które skutkują wyłączenie lub złożenie z opieki, a które przewidziane są w art. 444 Kod. Nap.

Byłto najprostszy środek, uzupełniający przepisy Kod. francuzkiego. Na drugim końcu Europy, w Portugalii, posiłkującej się systematem naszych praw cywilnych i kryminalnych, inaczej postąpiono. W kodeksie swoim kryminalnym szukano środka pozbawienia ojca niegodnego władzy nad własnemi dziećmi, i środek ten zaczerpnięto najpewniej z przepisu art. 42 naszego Kodeksu Karnego. Wiadomo, że w duchu tego artykułu, Sądy Poprawcze mają prawo w niektórych razach wzbronienia skazanemu wykonywania praw publicznych, cywilnych i familijnych; art. 42-gi wyszczególnia te prawa, ale w wyszczególnieniu tem nie obejmuje prawa władzy rodzicielskiej. Ustawa portugalska nie uwzględniła takiego przepisu; owszem, sędzia w Portugalii ma prawo wzbronić wykonywania władzy rodzicielskiej, tak jak sędzia we Francyi wzbronić sprawowania opieki, albo należenia w charakterze członka do rady familijnej i t. p.

Jak widzieliśmy dotąd, w prawodawstwach, o jakich powyżej była wzmianka, odjęcie władzy rodzicielskiej ma charakter repressyjny, jest skutkiem, albo wyrzeczonego skazania, albo stwierdzonego władzy tej nadużycia.

Nowe prawo włoskie, podobne bardzo do prawa francuzkiego, ale które zarazem starało się korzystać z dzieł uczonych prawników, dążących do jego ulepszenia, oraz z naszej jurisprudencyi, posunęło się jeszcze dalej w rozciągnięciu należytej opieki nad dziecięciem. Prawo to wprowadziło

niektóre środki prewencyjne przeciwko nadużyciu władzy rodzicielskiej w rodzinie. Prezes Trybunału, urząd publiczny, bliżsi krewni, biorą udział w czuwaniu bezprzestannem nad sposobem, w jaki ojciec władzę swoją wykonywa, a w danych razach, prezes może na żądanie krewnych lub urzędu publicznego, w rodzaju środka *zabezpieczającego*, nakazać odebranie dziecka z domu rodzicielskiego, jeżeli tego interes jego wymaga.

Art. 221 Kod. włoskiego, który wprowadził tak ważną zmianę w prawie francuzkiem, zasługuje na dosłowne przytoczenie. Osnowa jest następująca: „Dziecko, dla przyczyn słusznych, może być odebrane z domu rodzicielskiego. Prezes Trybunału na żądanie krewnych lub urzędu publicznego, po zasięgnięciu potrzebnych wiadomości, nakaże bez motywów, środek zaradczy w sposób, jaki za najdogodniejszy uzna.“

Kod. włoski uzupełnia przepis ten przez inny i stanowi w art. 233, że: „Jeżeli ojciec albo matka nadużywają władzy rodzicielskiej przez gwałtowne postępowanie, albo przez zaniedbywanie swoich obowiązków, albo przez zły zarząd majątkiem dziecka—Trybunał na żądanie bliższych krewnych lub urzędu publicznego, może ustanowić opiekuna nad osobą dziecka, albo kuratora nad jego majątkiem i odjąć ojcu i matce używanie przychodów — albo naostatek, nakazać wszelkie środki, jakie za stosowne uzna dla dobra dziecka.“

Kodeks włoski tym przepisem nadał życie projektowi, przygotowanemu przed wieloma laty przez dawnego Vice-Prezesa Trybunału Sekwany p. Chrétien de Paly, który żądał, aby w każdym okręgu ustanowiony był Trybunał familijny, obowiązany do czuwania nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej. Ta myśl była nawet chwilowo wprowadzoną w wykonanie przez pierwotne ustawy Rzeczypospolitej, i dopiero później zaniechaną została na wniosek konsula Cambaceres'a, jak o tem pouczają prace przygotowawcze do

kodeksu. Nie jest to jedyny krok postępu, stawiony przez prawodawcę włoskiego. Zrobił on więcej: postawił bowiem wprost tę zasadę, że władza rodzicielska odtąd powierzoną jest ojcu przez społeczeństwo jakby urzędnikowi domowemu, za którą jest on przed temże społeczeństwem odpowiedzialny.

Ta zasada była zresztą przyjęta we wszystkich prawodawstwach niemieckich, i gdy tam, gdzie obowiązywały prawa francuzkie, służą ojcu nad dziećmi prawa wyjątkowe, rozciąglejsze—w Niemczech i wszędzie gdzie za podstawę służyły stare prawa niemieckie, zawsze władza ojca miała tylko znaczenie opieki. Różne prawodawstwa kantonów Szwajcaryi, nawet francuzkich i włoskich, posługują się zasadami częścią jednego częścią drugiego prawodawstwa, i pod tym względem przedstawiają nader ciekawe próby nowych pomysłów co do władzy rodzicielskiej. Wszystkie prawie ustawy kantonów pod jedną rubrykę podciągają prawa ojca i władzę opiekuna. Ztąd też w Szwajcaryi władza ojcowska ma cechy opiekuńcze, i dla tego ojciec, tak samo jak opiekun, ulega pewnej kontroli. We wszystkich też kantonach zaprowadzony jest urząd zwany *wazenant*, który czuwa nad interesem dzieci i, pozostając pod kontrolą władz kantonu, obowiązany jest jużto z urzędu, już też na żądanie strony interesowanej, stanowić co do edukacyi lub majątku nieletnich. Urząd ten ustanowiony dla każdego kantonu i zwykle składający się z delegowanych Rady gminnej, pozostaje pod jurisdykcyą władzy zwierzchniej opiekuńczej, która drogą apellacyi w drugiej i ostatniej instancyi decyduje.

Zasady, które dały początek rozmaitym ustawom Szwajcaryi, mają zastosowanie w Niemczech, zwłaszcza, że prawo francuzkie obowiązuje dotąd w niektórych krajach, z tej i tamtej strony Renu leżących. Rozliczne prawa niemieckie obowiązujące w Niemczech są: kodeks pruski, kodeks austryacki, kodeks Maksymiliana lub bawarski, kodeks saski, nieliczące starego prawa powszechnego niemieckiego, stanowiącego mięszaninę

dawnych zwyczajów i niektórych przepisów prawa rzymskiego, obowiązujących podotąd w tych miejscowościach, gdzie odrębnego prawa jeszcze nie zaprowadzono—a do których zwykle uciekają się zawsze wrazie napotykanych niedostateczności rozporządzeń, tam istniejących. Wszystkie te ustawy zostają w analogicznym związku z prawodawstwem szwajcarskiem, któremu służyły za podstawę—i one również assymilowały władzę rodzicielską z opieką.

Zresztą ustawy niemieckie assymilowały pojęcia opieki z władzą rodzicielską o tyle tylko, że stanowczo uznały stanowisko indywidualne dziecięcia, względnie do osoby ojca. Wszystkie one uświęciły, że prawa dziecięcia są różne od praw ojca, a kodeks pruski wszczególności stanowi, że dziecię w wieku młodzieńczym może zaskarżać przed sądem wszelkie działania swego ojca, praw jego dotyczące, może domagać się przeciwko ojcu opieki od władzy, i to samo uczynić może w jego zastępstwie każda osoba, którą los dziecięcia obchodzi. Prawo pruskie dla spraw tego rodzaju zaprowadziło specyalny *trybunał opiekuńczy*, przed który również opiekun może być zapozywany. Trybunał ten, w wielu razach, posiada władzę analogiczną z *ważenantem* szwajcarskim; może interwenijować między ojcem a dziecięciem i umieścić je, na koszt rodziny, w zakładzie wychowawczym—a nawet u obcej familii, przedstawiającej, wedle jego uznania, większą gwarancyę dla dobra dziecka, jeśli uważa, że ojciec nie wypełnia swych obowiązków. W Prusach oprócz przypadków, w których odjętą bywa ojcu opieka i wychowanie swych dzieci, na skargę w ich imieniu zaniesioną, ulega on pozbawieniu władzy rodzicielskiej z samego prawa, jeżeli jest skazany na więzienie dłuższe niż 10-cio letnie, jeśli opuścił kraj dla uchronienia się od wojska, lub jeżeli porzucił żonę i dzieci.

Nowe prawo z 13-go marca 1876 r., dotyczące opieki nad dziećmi, pozostającemi bez niej—i z tego powodu, przy

względzie na rozbierany przez nas przedmiot, szczególnie dla nas ciekawe—stara się ciągle przypominać, że w niczem nie ubliża zasadom wyżej wyłuszczonym.

Kodeks Maksymiliana i kodeks saski przyjęły, lubo wsposób mniej stanowczy, te same zasady. Lecz ponieważ można je interpretować starem niemieckiem prawem, od którego zapożyczone są zasady przepisów pruskich, położenie więc dzieci w Bawaryi i w Saksonii, jest tak samo, jak w Prusiech zabezpieczone.

Co się tycze Austryi, to kodeks jej, wśród wszystkich innych, których szczególnem zadaniem jest należyte opiekowanie się dziećmi, zasługuje na osobną wzmiankę.

Władza ojcowska rozciąga się tam aż do 24-go roku życia; ale ustaje przed tą epoką, jużto w niektórych razach z samego prawa, już też skoro interes dziecka tego wymaga, a trybunał uznaje, że zachodzi tego potrzeba.

Kodeks austryacki, więcej nawet w tym względzie uczynił niż kodeks pruski. Z paragrafu 414-go (o złem obchodzeniu się rodziców z dziećmi) okazuje się, że ojciec rodziny, pod względem wykonywania obowiązków domowych, poddanym jest pod kontrolę pewnego rodzaju władzy dyscyplinarnej.

Oto są przepisy, zasługujące na przytoczenie — znaczenie ich jest jaknajbardziej stanowcze: „Wrazie złego obchodzenia się rodziców ze swemi dziećmi, (mówi § 414), powinni oni być zapozwani do sądu, i za pierwszym razem, jeżeli dowiedzionem im będzie nadużycie władzy i srogość serca, udziela im się surowe napomnienie. Za drugim razem otrzymają przestrogę z zagrożeniem, że wrazie ponowienia złego obchodzenia się, będą uznani za pozbawionych władzy rodzicieiskiej, a dziecię będzie im odebrane i oddane gdzieindziej na wychowanie.“

§ 415 dodaje: „Wrazie powtarzania poraz trzeci, albo jeżeli pierwsze złe obchodzenie się było szczególniej ważne, lub jeśli usposobienie moralne rodziców jest tego rodzaju, iż

nastręcza obawę, że dziecię narażone być może na takie same obchodzenie się, należy zastosować bez zwłoki, od pierwszego razu, karę wyżej wzmiankowaną, za zniesieniem się w tym względzie z władzą, celem wyznaczenia kuratora."

§ 416 zaś stanowi: „Jeżeli rodzice nie są wstanie łożyć na koszta wychowania, władza postara się o umieszczenie dziecka; ale jednocześnie wyrzecze na winnego złego obchodzenia się karę więzienia od tygodnia do miesięcy trzech."

Inne rozporządzenia, zatwierdzone przez reskrypt ministeryalny z d. 5-go kwietnia 1859 r., w celu zapewnienia wykonalności powyższych przepisów, stanowią, że, wrazie skazania ojca za czyny karygodne, kopija wyroku winna być przesłaną władzy pupilarnej, dla postawienia takowej w możności zajęcia się dziecięciem. Jakoż w Austryi przy trybunałach ustanowioną jest władza pupilarna, podobna do tej, jaka istnieje w Szwajcaryi i w Prussach.

Nowe prawo, ogłoszone w Węgrzech d. 4-go lipca 1877 r., z punktu zapatrywania się, będącego przedmiotem naszego zajęcia, jest głośnem potępieniem tego, co dotąd zamyślano pod względem zapewnienia dzieciom należytej opieki. Art. 22 tego prawa przyjmuje za zasadę, że władza ojcowska upada, jeżeli ojciec rodziny zaniedbuje utrzymania i wychowania swych dzieci,—jeżeli naraża na szwank ich moralność, zdrowie, albo majątek. Prawo to poddaje władzę ojcowską pod nadzór władzy opiekuńczej, nazwanej Wazenstuhl.

Co się tycze innych prawodawstw północnej Europy, widzimy, że te również trzymały się tradycyi germańskiej. W Norwegii, Danii, Szkocyi, Anglii indywidualność dziecka uznawaną jest w stosunku do praw ojca, a wrazie starcia się interesów tych z sobą, trybunały spór rozstrzygają.

W Norwegii o tyle tylko przyznana jest ojcu władza nad dzieckiem, o ile wykonywa ją z dobrem dziecka. Zasada będąca podstawą tego prawa, zawarta jest w formule: „*Pater est tutor legitimus.*"

Obok władzy ojcowskiej, zaprowadzoną jest władza opiekuńcza. Składa się ona z rady wybieralnej, ma dwie instancye i posiada atrybucye rozciąglejsze niż w innych krajach. I tak, ponieważ wzajemne prawa ojca i dziecka nie zostały ściśle oznaczone wyraźnym przepisem i objęte kodeksem, przyjęto za zasadę, że we wszelkich nastręczających się trudnościach należy się uciekać do władzy opiekuńczej, która ma sobie nadane prawo trudności te rozstrzygać, oraz wszelkie nadużycia i usterki władzy rodzicielskiej usuwać.

Oprócz tego, ojciec jest jeszcze pod kontrolą duchowieństwa, które czuwa nad tem, w jaki sposób wychowuje on dzieci—oraz komisyi notablów, niezależnej od władzy opiekuńczej, która w danych razach, może postępowanie jego zaskarżyć przed komisyą, nad biednemi ustanowioną, ażeby ta dziecko od ojca odebrała.

Tym sposobem, zdaje się, że w niektórych razach ojciec może być pozbawionym władzy rodzicielskiej. Prawidło to, które wydawałoby się we Francyi tak nadzwyczajnem, przyjęte jest z małemi odmianami w Szwecyi i Danii.

W tym ostatnim kraju społeczeństwo ma daleko bardziej jeszcze arbitralną władzę, bo urząd opiekuńczy spoczywa w ręku prefekta, który sam jeden może użyć wszelkich środków, jakie gdzeindziej należą do rady sprawującej władzę opiekuńczą. Urzędnik ten, jeżeli widzi tego potrzebę, ma prawo odebrać dziecię rodzinie i umieścić je gdzieindziej; ale również może, przed użyciem tego ostatecznego środka, zawezwać rodziców i czynić im swoje uwagi. Jedynym środkiem, służącym ojcu przeciw tak rozciągłemu prawu, zmierzającym do ograniczenia władzy urzędnika jest odwołanie się do ministra, który jako zwierzchnik prefekta, decyduje ostatecznie co do jego postanowień. Przekonywamy się z tego, jak wszystkie te rozporządzenia nie licują z pojęciami, istniejącemi we Francyi i z poszanowaniem praw ojca rodziny, jakiem prawodawca francuzki władzę jego otoczył.

Pozostaje nam obecnie zwrócić się do Anglii i Szkocyi. Niepodobna zaprzeczyć, że uznanie ważności rodziny tkwi nader głęboko w pojęciach ludności obu tych krajów. Niewątpliwie Wielka Brytania zawdzięcza poczęści swą potęgę i nadzwyczajną siłę rozlewania swojej ludności, urządzeniu rodzinnemu w swem społeczeństwie. Pomimo to, rozciągłość władzy ojcowskiej jest tam daleko mniejszą aniżeli we Francyi. W Szkocyi nosi ona jedynie cechę opieki i protekcyi i niedopuszczano tam nigdy, jak nas o tem zapewniają najpoważniejsi autorowie, zastosowania zasad prawa rzymskiego co do *patria potestas*. Prawodawstwo szkockie odróżnia dwie epoki nieletności: jednę aż do wieku młodzieńczego, drugą od wieku młodzieńczego do pełnoletności. Opieka ojca ma zastosowanie tylko do pierwszej z tych epok; podczas drugiej jest ona tylko tytularną. Dziecię dorosłe uważa się za zwolnione z pod władzy ojcowskiej, od chwili gdy poświęci się jakiemu zawodowi, zawrze związki małżeńskie, albo gdy zostanie opuszczonem przez ojca—bo w tym ostatnim razie zachodzi domniemanie, że głowa rodziny zrzeka się praw mu służących. Prawo angielskie nie różni się wyraźnie w tym punkcie od szkockiego; lecz należy zaznaczyć, że w Anglii nadużycie władzy ojcowskiej znajduje przeszkodę i hamulec w prerogatywach, od najdawniejszych czasów służących królowi, jako głowie wszystkich rodzin w całem państwie, to jest, w prawie pozbawiania władzy każdego ojca niegodnego. Przywilej ten wykonywany jest przez lorda-kanclerza, który może powierzyć osobie obcej wykonywanie nad dzieckiem władzy ojcowskiej; bo i to dodać należy, że w Anglii wolno jest i samemu ojcu przekazać władzę rodzicielską osobie, posiadającej jego zaufanie.

Pomimo to, w ostatnich czasach, poczyniono kroki, celem zabezpieczenia dzieci od niedbalstwa lub nierządności rodziców. Prawodawca angielski, który tak gorliwie zaopiekował się dziećmi, pracującemi w fabrykach, nie wahał się

wskazać ojcu i matce pewnych obowiązków, mających na celu zdrowie i moralność dzieci. Jeden bil wskazał konieczność przymusowego nauczania, które we Francyi tylu ma jeszcze przeciwników. Inny bil zobowiązał rodziców do szczepienia dzieciom ospy ochronnej.

Naostatek zapadło niedawno rozporządzenie, żeby, nie oglądając się na władzę rodzicielską, dzieci do lat szesnastu, oddające się żebraninie lub włóczęgostwu, jak również i uczęszczające do towarzystw złodziei, a napotkane na ulicy przez członków zarządu Towarzystwa opieki nad dziećmi, były zatrzymywane i odprowadzane do właściwego urzędnika, który z urzędu nakaże odesłać je do niedawno założonych szkół poprawczych.

Pod wpływem tych pojęć kraje, które w Europie rządzą się jeszcze prawem rzymskiem, a wszczególności Grecya i Hiszpania, usiłowały również zaprowadzić u siebie pewne hamulce przeciwko nadużyciu władzy rodzicielskiej. W Grecyi przyjęto, że ojciec, który stał się powodem zepsucia jednego z swych dzieci, traci prawo nad wszystkiemi. W Hiszpanii, gdzie dziś władza rodzicielska nie rozciąga się już po za rok 25-ty życia, a ustaje skutkiem zawarcia małżeństwa lub przyjęcia stanu duchownego — ojciec pozbawionym jest tej władzy, jeżeli swą córkę doprowadził do nierządu, jeżeli nadużył prawa karności, albo miał sprawę o rozłączenie co do stołu i łoża. Wreszcie prawo hiszpańskie uwalnia samem prawem z pod władzy dziecko, którego ojciec uległ karze pręgierza, albo skazanym został na wygnanie.

Śmiało więc twierdzić można, że Francya ze wszystkich krajów przedstawia w swojem prawodawstwie największą niedostateczność pod względem zapewnienia należytej opieki dziecku, zwłaszcza zostającemu wśród swej rodziny. Liczne przyczyny złożyły się na to, ażeby spowodować zwłokę w zaradzeniu temu stanowi rzeczy.

Dosyć powiedzieć, że obawy jakie powstają, gdy się mówi o potrzebie ograniczenia władzy rodzicielskiej, tem mniej są usprawiedliwione, skoro przez długie wieki część starożytnej Francyi rządziła się wprost przeciwnemi zasadami. Przed rewolucyą po prowincyach obowiązywały dwa prawodawstwa: prawo rzymskie, tam gdzie było prawo pisane w użyciu, i prawo zwyczajowe, na pozostałym obszarze państwa. Z tąd też w tych tylko prowincyach, które rządziły się prawem pisanem, ustaliła się władza rodzicielska wedle pojęć praw rzymskich, tam tylko wyrobiła się *patria potestas* i *plenum dominium*, pochłaniające indywidualność syna przez osobę ojca.

Wszędzie indziej przeważyły zasady łagodniejsze. Osnowa ich streszcza się w dawnej maksymie, znajdującej się u Loysela: „*władzy ojcowskiej niema*.“ Rzeczywiście, zwyczaje miały swoje źródło w starem prawie germańskiem i z samego zaraz początku przejęte były pojęciem *mundium*, instytucyi, mocą której naczelnik pokolenia rozciągał władzę protekcyjną i opiekuńczą nad całem pokoleniem—a tem samem nad dziećmi i kobietami, — czego ostatni ślad, jak to powyżej widzieliśmy, napotyka się w prerogatywach korony angielskiej. Ztąd to, przy dyskussyi nad kodeksem, przedstawiciele dwóch systematów byli z sobą w sprzeczności i w walce. Wszczęła się żywa dyskussya, czy do kodeksu wprowadzić system rzymski czy germański. Reprezentanci prowincyi prawa pisanego, Cambaceres, Malleville, widocznie zwyciężyli i przy ostatecznem załatwieniu sporu—jeżeli przystąpiono do oznaczenia władzy ojcowskiej, jeżeli nazwę jej nawet usunięto do rubryki tytułu IX-go,—ostatecznie przecież utrzymaną została przynajmniej na czas małoletności, z jej cechą despotyczną, jaką miała w Rzymie. Dlatego też o prawach dziecka prawie zupełnie przemilczano; obowiązki ojca nie mają żadnej sankcyi, a jego władza ma charakter jakiegoś prawa niewzruszalnego, niczem niedającego się usunąć.

Dziś, kiedy mamy dokładniejsze pojęcie o wzajemnym stosunku ojca i dziecka, i kiedy jaśniej zdajemy sobie sprawę z korzyści, jakie odnosi społeczeństwo, gdy indywidualność dziecka jest uszanowaną — nie wahanoby się, zwłaszcza przy uwadze na doświadczenie prawodawstw zagranicznych, uczynić jeden krok naprzód ku ograniczeniu władzy rodzicielskiej, na terrytoryum której kodeks cywilny, trzymając się zasad prawa rzymskiego, wkroczył tak trwożliwie. Łatwo nawet byłoby wykazać, że prawodawca francuzki od roku 1804 myśl tę sobie przyswoił, mianowicie zaprowadzając prawo o pracy dzieci i prawo Roussel'a.

A więc cóż nam czynić pozostaje? Pozostaje nam, za przykładem tych krajów, które zaprowadziły u siebie kodeks francuzki, uzupełnić ich działalność niejakiem rozszerzeniem, przyjętych przez nie zasad. Tylko zmieniając tytuł o władzy rodzicielskiej i stawiając bezwględnie zasady, że społeczeństwo, w pewnych razach, ma prawo pośredniczyć między ojcem i dzieckiem — można będzie uczynić coś pożytecznego dla dzieci opuszczonych lub występnych, jak tego dokonały Prussy i Węgry w ustawach, u siebie niedawno zaprowadzonych. Lecz w jakich punktach kodeks nasz zmienićby należało? Niektóre prawodawstwa uczyniły to przez uzupełnienie przepisów o pozbawieniu własnej woli i o nieobecnych. Inne przez zastosowanie ogólniejsze i obszerniejsze rozporządzeń prawa karnego. Byłoby może także pożytecznem, przedsiębiorąc to dzieło, mieć na uwadze zniesione przepisy o rozwodach, zwłaszcza zaś art. 303. Artykuł ten może służyć za wskazówkę, jakich użyć należy środków do ograniczenia praw ojca, zapominającego o swoich obowiązkach, gdyż określa jasno stanowisko dzieci rodziców, w trakcie rozwodu zostających.

Nikt tu nie domaga się zupełnego zniesienia władzy rodzicielskiej. Dość będzie ograniczyć ją co do niektórych

atrybucyj prawa, naprzykład trzymania przy sobie i wychowywania dzieci, z zachowaniem jednak zawsze ojcu zdrożnemu możności kontrolowania osób, którym w zastępstwie jego tak ważne obowiązki powierzone będą.

Na zakończenie dodać należy, że prawo francuzkie opiera się na błędnem domniemaniu. Przypuszcza ono, że władza ojcowska, z nadanem jej piętnem despotyzmu, znajduje naturalną przeciwwagę w matce, wśród ogniska domowego. Przypuszczenie to znalazło odbicie w przepisach o rozłączeniu co do stołu i łoża, z mocy których władza ojca ulega pewnemu ograniczeniu, szczególniej pod względem trzymania przy sobie i wychowania dzieci, w razie gdy separacya została wyrzeczoną na zaskarżenie współmałżonki.

Przypuszczenie to polega na błędnem ocenieniu faktów. Żona niezdolnego, albo niegodnego do sprawowania władzy ojca, może być sama niezdolną lub niegodną, chociaż ze sprawą o rozłączenie co do stołu i łoża nie wystąpi. Może okazywać zupełną obojętność, mogła opuścić dom małżeński, może okazywać tę samą nieżyczliwość ku dzieciom, co ich ojciec, a jednak nie domagać się z nim separacyi.

Byłoby więc nielogicznem chcieć upatrywać dla dzieci jedyną deskę ocalenia w separacyi rodziców. Jednakże wykazując tę usterkę prawa francuzkiego, uznajemy, iż byłoby słusznem, ażeby środki zaradcze, jakie zalecił prawodawca przy kreśleniu przepisów o separacyi, znalazły również zastosowanie na wypadek, gdy rodzice są niegodni sprawowania swych obowiązków. Separacya, wyrzeczona na korzyść żony, zrywa węzeł małżeński. Czyżby nie było słusznem, aby na wypadek, gdy rodzice albo jedno z nich okaże się niegodnem, podobnaż fikcya była dopuszczalną? Czyż nie należałoby w takim razie dziecię assymilować do małżonka, otrzymującego separacyą, i poczytywać je niejako za członka współki małżeńskiej, dla którego ta współka stała się ciężarem, nie przynoszącym w zamian żadnej korzyści?

Czyż raz już nie możnaby oznaczyć praw dziecka, należnych mu od ojca, — a jeżeli ten ostatni nie dopełnia swych obowiązków, czyż nie wypadałoby przyjąć za prawidło, że związek rodzinny ulega zerwaniu pod względem władzy rodzicielskiej, tak samo jak staje się nim pod wzgledem władzy mężowskiej?

Oto jest grunt, na który należałoby przenieść dalsze rozprawy. W rodzinie zgodnej, w której prawa każdego człowieka znajdują poszanowanie, stan obecny i dotychczasowa władza ojcowska, w całości winny być utrzymane— ale tam, gdzie ojciec o swoich obowiązkach zapomina, gdzie idzie o małżonka lub o dzieci,—tam wdanie się prawodawcy jest koniecznem.

---

# II.

## Uwagi nad dalszym rozwojem Osady Studzienieckiej [1]).

Osada Rolna w Studzieńcu, dla poprawy małoletnich przestępców z ofiarności publicznej utworzona, w obecnem rozwinięciu nad wszelki wyraz pocieszająca, jako nowość u nas nieznana, przyjęła się szczęśliwie i już zaczyna wydawać zbawienne owoce.

To co o niej pisma publiczne głosiły, i co na dorocznym akcie zdania sprawy zebrana publiczność z naocznego widzenia ztamtąd wyniosła, daje niepłonną nadzieję, że ten zakład utrwali się z nieocenionym pożytkiem dla kraju. Taka osada opiekuńcza pierwsza, nie karząca, ale moralnie i naukowo poprawcza, skutecznem wdrażaniem zbłąkanych niedorostków do pracy pożytecznej, stać się może nadal zawiązkiem pożądanych praktycznych szkół ludowych, jakich nam gwałtownie potrzeba.

---

*) Artykuł ten, skreślony życzliwą ręką nestora naszych leśników, redakcya zamieszcza tem chętniej w „Roczniku" Towarzystwa Osad Rolnych, iż myśli w nim zawarte, przy sprzyjających okolicznościach, mogą na przyszłość w części lub całości być zużytkowane.

Z postępem umoralnienia, oraz nauki czytania, pisania i rachunku, rozumnem kierownictwem zatrudniane słabe ręce, przedtem próżniacze, wiele dobrego już zdziałały, a w przyszłości spodziewać się należy, że zdziałają jeszcze więcej. Kiedy obywatele wiejscy, którzy uwolnionych z zakładu przyjęli, cieszą się wziętymi ztąd wychowańcami jak drogocennym nabytkiem i jeszcze więcej takich żądają; dowód to oczywisty, że z rzuconego na tem polu zbawczego ziarna, wyrośnie plon obfity.

Sposobienie 120 chłopców podług ich sił i zdolności w czterech rzemiosłach, jako to: *krawiectwie*, *szewctwie*, *stolarstwie* i *kołodziejstwie*, kiedy z dwóch ostatnich, mianowicie z warsztatu stolarskiego, przyniosło zarobku 500 rubli, a z kołodziejskiego przeszło 200 r., już to przekonywa o niemałem ich w ciągu lat 2-ch uzdolnieniu, na korzyść zakładu i pożytek społeczny.

Są to dopiero początki, czas więcej okaże. Do nowo przybyłego rzemiosła kowalskiego, niezbędne jest *ślusarstwo*, w którem zdolni pracownicy wyrabiają się na mechaników, a takich poduczonych majstrów na wsi przy machinach gospodarskich wielka jest potrzeba. Nie koniec na tem. Obok pomienionych rzemiosł, może być także *bednarstwo*, *koszykarstwo* i *garncarstwo*. Im liczniej tu zgromadzi się tych czynników, im więcej Osada wzrastać będzie, przemysł ją podniesie i niespodziewane dla niej wytworzy dochody, pewniejsze od zawodnych składek ofiarnych.

W Warszawie jest nadmiar rzemiosł, kiedy na wsi ich brakuje. W mieście tem, wyuczony zdolny rzemieślnik, znajdując ciągłą robotę, niechętnie idzie szukać jej na prowincyi, zwłaszcza niemający funduszu na założenie swego warsztatu, a takich pracowników jest najwięcej. Niepewność gdzie i jaki znajdzie punkt oparcia, zatrzymuje go w miejscu, tam, gdzie nauka dała mu sposób do życia.

Wiadomo, że do rzemiosł u nas nie idą zamożni, ale tylko biedni. Ztąd pochodzi to zbiegowisko do miast przemysłowych mnóstwa rąk szukających pracy, i naturalne przepełnienie tam robotników. Na wsi tego nie znajdzie. Proletaryat bez zatrudnienia ztąd za zarobkiem ciągnie do miasta, gdzie zawsze znajdzie robotę, byleby chciał pracować. On to liczniej niż inne warstwy społeczne zaludnia miasta, a z dorobku w nich z czasem przychodzi do dobrobytu.

Z tej to klasy pochodzący wychowańcy zakładu Studzienieckiego, aby zwróceni być mogli do rolnictwa, potrzeba ich sposobić także i do zajęć wiejskich takich, jak *ogrodnictwo*, *leśnictwo*, *pszczolnictwo*, *jedwabnictwo*, a gdyby można było i *rybactwo*, chociażby na najmniejszą skalę. Utworzyłaby się z tych praktyk przemysłowa *ferma* wzorowa, pielęgnowana troskliwą opieką Towarzystwa, które jej nie da upaść, ale tak świetnie poczętą, w dalszym rozwoju wspierać nieprzestanie. Wtedy i wiejscy członkowie, opóźniający się z wnoszeniem składek, z pobudek własnego interesu, regularniej takowe uiszczać będą, mając nadzieję dostania ztąd uzdolnionych procowników, jakich potrzebują, a znaleźć nie mogą. Kandydatów tej kategoryi nie zabraknie, owszem na chleb studzieniecki przybywać może tyle, że w końcu nie byłoby gdzie ich pomieścić.

Członkom Towarzystwa Osad Rolnych, którzy w szlachetnym porywie na utrzymanie zakładu dobrowolnie ofiarność swoją przyrzekli i na listę opiekunów jego wpisali się, a potem, ochłonąwszy z tego zapału, o obowiązku przyjętym zapomnieli, niech posłużą za przypomnienie te pamiętne słowa Krasickiego:

„Jest to powszechnym na świecie okrzykiem,
„Kto raz obiecał, ten został dłużnikiem!..“

Uczestnictwo w tak świętem dziele jest obowiązkiem honoru i poczucia obywatelskiego, którego niegodzi się

lekceważyć i uchylać od spełnienia przysługi dla dobra powszechnego, do którego każdy członek społeczności, podług możności swojej, przykładać się powinien.

Im większa rozmaitość prac i zajęć w zakładzie dla wychowańców do wyboru podług ich upodobania znajdować się będzie, tem liczniej w nim wytwarzać się będą specyalne zdolności, w krótszym czasie i skuteczniej, niż z terminowania długiego zwyczajnie w rzemiosłach.

Nie jest im tu za dobrze. Owszem to dobre, lepsze niż mieli w domu, jest bodźcem do poprawy, zachętą do nauki i pracy, która ich podniesie z upośledzenia w społeczności, dając możność pozyskania pożądanego dobrobytu i niezależności.

Wiele mówiono i pisano o potrzebie ferm wzorowych do nauki gospodarstwa wiejskiego, ale nikt w tej mierze rady nie podał—i ten projekt ważniejszy, niż wszystkie inne wskazywane środki do podniesienia upadających gospodarstw, kończy się na pobożnych życzeniach.

Co plany postępowego gospodarowania Staszica, Brzostowskiego i Wołowicza, w teoryi do rozwinięcia możliwe, w praktyce udaremniło? Oto wykonanie ich na rozległych przestrzeniach, powierzone *jednostkom*, nie mającym potrzebnych do tego sił i wielostronego uzdolnienia.

Mała osada Studzieniecka, dojrzale rozpoznana, nie uległa takiemu losowi, lecz siłą zbiorowej intelligencyi kraju, od razu jak Feniks z popiołów powstała, i w życie wprowadzoną została. Tu nie było żadnej trudności w wykonaniu dzieła, wszystko podług nakreślonego planu odbyło się w porządku, i osada dopełnia wszystkie warunki swego przeznaczenia. Nie trzeba być prorokiem, co ten zawiązek w przyszłości wyda, będąc zakładem nie do wyzyskiwania na korzyść jednostek, ale do szerzenia ogólnego dobrobytu. Filantropijne zadanie zapisu śp. Kickiego pozornie trudne, tylko takiemu wykonawcy jak Towarzystwo Osad Rolnych,

urzeczywistnić jest dane. Zdolności i siły jednostki to przechodzi.

W osadzie Studzienieckiej wszystkie wyżej wymienione przemysły dadzą się pomieścić i rozwijać. Obszerność jej 117 morgów, czyli blizko 4 włóki, zajmuje tyle, ile cztery przestrzeni takich jak ogród Saski w Warszawie. Miejscowość ta jest lasem. Po wykarczowaniu około włóki słabszego gruntu pod zabudowanie i place, reszta—trzy włóki zostaje do użytkowania tak, jak natura ziemi pozwala, i jak zagospodarowanie tej przestrzeni przez światłe i przedsiębiercze Towarzystwo, z wyższym celem humanitarnym działające, wykonanem być może.

Mając to na względzie, uważne rozpatrzenie miejca wskaże, gdzie co przedsiębrać wypada. Na trzech włókach ziemi, jakakolwiek ona tu jest, wiele dobrego zrobić można, z planem ekonomicznie obmyślanym, dla wyciągnięcia z gruntu jak największego możliwego dochodu, który daje nie przestrzeń, ale wytwarza przemysł na niej rozwijany. Krajowi ztąd potrzeba przykładu, a najbardziej wzoru i podniety włościanom, do podnoszenia ich gospodarstw.

Stan lasu, w teraźniejszem jego złem zadrzewieniu, (oprócz małej części młodej sośniny) nie przedstawia korzystnej przyszłości. Wymaga on albo odmłodnienia, albo, co lepsze, obrócenia na inny użytek ekonomiczny, zostawiając tylko wązki pas na osłonę około osady. Resztę, podług możności i sił, zajmować pod uprawę takiej roślinności, która większą niż las korzyść przynosić może.

Ogrodnictwo jest szkołą rolnictwa i leśnictwa. Kiedy do nauki tego przyjęty już jest ogrodnik, to *sadownictwo* przedewszystkiem rozszerzać na skalę jak największą, do czego z początku na założenie warszawski Ogród Pomologiczny możeby przyszedł w pomoc udzieleniem szczepów, dopóki osada nie będzie mieć własnych. Drzewo raz posadzone, nie potrzebuje już dalszych około niego starań,

prócz ochrony od uszkodzenia i oczyszczania z robactwa. Tymczasem zaś, nim szczepy dorosną do wydawania owocu i rozwiną się tyle, że ziemię sobą ocienią, użytkować między niemi z gruntu, uprawą różnych warzyw i roślin pastewnych, nie dopuszczając szkodliwego zadarnienia.

W tym dziale pracy najważniejszem zatrudnieniem wychowańców powinno być zakładanie i pielęgnowanie *szkółek*, tak drzew owocowych, jako też i leśnych, nie tylko dla przysparzania osadzie dochodu, ale głównie dla sposobienia ich na *ogrodników* i *zasiewaczy lasów*, jakich wielki jest brak w kraju. Tępicieli lasów jest za nadto, wszędzie są na zawołanie, ale uprawiaczy niema. Wykonanie tej roboty przez technika leśnego kosztuje na mórg rs. 6 do 7; przez takiego zaś jak tu praktykanta może kosztować o połowę taniej, z równym jak tamtego skutkiem.

Nauka tu nie trudna; księga natury otwarta, tylko w niej czytać. Dość jest wiedzieć—kiedy się zbiera nasienie drzew każdego rodzaju, jak się wyłuszcza i przechowuje, wreszcie jak się rozsiewa i jak rozsadza flance. Robota to najprostsza, aby tylko raz ją widzieć. Postępuje się tak samo' jak z rozsadą na kapustę, co jest dziełem nieuczonych kobiet wiejskich. Dokładny opis postępowania w tej mierze, wyjęty z wykładu śp. Edwarda Pohlensa b. profesora leśnictwa w Marymoncie, znajduje się w kalendarzu Rolniczym wydawanym przez Mieczyńskiego.

Poznanie wszystkich rodzajów drzew krajowych, uczącym się jest potrzebne, a użyteczności i wartości ich nauczy warsztat stolarski. Rodzaje najpożyteczniejsze są: sosna, dąb, modrzew, buk, jesion, jawor, klon, brzoza i lipa—ozdobnemi zaś: świerk, modrzew, buk, jawor, wiąz, klon i lipa.

Osada może być ogrodzona *żywym płotem* ze świerka, w 4 rzędy sadzonego, który, rozrosłszy się, staje się nieprzebytym. Taki płot jest w dobrach Broszków, przy kolei żelaznej w okolicy Siedlec, a na Litwie w powiecie Prużańskim, w dobrach Kosów, ogradzający obszerny park pałacu.

Do świerka można dodać głogu i róży dzikiej, a pomiędzy temi w odstępach sadzić na wysokie drzewa lipę i wiąz, dla kwiatu na użytek pszczołom.

Obok szkółek drzew leśnych, pożądane byłyby *plantacye* dwóch rodzajów nizkopiennych: jednego *brzozy*, hodowanej w kolei 12—15-letniej na *obręcze* do cukrowni i *miotły*, co się dobrze opłaca; drugiego *rokiciny* w kolei 3-let. na wyroby *koszykarskie*, jak to robią włościanie w krakowskiem, w dobrach Kazimierzy Wielkiej. Wiklina nadwiślańska do tej roboty jest za łamliwa i krucha, rokicina zaś giętka i mocna. Z takiej, obficie rosnącej na błotach Pińskich, raz przed laty 30-tu, ukazały się w Warszawie kapelusze cylindrowe pięknej roboty. Dla Studzieńca przy rozwinięciu koszykarstwa tanio przyjść może ztamtąd nabytek tego materyału, a przynajmniej za bardzo nizką cenę.

Dla *pszczolnictwa* miejscowość Studzieńca jest bardzo sprzyjająca. Przy ogrodzie pszczoła ma las i w miejscu potrzebną czystą wodę; sadzenie i przysiewanie roślin, obficie kwitnących, do utrzymania ich dopomoże. Pod Wiedniem pastor jeden ma pasiekę z 1,000 pni na trzech włokach ziemi, gdzie dla pszczczół wyłącznie zasiewa tylko melissę i grykę.

*Bednarstwo* z osady Studzienieckiej może zaopatrywać okolice w naczynia drzewiane, i zapasy wyrobionych w dalsze strony rozsyłać. Zakład to niekosztowny i do nauki nie trudny.

*Garncarstwo*, ten niepozorny a znaczący przemysł, na niskim u nas stopniu rozwinięcia będący, zasługuje na podniesienie. Sama Warszawa tego wyrobu prostego za jakie 200,000 rs. rocznie zużywa. Zły, a drogo kosztujący wyrób, z materyału źle dobieranego, prędko się zamienia w skorupy. Za lepsze wyroby naczyń glinianych krocie pieniędzy z kraju wychodzą za granicę. Oprócz bowiem dwóch fabryk w Chmielowie i Kole, wyrabiających pospolity fajans, innych,

więcej odznaczających się w tym przemyśle, niema. Tak zwanych naczyń kamiennych, ciągle z zagranicy do kraju sprowadzanych, pierwsza dopiero fabryka w Sosnowcu założona zaczyna próby wyrabiać.

*Zduństwo*, w lepszym już stanie, ogranicza się jednakże na samej Warszawie, zkąd wyrób katli piecowych rozchodzi się po prowincyi i ma odbyt w Rossyi. Na prowincyi takiego zakładu niema. Dziwna rzecz, że fabryki warszawskie sprowadzają glinę aż z Berlina, na domieszanie do otrzymanej z pobliskiego Rakowca, jak gdyby takiej a nawet lepszej w kraju nie było. Ten materyał zaledwie na kilkanaście cali pod powierzchnią ziemi leżący, u nas przypadek tylko, przy kopaniu rowów albo studni odkrywa—nikt niechce go szukać.

W Studzieńcu bardzo korzystnie można prowadzić hodowlę *kur* i kurcząt, których żywienie latem mało kosztować będzie przy lesie otaczającym osadę. W ogrodzie robaki i owady, w lesie podobnież, a przytem nasiona drzew dostarczą pożywienia. Strzedz tylko potrzeba kury od lisa.

Mała strużka żywej wody, wybornie nadaje się do urządzenia *kąpieli*, wykopaniem na niej stosownego dołu.

Tyle różnych przemysłów może być prowadzonych w Studzieńcu z pożytkiem zakładu i daniem sposobności wychowańcom praktyki w różnorodnej pracy społecznej, której nie ograniczać, ale podjętą wszelkimi środkami możliwymi rozszerzać należy.

*B. Aleksandrowicz*

b. Referent Leśny w b. Kom. Rz. Spraw Wewnętrznych.

---




BIBLIOTH: UNIV:
JAGELLONICAE